MAGAZYN

Urlop, który zamienia się w koszmar. Wulkany, wypadki, pożary w kurortach
– Str. 12-13

Ostatni lot ojca znanego aktora Zbigniewa Buczkowskiego
– Str. 19

Telemagazyn
z programem tv i zapowiedziami najciekawszych programów w tygodniu

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

www.dzienniklodzki.pl

Nr 193 (27 361) | Wydanie A B C D | Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Piątek 21.08.2026

142 *lata*

Dziennik Łódzki

PASJA

Łowca U-Bootów na dnie morza odkrywa historię

– Str. 16-17

FOT. ARCHIWUM PIOTRA WYTYKOWSKIEGO/BT/GETTY

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

RZEMIOSŁO

Ceramika z Bolimowa gra w filmie
Naczynia rodziny Konopczyńskich zagrały w serialu „1670”
– Str. 6

FOT. NETFLIX – „1670”

Z DZIAŁU KADR

Zmiana prezesa łódzkiego Lublinka
W tle odejścia Anny Midery wydatki w łódzkich barach późno w nocy
– Str. 4

KOCHAM ŁÓDŹ

15. Międzynarodowy Festiwal Teatralny Retroperspektywy
w Fabryce Sztuki, Letnia Akademia Jazzu i inne wydarzenia – Str. 23-25

FOT. KAROLINA JÓŹWIAK

REKLAMA 0011548513

eprasa.pl d5f3d85e55

POLECAMY

JUTRO: GWIAZDY, KUCHNIA PONIEDZIAŁEK: SPORTOWE PODSUMOWANIE WEEKENDU

21.08.2026
Piątek

Dziś imieniny obchodzą: Bernard, Franciszek, Joanna oraz Wiktoria

DZIENNIK ŁÓDZKI

Redaktor naczelny Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego Tomasz Jabłoński
Wydawcy Wojciech Dłubakowski, Mirosław Malinowski, Sławomir Sowa, Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19, 90-532 Łódź
tel. 42 66 59 300
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału tel. 502499257
Druk Drukarnia ZPR Media S.A., 04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©® - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

HANDEL

Na straganie w dzień targowy ceny spadły do połowy

Emilia Kutlu

Ceny na rynkach idą w dół. Za fasolkę szparagową zapłacimy teraz o ponad połowę mniej niż przed miesiącem. Sezon na świeże warzywa i owoce powoli się kończy, więc trzeba korzystać z okazji.

Żółta fasolka w Łodzi na Rynku Bałuckim kosztuje 7-8 zł za kilogram. Dla porównania na początku lipca na Górniaku kosztowała aż 18 zł. Staniały także pomidory – można je kupić już w cenie 3 zł za kilogram (pomidor polny). Więcej zapłacimy za Rosamundy (odmiana pomidora malinowego) – 7 zł za kilogram. Ogórki w promocyjnej cenie kosztują 2,50 zł za kilogram.

Po śliwki i czereśnie na Rynku Bałuckim ustawiają się kolejki. Jagody są wciąż wyjątkowo drogie – kilogram kosztuje aż 44 zł. Ceny malin i jeżyn cały czas utrzymują się na podobnym poziomie. Na Rynku Bałuckim można kupić koszyczek (250 g) tych leśnych owoców za 10 zł. Śliwki, które w najróżniejszych odmianach królują na straganach, kosztują średnio 7 zł za kilogram.

FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Ogórki w promocyjnej cenie kosztują 2,50 zł za kilogram

INWESTYCJE

Można przebierać w ofertach zatrudnienia, a później sortować przesyłki za niezłe pieniądze

Dariusz Śmigielski

Zakończono budowę centralnego magazynu logistycznego dla firmy Allegro w Piotrkowie Trybunalskim. Handlowy gigant zatrudni tam nawet 300 osób.

FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Uroczyście zakończono budowę centrum logistycznego

W Piotrkowie Trybunalskim przy ul. Logistycznej oficjalnie zakończono budowę centrum logistycznego REINO IO Piotrków Allegro BTS. Obiekt ten będzie centralnym hubem One by Allegro. Inwestycja powstała w ekspresowym tempie, gdyż budowa trwała niecały rok. W nowoczesnym centrum sortowania przesyłek polskiego giganta handlu internetowego Allegro znajdzie pracę około 300 osób. Nowoczesny hub będzie obsługiwał przesyłki nie tylko w Polsce, ale również na rynkach zagranicznych, m.in. w Czechach, Słowacji, na Węgrzech i w Słowenii.

Nowy obiekt REINO IO Piotrków Allegro BTS ma powierzchnię blisko 27 000 mkw. i będzie jednym z najnowocześniejszych centrów logistycznych w Polsce. Został zaprojektowany z myślą o maksymalnej wydajności i bezpieczeństwie operacyjnym. Posiada 144 doki liniowe, bezsłupową konstrukcję o wysokości 12 metrów oraz rozwiązania obniżające emisję, takie jak instalacja fotowoltaiczna i hybrydowy system ogrzewania. Będzie wyposażony w nowoczesną automatykę sortującą przystosowaną specjalnie do e-commerce.

Firma Allegro prowadzi już rekrutację do centralnego magazynu w Piotrkowie Trybunalskim. Firma poszukuje obecnie pracowników na stanowiska: Middle Mile Specialist oraz Sorting Center Process Excellence Expert. Wymagane jest m.in. doświadczenie w logistyce i znajomość języka angielskiego. Firma obiecuje poza wynagrodzeniem benefity pracownicze i premię roczną.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Łódzki”

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA

dziś 26°C/17°C

jutro 20°C/15°C

DZIEŃ DOBRY

FOT. PAWEŁ GOŁĄB

URODZINY

Zoo Borysew jest już pełnoletnie

Jutro Zoo Borysew będzie obchodzić 18. urodziny. Urodzinowe atrakcje potrwają od godziny 9 do 19. W programie oficjalne uroczystości, przemarsz urodzinowy, występy artystyczne, konkursy oraz strefy rekreacyjne przygotowane dla najmłodszych i dorosłych. O godz. 12.15 będzie można skosztować wielkiego urodzinowego tortu, a o godz. 13 pokaz dadzą poddębickie mażoretki. Będzie też rodzinna gra terenowa „Gdzie był lew?”.

Paweł Gołąb

eprasa.pl d5f3d85e55

MATERIAŁ INFORMACYJNY URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO 0011561279

Fundusze Europejskie

Kajakiem przez region:

powstają nowoczesne przystanie na Warcie!

Dolina Warty na obszarze Załęczańskiego Parku Krajobrazowego to jeden z najcenniejszych przyrodniczo zakątków województwa łódzkiego. Dynamiczny rozwój kajakarstwa, choć cieszy miłośników aktywnego wypoczynku, stał się w ostatnich latach poważnym wyzwaniem dla ekosystemu rzeki. W odpowiedzi na te potrzeby Powiat Wieluński, działając w partnerstwie z Gminą Pątnów, rozpoczyna realizację nowatorskiego projektu, który połączy pasję do sportów wodnych z ochroną natury.

Przystanie marzeń w Załęczu i Toporowie

Kluczowym elementem inwestycji jest budowa dwóch nowoczesnych przystani kajakowych: w Załęczu Wielkim oraz w rejonie Toporowa. Turystyka wodna na tym odcinku, szczególnie popularna wśród rodzin z dziećmi, zyska profesjonalne zaplecze.

W ramach prac powstaną:

- bezpieczne miejsca do wodowania kajaków,
- drewniane tarasy i altanki biwakowe,
- strefy relaksu z leżakami i ławkami,
- przebieralnie.

Zgodnie z naturą

Głównym celem projektu, który otrzymał prawie 1,9 mln zł wsparcia Funduszy Europejskich, jest uporządkowanie ruchu turystów. Kajakarze będą mogli korzystać z nowych, wygodnych przystani, zamiast zatrzymywać się w przypadkowych, dzikich miejscach. Takie rozwiązanie pozwala każdemu bezpiecznie cieszyć się rzeką, nie szkodząc przy tym naturze: torfowiskom i starorzeczom, które są domem dla wielu rzadkich gatunków. Inwestycja zintegruje szlak kajakowy z powstającymi ścieżkami rowerowymi (m.in. do Kamionu) oraz trasami biegowymi, tworząc spójną i zrównoważoną ofertę rekreacyjną.

W ramach projektu zaplanowano także szereg działań skierowanych do dzieci i młodzieży, które mają na celu podniesienie ich świadomości ekologicznej. Na trasie pojawią się tablice informacyjne przybliżające walory przyrodnicze doliny Warty.

Coraz bliżej celu!

Wszystkie prace mają zostać sfinalizowane do końca października 2027 roku. Dzięki współpracy samorządów i unijnym środkom, region wieluński zyska infrastrukturę na europejskim poziomie, która pozwoli cieszyć się urokami rzeki bez szkody dla środowiska naturalnego.

Obserwuj nasze kanały w social mediach i bądź na bieżąco z Funduszami Europejskimi dla Łódzkiego!

Fundusze Europejskie dla Łódzkiego

Fundusze Europejskie dla Łódzkiego | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | ŁÓDZKIE

funduszeUE.lodzkie.pl

eprasa.pl d5f3d85e55

Łódź i region

• Wypłaty czternastek dla emerytów rozpoczną się 1 września
Kolejne terminy to 6, 10, 15, 20 oraz 25 września

Z DZIAŁU KADR

Koniec ery Anny Midery. Łódzkie lotnisko ma nowego prezesa

Dariusz Matyjaszczyk

Lotnisko w Łodzi ma nowego prezesa. Dokonała się zapowiadana wcześniej zmiana na lotnisku w Łodzi. Dr Anna Midera przestała pełnić funkcję prezesa Portu Lotniczego im. Władysława Reymonta. Informację taką przekazało biuro prasowe Urzędu Miasta Łodzi.

Nie pomogły apele związkowców z lotniska Lublinek wzywające do utrzymania na stanowisku prezesa portu lotniczego dr Anny Midery. Dotychczasowa prezes zgodnie z wcześniejszymi pogłoskami i po tym jak władze Łodzi cofnęły jej poparcie została odwołana ze stanowiska prezesa Portu Lotniczego im. Władysława Reymonta.

„Informujemy, że 19 sierpnia 2026 Rada Nadzorcza portu lotniczego w Łodzi podjęła decyzję o odwołaniu ze stanowiska prezesa dr Anny Midery" – głosi komunikat rozesłany do mediów.

Jednocześnie poinformowano o powołaniu na stanowisko prezesa Roberta Makowskiego, dotychczasowego wiceprezesa i wieloletniego pracownika łódzkiego lotniska.

Będzie on sprawował funkcję do czasu rozstrzygnięcia konkursu na prezesa portu.

Formalną przyczyną zmian na stanowisku prezesa lotniska w Łodzi są niekorzystne wyniki ubiegłorocznej kontroli finansowej. W raporcie wykazano przede wszystkim straty, jakie przynosi spółka mimo zwiększenia przychodów, ale też na przykład spędzenie przez prezes portu 110 dni w podróżach służbowych oraz wydatki reprezentacyjne w łódzkich barach późno w nocy.

Dr Anna Midera pełniła funkcję prezesa Portu Lotniczego Łódź od kwietnia 2017 roku.

REKLAMA 0011496697

TRANSPORT

Biała Rawska nie będzie już białą plamą na kolejowej mapie Polski

Natalia Zwolińska

W Białej Rawskiej rozpoczęła się budowa nowej stacji kolejowej na Centralnej Magistrali Kolejowej. Inwestycja realizowana przez Polskie Linie Kolejowe S.A. ma zapewnić dostęp do szybkich połączeń kolejowych w kierunku Warszawy, Krakowa i Katowic.

FOT. PKP PLK

Na tę inwestycję mieszkańcy powiatu rawskiego czekali od wielu lat

Prace są obecnie na etapie przygotowania terenu pod budowę pierwszego z dwóch nowych torów. W kolejnych etapach wykonane zostaną rozjazdy, które umożliwią włączenie nowych torów do istniejącej linii. Następnie rozpoczną się prace związane z budową peronów oraz pozostałej infrastruktury stacji. Roboty prowadzone są w sposób, który nie wpływa na bieżący rozkład jazdy pociągów.

– Budowa stacji w Białej Rawskiej to ważny krok w walce z wykluczeniem komunikacyjnym i impuls dla rozwoju gospodarczego regionu. Powiat, który nigdy nie miał dostępu do kolei, zyska szybkie i wygodne połączenia – powiedział Dariusz Klimczak, minister infrastruktury.

W ramach inwestycji powstaną dwa jednokrawędziowe perony o długości 400 metrów, zlokalizowane przy nowych torach nr 3 i 4. Zostaną wyposażone m.in. w wiaty, ławki, oświetlenie, nagłośnienie oraz system dynamicznej informacji pasażerskiej. Stacja będzie również dostosowana do potrzeb osób o ograniczonej możliwości poruszania się.

– Rozpoczęcie prac budowlanych oznacza przejście od planów do realizacji. Nowa stacja na CMK zapewni mieszkańcom powiatu rawskiego dostęp do jednej z najważniejszych linii kolejowych w kraju i stworzy nowe możliwości codziennych podróży oraz rozwoju regionu – powiedział Marcin Mochocki, członek Zarządu i dyrektor ds. realizacji inwestycji Polskich Linii Kolejowych S.A.

Inwestycja obejmuje również budowę wiaduktu pieszo-rowerowego, który umożliwi bezpieczne dojście do peronów. Zaplanowano także układ drogowy dla podróżnych, w tym chodniki i parkingi. Powstanie infrastruktura pozwalająca na wygodne przesiadki pomiędzy transportem drogowym i kolejowym.

Prace obejmą ponadto wiadukt drogowy w ciągu drogi wojewódzkiej nr 725. Dzięki przebudowie możliwe będzie poprowadzenie pod nim dwóch dodatkowych torów Centralnej Magistrali Kolejowej.

Wartość umowy na zaprojektowanie i wykonanie prac budowlanych wynosi 146.895.210 zł brutto. Wykonawcą inwestycji jest firma PORR S.A. Zgodnie z harmonogramem prace mają zakończyć się na przełomie 2027 i 2028 roku.

Po uruchomieniu stacji mieszkańcy Białej Rawskiej i okolic zyskają możliwości dojazdu do większych ośrodków, w tym Warszawy, Krakowa i Katowic.

AKCJA CHARYTATYWNA 0111543824

eprasa.pl d5f3d85e55

POCIĄG MARZEŃ

Każdy może pomóc łódzkiej Fundacji Gajusz. Pociąg Marzeń wyruszył w podróż

Trwa kolejna edycja wyjątkowej akcji „Pociąg Marzeń" organizowanej przez Polska Press Grupę.

„Pociąg Marzeń" to akcja społeczna, która od lat przynosi uśmiech na dziecięcych twarzach. Komu pomagamy? Podopiecznym wybranych fundacji i stowarzyszeń z całej Polski, dzieciom z rodzin w trudnej sytuacji, małym pacjentom szpitali i hospicjów. Finansujemy im letnie wyjazdy, podczas których wiele dzieci po raz pierwszy w życiu widzi polskie morze lub spędza czas w górach. Kupujemy również sprzęt sportowy, rehabilitacyjny i finansujemy wszelką niezbędną pomoc. Jednak, aby nasz pociąg mógł wyruszyć w podróż po dziecięce marzenia, potrzebuje wagoników. Te są do niego przyłączane dzięki firmom, partnerom – darczyńcom decydującym się na udział w akcji. Wagoniki stanowią cegiełkę przekazywaną na rzecz dzieci. Im jest ich więcej, tym więcej potrzebujących zostaje objętych akcją.

W podziękowaniu na wykupionym wagoniku umieszczamy logotyp firmy. Pociąg z doczepionymi wagonikami symbolicznie przejeżdża przez całą Polskę – pojawia się na łamach dzienników regionalnych oraz w lokalnych serwisach internetowych należących do Polska Press Grupy. Dzięki temu jest widoczny dla milionów naszych Czytelników. To nie tylko nasz ukłon w stronę darczyńców, ale także zachęta dla innych przedsiębiorców, by dołączali do naszego łańcucha dobra.

Informacji o szczegółach akcji udziela koordynator Magdalena Śliwińska – tel. 502 499 114.

REKLAMA
Q604990224A

PARTNERZY OGÓLNOPOLSCY:
POLREGIO
SKARBIEC
DRZAZGA CLINIC
LASEROTERAPIA & MEDYCYNA ESTETYCZNA

GŁÓWNY PARTNER REGIONALNY
VEOLIA

PARTNERZY REGIONALNI:
SKY QUANT
KLESZCZÓW FUNDACJA ROZWOJU GMINY
OKRĘG PRZEMYSŁOWY KLESZCZÓW
ZOO BORYSEW
GORSENIA lingerie
Spencel
PGZ
starmeat
FUZ<JA
EUFORIA NIERUCHOMOŚCI
GIEŁDA OGRODNICZA spółka z o.o.

MATERIAŁ INFORMACYJNY T-MOBILE
0011568144

Rewolucja w polskim wideo. 75 kanałów bez umowy, bez dekodera i dla każdego internauty

Polski rynek telewizyjny doczekał się rozwiązania, które może zmienić dotychczasowe zasady gry. T-Mobile jako pierwszy operator w kraju udostępnia 75 kanałów telewizyjnych za 0 zł miesięcznie po uwzględnieniu rabatów – bez umowy, konieczności korzystania z usług sieci czy posiadania dekodera. Magenta TV stawia na swobodę wyboru i możliwość oglądania na dowolnym urządzeniu – od smartfona po Smart TV. Oferta jest dostępna dla abonentów wszystkich sieci po rejestracji na stronie t-mobile.pl oraz wyrażeniu wymaganych zgód. Cena 0 zł miesięcznie uwzględnia rabaty w wysokości 5 zł za zgody marketingowe oraz 5 zł za obsługę elektroniczną.

Telewizja wciąż pozostaje ważną częścią codzienności Polaków, ale zmienił się sposób, w jaki z niej korzystamy. Duży ekran nie jest już jedynym centrum domowej rozrywki – wiadomości, transmisje na żywo czy programy możemy oglądać także na smartfonach, tabletach i laptopach.
Jednocześnie rosnące koszty życia sprawiają, że uważniej podchodzimy do kolejnych subskrypcji i pakietów. Tradycyjny model z długoterminową umową, dekoderem i stałą opłatą coraz mniej odpowiada widzom, którzy oczekują przede wszystkim swobodnego dostępu do treści – bez zbędnych formalności i kosztów.

Koniec z dyktatem abonamentu!
Odpowiedzią na te potrzeby jest rozwiązanie, na które dotąd nie zdecydował się żaden operator infrastrukturalny w Polsce. T-Mobile odchodzi od tradycyjnego modelu i udostępnia platformę MagentaTV bez barier ograniczających dostęp do telewizji. Użytkownicy mogą bezpłatnie korzystać z pakietu 75 kanałów telewizyjnych. Oferta nie wymaga podpisywania umowy, terminowych zobowiązań ani korzystania z innych usług T-Mobile. Z MagentaTV może korzystać każdy internauta, niezależnie od operatora internetu czy sieci komórkowej. Aplikacja działa na smartfonach, tabletach, laptopach oraz telewizorach Smart TV, dzięki czemu nie ma potrzeby instalowania dodatkowego dekodera. Użytkownik sam decyduje, co i gdzie chce oglądać.
– Klienci mają dziś dość ofert, które narzucają im sztywne ramy i zmuszają do płacenia za treści, z których nie korzystają. Chcemy maksymalnie uprościć kontakt z naszą technologią i dać ludziom pełną kontrolę. MagentaTV daje dostęp każdemu, na jego własnych zasadach, bez

względu na to, w jakiej sieci ma telefon czy internet – podkreśla Maximiliano Bellassai, członek zarządu T-Mobile Polska ds. rynku prywatnego.

Technologia dostępna bez wyjątku
Otwarcie telewizji na wszystkich użytkowników internetu jest kolejnym etapem zmian, które T-Mobile wprowadza od lat. Firma stopniowo odchodzi od zamkniętych ekosystemów i usuwa bariery ograniczające dostęp do nowych technologii. Wcześniej w ofercie pojawiły się smartfony z serii T Phone oraz Magenta AI. Teraz do tego zestawu dołącza telewizja, uzupełniając portfolio usług obejmujące m.in. sieć 5G Bardziej i internet światłowodowy.

Telewizja dla każdego za 0 zł/mies. po rabatach (5 zł za zgody marketingowe i 5 zł za obsługę elektroniczną) dostępna dla abonentów wszystkich sieci po zarejestrowaniu się na stronie www.t-mobile.pl oraz po wyrażeniu zgód.

– Trzydzieści lat temu uruchamialiśmy pierwszą w Polsce cyfrową sieć komórkową, udowadniając, że nowoczesna łączność może trafić do każdego. Dziś stoimy w zupełnie innym punkcie rozwoju technologii, ale nasz cel pozostaje ten sam: usuwanie sztucznych barier. Otwarcie dostępu do telewizji bez względu na sieć, z której ktoś korzysta, to naturalna konsekwencja myślenia o technologii jako narzędziu, które ma ułatwiać codzienne życie, a nie komplikować je kolejnymi formalnościami – mówi Andreas Maierhofer, prezes zarządu T-Mobile Polska.

Zero kabli, zero technicznych barier
Jedną z największych barier związanych z tradycyjną telewizją pozostaje konieczność organizowania dodatkowego sprzętu i jego instalacji. Oczekiwanie na dekoder, prowadzenie kabli, montaż anteny czy konfiguracja urządzeń mogą zniechęcać do korzystania z usługi. MagentaTV odchodzi od tego modelu. Całość działa w formie aplikacji, którą można zainstalować na kompatybilnym urządzeniu. Nie trzeba więc ponosić opłat aktywacyjnych ani kosztów dzierżawy sprzętu.

Nowy wymiar wspólnego oglądania
Mimo rozwoju streamingu kanały linearne nadal odgrywają ważną rolę. Uzupełniają serwisy VoD, oferując dostęp do wydarzeń na żywo, transmisji sportowych czy programów informacyjnych, które pozwalają widzom wspólnie przeżywać najważniejsze momenty w czasie rzeczywistym.
Telewizję można dziś oglądać na wielu urządzeniach – nie tylko przed dużym ekranem, ale także na smartfonie, tablecie czy laptopie. Dzięki temu staje się bardziej mobilna i lepiej dopasowana do codziennego stylu życia.

eprasa.pl d5f3d85e55

RZEMIOSŁO

Gwiazdy garncarstwa na szklanym ekranie

Jakub Mlonka

W Bolimowie (pow. skierniewicki) działa jedna z najstarszych rodzinnych pracowni garncarskich w regionie. Jej tradycje sięgają ponad 200 lat, a naczynia wykonane przez rodzinę Konopczyńskich trafiały nie tylko do domów i na warsztaty, ale także na plany znanych filmów i seriali. Można je było zobaczyć m.in. w „Faraonie", „Krzyżakach", „Ogniem i mieczem", „Wiedźminie", „Koronie Królów", „Kosie" i netflixowym „1670". O rodzinnej tradycji, warsztatach i pracy dla filmowców rozmawiamy z Dorotą Konopczyńską-Aftewicz.

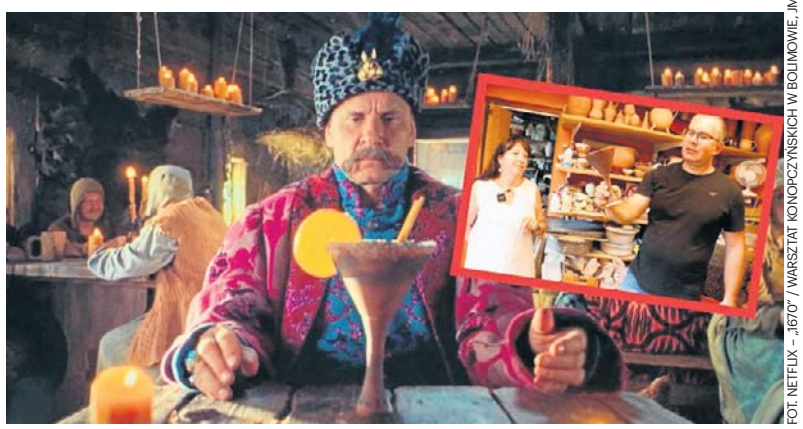

FOT. NETFLIX – „1670" / WARSZTAT KONOPCZYŃSKICH W BOLIMOWIE, JM

Naczynia wykonane przez rodzinę Konopczyńskich z Bolimowa wystąpiły m.in. w serialu Netflixa „1670"

Znajdujemy się w miejscu, które ma bardzo długą historię. Jak daleko sięga tradycja garncarska Pani rodziny?

Jesteśmy w części warsztatowo-muzealnej, w warsztacie garncarskim rodziny Konopczyńskich. To jest kolejna pracownia, bo starsze niestety się nie zachowały. Sama pracownia garncarska istnieje tutaj jednak od ponad 200 lat. Mój cztery razy pradziadek, Jan Walicki, mieszkał w Bolimowie. Był starszym cechowym cechu garncarzy. Miał tylko dwie córki. One dobrze pomagały mu w pracy, ale w tamtych czasach żadna z nich oficjalnie garncarzem zostać nie mogła. Do jego pracowni trafił jednak Franciszek Konopczyński, mój trzy razy pradziadek. Był zdolnym uczniem, szybko nauczył się tego zajęcia, a później przekazał je swojemu synowi. To był Jan Konopczyński, mój dwa razy pradziadek.

Bolimów był kiedyś ważnym miejscem dla garncarzy?

Tak. Około 200 lat temu działało tutaj 20 warsztatów garncarskich. Takie pracownie nie powstawały przypadkowo. Musiały być w miejscach, gdzie była dobra glina. Z czasem to rzemiosło zaczęło zanikać. Pod koniec XIX wieku wiele warsztatów przestało działać. Później nastąpił gwałtowny rozwój przemysłu. Ludzie zauważyli, że łatwiej jest zająć się inną pracą albo innym rzemiosłem. Część z nich już do garncarstwa nie wróciła. No i zostaliśmy tylko my.

Dzisiaj to miejsce jest nie tylko pracownią, ale też przestrzenią warsztatową. Kto do Państwa przyjeżdża?

Przychodzą do nas grupy warsztatowe. Najczęściej są to grupy szkolne i przedszkolne, ale przyjeżdżają też osoby indywidualne, które chcą spróbować pracy z gliną. Z każdą grupą zwiedzamy pracownię. Opowiadamy o całym procesie powstawania przedmiotów ceramicznych. W części warsztatowo-muzealnej, z pomocą mojego męża uczestnicy toczą na kole garncarskim wybrany kształt. Mogą też lepić z gliny to, co sami wymyślą. Dzieci bardzo chętnie tworzą zwierzątka, ale powstają też zupełnie fantastyczne rzeczy. Glina daje im dużą swobodę.

Twórczość rodzinny Konopczyńskich jest od wielu lat zwiazaną filmem. To prawda, że wykonywaliście naczynia do znanych produkcji?

Tak, i ta tradycja też jest długa. W części warsztatowo-muzealnej można zobaczyć projekt z filmu „Faraon", który powstał w 1965 roku. Do tej produkcji mój dziadek tworzył naczynia. Była też produkcja „Krzyżaków". Filmowcy współpracowali także z moim tatą. Przygotowywaliśmy naczynia m.in. do „Ogniem i mieczem", serialu „Przeprowadzki" i „Wiedźmina" z Michałem Żebrowskim. Część naszych prac trafiła potem do magazynów filmowych, więc pojawiały się również w kolejnych produkcjach. Można je wypatrzyć chociażby w „Panu Tadeuszu". W ostatnich latach były też w takich produkacjach, jak „Korona Królów", „Królowie", film „Kos" i serial Netflixa „1670". Robiliśmy również rekwizyty do nowej „Lalki", której premiera ma odbyć się we wrześniu. Sami jesteśmy bardzo ciekawi, jak ta produkcja będzie wyglądać i w których scenach zobaczymy nasze naczynia.

Jak wyglądała współpraca z filmowcami dawniej, a jak wygląda dzisiaj?

Kiedyś, gdy mój dziadek tworzył naczynia jako rekwizyty, dostawał konkretne wzory i rysunki. Robił je zgodnie z oczekiwaniami scenografów i scenarzystów. Później, w latach 90., wyglądało to trochę inaczej. Nie powiedziałabym, że była to improwizacja, ale zdarzało się, że rekwizytor przyjeżdżał do nas i prosił o zaprojektowanie czegoś od podstaw. Teraz bywa różnie. Czasem scenografowie sami przygotowują projekt. Tak było chociażby przy serialu Netflixa, gdzie zaprojektowano m.in. kieliszki do martini.

W pracy rzemieślniczej ważna jest tradycja, ale dziś coraz częściej mówi się też o sztucznej inteligencji. Jak Pani na to patrzy?

Zawsze jestem trochę krytyczna wobec tego, co wymyśla sztuczna inteligencja. Może nie sceptyczna, ale ostrożna. Jeśli się czegoś nauczę, to można z takich narzędzi korzystać. Warto jednak mieć własny rozum. Trzeba sprawdzać informacje w innych miejscach, w źródłach i upewniać się, czy rzeczywiście tak jest. W rzemiośle najważniejsze nadal pozostają doświadczenie, ręce i wiedza przekazywana z pokolenia na pokolenie.

Państwa naczynia są naprawdę wyjątkowe. To przedmioty, które chciałoby się mieć nie tylko jako dekorację, ale też jako kawałek historii.

Oj tak, zwłaszcza że każde z nich jest inne i ma swój charakter. Takie rzeczy można u nas kupić. Mamy też ogromną radość z tego, że możemy pomagać. Współpracujemy z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Wystawiliśmy kubek z logo WOŚP za symboliczną cenę 100 zł, a aukcja przerosła nasze oczekiwania. Ostatecznie zakończyła się na kilku tysiącach złotych, które mogliśmy przekazać na tak ważny cel.

AUTOREKLAMA
3011460944

AKCJA CHARYTATYWNA
0211543772

eprasa.pl d5f3d85e55

FOKUS

• Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,52 zł za litr, benzyna 98 – 7,33 zł/l, a olej napędowy – 7,56 zł/l

BEZPIECZEŃSTWO

Polska od lat buduje zintegrowaną i wielowarstwową obronę powietrzną

Wszystkie możliwe do użycia polskie systemy obrony powietrznej są rozmieszczone według wskazań wojska – powiedział w czwartek wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz

oprac. Karolina Wrońska

Podczas konferencji prasowej w Płocku szef MON odniósł się do pojawiających się w ostatnich dniach w przestrzeni medialnej pytań w sprawie rozmieszczenia polskich systemów obrony powietrznej.

Dyskusja na temat obrony polskiego nieba wywiązała się po słowach zastępcy szefa Agencji Uzbrojenia gen. bryg. Michała Marciniaka z soboty. Zapytany w Polsat News, czy miasta w Polsce są objęte obroną przeciwrakietową, gen. Marciniak odpowiedział, że „duże miasta na dzisiaj nie, dlatego że nie mamy rozstawionych wokół nich systemów", jednak „zapewne będą chronione", jeżeli przejdziemy do fazy wojennej, gdyż „jest lista priorytetów" i „to państwo musi podjąć decyzję, co jest kluczowe".

Kosiniak-Kamysz zaznaczył w czwartek, że Polska od kilku lat buduje zintegrowaną, wielowarstwową obronę powietrzną.

W jej skład wchodzą: program Wisła z amerykańskimi systemami średniego zasięgu Patriot, program Narew oparty na brytyjskich pociskach przeciwlotniczych krótkiego zasięgu (ok. 45 km) z rodziny CAMM, oraz program tzw. bardzo krótkiego zasięgu Pilica i Pilica+ oparty o polskie działka przeciwlotnicze, rakiety Grom i Piorun oraz o pociski CAMM.

Cały ten system - podkreślił szef MON – nadal jest w trakcie budowy, a nie wszystkie elementy zostały jeszcze dostarczone. Zauważył, że dostawy niektórych systemów przewidziane są na kolejne lata.

- Nie ma drugiej sfery w polskim bezpieczeństwie, w którą byłoby zainwestowane tak dużo pieniędzy, jak w obronę przeciwlotniczą, przeciwrakietową, przeciwdronową, czyli obronę powietrzną państwa polskiego. To jest ponad 200 miliardów złotych w różnego rodzaju kontraktach – zaznaczył Kosiniak-Kamysz.

Wicepremier podkreślił, że „wszystkie systemy, które są możliwe do użycia, dzisiaj są w dyspozycji armii, są zagospodarowane i rozmieszczone według wskazań wojska", na podstawie doświadczeń i posiadanych informacji.

- Dlatego tak wiele tych systemów jest rozstawionych w województwie lubelskim, w województwie podkarpackim i w tych miejscach, gdzie ochrona infrastruktury krytycznej, tak jak tutaj w Płocku, jest kluczowa dla bezpieczeństwa państwa polskiego – dodał.

Wśród priorytetów minister obrony wymienił ochronę rafinerii w Płocku, „całej aglomeracji, ludności, infrastruktury krytycznej oraz wojsk własnych". Przypomniał, że sojusznicze systemy obrony powietrznej są rozmieszczone w Polsce od wielu miesięcy. Wskazał na holenderskie baterie Patriot, które chronią Rzeszów i lotniska w Jasionce.

Szef MON mówił też o zintegrowanej ochronie ściany wschodniej i Warszawy oraz o zaangażowaniu jednostek przeciwlotniczych, m.in. w Braniewie, Gołdapi i na granicy polsko-białoruskiej.

PAP

MATERIAŁ INFORMACYJNY WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY W ŁODZI

Krajowy Fundusz Szkoleniowy otwiera drogę do nowych umiejętności i możliwości. Jak złożyć wniosek?

Skąd zdobyć fundusze na szkolenia dla siebie i swoich pracowników? Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi zachęca do ubiegania się o środki z Krajowego Funduszu Szkoleniowego. Przypomina również, że obecnie wnioski składane są wyłącznie drogą elektroniczną.

FOT. ZPM „GROT"

Krajowy Fundusz Szkoleniowy (KFS) wspiera kształcenie ustawiczne osób pracujących. Jego celem jest utrzymanie zatrudnienia i rozwój potencjału pracowników przez dofinansowanie szkoleń, studiów podyplomowych, egzaminów i badań.

Wśród firm, które otrzymały dofinansowanie z KFS jest Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Grot" ze Starowej Góry w powiecie łódzkim wschodnim, z którego 24 osoby wzięły udział w warsztatach, dotyczących przeciwdziałania stresowi i wypaleniu zawodowemu pracowników.

- W projekcie wzięła udział grupa kierowników sklepów firmowych, którzy na co dzień mierzą się z wieloma wyzwaniami, związanymi z zarządzaniem zespołami i obsługą klientów – tłumaczy Dominik Grot z zarządu spółki. Jak podkreśla, trenerzy przyjeżdżali do centrali firmy, co było wygodne, a przy okazji pracownicy z różnych sklepów, mieli okazję do spotkania i wymiany doświadczeń. Szkolenie było udane, dlatego teraz Grot, przy wsparciu KFS, planuje kolejne szkolenie dla pracowników obejmujące m. in. przeciwdziałanie mobbingowi.

W powiecie łódzkim wschodnim beneficjentów KFS jest znacznie więcej. W 2025 roku Powiatowy Urząd Pracy dla Powiatu Łódzkiego Wschodniego rozdysponował ponad 344 tys. zł, co pozwoliło podnieść kwalifikacje 134 pracownikom i 10 pracodawcom. Zakres tematyczny szkoleń był szeroki, od kursu prawa jazdy kategorii C, szkoleń z księgowości, w tym systemu KSeF, do sztucznej inteligencji.

Zyskać można wiele. - Mikroprzedsiębiorcy oraz osoby prowadzące działalność gospodarczą niezatrudniające pracowników mogą uzyskać do 90 proc. dofinansowania kosztów kształcenia, a pozostali pracodawcy do 70 proc. - sygnalizuje Aneta Jarczyńska, kierownik Wydziału Rynku Pracy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi. Co istotne, firma oferująca szkolenie musi być wybrana z Bazy Usług Rozwojowych (uslugirozwojowe.parp.gov.pl).

Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi informuje, że wnioski o wsparcie należy składać wyłącznie elektronicznie za pośrednictwem portalu praca.gov.pl do właściwego powiatowego urzędu pracy w ramach ogłaszanych naborów. Dominik Grot przyznaje, że system był nowością, a złożenie wniosku wymaga czasu. Jednak dzięki życzliwości pracowników urzędu pracy proces przebiegł sprawnie. - Osobiście, jako informatyk z wykształcenia, zdecydowanie preferuję formę elektroniczną. Jest wygodniejsza, szybsza i bardziej przejrzysta – dodaje.

Terminy naborów dla powiatów z Łódzkiego można znaleźć na stronie internetowej WUP w Łodzi (wuplodz.praca.gov.pl) lub skorzystać z linku w kodzie QR poniżej.

Sfinansowano ze środków Funduszu Pracy w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego.

KFS Krajowy Fundusz Szkoleniowy

URZĄD PRACY Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi

ŁÓDZKIE

eprasa.pl d5f3d85e55

UKRAINA

Atak Rosji na Kijów. Uderzono w szpital dziecięcy i budynki mieszkalne

Kazimierz Sikorski

Do 12 wzrosła liczba zabitych w nocnych, zmasowanych atakach Rosji na Kijów. Piątek będzie w stolicy Ukrainy dniem żałoby – ogłosił w czwartek mer miasta Witalij Kliczko.

Atak rakietowy i dronów na Kijów miał miejsce tuż po północy 20 sierpnia. Wybuchy spowodowały drżenie domów i uruchomienie alarmów samochodowych – relacjonowała Nadia Pahava z Kyiv Independent, a redaktor naczelna Olga Rudenko dodała, że czuć było silny zapach dymu w centrum Kijowa.

„W tej chwili wiadomo o 12 ludziach, którzy zginęli w Kijowie" – napisał Kliczko w komunikatorze Telegram. „Jutrzejszy dzień, 21 sierpnia, został ogłoszony w Kijowie dniem żałoby. Ku pamięci ofiar zmasowanego ataku wroga na stolicę" – podkreślił.

Kliczko poinformował, że ratownicy usuwają skutki ataku w trzech dzielnicach: Sołomiańskiej, Swiatoszyńskiej i Darnickiej.

Uszkodzony budynek szpitala dziecięcego

W dzielnicy sołomiańskiej gruz runął koło pięciopiętrowego budynku, wybijając okna i powodując pożar. Rakiety uszkodziły też budynek szpitala dziecięcego w tej dzielnicy. W wyniku ataku do szpitali trafiło co najmniej 14 rannych.

W godzinach porannych – w trakcie kolejnej fali ataków – nad miastem unosił się zapach dymu. W pobliskich Browarach, w obwodzie kijowskim, zginął jeden mężczyzna, a drugi został ranny.

Do najnowszego ataku na stolicę dochodzi w czasie, gdy Ukraina zmaga się z niedoborem pocisków przechwytujących do systemów obrony powietrznej Patriot. To jedyna broń zdolna do zwalczania pocisków balistycznych. W ostatnich tygodniach Rosja wykorzystała tę sytuację, zwiększając liczbę pocisków używanych w atakach na ukraińskie miasta, głównie Kijów.

FOT. PAP/VLADYSLAV MUSIENKO

Zniszczenia po zmasowanym nocnym rosyjskim ataku rakietowym na Kijów

USA

Trump zapowiada wojnę gospodarczą i izolację Iranu

Anna Nagel

Prezydent USA Donald Trump ogłosił w środę wojnę gospodarczą przeciwko Iranowi. Zapowiedział, że każdy kraj, który pozwala na pomoc Teheranowi, poniesie „ogromne" konsekwencje gospodarcze.

Trump na swojej platformie społecznościowej Truth Social zapowiedział rozpoczęcie „najbardziej dotkliwej operacji gospodarczej", jaką kiedykolwiek przeprowadzono przeciwko jakiemukolwiek krajowi. „Będzie to wojna gospodarcza i izolacja na niespotykaną dotąd skalę" – napisał prezydent USA.

Groźba sankcji dla krajów pomagających Iranowi

Trump zapowiedział, że konsekwencje poniesie nie tylko Teheran, ale również inne kraje. „Każdy kraj, który pozwoli swoim instytucjom finansowym, przedsiębiorstwom, lotniskom lub podmiotom rządowym udzielać Iranowi jakiegokolwiek rodzaju pomocy, sam poniesie ogromne konsekwencje gospodarcze" – zapowiedział.

Wśród działań, które mają się jak najszybciej zakończyć, prezydent USA wymienił m.in. przemyt ropy, transfery gotówkowe, kantory wymiany walut, rejestry statków i firmy fasadowe. Trump nie sprecyzował jednak, ani o które kraje chodzi, ani jakie restrykcje będą wymierzone.

„Będzie to GOSPODARCZY D-DAY i potrzebujemy, żeby wszyscy nasi sojusznicy stanęli wraz z USA, aby odizolować Iran i pokonać zagrożenie z jego strony" – wezwał Trump.

FOT. IMAGO/AARON SCHWARTZ/POOL VIA CNP /MEDIAPUNCH

Donald Trump zapowiedział, że każdy kraj pozwalający na pomoc Iranowi poniesie ogromne konsekwencje gospodarcze

Uznał, że Irańczycy, których określił jako „szaleńcy", są pod ścianą. Ocenił też, że ogłoszone przez niego działania „sparaliżują ich oraz ich zdolność do szerzenia terroru na całym świecie". Wpis zakończył stwierdzeniem, że Iran nigdy nie będzie miał broni nuklearnej.

Iran: to odwrócenie uwagi

Na wpis prezydenta Stanów Zjednoczonych zareagował irański minister spraw zagranicznych Abbas Aragczi. Stwierdził on, że „gospodarczy D-Day", jakim USA zagroziły Iranowi, to próba odwrócenia uwagi od problemów gospodarczych samych Stanów Zjednoczonych. Ostrzegł, że dalsza presja ze strony Waszyngtonu nie przyniesie rezultatu – przekazał Reuters.

Wstrzymane rozmowy

We wtorek Trump przekazał, że żadne rozmowy z Iranem nie są obecnie prowadzone ani nie ma negocjacji w planach. Według źródła stacji CNN tego dnia Trump miał polecić członkom swojej administracji, by wstrzymali rozmowy ze stroną irańską. Źródła CNN powiadomiły, że polecenie Trumpa skierowane do jego zespołu negocjacyjnego pojawiło się po kilku „pozytywnych rozmowach" z Irańczykami. Jednak Trump wciąż był niezadowolony z tego, że Teheran nie chciał poczynić ustępstw wobec jego żądań.

Według źródeł jeszcze w tym tygodniu USA mogą ogłosić nowe „miażdżące" sankcje na Iran. Trump i jego zespół uważają, że presja gospodarcza na Iran ostatecznie skłoni tamtejszy reżim do zaakceptowania jego warunków zakończenia wojny.

WIELKA BRYTANIA

Poruszenie w rodzinie królewskiej: Harry i Meghan wracają do Anglii

Kazimierz Sikorski

Książę i księżna Sussex zapowiedzieli powrót do Wielkiej Brytanii wraz z dziećmi. Lilibet i Archie zostaną zapisane do brytyjskiej szkoły. Wszystko to odbywa się sześć lat po kontrowersyjnej przeprowadzce książęcej pary do USA.

Wiele mediów donosi, że szokujący powrót pary planowany jest od miesięcy i może zostać sfinalizowany do końca sierpnia.

Mówi się, że ojciec Harry'ego, król Karol, nie został poinformowany o tej wiadomości podczas ostatniej wizyty syna w Wielkiej Brytanii. Zamiast tego dowiedział się o powrocie syna, synowej i dwójki wnucząt do kraju dopiero w zeszłą niedzielę.

Harry i jego małżonka już znaleźli nowy dom. Mieliby się przenieść do prywatnej rezydencji, która znajduje się poza Londynem.

Dokładna lokalizacja ich nowego domu jest owiana tajemnicą. Wiadomo, że Harry i Meghan nie będą pracować jak członkowie rodziny królewskiej, ale mają kontynuować swoje interesy.

W lipcu Sussexowie gościli w Highgrove w pobliskim Gloucestershire, a jako potencjalny cel podróży wymieniano dom rodzinny księżnej Diany w Althorp House w Northamptonshire. To tam znajduje się jej grób.

W 2008 roku, podczas pobytu w Afganistanie, Harry powiedział: „Ogólnie rzecz biorąc, nie przepadam za Anglią". Jego matka, Diana, zginęła w 1997 roku w wypadku samochodowym w Paryżu, uciekając przed ścigającymi ją paparazzi.

WŁOCHY

85-letnia seniorka postrachem przestępców

Anna Nagel

85-letnia mieszkanka Ligurii na północy Włoch pięć razy doprowadziła do aresztowania przestępców, którzy próbowali ją okraść, stosując różne metody oszustwa.

Dziennik „La Repubblica" w wydaniu z Genui opisał zmagania seniorki mieszkającej w miejscowości Bordighera z oszustami, którzy pięć razy próbowali ją okraść. Kobieta nie dała się oszukać dzięki refleksowi i współpracy z karabinierami. Rezultat to pięć prób oszustwa i pięć aresztowań.

Ostatnia próba miała miejsce w środę, gdy do kobiety zadzwonił fałszywy karabinier, mówiąc, że musi wejść do jej domu, by skontrolować i spisać biżuterię w związku z kradzieżą jej danych w urzędzie gminy i groźbą włamania.

85-latka od razu zorientowała się, że to oszustwo, ale celowo przedłużała rozmowę z przestępcą, podając różne wskazówki i w tym samym czasie wezwała znajomego karabiniera. Jak powiedziała, ma już jego numer telefonu po swoich poprzednich doświadczeniach. Kiedy oszust przyszedł pod jej dom, został aresztowany przez czekający na niego patrol.

Gazeta zaznaczyła, że seniorka dobrze już zna metody oszustów, którzy wcześniej próbowali wyłudzić od niej pieniądze na przykład w związku z rzekomym wypadkiem kogoś z jej rodziny.

– Przestępcy ciągle próbują okraść starsze osoby – powiedziała kobieta, która pięć razy skutecznie zastawiła pułapkę na oszustów.

eprasa.pl d5f3d85e55

Zapomniana katastrofa pod Tuszynem, w której zginął ojciec aktora Zbigniewa Buczkowskiego – Str. 19

PULS *regionów*

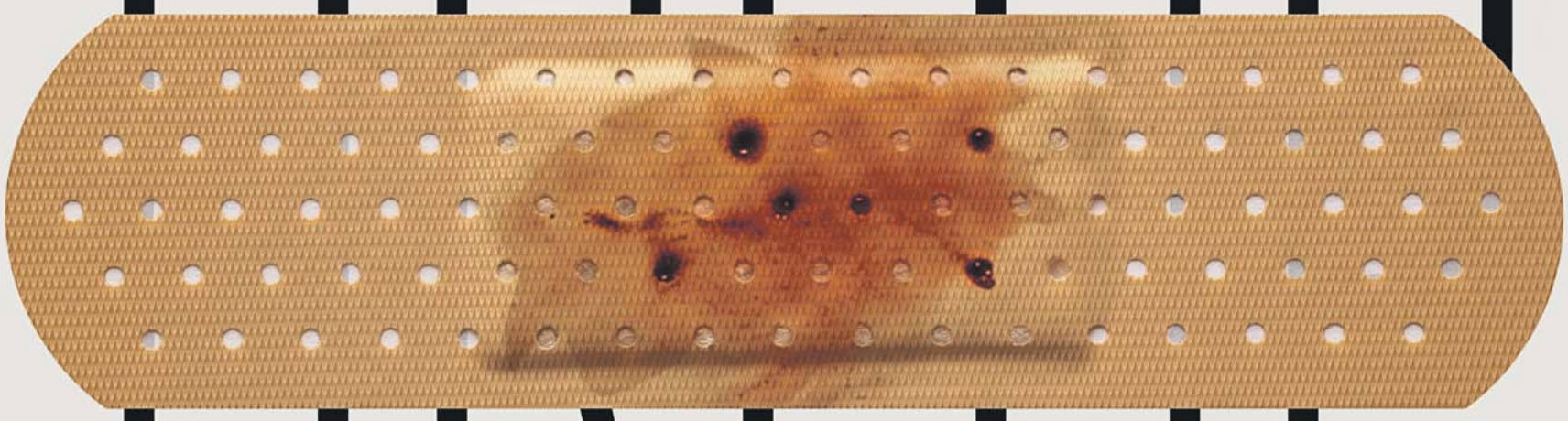

URLOP

Wakacje podwyższonego ryzyka – Str. 12-13

FOT. BT/GETTY

eprasa.pl d5f3d85e55

MOIM ZDANIEM

MONIKA KACZYŃSKA
z-ca redaktora naczelnego „Głosu Wielkopolskiego”

Zabójcze wakacje, czyli latem ostrożnie z klasykami

Gdy latem śledzi się wiadomości, chciałoby się powtórzyć za Jasiem Fasolą: „Bezczynność gwarancją bezpieczeństwa”. Bo od lat wakacje są czasem niepotrzebnych urlopowych śmierci.

Bieżący tydzień zaczął się od doniesienia o wypadku polskiego autokaru, którym pielgrzymi z Podkarpacia podróżowali z Medjugorje. Na węgierskiej autostradzie autobus wypadł z trasy. Jak dotąd wypadek pochłonął 12 ofiar śmiertelnych.

I choć w Europie miejsc ściągających pielgrzymów nie brakuje (żeby wymienić tylko Fatimę, Lourdes, Santiago de Compostela czy Watykan), we wszystkich można spotkać licznie przybywających Polaków, ale żadne z nich nie ma aż tak tragicznego bilansu. W ciągu ostatniego ćwierćwiecza na tej trasie zginęło 45 osób, a liczba rannych przekroczyła setkę.

Mimo że wypadki pielgrzymkowych autokarów zdarzały się i na innych trasach (do najtragiczniejszego, który pochłonął 26 ofiar śmiertelnych, doszło w 2007 roku w okolicach Grenoble, w czasie podróży z La Salette), to w czasie powrotów z Medjugorje powtarzają się z przerażającą regularnością.

I nic do rzeczy nie mają tu kwestie nadprzyrodzone. W tych ziemskich jednak rysuje się pewien schemat. Program wszystkich tych pielgrzymek z tragicznym finałem był niemal jednakowy: wyjazd wieczorem, cała noc jazdy, by rano znaleźć się na miejscu, dzień modlitwy i zwiedzania, czasem nocleg, modlitwa i kolejna nocna podróż.

Dlaczego? Bo tak taniej (30-40 euro na dodatkowy nocleg oraz ewentualnie śniadanie to dla niejednego pielgrzyma kwota nieobojętna). Wszak z Rzeszowa do Mjedjugorie jest zaledwie około 200 kilometrów dalej niż z Przemyśla do Szczecina. Któż, podróżując po Polsce, zatrzymuje się na tranzytowy nocleg? Przy dwóch kierowcach kilkanaście godzin jazdy nie wydaje się szczególnym wyzwaniem. I faktycznie, w przytłaczającej większości przypadków się udaje. Tyle że te, w których coś pójdzie nie tak, rujnują życie całych rodzin.

A to przecież tylko znikoma część urlopowych tragedii. Już pierwszy ciepły weekend przynosi wieści o pierwszych utonięciach – według policyjnych statystyk w tym sezonie (od 1 czerwca do 18 lipca) w Polsce w ten sposób zginęło już 139 osób. Przyczyny? Co roku te same : brawura i alkohol. Zaś większość ofiar utonięć to młodzi mężczyźni, którym i z jednym, i z drugim często bywa po drodze.

Do tego dochodzą śmiertelne wypadki w górach – w jeden weekend na przełomie lipca i sierpnia straciły życie cztery osoby. Kolejne tygodnie podniosły liczbę ofiar do 17. A przecież sierpień, który na górskich szlakach zasłużenie uchodzi za czarny miesiąc, jeszcze się nie skończył. Nie, nie upadki z Orlej Perci (choć i takie były). Ot, potknięcie się na nie aż tak trudnym szlaku, które skończyło się upadkiem w przepaść czy zawały serca na niemal spacerowych trasach, które w upale okazały się wyzwaniem ponad siły.

Jeśli doliczymy 232 ofiary śmiertelne wypadków drogowych w całym kraju, bez żadnej przesady można powiedzieć, że wakacji nie przeżyła cała, wcale nie najmniejsza wieś.

I choć oszołomieni letnim słońcem i wszechogarniającą zielenią od wiosny niemal podśpiewujemy za klasykiem „mierz siły na zamiary, nie zamiar podług sił”, na lato zmieńmy zestaw lektur. Czego nie przeżyjemy w te wakacje, będziemy mogli przeżyć za rok. Bo najpewniej wciąż tu będziemy.

MONIKA.KACZYNSKA@POLSKAPRESS.PL

ZAPISKI FRAKCJI PRZYTOMNYCH

ADAM BUŁA
szef newsroomu centralnego

Obrona Monte del Presidente. O bolszewickim duchu buszującym w pałacu

Zaliczyłem ostatnio zmasowany nalot „prawdziwych Polaków” na konto w jednym z serwisów społecznościowych. Powód? – opinia, że prezydent Nawrocki powinien być wyśmiewany za swoją wpadkę z „obrońcami Monte Cassino” tak długo, aż jego otoczenie zachowa się przyzwoicie. Daremne nadzieje, próżny trud... Prawdziwy bolszewik nie przyznaje się do błędu nigdy i nigdzie.

Dlaczego od razu bolszewik? – spytacie. Może dlatego, że chwilę później pojawiła się informacja o śmierci Wandy Traczyk-Stawskiej i nikt z pałacu – od prezydenta, przez jego ministrów, po rzecznika rządu – nie zdobył się na słowo pożegnania. Bo to był „nie ich” powstaniec warszawski. A takie milczenie, równe w sumie wymazywaniu pamięci, zawsze najbardziej kojarzyć mi się będzie z bolszewickim duchem.

Wróćmy do wpadki prezydenta z przemówienia w Święto Wojska Polskiego. Jego przejęzyczenie było tak oczywiste, że po prostu nie ma o czym mówić. Niezręczne może dodatkowo, bo ostatecznie padło z ust historyka, ale to nadal nie jest żaden temat. Więc odstawmy na bok tych „patriotów”, którzy od kilku dni tłumaczą mi, że przecież Polacy po zdobyciu ruin klasztoru przez jakiś czas zabezpieczali teren i bronili się przed niemieckimi kontratakami – a więc... bronili Monte Cassino, ergo nieomylny Nawrocki miał rację.

Problemem bowiem nie jest to, za co ktoś skrytykuje prezydenta lub jego otoczenie, tylko sam fakt ośmielenia się na podniesienia ręki na Wodza prawdziwych patriotów, stalinowego – sorry, przejęzyczenie – stalowego Karola.

Bo w świecie prawego patrioty (i, dla porządku, równie zacietrzewionej części wyznawców drugiej strony barykady) nic nie dzieje się przypadkiem. Dlatego kiedy minister Barbara Nowacka zaliczała rok wcześniej słynną wpadkę z „polskimi nazistami” budującymi obozy śmierci, to nie było przejęzyczenie. To było świadome narzucanie lewicowej narracji o naszym współudziale w Holokauście, czego koronnym dowodem jest to, że swoje wystąpienie Nowacka miała spisane na kartce, a nie mówiła z głowy, jak Nawrocki.

Zostawmy i tych paranoików. Bo dla mnie ważniejszą różnicą między wpadkami tych polityków jest prosty fakt, że Nowacka na drugi dzień po wystąpieniu solennie swoją wypowiedź sprostowała i za nią przeprosiła, a u prezydenta śladu takiej reakcji nie ma.

No ale to nadal jest temat niewart, w sumie wart zachodu – taki prezydencki styl i tyle. Dla mnie temat zrobił się dopiero wtedy, gdy na oficjalnej stronie Kancelarii Prezydenta RP pojawiła się oficjalna transkrypcja przemówienia prezydenta na państwowej uroczystości. A tam, bez żadnej adnotacji, po prostu poprawiono wypowiedź Karola Nawrockiego. „Obrona Monte Cassino” zniknęła, pan prezydent powiedział „o tych, którzy walczyli pod Monte Cassino”.

Dalej powiecie, że drobiazg. No już nie. Jeśli kancelaria za blisko 400 milionów złotych rocznie tak frywolnie sfałszuje oficjalny dokument, to dlaczego mam zakładać, że zachowa się profesjonalnie i uczciwie przy jakimkolwiek innym dokumencie?

Najbardziej jednak zatrważającym jest fakt, że nie mam pewności, czy oni tam w ogóle mają świadomość i kompetencje, żeby zrozumieć, co w istocie czynią. Może nie rozumieją, że brak w tej transkrypcji malutkiej gwiazdki, informującej o skorygowaniu oczywistego przejęzyczenia prezydenta, to nie jest jakaś tam malutka gwiazdka. To wielka i bijąca po oczach bolszewicka gwiazda ich mentalności.

ADAM.BUŁA@POLSKAPRESS.PL

Wołodymyr Zełenski, prezydent Ukrainy: „Niestety, podczas gdy Moskwa inwestuje w rakiety balistyczne i eskalację, świat nie zawsze reaguje na takie ataki w odpowiedni sposób”

FOT. PAP/EPA/MAXYM MARUSENKO

eprasa.pl d5f3d85e55

STOPKLATKA

↑

Wzruszające zdjęcia z kolejnej wymiany jeńców. Tym razem Ukraina i Rosja wymieniły 103 żołnierzy wziętych do niewoli w czasie walk. Ale w tym konflikcie takie chwile odprężenia zdarzają się bardzo rzadko. Cały czas Rosja prowadzi wojnę na wyniszczenie, konsekwentnie bombardując i ostrzeliwując kolejne części Ukrainy. Kijów odpowiada atakami dronowymi

PAP/PAWEŁ SUPERNAK

↑

W Płocku rozstawiono baterie systemu rakietowego MIM-104 Patriot. Władysław Kosiniak-Kamysz, wicepremier, szef MON, wskazał je jako przykład budowy wielowarstwowej ochrony kraju i zabezpieczenia najważniejszych obiektów infrastruktury krytycznej. W ten sposób Kosiniak-Kamysz demonstrował, że Polska jest chroniona przed atakami z powietrza

→

Tak wygląda gaszenie pożaru za pomocą drona na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego. Na szczęście pożar nie był wielki, wywołało go prawdopodobnie uderzenie pioruna. Strażacy do akcji zaangażowali śmigłowiec, gdyż teren był trudno dostępny. Ale najbardziej skuteczne w akcji okazały się drony. A przy okazji powstały też efektowne zdjęcia

FOT. PAP/GRZEGORZ MOMOT

FOT. PAP/EPA/CLAUDIO GIOVANNINI

←

W Sienie odbył się tradycyjnie wyścig konny po głównym rynku miasta Piazza del Campo. Jest organizowany dwa razy do roku od czasów średniowiecza. Tym razem zwyciężył widoczny na zdjęciu Giovanni Atzeni na koniu Anda e Bola

eprasa.pl d5f3d85e55

TEMAT TYGODNIA

FOT. PAP/EPA/GEORGE VITSARAS

Seria pożarów w Europie Południowo-Zachodniej okazała się dla wielu problemem przy planowaniu i spędzaniu wakacji (na zdjęciu pożar lasu na wyspie Salamina w Grecji)

Kiedy urlop zamienia się w koszmar

Wybuchy wulkanów paraliżujące ruch lotniczy, pożary lasów w turystycznych kurortach, wypadki autokarów pełnych ludzi – czasami wymarzone wakacje nie przebiegają tak, jakbyśmy tego chcieli. Bywa, że z powodów od nas niezależnych, ale często na nasze własne życzenie

Dorota Kowalska

To była zgrana paczka znajomych, wszyscy pochodzili z Podkarpacia. Już wcześniej jeździli ze sobą na pielgrzymki: znali się, lubili, zawsze było o czym pogadać, z kim się pośmiać. W niedzielę wracali do domów z Medjugorie. Byli na miejscu kilka dni, wypoczywali. Do przejechania zostało im około trzystu kilometrów. W środku nocy na węgierskiej autostradzie między Budapesztem a Miszkolcem ich autokar zjechał do rowu.

- Rozmawiałam przez telefon z Polską, z koleżanką, i nagle: „Bum". Autobus się przewrócił, przekoziołkował. Uderzyłam głową, ale byłam na tyle przytomna, że widziałam, co się stało. Wszystkie siedzenia były powyrywane, ludzie byli pod fotelami. Wszyscy krzyczeli: „ratunku" - powiedziała w rozmowie z dziennikarzami TVN24 pani Helena.

Ma pękniętą kość ramienia, połamane żebra, uszkodzony kręgosłup.

- Autobus przewrócił się raz, potem drugi. Zdążyłam się czegoś przytrzymać, ale siedzenie zostało wyrwane razem z całą konstrukcją, trzymałam się tej ramy. W środku było ciemno, nic nie było widać. To jest nie do wyobrażenia widzieć, jak ten autobus wyglądał od środka - relacjonowała.

Wszędzie szkło z powybijanych szyb, powyrywane siedzenia autokaru.

- Swoją siostrę wyciągnęłam za nogi. Powiedziałam jej: „Ty ratuj się rękami, a ja będę cię wyciągać za nogi". Pomogłam też wydostać jednego mężczyznę. Przeciągnęłam go za nogi, ale tylko kawałek. Później pomogli już strażacy - opowiadała ocalała z wypadku.

Ludzie byli poprzygniatani fotelami. Krzyki, jęki, wołanie o pomoc. Ci, którzy byli w stanie, pomagali ciężej rannym. Na miejscu szybko pojawili się strażacy, lekarze, policja, ale też mieszkający na Węgrzech Polacy.

Bilans wypadku – tragiczny. W pojeździe było 59 osób - 57 pasażerów i dwóch kierowców. Zginęło 12 osób, 10 w stanie ciężkim przewieziono do szpitali. Część z poszkodowanych wróciła już do Polski. Sprawę badają śledczy. Kierowca, który prowadził autobus, został tymczasowo aresztowany na 30 dni, prawdopodobnie zasnął za kierownicą. Ale on też jest ofiarą.

- Szkoda tego człowieka. Rozmawiałem z ludźmi, nikt nie ma do niego pretensji - mówił w rozmowie z TVN24 drugi z kierowców. I dodał, że mężczyzna był „nad podziw rzetelny, uczciwy, uczynny".

Nie pierwszy taki wypadek

Na drogach podczas wakacji giną turyści, pielgrzymi, uczestnicy kolonijnych wycieczek. W sierpniu 2022 roku na autostradzie A4 na północ od stolicy Chorwacji jadący w kierunku Zagrzebia autobus zjechał z drogi i wpadł do rowu przy autostradzie. W wypadku, podobnie jak teraz na Węgrzech, zginęło 12 osób, 32 zostały ranne. Wszystkimi ofiarami byli Polacy, którzy pielgrzymowali do Medjugorje.

Ksiądz Rafał Działak z parafii w Koninie był jednym z poszkodowanych.

Nie spał od godz. 3.15. Siedział w jednym z przedostatnich rzędów, obserwował wszystko, co dzieje się na drodze. Na granicy z Chorwacją czekali jakieś 20 minut, była kontrola paszportowa. Pan Paweł, z którym duchowny mieszkał w jednym pokoju, zauważył, że za przejściem granicznym kierowcy zatrzymali autokar i wymienili się miejscami. I potem to się stało.

– Autokar bez żadnego gwałtownego ruchu zjechał na prawą stronę. Ja, siedząc w przedostatnim rzędzie, byłem przerażony, że wjeżdżamy w pole. Nie widziałem, że w poprzek jest wybetonowany rów. Z prędkością 100 km/h na godzinę, bez hamowania, uderzyliśmy w ten betonowy bok rowu. Byłem gdzieś w dziurze, przygnieciony przez innego człowieka. On się wydostał i ja wtedy też się wydostałem. Zobaczyłem, że cały autokar jest zmasakrowany, wszyscy są pościskani, wszystkie fotele są praktycznie powyrywane, oprócz ostatniego rzędu. To było przerażające – opowiadał potem w mediach ksiądz Rafał Działak. - Pan Paweł mówił mi, że w pewnym momencie usłyszał coś jakby wystrzał koła. Powiedział: jakby autobus złapał kapcia. Dla mnie to byłoby jakieś wyjaśnienie tego, dlaczego autobus nagle zjechał z prostej drogi - relacjonował duchowny.

W autokarze w momencie wypadku wyrwane zostały wszystkie siedzenia. Telefony, torebki, podręczny bagaż „fruwały" w powietrzu.

Ksiądz zdążył udzielić rozgrzeszenia umierającym, pomagał udzielić pomocy osobom przygniecionym przez boczne drzwi.

– To było przedziwne, bo oni siedzieli w trzecim rzędzie od końca, a przesunęło ich o kilka metrów. Jak to się stało, to jest niepojęte – wspominał.

Inny uczestnik wypadku, Paweł Drozdowski miał złamaną nogę. Przeszedł operację. Pomyślał: kierowca złapał gumę. Słyszał stuki. Autobus nagle się zatrzymał, a on wyleciał na zewnątrz. Po chwili

eprasa.pl d5f3d85e55

obudził się i popatrzył, co się dzieje. Jak wspominał, na miejscu pojawiały się kolejno służby drogowe, karetki i straż pożarna. – To było straszne. Człowiek nigdy nie widział czegoś takiego. Przeżyć coś takiego i wylecieć przez szybę... Miałem całą twarz we krwi, było pełno krwi i szkła – opowiadał. – Tam były straszne jęki. Wszyscy przygnieceni przez fotele. Nie wszystkich dało się wyciągnąć, trzeba było rozcinać wrak – dodał.

W listopadzie 2021 roku na autostradzie Struma w południowo-zachodniej Bułgarii zapalił się autobus. W pożarze zginęło 45 osób — w tym 12 przewożonych dzieci. Ofiarami byli w większości turyści, którzy wracali do Skopje z wycieczki do Stambułu.

Najtragiczniejsza katastrofa polskiego autokaru wydarzyła się we Francji w niedzielę 22 lipca 2007 roku w Vizille. To też była pielgrzymka. W wypadku zginęło 26 osób. W tej sprawie prowadzono aż dwa śledztwa. Sprawę badała prokuratura w Grenoble, w Polsce Prokuratura Okręgowa w Szczecinie. W obu przypadkach umorzono postępowania. Uznano, że za wypadek odpowiada kierowca prowadzący autokar, który zginął w katastrofie. Polska prokuratura dodatkowo stwierdziła, że prowadzący pojazd miał krótki staż zawodowy (był zmiennikiem bardziej doświadczonego kierowcy), w związku z czym w krytycznym momencie użył niewłaściwego hamulca. Zamiast włączyć hydrauliczny retarder, skorzystał wyłącznie z hamulca głównego, co spowodowało jego uszkodzenie.

4 lipca 2019 roku autokar wiozący turystów do Włoch miał wypadek w Górnej Austrii. Zginęły dwie osoby, a pięć innych zostało poważnie rannych.

Kilka dni później, 14 lipca autobus jadący do Bułgarii z dziećmi na kolonie miał poważny wypadek w pobliżu rumuńskiej miejscowości Deva, ok. 400 km od Bukaresztu. Zginęło sześć osób, w tym pięcioro dzieci.

2003 roku w Egipcie podczas dachowania autokaru zginęło sześciu polskich turystów. Wracali do Hurghady z wycieczki do Kairu. Żaden z nich nie spodziewał się tragedii.

Płoną turystyczne kurorty

Nie tylko wypadki autobusów zamieniają nasze wakacje w piekło. Czerwiec i lipiec 2026 roku przyniosły najcieplejszy początek lata, jaki kiedykolwiek odnotowano w Europie Zachodniej. Rekordowym temperaturom towarzyszyły kolejne fale upałów, rozległa susza i poważne pożary. Płonęły lasy we Włoszech, Hiszpanii, Francji, Grecji, Chorwacji.

W piątek wieczorem 7 sierpnia, niebo nad Olzano, miejscowością należącą do gminy Tignale nad jeziorem Garda we Włoszech, było czerwone — potężny pożar wybuchł w dużym kompleksie leśnym powyżej brzegu jeziora.

W sobotę sytuacja wciąż była bardzo zła. Nad regionem unosiły się gęste kłęby dymu, widoczne z odległości wielu kilometrów nad jeziorem.

- Właśnie wracaliśmy z pizzerii i chcieliśmy wrócić do hotelu. Wtedy zobaczyliśmy, że po drugiej stronie jeziora, około 10 km od nas, płonie góra. Widok był groźny. Dziś rano nad wodą krążyły samoloty gaśnicze - opisywał reporter Alex Hermann z Berlina.

Burmistrz Tignale Daniele Bonassi mówił włoskim mediom o „przerażających scenach" - płomienie pochłaniały drzewa i poszycie leśne.

Setki turystów w pośpiechu pakowało swoje rzeczy i w środku nocy uciekało na ulice. Domy wakacyjne i hotele trzeba było ewakuować.

25 lipca na lotnisku Chopina w Warszawie wylądował samolot z pasażerami z greckiej wyspy Rodos. To byli turyści, którzy z wyspy uciekli przed pożarem. W tym czasie we wschodnich częściach Grecji temperatura sięgała nawet 45 stopni Celsjusza.

- Było tragicznie. Ludzie uciekali i szli po kilkanaście kilometrów na piechotę w pełnym słońcu, bez wody, całymi rodzinami, z dziećmi. Kiedy dotarli do hotelu, w którym przebywałem, to otrzymali pomoc. Potem zapaliła się kolejna wyspa Korfu i trzeba było uciekać – opowiadał dziennikarzom na lotnisku pan Tomasz, potem dodał, że osoby, które dotarły do hotelu, mówiły, że „nikt ich nie informował, co się dzieje, co mają robić i gdzie szukać pomocy".

- Jednak lokalni mieszkańcy bardzo pomagali. Były kremy na słońce, dla dzieci pieluchy, mleko. Podobnie było na lotnisku, gdzie nadal jest masa ludzi i mam nadzieję, że wrócą bezpiecznie do kraju – mówił.

Pan Michał na wakacje na Rodos pojechał z całą rodziną oraz znajomymi.

- Dzięki Bogu jesteśmy już w domu. Biuro podróży, które nas tam wysłało, nie odbierało telefonu, a kiedy w końcu udało nam się tam dodzwonić, to powiedzieli, że jesteśmy teraz pod opieką rządu greckiego – wspomniał w rozmowie z reporterem TVN24.

Trafili do centrum pomocy zorganizowanego w hali sportowej. Mieszkańcy wyspy przywozili im jedzenie, materace, zabawki dla dzieci.

- Bardzo bałem się paniki, która mogłaby wybuchnąć, ale nic takiego się nie stało. Najgorszy okazał się jednak dym, który nas przyduszał - mówił. I opowiadał, że ludzie, którzy szli kilkanaście kilometrów plażą do bezpieczniejszego miejsca, porzucali swoje walizki, aby było im lżej iść.

Pożar na Rodos doprowadził do największej ewakuacji w historii Grecji. Ludzie z wyspy uciekali samolotami i łodziami.

Uciekali też z kurortów we Francji, Hiszpanii, a ostatnio w Chorwacji. Podobnie było rok temu, wtedy też pożary trawiły Europę, a zwłaszcza jej południe – najbardziej latem oblegane przez turystów.

Etna sparaliżowała Sycylię

W sierpniu ekstremalne upały utrudniały życie mieszkańcom Sycylii i turystom, którzy postanowili właśnie tu spędzić swoje wakacje. Ale to wybuch Etny, jednego z najbardziej aktywnych wulkanów na świecie, sparaliżował życie tego regionu. Na lotnisku w Katanii wstrzymano wszystkie przyloty i odloty. Utknęli na nim turyści. Jednym z nich jest pan Dawid, który napisał na Kontakt24 i relacjonował, co dzieje się na miejscu.

- Lotnisko w Katanii jest cały czas zamknięte, wszystkie loty zostały odwołane. Nie ma na razie informacji, kiedy ruch zostanie wznowiony. Problemy dotyczą również transportu drogowego. W okolicy jest bardzo dużo pożarów, autostrady są poblokowane. Sytuacja jest dość ciężka - opowiadał.

Lot pana Dawida przekierowano do oddalonego o ponad 200 km Palermo. Trudno się było tam dostać, bo wszyscy ruszyli w tym kierunku.

- Pilot na nas nie poczekał, wyleciał praktycznie z pustym samolotem. Znajdowało się tam może z 10 do 15 osób. Reszta z nas koczowała pod bramkami i nie wiedzieliśmy, co mamy robić. Nie dało się połączyć z przewoźnikiem – podsumował Polak.

Lot pani Gabrieli również został odwołany, dopiero o godz. 22.00 dowiedziała się, że mają lecieć o 1.45 w nocy z Palermo. Jak opisywała w rozmowie z serwisem Fly4free, na lotnisku w Katanii usłyszała, że Wizz Air nie zapewni transportu zastępczego. Razem z innymi turystkami wzięły taksówkę, za którą zapłaciły 1000 euro, jednak na miejsce dotarły na 7 minut przed planowanym odlotem. Za późno. Musiała dalej koczować w Palermo.

Osiem dni zamknięcia lotniska w Katanii kosztowało sycylijską branżę turystyczną około 22 milionów euro. W tym czasie odwołano 684 loty, utrudnienia dotknęły 104 tysięcy pasażerów. Większość z nich to turyści, którzy pojechali na wymarzone wakacje.

Woda powinna budzić respekt

Nie trzeba wyruszyć za granicę, żeby urlop skończył się dla nas tragicznie. Statystyka utonięć stale rośnie - według najnowszych danych od początku czerwca w rzekach, jeziorach, nad morzem - zginęło w Polsce 114 osób.

Nie dalej jak w miniony poniedziałek, podczas kąpieli na plaży wschodniej w Darłówku dwoje plażowiczów zostało porwanych przez silny prąd wodny. Na miejsce natychmiast skierowano ratowników Brzegowej Stacji Ratowniczej w Darłowie.

„Śmiertelny finał kąpieli w Darłówku. Dziś w rejonie Darłówka prowadzono akcję ratowniczą dotyczącą dwóch plażowiczów, którzy podczas kąpieli w morzu zostali porwani przez prąd. Do działań skierowano ratowników Brzegowej Stacji Ratowniczej w Darłowie, jednostki ratownicze R-17 i R-26 oraz pojazd ratowniczy Land Rover BSR Darłowo. Obie osoby zostały odnalezione i wydobyte z wody. U jednej z nich nasi ratownicy rozpoczęli resuscytację krążeniowo-oddechową. O godz. 19:16 na miejsce przybył śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, którego załoga przejęła prowadzenie RKO. Nasi ratownicy pozostali na miejscu, wspierając działania LPR. Niestety, pomimo prowadzonej resuscytacji, o godz. 20:04 lekarz LPR stwierdził zgon poszkodowanego" – podano w komunikacie zamieszczonym na Facebooku.

Dzisiaj wiadomo, że mężczyzna, który utonął w Bałtyku, to proboszcz parafii w Lęborku, ksiądz Rafał Cieszyński.

Na początku sierpnia trzech nastolatków postanowiło odpocząć na niestrzeżonej plaży nad Jeziorem Durowskim w Wągrowcu (woj. wielkopolskie). Jeden z nich stwierdził, że nie umie pływać i nie będzie wchodził do wody. Dwóch pozostałych weszło do jeziora. W pewnym momencie jeden z chłopców zniknął pod wodą. Drugi pospieszył mu na ratunek, ale również nie wypłynął na powierzchnię. Młodzi ludzie zostali wyłowieni przez zespół nurków. Nie dawali znaku życia, nie udało się ich uratować.

Takie historie zdarzają się na całym świecie. W tym tygodniu brytyjskie media żyją dramatem, jaki rozegrał się na plaży w Shoreham-by-Sea w południowej Anglii. Świadkowie relacjonowali, że najpierw w wodzie bawiła się dwójka dzieci. Możliwe, że zaplątały się w sieć rybacką, więc na pomoc ruszyli im rodzice, którzy bez wahania wskoczyli do wód Kanału La Manche. Rybacy zauważyli bezradną rodzinę, która nie potrafiła wyjść z wody i zaalarmowali służby. Te natychmiast pojawiły się na miejscu i rozpoczęli akcję ratunkową. Utonęli ojciec, matka i nastoletnia dziewczyna, drugie dziecko walczy o życie w szpitalu. Cała czwórka przyjechała do Shoreham-by-Sea na swój wakacyjny urlop.

Ważny zdrowy rozsądek

W czasie wakacji, podczas urlopów, mamy więcej czasu, chętniej korzystamy z rozrywek. Nie zawsze zachowujemy przy tym rozsądek.

Do końca lipca zginęło już tylu użytkowników hulajnóg elektrycznych, co przez cały ubiegły rok – w sumie 11 osób.

W sierpniu na warszawskiej Woli 15-latka wiozła na hulajnodze elektrycznej 13-letnią koleżankę. Obie jechały bez kasków, obie były pod wpływem alkoholu. Po uderzeniu w znak drogowy upadły na jezdnię, a młodsza trafiła do szpitala.

W minioną niedzielę na drodze wojewódzkiej nr 241 z Wągrowca w kierunku Bydgoszczy policjanci zauważył nastolatka na hulajnodze elektrycznej. Młodzieniec jechał bez kasku ochronnego po trasie, na której obowiązuje limit prędkości do 90 km/h. Podczas kontroli okazało się, że 15-latek nie posiadał również wymaganych dokumentów uprawniających go do kierowania tego typu pojazdem. Gdy na miejscu pojawiła się matka chłopaka, mundurowi zapytali ją, czy ten posiada zwykły rower.

- Nie po to syn dostał hulajnogę elektryczną, żeby jeździł rowerem – odparła zbulwersowana.

W tym przypadku zabrakło refleksji i wyobraźni. Brakuje ich również tym, którzy chcą zabłysnąć w sieci. „Journal of Travel Medicine" wyliczył, że w latach 2009-2022 doszło do 379 zgonów związanych z robieniem sobie zdjęć na potrzeby social mediów. Nie są to jednak kompletne dane. Wielu przypadków tego typu śmierci po prostu się nie odnotowuje. Ludzie spadają z klifów, skał, mostów, bo chcieli na Instagrama wrzucić wakacyjne „selfie".

Przykłady? Są ich setki. 23-letnia Polka zmarła w Sewilli po tym, jak spadła z wysokości siedmiu metrów z bulwaru nad rzeką Gwadalkiwir. Straciła równowagę, robiąc „selfie" z widocznym w tle pięknie oświetlonym mostem. W październiku 2021 roku 72-letni turysta, spacerując Doliną Chochołowską w Tatrach, napotkał niedźwiedzia, z którym chciał sobie zrobić zdjęcie. Podszedł zbyt blisko drapieżnika, został ugryziony w nogę. Na szczęście zwierzę na tym poprzestało.

Cóż, czasami wymarzone wakacje nie przebiegają tak, jakbyśmy tego chcieli. Zdarza się, że nie mamy na to wpływu. Trudno przecież przewidzieć pożar, powódź, czy erupcję wulkanu. W takich wypadkach najlepiej zachować zimną krew i zdrowy rozsądek. Zawsze, nawet wtedy, kiedy czujemy się bezpieczni, warto wykazać się odrobiną wyobraźni i liczyć siły na zamiary.

eprasa.pl d5f3d85e55

SPOŁECZEŃSTWO

Psychoterapeutka: Nie każda tragedia musi uczynić nas silniejszymi

– Zdania: „Bądź silna", „Czas leczy rany", „Masz dla kogo żyć", choć wypowiadane w dobrej intencji, mogą jeszcze bardziej obciążyć człowieka pogrążonego w rozpaczy. Czasem bardziej leczą cisza, posiłek, spacer i najprostsze zapewnienie: „Jestem z tobą. Nie musisz teraz nic mówić" – psychoterapeutka Małgorzata Matuszewska o zdrowieniu po traumie

Anita Czupryn

FOT. PAP/EPA/ZOLTAN MATHE

Matuszewska: Jest coś takiego jak poczucie winy ocalałego. Paradoks polega na tym, że człowiek może cierpieć nie dlatego, że zrobił coś złego, lecz dlatego, że jemu się udało, a komuś innemu nie

Kiedy wydarza się coś tak dramatycznego, jak wypadek autokaru na Węgrzech, w którym zginęło 12 osób, co dzieje się z psychiką ludzi, którzy przeżyli, w pierwszych godzinach, w pierwszych dniach?

W pierwszych godzinach po tak mocnym przeżyciu człowiek nie jest w stanie w pełni zrozumieć, co się wydarzyło. Organizm przełącza się na tryb przetrwania. Może pojawić się szok, dezorientacja, niedowierzanie, zamrożenie, odrętwienie, automatyczne wykonywanie prostych, uspokajających czynności. Człowiek może na przykład siedzieć i kołysać się w przód i w tył. Ktoś po takim wydarzeniu płacze, ktoś inny zachowuje się bardzo spokojnie, jeszcze ktoś sprawia wrażenie, jakby w ogóle nic do niego nie docierało. W takiej sytuacji, z natury niezwyczajnej, nie ma jednej prawidłowej reakcji. Jeśli ktoś nie płacze, nie znaczy, że nie ma w sobie emocji. Jeśli reaguje histerycznie, nie oznacza, że ma słabą psychikę. Nie należy przykładać do tych zachowań miary właściwej codziennym sytuacjom. Układ nerwowy próbuje sobie poradzić z czymś, czego dotąd nie doświadczał w takiej skali i co przekracza jego zwykłe możliwości regulacji. Robi to po to, żeby człowiek się uratował, przetrwał. Dlatego nie powinniśmy od razu oceniać ani własnej reakcji, ani reakcji drugiej osoby. Dopiero w kolejnych dniach świadomość może stopniowo dopuszczać do siebie to, co się stało. Pojawiają się obrazy, wspomnienia, flashbacki, złość, lęk, rozpacz, poczucie nierealności. Człowiek budzi się i zastanawia, czy to był tylko zły sen, czy wydarzyło się naprawdę. W trudnych sytuacjach, na przykład po odejściu bliskiej osoby, spotykałam ludzi, którzy zajmowali się wyłącznie formalnościami, pogrzebem, rodziną. Skupiali się na zadaniach, a dopiero później zaczynali odczuwać własną tragedię. Najważniejsze jest to, że reakcja każdego człowieka może być inna. I to jest w porządku. Nie ma jednego przepisu na przeżywanie traumy.

Jak takie wydarzenie niesie później człowieka przez życie? Zostaje straumatyzowany i co to właściwie znaczy dla jego dalszego funkcjonowania?

Trzeba rozdzielić dwa etapy. Pierwszym jest wydarzenie traumatyczne. Dochodzi do niego w chwili, gdy człowiek doświadcza sytuacji zagrażającej życiu, zdrowiu albo integralności jego samego lub osób znajdujących się wokół. Drugim etapem jest reakcja traumatyczna, która nie musi pojawić się od razu. To trochę jak z falą. Samo wydarzenie jest uderzeniem, ale organizm jeszcze przez jakiś czas funkcjonuje siłą rozpędu. Dopiero kiedy pojawia się względne bezpieczeństwo, psychika zaczyna przetwarzać doświadczenie. Jesteś już w miejscu, w którym niebezpieczeństwo ci nie zagraża, zostałaś od niego odseparowana, masz wokół siebie bliskich. Właśnie dlatego powrót do domu może być bardzo trudnym momentem. Jako korespondentka wojenna widziałaś żołnierzy na froncie. Oni nie przeżywają PTSD wtedy. Zespół stresu pourazowego może dać o sobie znać dopiero, kiedy wrócą do domu, poczują się bezpieczni, odseparują się od wydarzeń. Wcześniej skupiają się wyłącznie na tym, żeby przetrwać, znaleźć innych, wrócić, załatwić konkretne sprawy. A potem zapada cisza. I właśnie wtedy dociera do człowieka: mogłem umrzeć, ktoś, kto był obok mnie, nie żyje.

Można mówić o poczuciu winy tego, kto ocalał? Dlaczego pojawiają się wyrzuty sumienia z powodu tego, że ktoś obok mnie zginął, chociaż siedzieliśmy w tym samym autokarze?

Jest coś takiego jak poczucie winy ocalałego. Paradoks polega na tym, że człowiek może cierpieć nie dlatego, że zrobił coś złego, lecz dlatego, że jemu się udało, a komuś innemu nie. Nasza psychika nie lubi przypadkowości, za wszelką cenę próbuje znaleźć regułę. Skoro ja przeżyłem, a on nie, to może zrobiłem coś, co sprawiło, że bardziej zasłużyłem na życie? To oczywiście nie musi mieć nic wspólnego z rzeczywistością. Ponad 20 lat temu powstał hiszpański thriller „Intacto". Opowiadał o ludziach, którzy przeżyli różne katastrofy, między innymi lotniczą, jeden z bohaterów ocalał z Holokaustu. „Intacto" oznacza po hiszpańsku „nietknięty". Bohaterowie uważali, że otrzymali szczególny dar, że są niezwykle bezpieczni. Zaczęli ze sobą rywalizować o to, kto jest bardziej „intacto", podejmując absurdalne ryzyko. Między innymi przebiegali przez autostradę pełną samochodów albo biegli z zasłoniętymi oczami przez las; wygrywał ten, kto najdłużej nie zderzył się z drzewem. Próbowali w ten sposób sprawdzić, kto z nich ma więcej szczęścia. To dobrze pokazuje, jak bardzo człowiek potrzebuje nadać przypadkowi jakąś regułę, nawet jeżeli jest ona całkowicie nieracjonalna. Czasem pojawia się też przekonanie: „Nie mam prawa cieszyć się życiem, skoro ktoś inny nie żyje". Wtedy żałoba zaczyna obejmować własne prawo ocalałego do dalszego życia.

Osoby, które uległy wypadkowi na Węgrzech, wracały z pielgrzymki, z Bośni i Hercegowiny, z sanktuarium w Medjugorje. To może mieć znaczenie dla sposobu przeżywania tragedii?

To, że ktoś był na pielgrzymce, może mieć znaczenie dla sposobu, w jaki będzie przeżywał tragedię. Nie można jednak z góry założyć, że religijność obroni człowieka przed traumą albo przeciwnie, że ją pogłębi. To kwestia bardzo indywidualna. Dla jednej osoby wiara będzie ogromnym źródłem sensu i wspólnoty. Ktoś inny będzie pełen wątpliwości, zacznie pytać o Boga, sprawiedliwość, sens śmierci. Takie pytania również są częścią przeżywania kryzysu. Każdy z ocalałych powinien mieć dostęp do profesjonalnej pomocy psychologicznej. Nie oznacza to oczywiście, że każdy będzie wymagał długotrwałej terapii; to także jest indywidualne. Dla jednego człowieka wystarczające okażą się bliskość rodziny, poczucie wspólnoty i możliwość rozmowy. Ktoś inny będzie potrzebował regularnego wsparcia specjalisty. Istotne jest, jak długo utrzymują się objawy i w jakim stopniu utrudniają codzienne funkcjonowanie. Jeżeli ktoś nie może jeść, spać ani funkcjonować, nie potrafi nawiązać kontaktu z bliskimi, doświadcza silnego lęku, odrętwienia, koszmarów czy flashbacków, a nawet ma poczucie, że nie chce żyć, i ten stan trwa dłużej niż miesiąc, wtedy należy skorzystać z psychoterapii.

Jak bliscy mogą pomóc osobie po tak tragicznym wydarzeniu? Zachęcać ją, żeby opowiadała, co się stało, czy dać jej spokój? Czy słowa: „Czas leczy rany", „Bądź silna", „Masz dla kogo żyć" pomagają, czy bardziej irytują?

Najważniejsze, żeby nie zmuszać. Po przeżyciu traumatycznym człowiek potrzebuje bezpieczeństwa, przewidywalności, kontaktu, odzyskiwania sprawczości i poczucia wpływu. Jako psychoterapeutka nie powiedziałabym: „Musisz o tym opowiedzieć, bo inaczej tego nie przepracujesz". To duże uproszczenie. Można powiedzieć: „Jeśli będziesz chciała o tym porozmawiać, jestem tutaj, ale nie musisz mówić teraz". Tym, co leczy, jest kontakt, relacja. Czasem wystarczą cisza, obecność drugiego człowieka, sen, jedzenie, spacer. W pierwszym okresie nie trzeba niczego przyspieszać ani wydobywać z człowieka szczegółowej relacji z wydarzenia. Ważniejsze jest przywracanie poczucia, że jest bezpieczny i może decydować, kiedy oraz ile chce powiedzieć. Słowa takie jak: „Bądź silna", „Czas leczy rany", choć wynikają z dobrej intencji, mogą nieść dodatkowy ciężar. „Bądź silna" można odebrać jako: „Nie pokazuj, jak cierpisz". „Czas leczy rany" jest tylko częściowo prawdziwe, bo sam czas nie wykona pracy terapeutycznej. „Masz dla kogo żyć" może być

eprasa.pl d5f3d85e55

szczególnie trudne dla osoby pogrążonej w rozpaczy i żałobie. To tak, jakby usłyszała: „Powinnaś już funkcjonować". Wystarczą proste słowa: „Jestem z tobą", „Nie musisz być silna", „Możesz przy mnie płakać", „Będę przy tobie, kiedy będziesz przez to przechodzić". Nie potrzebujemy mądrego zdania – czasem wystarczy po prostu obecność.

Czy po takim zetknięciu się ze śmiercią ludzie rzeczywiście przewartościowują swoje życie?

Czasem tak, ale nie zawsze i nie od razu. Kontakt ze śmiercią może sprawić, że coś, co kiedyś wydawało się ważne, nagle traci znaczenie. Wiele zależy od relacji, bliskości i kontekstu. Ktoś może pomyśleć: „Nie chcę już pracować po kilkanaście godzin. Chcę spędzać więcej czasu z rodziną. Nie chcę odkładać życia na później". Jestem jednak bardzo ostrożna w romantyzowaniu traumy. Nie każda tragedia ma przynieść człowiekowi mądrość. Trauma jest cierpieniem, i to już wystarczająco dużo. Jeśli mądrość przyjdzie, to dobrze. Jeżeli jednak pojawi się zmiana, powinna wynikać z własnego procesu, z przepracowania tego, co się stało, a nie z oczekiwania otoczenia, że po czymś takim trzeba bardziej docenić życie.

Co zatem znaczy „pozbierać się"? Jak nauczyć się żyć na nowo? Czy po takim doświadczeniu możliwy jest powrót do starego życia?

„Pozbierać się" brzmi tak, jakby człowiek zbierał się z podłogi. Jakby rozpadł się na kawałki. W ludzkim znaczeniu wcale nie oznacza to powrotu do stanu sprzed katastrofy. Człowiek przeżył coś, czego nie można unieważnić. Nie jest urządzeniem ani komputerem, który można naprawić i przywrócić do ustawień fabrycznych. Po takim przeżyciu uczy się żyć z tym, co się wydarzyło. Pamięć pozostaje, ale nie musi już definiować całego życia. To się stało, ale jestem tu i teraz, żyję dalej z tym doświadczeniem. Początkowo pamięć o wydarzeniu traumatycznym organizuje całe życie: wpływa na sen, relacje, decyzje i poczucie bezpieczeństwa. Z czasem nie musi już tego robić. Służą temu przepracowanie doświadczenia i terapia. Trauma mówi: „Niebezpieczeństwo wciąż trwa", a zdrowienie pozwala powiedzieć: „To, co się wydarzyło, jest przeszłością. Teraz jestem tutaj". Człowiek nie zapomina, ale odzyskuje możliwość bycia kimś więcej niż tylko osobą, która przeżyła katastrofę. Powrót do dawnego życia jest w pewnym sensie możliwy, ale człowiek często wraca do niego trochę inny. Nie dokładnie taki, jaki był. Już bez tych samych, jak to nazywam, ustawień fabrycznych.

Można przygotować się na tragiczne wydarzenia tak jak odkłada się pieniądze na tak zwaną czarną godzinę? Jak ćwiczyć odporność psychiczną?

Osobiście uważam, że to dobrze, że nie możemy ćwiczyć odporności psychicznej w taki sposób, bo musielibyśmy żyć w stanie permanentnego zagrożenia. Nie da się przygotować tak, żeby tragedia nie bolała. Odporność psychiczna nie polega na tym, że nic nas nie łamie, nie boli ani nie rani. Możemy jednak uczyć się rzeczy, które pomagają przechodzić przez trudne doświadczenia, niekoniecznie aż tak dramatyczne, jak katastrofa. Możemy uczyć się prosić o pomoc i rozpoznawać własne emocje: czy czuję lęk, czy jestem roztrzęsiona, przerażona? Ważne jest także ich akceptowanie, tolerowanie napięcia, zamiast myślenia: „Nie powinnam tego czuć", wypierania i chowania wszystkiego w sobie. Możemy budować relacje z innymi ludźmi, odpoczywać, dbać o ciało, poznawać własne granice. To, że ludzie w różny sposób przeżywają trudne wydarzenia, zależy także od ich wcześniejszej kondycji. Czy ktoś był wyspany, czy ma problemy w pracy, ile obciążeń już dźwiga, czy może liczyć na innych. Im więcej trudnych sytuacji nakłada się na siebie, tym bardziej spada odporność. To trochę jak z wirusami: z trzema organizm może sobie poradzić, a czwarty wywoła infekcję. Nie świadczy to o słabości człowieka, tylko o tym, że każdy układ nerwowy ma określoną pojemność i potrzebuje regeneracji. Ważna jest elastyczność, bo człowiek odporny psychicznie nie zawsze mówi: „Dam radę, jestem dzielny". Czasem bardziej odporną i mądrą reakcją jest powiedzenie: „Teraz nie daję rady, potrzebuję kogoś obok". Naszą psychikę chronią przede wszystkim relacje, obecność bliskiej osoby, na którą można liczyć i której można ufać. Nie pozorna samowystarczalność, nie umiejętność zaciskania zębów. Chronią nas bezpieczne więzi, poczucie przynależności i doświadczenie wspólnoty: w tej trudnej sytuacji nie jesteśmy sami. To samo pomaga nam także w mniejszych trudnościach.

Nie trzeba przeżyć katastrofy, żeby mieć poczucie, że świat się skończył. Człowieka mogą rozsypać różne rzeczy. W ostatnich tygodniach publicznie bardzo mocno oceniano stan psychiczny Igi Świątek. Później wygrała turniej. Czy mamy narzędzia, żeby z zewnątrz powiedzieć: „Ten człowiek jest psychicznie zdruzgotany"? Czy zawodowa porażka rzeczywiście świadczy o kryzysie psychicznym?

Byłabym bardzo ostrożna w diagnozowaniu kogoś. My, czyli osoby, które nie pracują bezpośrednio z Igą, ludzie z mediów albo jej fani, możemy snuć hipotezy i wyrażać opinie, ale na pewno nie jest to diagnoza. Diagnoza wymaga czasu, wywiadu, obserwacji, badań, czasem testów. Ważne, żeby prawidłowo nazywać to, co robimy. Pytasz, czy zawodowa porażka świadczy o kryzysie? Nie. Możemy obserwować zachowanie człowieka, ale nie mamy dostępu do jego wewnętrznego doświadczenia. Zwycięstwo nie dowodzi zdrowia psychicznego, tak samo jak porażka nie dowodzi kryzysu. Człowiek może przegrać i być psychicznie w dobrej formie. Może też wygrać, a jednocześnie przeżywać wewnętrzny kryzys. Ponieważ psychika lubi reguły i drogi na skróty, współczesna kultura bardzo łatwo zamienia każde zachowanie w objaw. Jeśli ktoś płacze, to jest załamany. Nie płacze? Znaczy, że nie ma emocji. Wygrywa? O, to pokonał kryzys. Przegrywa – nie wytrzymał presji. Tymczasem człowiek jest znacznie bardziej skomplikowany niż jego wynik.

Czy kibice i fani nie tworzą oczekiwania: był kryzys, ale teraz nasza idolka już się podniosła, więc czekamy na zwycięstwa? Czy nie wyrządzamy jej tym krzywdy?

Pytanie, czy większej krzywdy nie wyrządzają sobie w ten sposób sami kibice. Profesjonalni sportowcy mają zespoły, które przygotowują ich na nierealne oczekiwania fanów. Umówmy się: kiedy ktoś występuje na mistrzostwach świata, spotyka tam mistrzów z każdego kraju. To nie jest tak, że jest nasza Iga Świątek, a po drugiej stronie przypadkowi tenisiści z małych miejscowości. To najlepsi ludzie. Ona też jest najlepszą z najlepszych; porażka nie zmienia faktu, że wciąż należy do najlepszych.

Mam wrażenie, że to fani przeżywają większą frustrację, złość czy gniew, kiedy zawodnik nie spełnia ich oczekiwań.

Tylko czy sportowcy są po to, żeby te oczekiwania spełniać? Dostarczają nam emocji. Pytanie, czy kibice potrafią te emocje pomieścić. Oczywiście, kiedy fani cieszą się ze zwycięstwa, to jest wspaniałe. Ale nie byłoby zwycięstw, gdyby nie było porażek.

Czy po ciężkich doświadczeniach człowiek ma prawo po prostu dalej żyć? Nie ma obowiązku stać się silniejszą wersją siebie?

Ma prawo dalej żyć i powiedziałabym więcej: powinien mieć takie prawo. Nie jesteśmy winni światu posttraumatycznego rozwoju. Nie musimy stać się bardziej odporni, wdzięczni ani świadomi. Jeśli ktoś chce po tragedii odzyskać swoje zwyczajne życie, ma do tego prawo. Zdrowienie nie zawsze jest wielką przemianą. Czasami to po prostu powrót do zwyczajności, do prostych, banalnych rzeczy: spotkania z kimś, zakupów, pracy, gotowania, sprzątania, beztroskiego śmiechu. Po niezwyczajnym doświadczeniu właśnie zwyczajne życie może być ogromnym zwycięstwem.

Rozmawiam z ludźmi po pięćdziesiątce i sześćdziesiątce i dość często słyszę: „Dla mnie jest już za późno. Pewnych rzeczy nie zrobię. Wszystko, co najważniejsze, jest za mną. Nie ma sensu zaczynać od nowa". Co im mówić?

Nie odbierałabym im poczucia, że najważniejsze rzeczy już się wydarzyły. Zadałabym jednak pytanie i skierowała ich ku ciekawości: skąd wiadomo, że najlepsze rzeczy także są już za wami? Przecież tego jeszcze nie możemy wiedzieć. Myślę, że mamy w Europie bardzo silną kulturową obsesję początku: młodość, studia, kariera, sukces, budowanie. Faktycznie wiele ważnych rzeczy dzieje się na początku dorosłego życia. Kończymy studia, zaczynamy pracę, budujemy dom, zakładamy rodzinę. Ale życie nie kończy się wraz z pierwszą połową dorosłości. Po pięćdziesiątce czy sześćdziesiątce człowiek ma coś, czego wcześniej nie miał: wiedzę o sobie. Wie już więcej o tym, czego nie chce, co jest dla niego ważne, jakie relacje są dobre, a jakie go niszczą. Nie chodzi o to, żeby po pięćdziesiątce czy sześćdziesiątce zaczynać życie od nowa, od zera. Można zacząć od miejsca, do którego się doszło, i tworzyć kolejne rozdziały. Nie muszą oznaczać, że po raz pierwszy robimy coś spektakularnego; nie trzeba od razu skakać na bungee. Może polegać na tym, że po raz pierwszy robimy coś naprawdę swojego albo wracamy do czegoś, o czym kiedyś marzyliśmy, lecz nie było na to czasu czy możliwości. Piesze wycieczki, ćwiczenia z koleżanką na siłowni w plenerze, nauka obcego języka. Nawet finanse nie zawsze muszą nas ograniczać, bo mając telefon i internet, możemy się uczyć niemal wszędzie.

Sensu życia powinniśmy szukać czy raczej go budować? I jak to się robi?

Myślę, że przede wszystkim budować. Słowo „szukać" sugeruje, że gdzieś istnieje ukryty sens naszego życia, a naszym zadaniem jest go odnaleźć. To odbiera człowiekowi poczucie sprawczości. Uważam, że mamy możliwość nadawania znaczenia własnym doświadczeniom. Sens nie musi być wielki. Kiedy mówimy o jego szukaniu, brzmi to trochę jak poszukiwanie skarbu. Tymczasem dla jednej osoby sensem będzie rodzina, dla innej twórczość, dla kogoś relacja, natura, wiara, pomaganie innym czy praca. Ważne jest również to, że sens może się zmieniać. To, co było ważne w wieku 25 lat, nie musi być ważne, kiedy mamy 60 czy 80 lat. Dojrzałość polega między innymi na wewnętrznej zgodzie, by budować kolejne rozdziały życia, zamiast przez cały czas bronić pierwszego: „Muszę być zdobywcą, zakładać kolejne firmy, odnosić sukcesy". Czasem chodzi właśnie o odpuszczenie.

Jakie sygnały świadczą o tym, że poradziliśmy sobie z traumą, wstajemy z tej przysłowiowej podłogi i zaczynamy się odbudowywać? Co może nam w tym pomóc, a co będzie przeszkadzać?

Z mojego doświadczenia wynika, że pierwszym sygnałem niekoniecznie jest dobry humor; to przychodzi później. Wcześniej pojawia się odzyskiwanie ciekawości świata. Co dzisiaj zrobię? Z kim chcę się spotkać? Wolę zieloną herbatę czy czarną? Co założę? Którego żelu użyję pod prysznicem? To maleństwa, drobiazgi, ale właśnie od nich się zaczyna. Człowiek zaczyna zauważać świat poza własnym cierpieniem. Jeżeli widzisz wyłącznie swoje cierpienie, nadal leżysz na tej podłodze. Kiedy wraca apetyt, sen zaczyna się regulować, odzyskujesz zdolność planowania, przestajesz działać wyłącznie w trybie przetrwania. Myślisz: „Chciałabym jeszcze zrobić to. Kiedy mogę to zrobić?". Pojawiają się drobne przyjemności, znowu smakują ci lody. Po żałobie zaczynasz się śmiać bez poczucia, że zdradzasz tych, którzy cierpieli albo zmarli. Ważnym sygnałem jest odzyskiwanie sprawczości: nie mam wpływu na to, co się wydarzyło, ale mam wpływ na to, co zrobię dzisiaj. To nie musi być wielka decyzja. Może nią być wyjście z domu, telefon do bliskiej osoby, przygotowanie posiłku, powrót do małego rytuału. Pomagają relacje, bezpieczeństwo, możliwość porozmawiania o swoich przeżyciach również z profesjonalistą. A także ruch, sen i codzienna struktura. Przeszkadza presja, wszystkie te komunikaty: „Już powinieneś", „Musisz być silny", „Inni mają gorzej". Odbierają człowiekowi prawo do własnego tempa. To właśnie takie drobne kamyczki budują człowieka na nowo.

eprasa.pl d5f3d85e55

PASJA

Historia ukryta na samym dnie morza. Do wraków nurkują najodważniejsi

O niezwykłej pasji rozmawiamy z Piotrem Wytykowskim, Łodzianinem od lat mieszkającym w USA, który w lipcu odnalazł na Bałtyku wrak U-Boota i był pierwszą osobą, która po 73 latach od zatonięcia dotknęła kadłuba ORP Kujawiak, który zatonął w 1942 r. po przeprowadzeniu konwoju na Maltę

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

Zawsze interesowałeś się historią, ale poszukiwanie wraków to pójście znacznie dalej w tych zainteresowaniach...

Nasza przygoda z wrakami nie zaczęła się od razu. Po latach nurkowania typowo rekreacyjnego i podziwiania kolorowych raf koralowych wspólnie ze starym przyjacielem z Łodzi, Romkiem Zajderem, doszliśmy do wniosku, że pora na większe emocje i prawdziwe spotkanie z historią, która rzeczywiście jest naszą drugą wielką pasją. Zacząłem intensywnie zgłębiać temat wraków oraz niezwykłych, często tragicznych losów, które doprowadziły je na morskie dno.

Wspólnie z Romkiem Zajderem w 2012 roku założyliśmy Stowarzyszenie Wyprawy Wrakowe i od tego momentu nasza pasja weszła na nowe tory – zajęliśmy się na poważnie poszukiwaniem i identyfikacją wraków.

Poszukiwanie wraków odbywa się dwutorowo i w naszych działaniach stosujemy obie te metody. Pierwsza polega na tym, że najpierw trafiamy na ślad jednostki w archiwalnych dokumentach, a dopiero potem ruszamy w morze, by odnaleźć ją na dnie. Druga sytuacja ma miejsce wtedy, gdy najpierw lokalizujemy nieznany obiekt, a następnie spędzamy długie miesiące w archiwach, aby go zidentyfikować. Odkrywanie wraków przypomina pracę detektywa – wymaga poświęcenia lat na analizowanie tysięcy dokumentów, by wreszcie osiągnąć cel. Niejednokrotnie poszukiwane obiekty spoczywają w otchłani, zapomniane przez całe dekady, a nawet wieki.

Również w 2012 roku zorganizowaliśmy ekspedycję pod patronatem The Explorers Club w Nowym Jorku do egzotycznego Sierra Leone, gdzie badaliśmy XVIII-wieczny wrak żaglowca. Dwie wyprawy oraz wiele godzin spędzonych w holenderskich archiwach zaowocowały i w 2014 roku zidentyfikowaliśmy odnalezioną przez nasze stowarzyszenie jednostkę. Okazało się, że uzbrojony w 28 żeliwnych dział statek należał do Holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej (VOC), zatonął w 1747 roku i nazywał się Diemermeer. Co ciekawe, kapitan tej jednostki urodził się w dzisiejszym Kołobrzegu.

W muzeum na Malcie znajduje się wydobyty przez was dzwon z polskiego niszczyciela ORP Kujawiak, a w ogrodach Barrakka ufundowana przez was tablica pamiątkowa. Czy to prawda, że byłeś pierwszą osobą, która po 73 latach od zatonięcie dotknęła kadłuba ORP Kujawiak?

W 2014 roku zorganizowaliśmy ekspedycję na Maltę, której celem było odnalezienie wraku polskiego niszczyciela eskortowego ORP Kujawiak. W piątym dniu poszukiwań zlokalizowaliśmy wrak leżący na głębokości 100 metrów – to wysokość trzech dziesięciopiętrowych wieżowców postawionych jeden na drugim. W 2015 roku powróciliśmy tam na wyprawę eksploracyjną. Tak, byłem pierwszym Polakiem, który po 73 latach od zatonięcia dotknął kadłuba „Kujawiaka".

Jakie konsekwencje dla nurka ma schodzenie na głębokość 100 metrów?

Nurkowanie na takiej głębokości jest niezwykle niebezpieczne. Dwadzieścia minut eksploracji było okupione ponad trzygodzinną dekompresją. Proces ten można najprościej porównać do wstrząśniętej butelki wody gazowanej – aby nie wykipiała, trzeba odkręcać ją bardzo powoli. Podobna reakcja zachodzi we

Łodzianie Piotr Wytykowski i Roman Zajder z dzwonem wydobytym z ORP Kujawiak

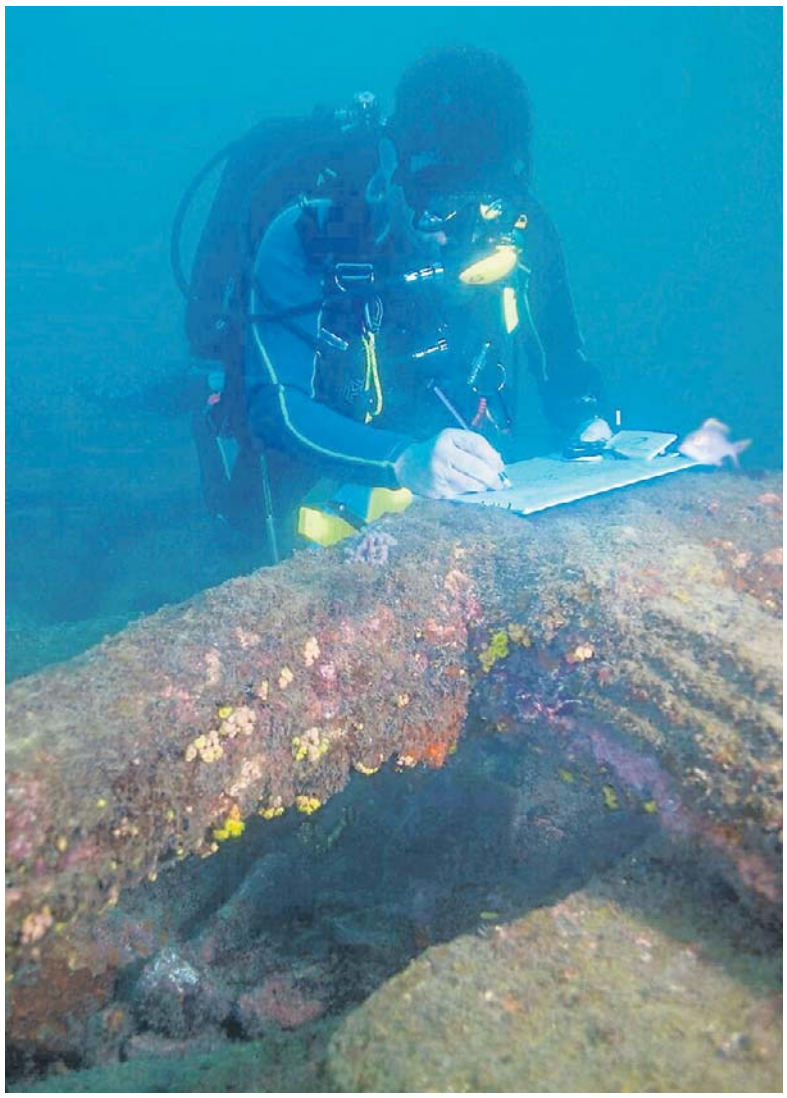

Piotr Wytykowski jest członkiem Stowarzyszenia Wyprawy Wrakowe

eprasa.pl d5f3d85e55

krwi i tkankach nurka. Każdy problem pod wodą trzeba rozwiązać na miejscu, bo gwałtowne wyjście na powierzchnię oznacza śmierć. Nasze stowarzyszenie upamiętniło poległych trzynastu marynarzy, fundując i odsłaniając tablicę pamiątkową w The Upper Barrakka Gardens w Valletcie. W 2016 roku odnaleźliśmy okrętowy dzwon, a w 2017 roku wydobyliśmy go na powierzchnię. Dziś można go podziwiać w Narodowym Muzeum Morskim na Malcie.

W 2018 roku w ramach Projektu Brindisi we Włoszech poszukiwaliśmy wraków polskich i amerykańskich samolotów bombowych, które w 1944 roku niosły pomoc walczącej Warszawie.

Z kolei po latach badań i weryfikacji archiwów z całego świata zorganizowaliśmy w 2022 roku autorską ekspedycję na Morze Północne, by szukać legendarnego okrętu podwodnego ORP Orzeł. Przeszukaliśmy sonarem ponad 400 kilometrów kwadratowych morza. To tak, jakby całą powierzchnię Krakowa przejechać dokładnie kosiarką do trawy. Na Morze Północne wracaliśmy jeszcze dwukrotnie. Choć „Orzeł" wciąż pozostaje w ukryciu, nie poddajemy się i wierzymy, że przyjdzie dzień, w którym ta największa tajemnica polskiej marynarki wojennej zostanie rozwiązana.

W lipcu odnieśliście kolejny sukces – odnaleźliście okręt podwodny, który zatonął po kolizji z inną jednostką. Łódź podwodna stała się grobem dla całej załogi. Jak się postępuje w takich przypadkach?

Na Bałtyku, około 50 mil morskich od Ustki, odnaleźliśmy wrak niemieckiego okrętu podwodnego U-583. Był to jeden z ostatnich nieodnalezionych U-Bootów w tych wodach. Zatonął w wyniku kolizji z inną jednostką i stał się grobem dla całej, 45-osobowej załogi. Takie wraki to mogiły wojenne, które traktujemy z najwyższym szacunkiem i należytą powagą.

Czy członkowie Stowarzyszenia Wyprawy Wrakowe to wyłącznie Polacy?

Stowarzyszenie Wyprawy Wrakowe zrzesza bezinteresownych pasjonatów, których łączy wspólna wizja przywracania pamięci o statkach i okrętach stanowiących białe plamy w historii. Członkami naszej grupy są zarówno Polacy, jak i obywatele Stanów Zjednoczonych.

Niestety, pasja, która nas pochłania, należy do wyjątkowo kosztownych. Wszystkie projekty i ekspedycje finansujemy wyłącznie z prywatnych środków oraz dobrowolnych wpłat członków stowarzyszenia. Brak stałego sponsora i ograniczone fundusze siłą rzeczy obniżają nasz potencjał, choć pomysłów nam nie brakuje. Na naszym celowniku znajduje się jeszcze wiele słynnych i niezwykle interesujących wraków, które – miejmy nadzieję – uda nam się wkrótce odnaleźć.

Czy wrócicie na Bałtyk jeszcze we wrześniu?

Bałtyk jest dla nas wyjątkowym akwenem, a ostatnie odnalezienie w lipcu wraku U-583 tylko potwierdziło, jak wielki drzemie w nim potencjał. Jeśli tylko warunki pogodowe oraz budżet na to pozwolą, powrót na te wody jeszcze przed końcem sezonu jest jak najbardziej w naszych planach.

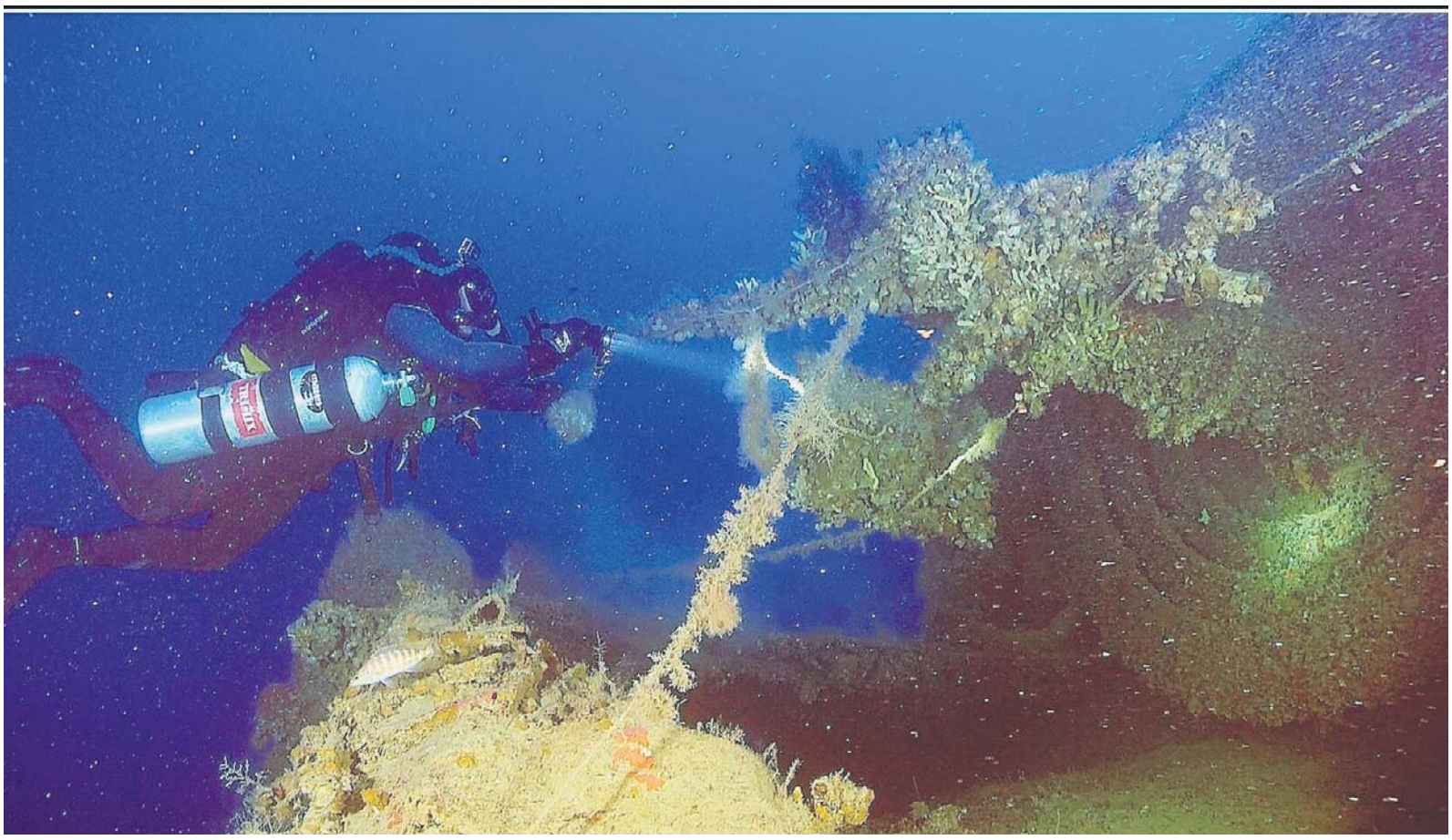

Nurkowie schodzą do wraków na głębokość 30-40 metrów

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej w stolicy Malty

W 2022 roku łódzki pasjonat otrzymał Odznakę Honorową „Bene Merito"

FOT. ARCHIWUM PIOTRA WYTYKOWSKIEGO (5)

PIOTR WYTYKOWSKI

Łodzianin Piotr Wytykowski ma 58 lat. Od 30 lat mieszka w USA. Zajmuje się renowacją antyków, a jego pasją jest historia i poszukiwanie wraków. Jest współautorem książki „U-Booty Hitlera w Ameryce Południowej. Prawdziwa Historia" w wersji polskiej i angielskiej. Za działalność wzmacniającą pozycję Polski na arenie międzynarodowej w 2022 roku otrzymał Odznakę Honorową „Bene Merito". Nurkował do wraków niemal całego świata.

eprasa.pl d5f3d85e55

PASJA

Naszywka po naszywce. Czesław Drąg kolekcjonuje mundurowe historie

Nie kupuje ich hurtowo, nie zamawia przez internet, nie zależy mu, by jak najszybciej zapełnić kolejne miejsce w kolekcji. Dla Czesława Drąga każda naszywka ma historię, a jej zdobycie jest częścią pasjonującej przygody

Wojciech Tatara

Emerytowany instruktor Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie zgromadził już kilkaset naszywek strażackich z Podkarpacia, a także oznak formacji wojskowych.

– Kolekcjonerstwo mam w naturze od dziecka. Lubię coś ciułać, zdobywać, poszukiwać. Kolekcjoner to nie jest tylko ktoś, kto zbiera. To człowiek, który chce wiedzieć coś więcej o konkretnym egzemplarzu. W moich zainteresowaniach kolekcjonerskich wiodące jest bibliofilstwo, natomiast kolekcja naszywek jest niejako kolekcją uboczną. Z czasem jednak zaczęła żyć własnym życiem – mówi Czesław Drąg.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Czesław Drąg ma duszę zbieracza. W jego kolekcji znajduje się kilkaset naszywek straży OSP z Podkarpacia

Zaczęło się od Turków

Początek pasji związany jest z wielkanocną tradycją Podkarpacia – paradami Turków. To przegląd straży wielkanocnych. W takich wydarzeniach uczestniczą strażacy ochotnicy z całego regionu i nie tylko. Podczas kolejnych przeglądów poznawał druhów.

– Zainaugurowałem tę imprezę. A że parad zrealizowaliśmy już ponad trzydzieści, miałem okazję prosić strażaków o naszywki. Tak moja kolekcja z roku na rok się zwiększała. Ponadto większość tych strażackich naszywek pochodzi z miejsc, gdzie pracowałem przy różnych wydarzeniach kulturalnych. Prosiłem: „Na pamiątkę macie mi dać". I stąd mam naszywki straży z wielu miejscowości – opowiada kolekcjoner.

Niektóre mają herby konkretnych miejscowości, inne charakterystyczne symbole związane z daną OSP. Inne ciekawe są ze względu na nazwę.

– Na Podkarpaciu są piękne nazwy miejscowości: Wielkie Oczy, Lisie Jamy, Zmysłówka, Boguchwała, Zabajka koło Głogowa. Te historie miejscowości mnie interesowały, czasami dociekałem, skąd się wzięła dana nazwa. Na mojej liście jest też Jata w gminie Jeżowe, już wkrótce będę miał od nich naszywkę. Kolekcja to rzecz, którą traktuję jako pamiątkę, może kiedyś dla wnuków – mówi pan Czesław.

Wśród szczególnie trudnych do zdobycia okazów wymienia Lutoryż, czyli miejscowość położoną niemal po sąsiedzku.

Bliskość nie zawsze ułatwia kolekcjonerowi zadanie.

– Na naszywkę z Lutowisk w Bieszczadach czekam już długo. Mam tam znajomych, dyrektora, leśniczego. Obiecują, więc wierzę, że w końcu przyjdzie. Za niektóre trzeba było dać coś w zamian, bo mam również naszywki zapasowe do wymiany – przyznaje.

Jedną z ostatnich naszywek, jaka za pośrednictwem „Nowin" trafiła do kolekcji pana Czesława, jest ta z symbolem OSP Bzianka, obchodzącej w tym roku jubileusz 100-lecia.

Nie liczba, ale historia

Czesław Drąg nie chce zdobywać naszywek w sposób masowy. W jego kolekcjonowaniu najważniejsza jest droga, którą pokonuje konkretny przedmiot.

– Gdyby mi ktoś dał naraz sto sztuk, to ja tak nie chcę. To ma kapać. Po trzy, cztery w miesiącu. Wtedy jest w tym urok. To musi być ciułane, musi być zbierane – podkreśla.

Kolekcjoner preferuje bezpośredni kontakt z jednostkami i ich przedstawicielami. Czasami pomaga znajomość z dawnych lat, wcześniejsza współpraca przy wydarzeniach kulturalnych.

– Nie chcę załatwiać tego masowo przez internet. To byłoby zaprzeczeniem istoty kolekcji i mojej przygody. Tym bardziej, że jest to przygoda nieszkodliwa, niekosztowna, przede wszystkim ma bawić. Jeżeli gdzieś znam byłych dyrektorów, kolegów czy znajomych, łatwiej ich zagadać. Za niektóre naszywki proponuję broszurę, książkę, jakieś wydawnictwo czy widokówki. I wtedy nie chodzi tylko o samą naszywkę. Jest spotkanie, rozmowa, wspomnienia – opowiada nasz bohater.

Kolekcja jest przede wszystkim podkarpacka. Drąg zdaje sobie sprawę, że próba zebrania wszystkich naszywek strażackich w Polsce byłaby praktycznie niemożliwa.

– Podkarpacie jest dla mnie naturalnym ograniczeniem. Gdybym chciał zbierać wszystko, to bym nie bardzo miał gdzie trzymać, ponieważ w kraju jednostek OSP są tysiące. Powiat rzeszowski ma dwanaście gmin i naszywki zebrałem prawie w komplecie. Tarnobrzeski powiat mam słabiej opanowany, więc jest jeszcze co robić – uśmiecha się kolekcjoner.

Mundurowe kolory

W kolekcji znajdują się nie tylko naszywki strażackie. Czesław Drąg interesuje się także odznakami formacji wojskowych. Potrafi rozpoznać ich przeznaczenie i powiedzieć, z jakim rodzajem wojsk są związane. Gdy go odwiedzamy, naszywki wojskowe są ułożone według formacji, zaś strażackie znajdują się w specjalnych gablotach, a część z nich ułożona jest na dużym stole.

Wśród wojskowych naszywek dominują polskie. Są znaki związane z lotnictwem, wojskami lądowymi i marynarką. Można również spotkać pojedynczą naszywkę ukraińską, kilka amerykańskich. Jak podkreśla, współczesne naszywki są przede wszystkim ozdobą munduru i praktycznym oznaczeniem formacji.

– W tej chwili technika rzepów sprawia, że naszywki można w jednej chwili przyczepić, nie trzeba ich już przyszywać. Dla mnie one są czymś więcej, bo można przy okazji dowiedzieć się, czego dotyczą i skąd pochodzą. Mają długą tradycję wojskową. Kojarzone są z oznaczeniami używanymi przez jednostki uczestniczące w działaniach podczas II wojny światowej. Były polskie naszywki, były oznaczenia lotników, armii Sikorskiego czy Andersa. W ten sposób żołnierze wyróżniali się podczas wojennych działań – tłumaczy.

Strażacy to także kultura

Zainteresowanie Czesława Drąga strażackimi naszywkami nie jest przypadkowe. Przez lata, pracując w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie, związany był z kulturą. W działalności ochotniczych straży pożarnych dostrzega nie tylko ich podstawową rolę, ale także ogromny wkład w życie kulturalne miejscowości. Szczególne miejsce w jego opowieści zajmuje Grodzisko Dolne, które określa jako „matecznik Turków". To właśnie tam funkcjonuje kilka oddziałów straży wielkanocnych. – Strażacy, fajermani OSP są najstarszą organizacją na polskiej wsi. Znacznie później pojawiły się koła gospodyń wiejskich. Najpierw był sztandar, a dopiero później pojawiły się te naszywki. Strażacy są dla mnie szczególnie bliscy. Robią bardzo dużo dobrego dla kultury. Jest mnóstwo orkiestr dętych, chórów, zespołów kabaretowych, śpiewaczych, które mają swój organ założycielski w OSP. Żeby zebrać czterdziestu dwóch ludzi, w tym młodzież, ubrać ich w mundury, kupić instrumenty i zrobić próby, trzeba wykonać ogromną pracę. Orkiestry dęte są domeną straży pożarnych na naszym terenie, nie tylko GOK-ów, ale przede wszystkim remiz i OSP – opowiada emerytowany instruktor WDK.

Kolekcja wciąż rośnie

Mimo że zbiór liczy już kilkaset naszywek, Czesław Drąg nie zamierza kończyć kolekcjonerskiej przygody. Czeka na obiecane naszywki z Lutowisk, Jaty, Zabajki i z gminy Harasiuki. Każda nowa naszywka oznacza kolejną rozmowę, spotkanie i historię.

– Około sześciu naszywek lada dzień powinno do mnie spłynąć, po niektóre sam jadę. I to jest sympatyczne spotkanie. Można ze starymi druhami pogadać. To jest najważniejsze. Nie chodzi o to, żeby mieć wszystko natychmiast. Chodzi o przygodę, o ludzi, o rozmowę i o to, że za każdym małym kawałkiem materiału stoi konkretna miejscowość, jednostka i historia – podkreśla zbieracz z Boguchwały.

Dla niego naszywki są więc czymś znacznie więcej niż kawałkami materiału przyszytymi do munduru. To małe znaki wielkich lokalnych historii – jednostek, strażaków, żołnierzy i miejscowości, które dzięki kolekcjonerskiej pasji mogą zostać zachowane na dłużej.

Czesław Drąg ma również bogatą kolekcję widokówek z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Posiada chyba największy zbiór w Polsce, liczący kilkaset egzemplarzy „Pana Tadeusza", wydanych m.in. w języku hebrajskim, francuskim, koreańskim, łacińskim czy esperanto.

©℗

eprasa.pl d5f3d85e55

HISTORIA

Zapomniana katastrofa lotnicza pod Tuszynem

Nieoczywiste Perły Łódzkiego

W okolicach Tuszyna jest miejsce, gdzie rozbił się samolot Polskich Linii Lotniczych. Na lata tę tragedię wymazano z pamięci. Za sterami Li-2 siedział Marian Buczkowski, ojciec znanego aktora Zbigniewa

Anna Gronczewska

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE ZBIGNIEWA BUCZKOWSKIEGO

W katastrofie pod Tuszynem zginął ojciec popularnego aktora

FOT. ARCHIWUM DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Dzięki Zbigniewowi Buczkowskiemu w Tuszynie stoi obelisk poświęcony ofiarom katastrofy

Uciekł z radzieckiej niewoli

O tym dramacie nie mówiono przez lata. Przecież samolot, będący darem od Związku Radzieckiego nie mógł się rozbić. Z łódzkiego Lublinka przeleciał tylko kilkanaście kilometrów. Swój lot zakończył na polu w Górkach Dużych koło Tuszyna. Za sterami Li-2 siedział Marian Buczkowski, ojciec znanego aktora Zbigniewa. Była to pierwsza katastrofa w historii Polskich Linii Lotniczych.

Zbigniew Buczkowski jest dziś popularnym polskim aktorem. Widzowie pamiętają go m.in. z roli Henia Lermaszewskiego w serialu „Dom", ze „Świętej wojny" „Graczyków" i serialu „Lombard. Życie pod zastaw". Kiedy zginął jego ojciec miał osiem lat.

– Nie pamiętam go wcale – mówił nam nam aktor. – Całą tę historię znam głównie z opowieści mamy.

Marian Buczkowski pochodził z Częstochowy, gdzie urodził się w 1918 roku. Potem skończył słynną szkołę orląt w Dęblinie i został pilotem. Miał odznakę „Ikara" za wylatanie pół miliona kilometrów. Walczył w kampanii wrześniowej. Został zestrzelony nad Warszawą. Potem dostał się do radzieckiej niewoli. Wielkiemu zbiegowi okoliczności zawdzięcza, że nie zginął jak tysiące polskich oficerów w Katyniu.

– Działo się to we Lwowie – opowiada jego syn. – Szedł w kolumnie żołnierzy, w zewnętrznym szeregu. Nagle ktoś pociągnął go za rękę. Okazało się, że na ulicy stał znajomy kolegi taty. Razem znaleźli się w bramie. Udało się im uciec. Tata znalazł się Rumunii. Ale wrócił i walczył w AK.

Pasjonat latania

Po wojnie Marian Buczkowski zaczął pracować w Polskich Liniach Lotniczych. Brakowało pilotów, więc chętnie przyjmowano ludzi, którzy potrafili latać.

– Latanie było pasją taty – zapewnia Zbigniew Buczkowski.

Jego ojciec rozpoczął loty na krajowych rejsach. Ale był też w Skandynawii, Paryżu.

– Mama potem pokazywała jakąś pamiątkę, którą przywiózł nam z Francji – dodaje aktor. – Nawet nie pamiętam już co to była za rzecz, ale na pewno taka, której nie można było dostać w Polsce.

15 listopada 1951 roku miał być dla Marian Buczkowskiego kolejnym dniem pracy. Najpierw poleciał do Szczecina, a stamtąd dotarł do Łodzi, na lotnisko Lublinek. Latał samolotami Li-2. Były to maszyny radzieckiej produkcji, ale wykonane na amerykańskiej licencji. Wykonano je na wzór amerykańskich samolotów DC-3, zwanych popularnie Dakotą.

Polska dostała w darze od narodu radzieckiego kilkanaście takich Li-2. Wcześniej służyły Rosjanom w czasie II wojny światowej. Były używane jako transportowce. W powojennej Polsce stanowiły główną siłę naszej floty pasażerskiej. Mieściły na pokładzie około trzydziestu pasażerów i członków załogi.

Awaria silnika

15 listopada 1951 roku łódzkie lotnisko Lublinek tonęło we mgle. Ale to nie mgły bał się pilot Buczkowski. Już lecąc ze Szczecina do Łodzi zauważył, że silnik Li-2 nie pracuje tak, jak zawsze. Na Lublinku zgłosił awarię.

– Nie polecę, nie chcę narażać ludzi! – taką wersję wydarzeń przekazaną potem przez świadków zna jego syn.

Okazało się, że awaria była poważna. Samolot trzeba byłoby wprowadzić do hangaru, a naprawa silnika mogłaby zająć nawet cały dzień. Na to nie było czasu. Tym bardziej, że z Łodzi do Krakowa miał lecieć niejaki towarzysz Stanisław Gryniewski. Funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa, który był kierownikiem administracji w łódzkim Grand Hotelu. Należał do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Był też międzynarodowym sędzią piłkarskim.

UB-ecy pracujący na łódzkim Lublinku nie chcieli przyjąć do wiadomości, że samolot nie odleci do Krakowa. Gdy pilot Buczkowski dalej mówił o awarii, oni zaczęli twierdzić, że jest reakcjonistą. Wypomnieli mu też przyjaźń z lotnikami RAF-u. Podobno w pewnym momencie UB-ek dostawił do skroni pilota Buczkowskiego pistolet.

– Gryniewski musi być dziś w Krakowie! – wycedził.

Zbigniew Buczkowski przypomina, jakie były wtedy czasy, najgorszy okres stalinizmu. UB-ek bez wahania mógł strzelić jego ojcu w głowę. A na tego czekała przecież żona z dwójką dzieci, trzecie miało się wkrótce urodzić.

Pilot Marian Buczkowski usiadł za sterami Li-2, uruchomił silniki. Około godziny 10 samolot wystartował z Lublinka w kierunku Krakowa. Na pokładzie znajdowało się czternastu pasażerów i czterech członków załogi.

Samolot leciał bardzo nisko

Eugeniusz Kurzawa mieszkał w Górkach Dużych. Wydarzeń sprzed lat nie zapomniał nigdy. Miał wtedy 18 lat i był ochotnikiem miejscowej straży pożarnej. Samolot od strony Łodzi latał tamtędy niemal codziennie. Mieszkańcy Górek i pobliskiego Tuszyna około 10 zawsze podnosili w górę głowy, by zobaczyć przelatujący Li-3. Tym razem jednak dźwięk jego silnika brzmiał inaczej...

– Coś pukało w tym samolocie – opowiadał nam Eugeniusz Kurzawa. – Leciał bardzo nisko. Tak jakby pilot szukał miejsca do lądowania. Miał jednak pecha, bo wpadł na biegnącą w tym miejscu linię wysokiego napięcia (pewnie przez mgłę, która była duża) i trafił w jej słup. Pilot dał nagle gazu, coś strasznie zawyło. Podrzucił jeszcze na chwilę samolot w górę. Ale zawadził o słup lewym skrzydłem. Odleciało. Z jednym skrzydłem próbował się ratować. Pech chciał, że linka od piorunochronu, który osłaniał linię wysokiego napięcia, wplątała się w śmigło. Ta linka ściągała samolot. W końcu spadł, przekoziołkował i rozpadł się na pół. Samolot zaczął się palić.

Pan Eugeniusz wziął konny wóz strażacki, napełnił wodą i w ciągu kilku minut był na miejscu katastrofy. Wspominał, iż jechał tak szybko, że potem pochorowały się konie, trzeba było chodzić po weterynarzach. Na miejscu ujrzał straszne rzeczy. Spalone, nadpalone zwłoki. Nie zapomni widoku człowieka, trzymającego w rękach swoje dziecko.

Na miejscu zaraz pojawiły się karetki pogotowia, ale nie miały kogo ratować. Zginęli wszyscy, którzy byli na pokładzie – osiemnaście osób. Bosakami wyciągano zwłoki, bo ludzie bali się podejść bliżej do wraku.

Poznała męża po guziku

Na miejscu zaraz pojawiła się milicja, UB-ecy. Eugeniusz Kurzawa zapamiętał, że strażacy, okoliczni ormowcy pełnili wartę, by nikt nie doszedł na miejsce katastrofy.

– Chyba już na drugi dzień przyjechały rodziny ofiar – wspominał pan Eugeniusz. – Klęczeli, modlili się. Nie powiedziano niektórym, że ich bliscy zginęli, a tylko że są w szpitalu. Po kilku dniach przyjechało wojsko i zabrało szczątki samolotu.

Na miejsce katastrofy przyjechała też rodzina Mariana Buczkowskiego. Jego syn opowiada, że chyba tylko dzięki temu udało się zidentyfikować ciało ojca. Do dziś w domu jak relikwie przechowuje się kawałek lotniczego kożucha pilota Mariana.

– Po tym kożuchu rozpoznano tatę – wyjaśnia Zbigniew Buczkowski. – Mama jeden z jego guzików przyszyła zieloną nitką...

– Tata był katolikiem, więc mama chciała, by miał katolicki pogrzeb – dodaje Zbigniew Buczkowski. – Tak się stało. Przez to nie otrzymaliśmy potem żadnego odszkodowania.

Wymazany lot

Rodzina pilota znalazła się w tragicznej sytuacji finansowej. Jego żona została z dwójką dzieci – 3-letnim Waldemarem i 8-miesięczny Zbyszkiem. Była w ciąży. Marian junior przyszedł na świat osiem miesięcy po śmierci ojca.

– Bardzo pomagała nam rodzina, znajomi – wspomina Zbigniew Buczkowski. – Któregoś dnia mama wzięła mnie i Waldka. Poszła z nami do ówczesnego ministra transportu. Ten chyba zlitował się nad nami, okazał ludzki gest i dał nam dwupokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką. Potem mama znalazła pracę w LOT. Pracowała tam do emerytury.

Oczywiście powołano komisję, która miała wyjaśnić sprawę wypadku samolotu. Ale tak naprawdę tym się nie zajmowała. Przez wiele lat o tej tragedii nikt nie słyszał. Choć była to pierwsza taka katastrofa samolotowa po drugiej wojnie światowej i pierwsza w historii Polskich Linii Lotniczych. Samolot będący darem od Związku Radzieckiego nie mógł się zepsuć.

– Dotarłem do archiwum LOT i nie ma w nim żadnej informacji o tym wypadku! – twierdzi Zbigniew Buczkowski. – To było bardzo przykre, że tak długo ten wypadek był utrzymywany w tajemnicy.

Obelisk w Tuszynie

Aktor dopiero po latach pojechał do Górek, by zobaczyć miejsce katastrofy. Dziś w tym miejscu rośnie las. Nie było z nim mamy Zdzisławy. Nie chciała tam nigdy jechać. Opowiadała za to dużo o ojcu. Twierdziła, że Zbyszek jest do niego bardzo podobny. Gdy ojciec przychodził do domu po kolejnym locie, zakładał Zbyszkowi na głowę czapkę pilota.

– Był taki moment, że tak jak tata chciałem zostać pilotem, ale mama zaraz wybiła mi to z głowy – twierdzi aktor.

To głównie dzięki niemu świat usłyszał o tym wypadku. Dlatego postanowił upamiętnić tę katastrofę. Dzięki pomocy PLL LOT, władz Tuszyna, w centrum tego miasta, w parku stanął obelisk poświęcony ofiarom katastrofy.

eprasa.pl d5f3d85e55

PASJE

Setki godzin pracy, trzy minuty na scenie. Tak wygrali finał cosplayu

Cosplay to ich hobby. Po pracy tworzą kostiumy od zera, co zajmuje im setki godzin. Efekt ich wytrwałej pracy docenili jurorzy podczas Japan Expo w Paryżu. Zdobyli złoto pokonując 21 innych reprezentantów z całego świata. Ich kostiumy okazały się najlepsze.

Maciej Szymkowiak

FOT. AXEL CLERGEAU

Dorian „Helper" Sobołtyński i Anna „Ayo" Stanik zwyciężyli w finale Extreme Cosplay Gathering w Paryżu

Zdobyliście pierwsze miejsce w finale mistrzostw świata w cosplayu – Extreme Cosplay Gathering (ECG) 2026 podczas Japan Expo w Paryżu, pokonując 21 krajów. Nad kostiumami pracowaliście od marca zeszłego roku?

Dorian „Helper" Sobołtyński: Nie bez przerwy. Praca nad tymi kostiumami była dla nas bardzo ważna i oczywiście priorytetowa. Jednocześnie życie toczy się dalej, pojawiają się inne obowiązki, projekty i konkursy. Musieliśmy więc odpowiednio żonglować grafikiem i znaleźć w nim miejsce na pracę nad kostiumami.

Anna „Ayo" Stanik: Zawsze jest tak, że na początku myślisz: „Mamy cały rok, zdążymy". Później okazuje się, że zostało pół roku, następnie cztery miesiące, a człowiek nadal powtarza sobie, że przecież spokojnie da się wszystko zrobić i najintensywniej pracuje przed samym konkursem.

Robicie to po godzinach. Nie zarabiacie na tym?

Anna „Ayo" Stanik: Cosplay jest dla nas przede wszystkim hobby. Jestem wykładowczynią na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, gdzie uczę języka koreańskiego.

Dorian „Helper" Sobołtyński: Ja jestem freelancerem i zajmuję się prowadzeniem szkoleń, przede wszystkim Business English dla korporacji. W praktyce oznacza to, że tak, cosplayem zajmujemy się po godzinach. Najpierw musimy wypełnić wszystkie obowiązki zawodowe, a dopiero po zakończeniu dnia pracy możemy poświęcić czas na przygotowywanie kostiumów.

Ile godzin pracy kryje się właściwie za takim kostiumem?

Dorian „Helper" Sobołtyński: Trudno podać konkretną liczbę godzin. Najprostsza odpowiedź brzmi: setki. Jeśli liczyć wyłącznie czas, kiedy fizycznie pracujemy z materiałami, będzie go bardzo dużo. Do tego dochodzą szkolenia, testy i próby, które są konieczne, żeby nauczyć się nowych technik i wykonać coś poprawnie. W efekcie rzeczywiście mówimy o setkach godzin pracy.

Czy jest jakiś szczególny element kostiumu, który zawsze okazuje się najtrudniejszy?

Anna „Ayo" Stanik: Myślę, że jednym z trudniejszych elementów była galwanizacja. Polega ona na pokryciu powierzchni przedmiotu warstwą metalu. Dzięki temu element, który nie jest wykonany z metalu, może uzyskać metaliczne wykończenie. Wykorzystaliśmy technikę, w której trzeba najpierw stworzyć odpowiednie warunki chemiczne, aby cząsteczki metalu osadzały się na powierzchni przedmiotu. Element umieszcza się w specjalnej kąpieli i podłącza do prądu.

Dorian „Helper" Sobołtyński: Prąd przepływa przez obiekt, metal oraz znajdujący się w wannie roztwór, a po kilku godzinach powierzchnia zostaje pokryta metalem. To bardzo delikatny proces, w którym wiele rzeczy może pójść nie tak. Jeśli jednak wszystko przebiegnie prawidłowo, efekt końcowy przypomina produkt jubilerski: otrzymujemy błyszczącą, metalową i bardzo efektowną powierzchnię. Daje to efekt „wow", ponieważ trudno spodziewać się, że tak szczegółowy element można wykonać w ten sposób.

Brzmi to jak rzemiosło artystyczne.

Anna „Ayo" Stanik: To bardzo trafne określenie. Szczególnie dzisiaj, ponieważ w porównaniu z sytuacją sprzed 10 czy 15 lat mamy dostęp do zupełnie nowych technologii i materiałów. Pojawił się między innymi druk 3D, dzięki czemu poziom wykonania kostiumów bardzo się podniósł, więc żeby rywalizować konkursowo, trzeba pokazać coś ekstra. Kiedyś nie było tak dużo szczegółowych i trudnych do wykonania kostiumów. Teraz bardziej trzeba się napracować, aby się wyróżnić.

Czy z czegoś musieliście zrezygnować przy pracy nad kostiumem?

Dorian „Helper" Sobołtyński: Tak. Po przejrzeniu naszych kostiumów stworzyliśmy listę rzeczy, które chcieliśmy w nich zrobić, żeby wyciągnąć z projektu jak najwięcej. W trakcie pracy kolejne elementy musiały jednak znikać z tej listy, ponieważ widzieliśmy, że nie zdążymy wykonać ich przed terminem zgłoszenia. Myślę, że wiele osób startujących w konkursach zna to uczucie: zawsze ma się świadomość, że można było zrobić coś lepiej albo dodać jeszcze jakiś element.

A czy w drugą stronę mieliście jakiś detal, który kosztował was bardzo dużo pracy, ale publiczność może tego nie zauważyć?

Anna „Ayo" Stanik: Myślę, że w naszych kostiumach jest takich elementów bardzo dużo. Z daleka robią duże wrażenie, ale wiele pracy kryje się w detalach. Dobrym przykładem jest sweter, który mieliśmy na sobie. Został w całości wykonany na szydełku, od podstaw. Jeśli nie zna się szczegółów jego wykonania, można po prostu pomyśleć: „Zwykły sweter". Sam wygląd niekoniecznie zdradza, ile pracy wymagało jego stworzenie. To nie jest może wada, ale naturalna część konkursu. Wrażenie publiczności może być zupełnie inne niż wrażenie jurora. Oglądanie kostiumu z odległości 10–20 metrów, z perspektywy widowni, daje zupełnie inny efekt niż oglądanie go z bliska.

Dorian „Helper" Sobołtyński: I działa to w obie strony. Ten panel swetra, który zrobiłaś, sam w sobie jest bardzo efektowny, ponieważ wymagał nauczenia się nowej umiejętności i dostosowania ściegu do stroju postaci. Z odległości może jednak wyglądać jak zwykły sweter. Z drugiej strony bardzo efektowna zbroja z dużymi kolcami może świetnie wyglądać z 20 metrów, ale przy bliższej inspekcji mogą pojawić się niedopracowane detale. W przypadku ECG, czyli finałów, które udało nam się wygrać, ocena jurorów stanowiła 50 proc. całego wyniku. Była więc równie ważna jak to, co działo się na scenie.

A dlaczego wybraliście właśnie te postacie?

Dorian „Helper" Sobołtyński: W naszym przypadku wybór wynikał przede wszystkim z designu. Kiedy zdecydowaliśmy się na te postacie, gra nie była jeszcze wydana.

Anna „Ayo" Stanik: Wybieraliśmy je jeszcze przed premierą „Dragon Age: The Veilguard". Pojawił się zwiastun i czekaliśmy na kolejne ilustracje oraz informacje dotyczące postaci.

Dorian „Helper" Sobołtyński: Sam design bardzo nam się podobał. Pod tym względem byliśmy bardzo zadowoleni, nawet jeśli później sama gra trochę nas rozczarowała. Pamiętam moment, kiedy Ania obejrzała zwiastun, zobaczyła Neve Gallus i stwierdziła: „Ja robię ten strój". Nie było już właściwie o czym dyskutować, miałem po prostu wybrać sobie inną postać z tej gry. Wybrałem Lucanisa Dellamorte. Tak została podjęta decyzja.

eprasa.pl d5f3d85e55

A ile macie lat doświadczenia z cosplayem?

Anna „Ayo" Stanik: Około czterech.

Dorian „Helper" Sobołtyński: Ja dwóch.

Anna „Ayo" Stanik: Trzeba jednak dodać, że wcześniej przez około dziesięć lat zajmowałeś się rekonstrukcją historyczną.

Dorian „Helper" Sobołtyński: Tak. Zajmowałem się rekonstrukcją wczesnego średniowiecza, przede wszystkim z okresu od IX do XI wieku i głównie na terenach Polski. W tym zakresie współpracuję również z Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie. Rekonstrukcja obejmowała zarówno research dotyczący strojów z tamtej epoki — tego, jak powstawały, z jakich materiałów je wykonywano i jakie stosowano techniki rzemieślnicze - jak i późniejsze odtwarzanie tych strojów od podstaw.

Co trzeba mieć, żeby zacząć przygodę z cosplayem? A co, żeby wejść na wyższy poziom?

Anna „Ayo" Stanik: Chęć nauczenia się nowych rzeczy. Można zacząć od jednej konkretnej umiejętności. Na przykład od szycia. Szycie jest bardzo dobrym początkiem, ponieważ większość postaci ma ubrania, które można samodzielnie uszyć. Nie trzeba jednak umieć szyć. Można zainteresować się na przykład pianką EVA, która jest jedną z podstawowych technik wykorzystywanych do tworzenia zbroi i innych elementów konstrukcyjnych. Można z niej zrobić również różnego rodzaju rekwizyty.

Dorian „Helper" Sobołtyński: Na przykład elementy broni czy inne akcesoria. Można też zainteresować się drukiem 3D.

Anna „Ayo" Stanik: Można też skupić się na makijażu czy peruce, bo tworzenie i stylizacja peruk to osobna dziedzina. Jeżeli ktoś ma na przykład wykształcenie fryzjerskie, już na starcie posiada bardzo przydatne umiejętności. Warto więc wykorzystać to, co już potrafimy, a później stopniowo dodawać kolejne umiejętności.

Dorian „Helper" Sobołtyński: Warto przy tym wspomnieć o ważnej zasadzie konkursów cosplayowych. W Polsce i w Europie kostium konkursowy, w podstawowym rozumieniu, powinien być wykonany przez uczestnika. W praktyce oznacza to, że jeżeli chcemy stworzyć na przykład świecącą laskę rzucającą czary, musimy sami nauczyć się, jak ją wykonać.

Czy podczas konkursu zobaczyliście coś, na co spojrzeliście i pomyśleliście: „Tego też musimy się nauczyć"?

Anna „Ayo" Stanik: Zdecydowanie. To jest jedna z najlepszych rzeczy w konkursach, szczególnie na poziomie międzynarodowym. Oglądamy prace innych uczestników i myślimy: „To jest świetne, też chcielibyśmy kiedyś zrobić coś takiego". Inspiracji jest bardzo dużo, zarówno w zakresie samych kostiumów, jak i występów scenicznych. Można zobaczyć rozwiązania, których wcześniej się nie brało pod uwagę, i pomyśleć: „To byłoby świetne w naszym kolejnym projekcie"

Dorian „Helper" Sobołtyński: Dobrym przykładem była znowu galwanizacja. Kiedy usłyszałem, że reprezentacja Wielkiej Brytanii również ma w swoim kostiumie elementy galwanizowane, od razu podszedłem do nich i zapytałem, jak to wykonali. Jeden z uczestników pokazał mi ogromny minigun, którego lufy były galwanizowane i miały niemal metr długości. Moje pierwsze pytanie brzmiało: „Jak ty w ogóle zmieściłeś to w wannie?". Okazało się, że wcale nie korzystał z metody, którą znaliśmy. Wyjaśnił mi zupełnie inny sposób wykonania tak dużego elementu, dzięki któremu udało mu się uzyskać efekt przypominający metal. Byłem tym bardzo zafascynowany. Co ważne, nie było żadnego podejścia w stylu: „Jesteś moim konkurentem, więc nie zdradzę ci, jak to zrobiłem". Wręcz przeciwnie, chętnie podzielił się wiedzą i długo o tym rozmawialiśmy

W cosplayu nie tylko przygotowujecie kostiumy, ale też odgrywacie postacie. Jak przygotowujecie się do tej części występu?

Dorian „Helper" Sobołtyński: W konkursie mamy właściwie dwa równie ważne zadania. Poza przygotowaniem kostiumu musimy stworzyć prezentację sceniczną, która stanowi drugie 50 proc. oceny.

Anna „Ayo" Stanik: Jeżeli wszyscy uczestnicy mają już bardzo dobrze wykonane kostiumy, to właśnie występ może zdecydować o wyniku. Nie wystarczy wyjść na scenę i zrobić kilka póz. Musimy stworzyć pełne show. I mamy na to bardzo mało czasu: zazwyczaj około trzech minut w przypadku duetu. W tym czasie trzeba wejść w rolę postaci, sprawić, żeby była ona czytelna dla widza, nawet jeśli nie zna on źródła, a następnie przekazać mu konkretną historię czy emocje.

Dorian „Helper" Sobołtyński: W naszym przypadku, jeśli czytelnicy będą mieli okazję zobaczyć występ, który przygotowaliśmy na ECG, można zauważyć, że pozwoliliśmy sobie uprościć nasze postacie do bardzo czytelnych archetypów. W grze mają oczywiście własne charaktery i cechy, ale na potrzeby występu skondensowaliśmy je do stereotypowego arystokratycznego maga i pewnego siebie złodziejaszka.

Czy zawsze tak jest w konkursach?

Anna „Ayo" Stanik: Jeżeli mamy 40 uczestników i każdy wybiera inną postać, trudno oczekiwać, że jurorzy będą doskonale znali wszystkie 40 źródeł. Dlatego często większe znaczenie ma po prostu wartość rozrywkowa występu. Poza tym nie każdą postać łatwo jest przenieść na scenę. Możemy mieć bohatera bardzo charyzmatycznego, ale możemy też mieć postać, która prawie się nie odzywa albo ma bardzo stonowaną osobowość. Trudno wtedy stworzyć z niej widowiskowy występ. Możemy nawet mieć dinozaura - tutaj pozdrawiamy reprezentację Danii.

Co dzieje się z kostiumami po konkursach? Gdzie je przechowujecie?

Anna „Ayo" Stanik: Większość przechowujemy po prostu w pudłach i w szafie. Trzeba tylko uważać, żeby niczego nie uszkodzić. Kostiumy, które już wykorzystaliśmy podczas konkursów, staramy się zachować tak, żeby można było jeszcze założyć je na inne wydarzenia. Przecież nadal można w nich chodzić. Oczywiście z czasem, zależnie od materiałów, kostiumy się zużywają. Niektórzy cosplayerzy decydują się więc później na sprzedaż swoich strojów, również tych przygotowanych na duże konkursy. Dzięki temu, ktoś inny może jeszcze z nich skorzystać.

FOT. ANTONY GOMES

Poznańska para wcieliła się w Neve Gallus i Lucanisa Dellamorte z gry „Dragon Age: The Vellguard". Kostiumy stworzyli od zera

FOT. EUGENE ART

Cosplay to nie tylko sztuka stworzenia kostiumu, ale też sztuka odtworzenia i prezentacji postaci przed publicznością i jury

eprasa.pl d5f3d85e55

NASZE SPRAWY

Awantura w gabinecie! Lekarz wyrzucił pacjentkę z pokoju i z sanatorium

Zaczyna się spokojnie: pani Alicja prosi o zmianę terapii, bo obawia się zdrowotnych konsekwencji zaleconych zabiegów. Lekarz odmawia, informuje ją o usunięciu z sanatorium. Spór zaognia się, słychać krzyk medyka i płacz kuracjuszki

Andrzej Pięs

Pani Alicja z początkiem sierpnia trafiła do ośrodka Glorietta Centrum Odnowy i Wypoczynku w Iwoniczu-Zdroju na terapię krótko po wszczepieniu rozrusznika serca, ale z powodu poważnych dolegliwości po poważnym urazie kręgosłupa. Lekarz specjalista w zakresie rehabilitacji medycznej w ośrodku zlecił jej terapię laserem i falami ultradźwiękowymi. To u kobiety wzbudziło obawy, że oba zabiegi mogą mieć negatywny wpływ na jej stan zdrowia, właśnie ze względu na rozrusznik. Ordynatora ośrodka poprosiła o wykreślenie tych zabiegów z listy zleceń. Z tą informacją pojawiła się u lekarza, który jej oba zaordynował, prosząc o zmianę formy terapii, choćby na masaż. Od początku pięciominutowego nagrania z tego spotkania, jakie zamieścił Zbigniew Stonoga na swoim interwencyjnym portalu, słychać rosnącą irytację medyka w trakcie rozmowy z pacjentką.

– Ani laser, ani ultradźwięki nie są zabiegami prądowymi – próbuje z początku uspokajać kuracjuszkę, że mogą wpływać na rozrusznik. – Nie chce pani, jedzie pani do domu, tyle – medyk w końcu nie wytrzymuje.

Pacjentka protestuje, powołuje się na opinię swojej fizjoterapeutki, na decyzję ordynatora; takie argumenty lekarzowi „podnoszą ciśnienie". Oświadcza, że nie interesuje go, co powiedział ordynator, a jej obowiązkiem jest przyjąć i wykonać decyzje lekarza.

– Pani przedstawia jakieś swoje dziwne wydumki, o których nie ma zielonego pojęcia – podnosi głos medyk. – Dwadzieścia osiem lat leczę, nigdy nie miałem takiej sytuacji. Wypisuję panią do domu, ja nie mam możliwości pani leczenia. Ja nie widzę absolutnie możliwości pani pobytu tutaj, obawiam się o życie pani, a w dodatku brak kontaktu logicznego z panią – powód wystarczający, jedzie pani do domu.

Panią Alicję zaskoczyła opinia lekarza o „braku kontaktu". Raz jeszcze powołała się na stanowisko ordynatora.

- A g...no mnie obchodzi, co powiedział ordynator! – wypalił medyk. – I na tym kończymy.

Rozmowa na chwilę przybiera łagodniejsze tony, kiedy medyk pyta, czy pacjentce potrzebne jest zwolnienie lekarskie. Oboje uzgodnili, że tak, do następnego dnia. Łagodne tony kończą się, kiedy pani Alicja zwraca lekarzowi uwagę, że „jest naładowany".

FOT. PDOMENA PUBLICZNA

Niektórzy internauci twierdzą, że zamiarem pani Alicji była prowokacja i „ustawka" wymierzona w lekarza

– Niech mi pani tak nie mówi, koniec dyskusji – znów on podnosi ton.

Pacjentka raz jeszcze zgłasza zastrzeżenia co do zachowania medyka. Ten oświadcza, że musi wypisać jej dokumentację. – Proszę wyjść, proszę wyjść – zwraca się do pacjentki. – I jutro pani wyjeżdża.

Następuje kilkanaście sekund ciszy, po czym...

- Jeśli tak pan traktuje ludzi z rozrusznikiem... – zaczęła kuracjuszka.

– Wyjdź pani!!! – to już był krzyk lekarza. Pani Alicja próbowała raz jeszcze odnieść się do jego zachowania. Usłyszała: „Won!". Kiedy w tym momencie ostrzegła medyka, że „dowie się o tym Warszawa", ten zakpił, że nawet Górny Śląsk. Nagranie wyraźnie wskazuje, że w tym momencie lekarz wyszedł zza biurka i „pomógł" pacjentce opuścić gabinet, powtarzając: „Wyjść mi stąd". Dalej już tylko narastający płacz kobiety, epitety pod adresem medyka, zapowiedź zgłoszenia do policji, tłumaczenie, że „przecież ordynator"...

Fala hejtu i nieco wątpliwości. Glorietta oświadcza

Pod nagraniem pojawiło się mnóstwo wpisów internautów, którzy lekarzowi nie szczędzili wulgaryzmów, gróźb i zapowiedzi.

„Proszę podać nazwisko tego chama. A i twarz także. Tu już RODO nie obowiązuje. Natychmiast zwolnić i zakaz pracy dożywotnio". Wielu proponowało rozwiązania siłowe.

Tylko nieliczni mieli wątpliwości. Po co pani Alicja zrobiła to nagranie, dlaczego nie ujawnia początku tej rozmowy, dlaczego podczas rozmowy z lekarzem kuracjuszka zachowuje spokój i dopiero po opuszczeniu gabinetu „puszczają jej nerwy"? Nieco wątpliwości co do intencji pacjentki, sugestie, że to była prowokacja i „ustawka" wymierzona w medyka.

– Jadę właśnie do pana doktora, bo chciał zająć stanowisko w tej sprawie – przyznał piątkowego południa Zbigniew Stonoga. – Poprosił o spotkanie, chce wyjaśnić, jak to dla niego nagranie jest cząstkowe i krzywdzące. Ta pani będzie składała albo już złożyła oskarżenie prywatne popełnienia przestępstwa naruszenia nietykalności osobistej i powództwo odszkodowawcze przeciwko panu doktorowi.

„Do dnia opublikowanych informacji w mediach do spółki zarządzającej Glorietta nie wpłynęło jakiekolwiek zgłoszenie, skarga czy prośba o wyjaśnienie dotyczące opisywanego zdarzenia – zarówno ze strony naszej Pacjentki, jak i osób działających w Jej imieniu" – brzmi fragment oświadczenia kierownictwa Glorietty, w którym wskazuje się także na tryb i adresatów takich skarg.

„Niemniej jednak po zapoznaniu się z opisywaną sprawą podjęliśmy wewnętrzne działania wyjaśniające mające na celu ustalenie pełnego przebiegu zdarzenia. W to-ku tych działań powzięliśmy informację, że lekarz, którego dotyczy sprawa, podjął bezpośredni dialog z Przedstawicielami Pacjentki, co przyjmujemy z uznaniem jako krok w kierunku rozwiązania sprawy w sposób bezpośredni i konstruktywny. Jednocześnie z Pacjentką skontaktował się pracownik zarządzający obiektem Glorietta, w celu wyjaśnienia okoliczności zdarzenia oraz jej wątpliwości" – głosi oświadczenie.

– Pan doktor opowiadał, jak to wygląda z jego perspektywy. Relację z tego spotkania skończył refleksją, że mimo wszystko nie powinien tak się zachować i że jest mu przykro – dodaje Zbigniew Stonoga chwilę po spotkaniu z medykiem. Nagranie publikujemy za jego zgodą.

Lekarz bije się w piersi

Lekarz pamięta tę sytuację inaczej, a jego relacja wydaje się potwierdzać wątpliwości tych, którzy zwracali uwagę, że przecież nagranie pacjentki nie ujmuje początku wizyty w gabinecie.

Była pierwszą, którą tego dnia medyk przyjął. – Skarżyła się na kołatania serca z dusznościami, potwierdziła, że takie incydenty zdarzają się jej od kilku dni – opowiada lekarz. Sprawdził wyniki jej badań i okazało się, że ma napadowe migotanie przedsionków serca.

– To jest objaw nietolerancji klimatu. Iwonicz ma specyficzne warunki środowiskowe, które sprawiają, że ludzie, którzy mają do tego predyspozycje, mają migotania przedsionków – opowiada medyk. – A to jest stan zagrożenia życia, skutkiem może być udar mózgu, zawał serca, zatorowość płucna. Poinformowałem pacjentkę, że nie może tu pozostać, musi wracać do domu, bo tutaj jej stan będzie się pogarszał i może dojść do tragedii. Odczytała to jako zamacha na jej dobra.

Okazało się, że w międzyczasie ordynator w Glorietcie odstawił pani Alicji zabiegi, które mogły nasilić dolegliwości i – zdaniem lekarza – słusznie. Kiedy zalecił jej powrót do domu, pacjenta zaczęła być pobudzona, zażądała zmiany zabiegów. Medyk zapewnia, że zaczęła machać rękami, przez chwilę miał obawy, że to może być objaw padaczki Jacksona; myślał, czy w takiej sytuacji nie wysłać jej do szpitala. Kobieta wciąż domagała się zmiany zabiegów.

– Poinformowałem ją, że nie ma mowy o żadnej zmianie, bo to jest walka o jej życie – ciągnie relację medyk, dodając, iż nie miał pojęcia, że jest nagrywany, a przebieg rozmowy wyglądał na prowokację. – Zaczęła to negować, dziwnie się zachowywać, nawet zastanawiałem się, czy to nie jest efekt niedokrwienia mózgu. Kilkanaście razy prosiłem ją o opuszczenia gabinetu. Jakby tego nie słyszała, w kółko powtarzała jedno zdanie: „Ordynator odstawił zabiegi".

Lekarz przyznaje, że jest „nerwową osobą" i że rzeczywiście doszło do karczemnej awantury.

– Powiedziałem parę nieparlamentarnych słów, nie powinienem, to nie było profesjonalne, ale stało się – bije się w piersi. – I za to mogę przeprosić. A kiedy pacjentkę chciałem raz jeszcze wyprosić, nawet podniosłem się, żeby pomóc jej wyjść, ona wtedy wypadła przez drzwi, chyba nawet uderzając barkiem o futrynę. Nie było z mojej strony żadnego użycia siły. A siniaki, które pokazywała na nagraniu, nie wynikają z tego, że ją pobiłem: to efekt działania leków przeciwkrzepliwych, które wywołują siniaczenie.

Okazuje się, że kobieta spełniła swoje zapowiedzi i po incydencie wezwała policję. Nie mając o tym pojęcia, lekarz skończył przyjmować pacjentów i przeniósł się do innego budynku, w którym przyjmowanie kontynuował.

– Kiedy dowiedziałem się od personelu, że jestem poszukiwany przez policję, poszedłem na komendę, gdzie dowiedziałem się, że pacjentka mnie nagrywała – opowiada lekarz.

Zapewnia, że próbował „jak najlepiej jej wytłumaczyć, co niespecjalnie się udało". Nie było przemocy fizycznej, naruszenia nietykalności cielesnej. Na tym etapie wiadomo, że doniesienie na policję wpłynęło, a prywatny akt oskarżenia ma być.

©℗

eprasa.pl d5f3d85e55

KOCHAM ŁÓDŹ

• **Supernova i Okluzja** wystąpią sobotę 22 sierpnia od g. 21 u zbiegu ulic Piotrkowskiej i 6 Sierpnia na Songwriter Festiwal

TEATR

Teatralne premiery, wystawy i niekonwencjonalne koncerty

Rozpoczęła się jubileuszowa, 15. edycja Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Retroperspektywy. Wydarzenie potrwa do 30 sierpnia

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

W ramach festiwalu Retroperspektywy ze swoim koncertem wystąpi feministyczny duet Siksa

Dariusz Pawłowski

W Fabryce Sztuki rozpoczął się 15. Międzynarodowy Festiwal Teatralny Retroperspektywy, któremu w tym roku przyświeca hasło „Wywroty". Organizatorzy przygotowali ponad 40 wydarzeń z dziesięciu krajów. Teatralnym pokazom towarzyszą koncerty, wystawy, spotkania, warsztaty i inne przedsięwzięcia.

„Wywroty" są gestem artystycznego nieposłuszeństwa wobec uproszczeń, schematów i rzeczywistości, która coraz częściej wymyka się naszej wrażliwości" – wyjaśniają pomysłodawcy wydarzenia. – „Interesują nas działania, w których obecne są: ryzyko, niepewność, prowokacja, humor i eksperyment. Takie, które pozwalają zachować dystans wobec rzeczywistości, a jednocześnie pomagają na nowo budować poczucie empatii, odpowiedzialności i wspólnoty".

Główną przestrzenią festiwalu, realizowanego przez Teatr Chorea, jest Fabryka Sztuki przy ul. Tymienieckiego 3. W piątkowym, 21 sierpnia, programie imprezy znalazł się pokaz (od godz. 18) spektaklu Teatru Chorea – „Konferencja Ptaków" na podstawie XII-wiecznego poematu Fariduddina Attara oraz dramatu Petera Brooka i Jean-Claude'a Carrière'a. Widowisko wyreżyserował Łukasz Kos. Tekst, który posłużył za inspirację dla twórców, to jeden z najważniejszych utworów literatury sufickiej. O godz. 21 zaś rozpocznie się koncert „Grande Donna Freiheit & Her Spiders from the Squat", którego twórcą jest feministyczny duet Siksa.

W sobotę 22 sierpnia od godz. 15, 17 i 20.30 będzie można zobaczyć koncert dla dzieci i młodzieży „Show Show Riksza", autorstwa włoskiej Compagnia Samovar i Banda Storta. Od godz. 16, 17 i 18 w Fuzji Fabian Krestel pokaże spektakl „Labirynt", a o godz. 17 w Fabryce Sztuki rozpocznie się pokaz przedstawienia „Lament" w wykonaniu Aurory Lubos.

Wydarzeniem będzie koncert brytyjskiego zespołu The Tiger Lilies w programie „Serenade from the Sewer (od godz. 19, w Fabryce Sztuki). The Tiger Lillies to trio założone w 1989 roku w Londynie przez Martyna Jacques'a – wokalistę, akordeonistę i autora większości repertuaru, którego charakterystyczny falset stał się znakiem rozpoznawczym zespołu. Formacja wypracowała unikalny styl, określany często jako „dark caba ret" lub „brechtowski punk-kabaret", łączący elementy kabaretu przedwojennego Berlina, muzyki cyrkowej, chanson, opery ulicznej oraz alternatywnego folku". A na zakończenie festiwalowego dnia, o godz. 21 w Centralnym Muzeum Włókiennictwa, rozpocznie się spektakl taneczny „Radar" w wykonaniu Wandy Moretti i Marco Castelli Small Ensemble.

A w niedzielę 23 sierpnia na godz. 16 zaplanowano premierę spektaklu „Brainrot" Międzypokoleniowej Grupy Teatralnej Teatru Chorea. Od godz. 18 będzie można zobaczyć spektakl „Grief//bot" Teatru Kombinat, natomiast od godz. 20 widowisko „Grzech pychy", którego wykonawcą będzie izraelski artysta Asher Lev. Teatralnym pokazom towarzyszą spotkanie pospektaklowe z twórcami, które w Szklanym Holu Fabryki Sztuki prowadzić będzie Tomasz Domagała.

Festiwal Retroperspektywy potrwa do 30 sierpnia. Oprócz Fabryki Sztuki, festiwal zagości także w Fuzji i Centralnym Muzeum Włókiennictwa. Bilety normalne kosztują 70 złotych, ulgowe 50 zł. Dostępne są również karnety w cenie 400 złotych (ulgowy) i 500 zł (normalny). Wiele wydarzeń towarzyszących jest bezpłatnych.

MUZYKA

Już ostatni wyjazdowy weekend festiwalu Kolory Polski

Dariusz Pawłowski

Przed nami ostatni wyjazdowy weekend festiwalu Filharmonii Łódzkiej Kolory Polski. Wydarzenie zawita tym razem do Poddębic i Ozorkowa.

W sobotę, 22 sierpnia, od godz. 20, na Placu Kościuszki w Poddębicach odbędzie się jeden z najważniejszych i najciekawszych koncertów tegorocznej edycji: prawykonanie utworu „H.O.M.E. (Home Of My Experience)" Hani Derej z udziałem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Łódzkiej pod dyrekcją kompozytorki.

Hania Derej – kompozytorka, pianistka, aranżerka i dyrygentka – to wszechstronna artystka, której kariera rozwija się w ostatnich miesiącach w imponującym tempie. Jest absolwentką Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia w Bielsku-Białej, obecnie studiuje kompozycję jazzową w Amsterdamie oraz dyrygenturę symfoniczną w Krakowie. Zdobyła wiele nagród i wyróżnień. Jest liderką kilku zespołów i autorką dziewięciu płyt. W jej muzyce przeplatają się przestrzenna elektronika, filmowa ilustracyjność, jazzowa swoboda i inspiracje twórcami nurtu neoclassical, takimi jak Ludovico Einaudi czy Max Richter.

Przy fortepianie zasiądzie jej młodszy brat Kuba Derej, który ma już w dorobku liczne nagrody konkursów pianistycznych i jazzowych oraz pierwszą płytę.

– To utwór, który połączy wszystkie moje dotychczasowe doświadczenia. Pojawią się brzmienia elektroniczne, może nawet śpiew, narrację poprowadzi fortepian, a instrumenty smyczkowe będą wszędzie dookoła. Całość stworzy lekko filmowy klimat z domieszką jazzu i muzyki klasycznej – zapowiada kompozytorka.

Utwór powstał specjalnie na tegoroczne Kolory Polski.

Kolejnego dnia przedsięwzięcia, w niedzielę 23 sierpnia od godz. 18, w Kościele ewangelicko-augsburskim Dwunastu Apostołów Jezusa Chrystusa w Ozorkowie, Warsaw Cello Quartet przypomni najważniejsze polskie piosenki lat 60., 70. i 80. ubiegłego wieku. Zespół działa od 2021 roku. Założyło go czterech młodych wiolonczelistów, którzy poznali się jako studenci stołecznego Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina.

Aranżacjom na kwartet wiolonczelowy będą towarzyszyć recytacje tekstów Zbigniewa Herberta, Czesława Miłosza i Anny Świrszczyńskiej w interpretacji Anny Radwan, aktorki związanej z Narodowym Starym Teatrem im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie.

Wybrane utwory prezentowane są czysto instrumentalnie, bez wokalu i bez tekstu – jak podkreślają organizatorzy koncertu, brzmienie kwartetu wiolonczelowego nadaje im subtelności i pewnej elegancji. O nowe aranżacje doskonale znanych kompozycji zadbali między innymi Nikola Kołodziejczyk, Jan Stokłosa, Zuzanna Falkowska i Mateusz Gwizdała. W programie wieczoru znajdą się piosenki z repertuaru takich zespołów, jak Lombard („Szklana pogoda"), T.Love („Warszawa"), Chłopcy z Placu Broni („Kocham wolność"), a także Czesława Niemena („Dziwny jest ten świat"), Jacka Kaczmarskiego („Obława") czy Krystyny Prońko („Psalm stojących w kolejce").

Wstęp na oba koncerty jest wolny.

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE ZESPOŁU

W Ozorkowie wystąpi Warsaw Cello Quartet, który wykona polskie piosenki lat 60., 70. i 80. w aranżacjach na kwartet wiolonczelowy

eprasa.pl d5f3d85e55

Widzę
Łódź

Dariusz Pawłowski: Dwie odmienne postawy MPK przy jednym remoncie

Felieton

Łodzianie związani na dzień i noc z miejską tak zwaną komunikacją znów łatwo nie mają (ale, mam coraz częściej wrażenie, że jakoś to lubią). Częścią ulicy Piotrkowskiej obsługiwanej przez tramwaje, te – z powodu koniecznego remontu torowiska na placu Reymonta i Piotrkowskiej właśnie – jeździć na jakiś czas przestały, zastąpione przez autobusy, pod szyldem zastępczych. Trzeba przyznać, iż organizując „zetkę" MPK rzetelnie potraktowało mieszkańców – autobus w godzinach największego zapotrzebowania kursuje co pięć minut, ruch odbywa się płynnie. Niestety, jest to zarazem dowód na to, że łódzkie MPK daje radę wyłącznie na krótkich dystansach. Bo aby dojechać wciąż tramwajem z północy Łodzi do okolic Przystanku Centrum, skąd wyruszają zastępcze autobusy, trzeba się „wybujać" pojazdami, które przemieszczają się w dużych odstępach czasowych, a właściwie według spontanicznego rozkładu jazdy – przy pasażerach złorzeczących pod nosem na przystankach lub wędrujących między nimi, w odkrywaniu ponownie pozmienianych tras poszczególnych tramwajowych linii. I tak zrozumienie dla remontów przegrywa z do nich przyzwyczajeniem. Niby objawy podobne, lecz emocja i związana z nią intencja inne, co odmiennie przekłada się na uczucie do miasta – bo spokojne okazywanie krytykom zadowolenia trzeba zastąpić zacietrzewieniem. Tym bardziej, że owo pogodzenie łodzian z komunikacyjno-chaotyczno-remontową (i zresztą nie tylko) sytuacją w mieście przypomina syndrom sztokholmski – z wyjaśnieniem: przecież nie jest tak źle, gorzej być mogło. Ale kiedy w końcu zaczniemy domagać się, by po prostu było lepiej?

LITERATURA

Dwudniowe spotkanie z literaturą gatunkową

Dariusz Pawłowski

W weekend 29 i 30 sierpnia Manufaktura zaprosi na spotkanie z literaturą. To pierwsza edycja Book Fest.

Sobotni program spotkań z autorami książek rozpocznie się od rozmowy z Markiem Krajewskim, jednym z najbardziej rozpoznawalnych polskich twórców kryminału retro. W Manufakturze gościć będą także autorka thrillerów Maria Gąsienica-Zawadzka, która sięga po tajemnice Tatr i Podhala oraz Jarosław Szczyżowski, wykorzystujący legendy i atmosferę Sudetów. Na czytelników czekać będzie Alek Rogoziński, łączący zagadki kryminalne z humorem, Jacek Pelczar, czerpiący z fascynacji dziejami Słowian i wikingów, a także łódzki prozaik i tłumacz Kornel Mikołajczyk, który działa w środowisku Niedobrych Literek, związanym z bizarro fiction. Łódzki akcent wniesie też Mirosław Olszycki, który w powieści „Lodzermensch. Wolna śmierć" sięga po historię przemysłowej Łodzi. Joanna Ufnalska, pisarka i wieloletnia przewodniczka po mieście, przedstawi cykl „Psy gończe". Spotkania z autorami w sobotę odbędą się w godz. 12.40-18.

Niedzielny program spotkań rozpocznie Weronika Ancerowicz, autorka bestsellerowej serii „Westwood Academy". Kolejnymi gośćmi będą Maciej Siembieda, twórca cyklu o Jakubie Kani, specjaliście od śledztw historycznych oraz Agnieszka Płoszaj, znana jest z historii kryminalnych, w które wplata wątki sensacyjne i thrillerowe. Spotkać będzie można również Ewę Annę Michalską, autorkę m.in. „Całego złota Löwenstadt" i książki o rodzinie Biedermannów. Swoje publikacje przedstawią także Mariusz Kaszyński, czerpiący inspiracje m.in. z historii, przyrody i astronomii, Zeter Zelke, która rozwija własne uniwersum – od noir „Zimnych ogni" po heroic fantasy w „Mieczu Vamera" oraz Michał Gralak, tworzący w nurcie weird fiction. Spotkania z autorami w niedzielę odbędą się w godz. 13-18. A całości towarzyszyć będzie prezentacja oferty łódzkich wydawnictw.

MUZYKA

Zakończenie Letniej Akademii Jazzu

Ostatni koncert tegorocznej Letniej Akademii Jazzu odbędzie się w czwartek 27 sierpnia

FOT. WUNSCHE & SAMSEL

Marcin Masecki wraz ze swoim zespołem zaprezentuje w Łodzi materiał z dobrze przyjętego albumu „Boleros y Masecki"

Dariusz Pawłowski

Koncert finałowy 19. Letniej Akademii Jazzu w łódzkim klubie Wytwórnia rozpocznie się w czwartek 27 sierpnia od godz. 19. Wystąpi pianista Marcin Masecki z programem „Boleros y Masecki".

Projekt to, jak podkreśla artysta, synteza latynoskiej kultury ze słowiańską wrażliwością. W repertuarze wieczoru znajdą się bolera i inne utwory z Ameryki Łacińskiej. Marcin Masecki spędził dzieciństwo w Popayan, miasteczku u podnóża Andów w Kolumbii. Później, na studiach w Bostonie, poznał Candelarię Saenz Valiente, dziewczynę z Buenos Aires. Wzięli ślub. Pół wieku wcześniej w Buenos Aires poznali się dziadkowie Maseckiego – babcia była córką dyrektora Banku Polskiego, a dziadka wypchnęła II wojna światowa.

Marcin Masecki jest pianistą, kompozytorem, aranżerem, dyrygentem, kuratorem, pedagogiem. Jego najnowsze projekty – „Boleros y mas" oraz „Boleros y Masecki" – poświęcone są muzyce latynoamerykańskiej i zdobyły duże uznanie. Artysta współtworzył również orkiestrę Jazz Band Młynarski-Masecki, wykonującą przedwojenny polski jazz w autorskich opracowaniach. Regularnie koncertuje z repertuarem klasycznym – solo, kameralnie oraz z orkiestrami. Organizuje festiwale i projekty integrujące muzyków z różnych środowisk. Jako kompozytor zaprezentował m.in. nowy poemat symfoniczny „W Wariacjach Goldbergowskich są trzy polonezy". Ma na koncie trzy symfonie oraz koncert fortepianowy, tworzy również muzykę filmową i teatralną. Zdobył wiele prestiżowych nagród i wyróżnień.

MUZYKA

Finał cyklu Letnie Koncerty w Altanie w Parku Źródliska

Kończy się XIV edycja Letnich Koncertów w Altanie Parku Źródliska I w Łodzi. W niedzielę 23 sierpnia, od godz. 17, wystąpi zespół Urwani z Wesela.

Formację tworzy grupa muzyków zafascynowanych bogatymi tradycjami muzycznymi Półwyspu Bałkańskiego, w składzie: Jakub Nojek – saksofon, klarnet, Dymitr Kościuszko – trąbka, Filip Reczulski – trąbka, Tomasz Jagoda – sakshorn, Michał Niewiadomski – sakshorn, Marcin Melerowicz – tuba, Kamil Miszewski – tapan. Jak zapewniają organizatorzy, nie zabraknie pięknych melodii i rytmów charakterystycznych dla pieśni i piosenek z tej części Europy. Grupa wywodzi się z Łodzi, słynie z niezwykle dynamicznych koncertów i ma na koncie występy na takich festiwalach, jak Pannonica Folk Festival czy The Guča Trumpet Festival w Serbii.

Wstęp na wydarzenie jest wolny. Cykl Letnie Koncerty w Altanie przygotowała Akademia Muzyczna z Zarządem Zieleni Miejskiej.

KSIĄŻKA

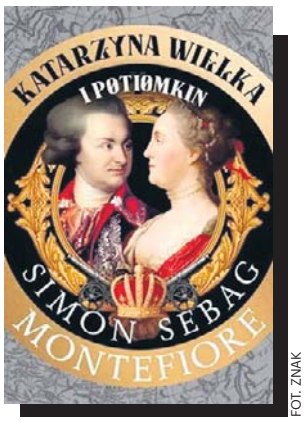

FOT. ZNAK

Simon Sebag Montefiore „Katarzyna Wielka i Potiomkin", Znak Horyzont

Legenda miłosnego związku Katarzyny Wielkiej i Potiomkina fascynuje do dzisiaj, nic więc dziwnego, że powstają na ten temat kolejne książki. Simon Sebag Montefiore postawił na intymność tej relacji, próbując przyjrzeć się namiętnościom, które targały imperatorową oraz jej najbliższym współpracownikiem i kochankiem. Powstał w ten sposób przejmujący portret pary, której uczucie deprawowały osobiste ambicje czy historyczne uwarunkowania. Simon Sebag Montefiore udowadnia, że należy do najlepiej piszących współczesnych historyków, a jego narracja biegnie tu od emocji do zaskoczeń. **DP**

PŁYTA

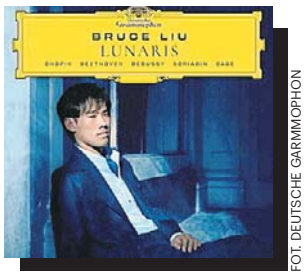

FOT. DEUTSCHE GARMMOPHON

Bruce Liu „Lunaris", Deutsche Garmmophon

Nowy album kanadyjskiego pianista pochodzenia chińskiego, zwycięzcy XVIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Znajdziemy tu połączone wspólną, poetycką narracją Nokturn Des-dur Fryderyka Chopina, „Dream" Johna Cage'a oraz utwory Bacha, Beethovena, Debussy'ego, Skriabina, Ligetiego, Obel, Mompou. Artysta zaproponował koncepcyjny album, jak sam podkreśla – głęboko osobisty, prezentujący świata, w którym „spotykają się dźwięk, cisza i wyobraźnia, tworząc unikalny, nocny pejzaż, inspirowany blaskiem księżyca oraz wyostrzoną wrażliwością nocy". Bruce Liu ceniony jest nie tylko za niezwykłą wirtuozerię, lecz także za wybitne zdolności wyrazowe. Trudno się nie poddać zaproponowanemu przez pianistę nastrojowi. Album niezwykle kojący i poruszający. **DP**

eprasa.pl d5f3d85e55

NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

Poleca
Agaton Koziński

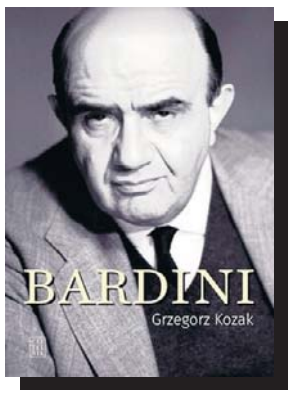

Oni wszyscy pochodzą od Bardiniego

Wahałem się, czy tę książkę opisywać w tej rubryce. Z jednej przyczyny: strasznie pomnikowa ona jest. Owszem, postać ważna, z ogromnymi zasługami, ale na kartach tej książki mało ożywiona. Napisałbym wręcz, że nudna ta książka jest, ale przecież nie będę Państwu polecał książek nudnych, więc tak nie napiszę. Trzymajmy się określenia „pomnikowa".

Do tego, by tę pozycję jednak tutaj przedstawić, przekonało mnie coś innego: rekomendacje. Ciepło o jej bohaterze wypowiadają się najważniejsi współcześni ludzie teatru. I wszyscy mówią właściwie to samo: że był człowiekiem darzonym ogromnym szacunkiem i posiadającym wielki autorytet. Takich cytatów zmyślić się nie da, one robią wrażenie. Stąd mój wybór.

Aleksander Bardini. Właśnie – 30 lat po jego śmierci – ukazała się jego biografia. Jeden z najważniejszych ludzi polskiego powojennego teatru, reżyser, ale także aktor pamiętany dziś choćby z ról w kolejnych filmach cyklu „Dekalog" Kieślowskiego. Już za życia był ikoną – pewnie dlatego ta książka tak pomnikowa wyszła.

Grzegorz Kozak „Bardini", wyd. Czytelnik, Warszawa 2026, cena 84 zł

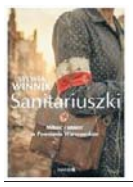

Bohaterki z cienia Powstania

Książka wydana przy okazji 82. rocznicy Powstania Warszawskiego. Zryw pokazany przez pryzmat kobiet niosących pomoc walczącym.
Sylwia Winnik „Sanitariuszki. Miłość i śmierć w Powstaniu Warszawskim", wyd. Mando, Kraków 2026, cena 49,90 zł

Apokalipsa zombie w Wojsławicach

Inspirowany sagą Andrzeja Pilipiuka o Jakubie Wędrowyczu komiks. Sporo swojskich klimatów połączonych z klasycznymi wątkami zombie horrorów.
Andrzej Łaski „Wędrowycz. Klątwa C2H5OH", wyd. Fabryka Słów, Warszawa 2026, cena 69,90 zł

Magiczny świat amerykańskiej prowincji

„W dziedzinie tortur i głupi człowiek potrafi być erudytą" – zauważa autorka tej powieści. Właśnie z takich zdań jest utkana ta delikatna powieść o życiu w USA w latach 30. poprzedniego wieku.
Karen Russell „Antidotum", wyd. Znak, Kraków 2026, cena 79,99 zł

Warszawa z epoki Wokulskiego i Łęckiej

Niedługo premiera filmu „Lalka". Ta książka w sam raz dopełnia klasyczną powieść Prusa. Opisuje Warszawę czasów Wokulskiego. Portret miasta połowy XIX wieku.
Alina Kowalczykowa „Warszawa romantyczna", wyd. PIW, Warszawa 2026, cena

Homerowska „Odyseja" w nowoczesnym wydaniu

Cały świat dyskutuje o kinowej wersji „Odysei" Christophera Nolana – a my otrzymujemy efektownie wydaną wersję literackiego pierwowzoru tego dzieła. Całość posiada barwnione brzegi.
Homer „Odyseja", wyd. Vesper, Poznań 2026, cena 74,90 zł

Trudne życie w cieniu wojny

Historia rodzeństwa, które musi przetrwać szaleństwo wojny w Wietnamie. Choć okazuje się, że ten konflikt rzucił na ich życie dłuższy cień niż sam okres walk.
Nguyen Phan Que Mai „Kwiaty Sajgonu", wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

Bardzo osobista podróż przez świat książek

Słynny redaktor wydawnictwa Znak zabiera nas w autorską podróż po świecie literatury. Bardzo osobista opowieść o wszystkich książkach, jakie przeszły przez jego ręce – zawodowo i prywatnie.
Jerzy Illg „Zjazd do zajezdni", wyd. Znak, Kraków 2026, cena 79,99 zł

Ile znaczy wolność dla gladiatorów

Powieść dla nastolatków w formule fantasy. Świat gladiatorów miesza się z rzeczywistością kształtowaną przez magię i elfickie księżczniczki. Całość okraszona przesłaniem o znaczeniu wolności.
Cecy Robson „Bloodguard", wyd. Storylight, Kraków 2026, cena 64,99 zł

Gotham City widziane od strony piwnic

Dolne Gotham – to tam kłębią się prawdziwe demony nękające miasto. Poniżej poziomu chodników gromadzą się wrogowie Batmana. Czy on wejdzie do ich świata?
Christian Ward Eisner „Batman. Miasto szaleństwa", wyd. Egmont, Warszawa 2026, cena 99,99 zł

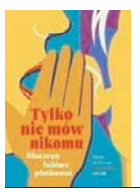

Bardzo poważnie o plotkach

Autorka tej książki plotki potraktowała śmiertelnie poważnie. Przeanalizowała mechanizmy ich tworzenia i wyjaśniła, jak krążą.
Kelsey McKinney „Tylko nie mów nikomu. Dlaczego lubimy plotkować", wyd. Mando, Kraków 2026, cena 52,90 z

Kryminał w stylu gry komputerowej

Kryminał retro podany w bardzo nowoczesnej formie. Fabuła nie jest linearna, tylko – trochę jak w grze komputerowej – można sobie wybrać wersję jej rozwoju.
Max Nightingale „Morderstwo w fabryce snów", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 49,99 zł

Tajemnica pięknego domu na wyspie

Pozornie dom wygląda jak ostoja luksusu – ogromny, klimatyczny, na środku prywatnej wyspy. Ale wokół niego ciągle giną ludzie...
Lisa Jackson „Wydarzyło się nad jeziorem", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

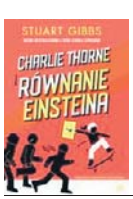

12-latka musi zrozumieć Einsteina, by uratować świat

Nowy tytuł od jednego z najlepszych współczesnych autorów książek dla młodzieży. Jak u Gibbsa – szybkie tempo i wciągające śledztwo.
Stuart Gibbs „Charlie Thorne i równanie Einsteina", wyd. Agora, Warszawa 2026, cena 54,99 zł

Księżycowy Rycerz i Kowboje z Karnaku

Komiks, którego bohaterowie inspirują się antycznymi postaciami. Główny bohater walczy z wrogami, ale nie może odciąć się od przeszłości.
Jed MacKay „Moon Knight", wyd. Egmont, Warszawa 2026, cena 129,99 zł

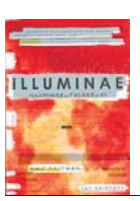

Kosmiczne problemy ludzi w przyszłości

Pierwszy tom trylogii sci-fi. Akcja rozgrywa się w 2575 r. Ludzkość lata w kosmos – i tam toczy wojny oraz zmaga się ze śmiertelną pandemią.
Amie Kaufman, Jay Kristoff „Illuminae", wyd. Vesper, Poznań 2025, cena 119,90 zł

Dylematy duchowe polskiego ziemiaństwa

Wznowienie klasycznej powieści Rodziewiczówny z 1928 r. Autorka kreśli nam portret polskiego ziemiaństwa przełomu XIX i XX wieku.
Maria Rodziewiczówna „Kwiat lotosu", wyd. MG, Warszawa 2026, cena 49,99 zł

eprasa.pl d5f3d85e55

Prezentujemy listę 100 Wpływowych Kobiet Województwa Łódzkiego.

100 wpływowych KOBIET

Na liście 100 najbardziej wpływowych kobiet utworzonej przez naszą redakcję znalazły się zarówno panie, które odnoszą sukcesy w biznesie, jak i kobiety, które prowadzą fundacje i stowarzyszenia, działaczki społeczne, polityczki, panie realizujące się w samorządach, wybitne lekarki czy prawniczki, znane artystki a także przedstawicielki świata kultury, nauki czy sportu.

Poprzez naszą akcję pragniemy docenić i wyróżnić wyjątkowe panie, które mają bardzo silny wpływ na życie mieszkańców naszego województwa. To pełne energii i pasji kobiety, które mogą inspirować, być wzorem do naśladowania. Niektóre z nich wielokrotnie były bohaterkami naszych artykułów, prezentowaliśmy ich osiągnięcia i sukcesy.

Wszystkie panie z naszej listy łączy jeszcze jedno - zaangażowanie w sprawy naszego regionu, energia i skuteczność w działaniu, dążenie do sukcesu nie tylko osobistego, ale także społeczności, w której działają. Każda z tych pań ma na swoim koncie osiągnięcia i zasługi, obok których nie można przejść obojętnie. Wszystkie panie są autorytetami w swoich dziedzinach, są szanowane i podziwiane, ich głos jest bardzo ważny - mają wiec ogromny wpływ na życie naszego regionu.

Obecność na liście to forma docenienia działalności. Spośród pań, które znalazły się na ułożonej przez naszą redakcję liście, głosami Czytelników zostaną wybrane najbardziej wpływowe kobiety naszego regionu oraz główna laureatka.

Podsumowaniem akcji będzie książka prezentująca 10 laureatek z każdego województwa oraz zawierająca wywiady z laureatkami, które zajęły miejsca 1-3.

Więcej informacji o akcji na www.dziennik lodzki.pl/100-kobiet

Agnieszka Hanajczyk

Agnieszka Kołodziejska

Agnieszka Płoszaj

Agnieszka Wieteska

Agnieszka Więdłocha

Agnieszka Wojciechowska van Heukelom

Aleksandra Urbańczyk-Olejarczyk

Alicja Bień

Amanda Chudek

Anita Lipnicka

Anita Sowińska

Anna Kędziora-Szwagrzak

Anna Lewandowska

Monika Olczyk

Anna Maria Wesołowska

Beata Konieczniak

Bożena Ziemniewicz

Dorota Kubiak

Emilia Marek

Ewa Pajor

Ewa Pilawska

Ewa Puszczyńska

Ewa Szymanowska

Hanna Gill-Piątek

100 WPŁYWOWYCH KOBIET WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Patrycja Balcerzak
działaczka sportowa, Sieradz

Katarzyna Balzam
radna rady powiatu zduńskowolskiego, Zduńska Wola

Mariola Belina-Prażmowska
wiceprezes zarządu ds. rozwoju i projektów strategicznych Pelion S.A., Łódź

Joanna Berlińska
head of PR & Communications, Łódź

Karolina Bielawska
modelka, Miss Polonia, Łódź

prof. dr hab. Agata Bielecka-Dąbrowa
kierownik Kliniki Kardiologii i Wad Wrodzonych Dorosłych, kardiolog, Łódź

Alicja Bień
prawniczka, adwokatka oraz konsul honorowa Francji, Łódź

Anna Bojanowska-Sosnowska
prodziekan na Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź

Renata Borkowska-Kubiak
dyrektor Zarządzający Columna Medica, Łódź

Oktawia Braniewicz-Zaorska
dydaktyk Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź

Jolanta Chełmińska
działaczka społeczna, pełnomocnik wojewody ds. Polityki Senioralnej, Łódź

Amanda Chudek
prezes Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, Łódź

Monika Czerska
dziennikarka, Łódź

Sylwia Dobrzycka
prezes Fundacji Widzewa, Łódź

Joanna Ferdynus-Gołuszko
wizażystka, influencerka branży beauty, Łódź

dr hab. Milenia Fiedler
rektor Szkoły Filmowej, Łódź

Magdalena Gałkiewicz
współprzewodnicząca partii Zielonych, Łódź

Hanna Gill-Piątek
radna Sejmiku Województwa Łódzkiego, Łódź

Wirginia Gostomczyk
prezes zarządu firmy IDES Consultants Polska, Łódź

Agnieszka Hanajczyk
polityk, posłanka, Łódź

Agnieszka Wojciechowska van Heukelom
społeczniczka, posłanka, Łódź

Joanna Jarosławska
wiceprzewodnicząca Rady Miasta, dyrektorka Powiatowego Centrum Kultury Sportu i Rekreacji, Zduńska Wola

Agnieszka Jaśkiewicz
radna, Zduńska Wola

Anna Kędziora-Szwagrzak
prezes zarządu Veolii Energii Łódź, Łódź

Karolina Kępka
radna Rady Miejskiej, Łódź

Agata Kobylińska
pełnomocniczka Prezydenta Miasta Łodzi ds. Dzieci i Młodzieży, Łódź

dr Ewa Kochańska
prezes Centrum Badań i Innowacji Pro-Akademia, Łódź

Agnieszka Kołodziejska
dziennikarka, Łódź

Magda Komarzeniec
dyrektorka Muzeum Miasta Łodzi, Łódź

Beata Konieczniak
organizatorka Light Move Festival, Łódź

Renata Kosińska-Graf
dyrektorka Zespołu Szkół Specjalnych im. Marii Grzegorzewskiej, Zduńska Wola

Justyna Kowalewska
dziekan w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź

Karolina Kowalkiewicz
zawodniczka MMA, Łódź

Katarzyna Kowalska
dyrektor Centrum Obsługi Przedsiębiorcy, Łódź

Dorota Kubiak
wójt, Brzeźnio

Sandra Kubicka
modelka, celebrytka, Łódź

Justyna Kunkel
dyrektorka Zespołu Szkół Elektronicznych, Zduńska Wola

Monika Kuszyńska
wokalistka, Łódź

ppłk Dominika Kwaczyńska
szef Wojskowego Centrum Rekrutacji, Sieradz

Teresa Latuszewska-Syrda
prezeska i założycielka Fundacji Urban Forms, Łódź

Anna Lewandowska
sportowiec, osobowość medialna, Łódź

Anita Lipnicka
wokalistka, Piotrków Trybunalski

Katarzyna Lubnauer
wiceministra edukacji, Łódź

Jolanta Macherowska
wizażystka, Łódź

Anna Makowska-Adamska
prezes Expo-Łódź, Łódź

Monika Malinowska-Olszowy
radna Sejmiku Województwa Łódzkiego, Łódź

Emilia Marek
wiceprezydent, Sieradz

Edyta Mataśka
dyrektorka Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, Zduńska Wola

eprasa.pl d5f3d85e55

Ida Mickiewicz-Florczak

Izabela Witaszek

Jagoda Piątek-Włodarczyk

Joanna Jarosławska

Joanna Podolska

dr hab. Milenia Fiedler

Jolanta Zięba-Gzik

Justyna Tomaszewska

Karolina Bielawska

Karolina Kowalkiewicz

Karolina Kępka

Katarzyna Kowalska

Katarzyna Lubnauer

Magdalena Gałkiewicz

Magdalena Michalak-Szwarc

Magdalena Szymczak

Marta Wiśniewska

Małgorzata Moskwa-Wodnicka

Kamila Ścibor

Małgorzata Niemczyk

Małgorzata Niewiadomska-Cudak

Małgorzata Potocka

Monika Kuszyńska

Monika Malinowska-Olszowy

prof. dr hab. Agata Bielecka-Dąbrowa

Magda Komarzeniec

Monika Smętek

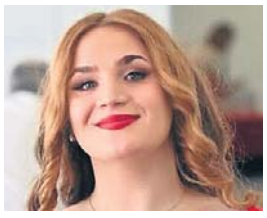
Natalia Stańczyk

Oktawia Braniewicz-Zaorska

Patrycja Balcerzak

Paulina Matysiak

Paulina Setnik

Sandra Kubicka

Sylwia Dobrzycka

Tatiana Okupnik

Teresa Latuszewska-Syrda

Wirginia Gostomczyk

Jolanta Chełmińska

Anna Makowska-Adamska

s. Anna Papierz

100 WPŁYWOWYCH KOBIET WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Paulina Matysiak
posłanka na Sejm RP IX i X kadencji, Łódź
Magdalena Michalak-Szwarc
dyrektor oddziału TVP3 Łódź, dziennikarka, Łódź
Ida Mickiewicz-Florczak
osoba wiceprezesująca Fabryki Równości, Łódź
Irena Miedzińska
prezes Wart-Milk, Sieradz
Katarzyna Mołas
dyrektorka II oddziału ZUS w Łodzi z siedzibą w Zduńskiej Woli, Zduńska Wola
Anna Moska
prezes Łódzkiego Centrum Filmowego, Łódź
Małgorzata Moskwa-Wodnicka
polityk, wiceprezydent miasta, Łódź
Anna Nadolska
członkini zarządu ŁIPH, Łódź
prof. dr hab. n. med. Zofia Nawrocka
okulistka, Łódź
Małgorzata Niemczyk
sportowiec, posłanka na Sejm RP, Łódź
Małgorzata Niewiadomska-Cudak
profesor politologii, samorządowiec, Łódź
Ewelina Niklas
społeczniczka, organizatorka gali charytatywnej, Łódź
Marta Nowak
prezes zarządu w MCM Śródmieście, Łódź
Tatiana Okupnik
wokalistka, Łódź
Monika Olczyk
laureatka plebiscytu Kobieca Twarz Roku 2026 w kategorii Matka, Łódź
Ewa Pajor
piłkarka, Łódź
s. Anna Papierz
przełożona klasztoru sióstr urszulanek, Sieradz
Jagoda Piątek-Włodarczyk
organizatorka konkursu Miss Polonia, Łódź
Karolina Piekarek
działaczka społeczna, Sieradz
Ewa Pilawska
dyrektorka Teatru Powszechnego, Łódź
Agnieszka Płoszaj
autorka kryminałów, Łódź
Joanna Podolska
publicystka, Łódź
Małgorzata Polzenius
dyrektor Zarządzający Hutchinson Institute, Łódź
Lidia Popławska-Kurczyńska
właściciel Eventy Diamenty, Łódź
Małgorzata Potocka
aktorka, założycielka teatru Sabat, Łódź
Marta Przywara
radna Rady Miejskiej, Łódź
Ewa Puszczyńska
producentka filmowa, Łódź
Zenobia Radwańska
radna, działaczka społeczna, Zduńska Wola
Anna Rajska-Rutkowska
wiceprezes Fundacji Gajusz, Łódź
Anna Ryman-Czarnecka
head of Business Development Hutchinson Institute, Łódź
Paulina Setnik
radna rady miejskiej, Łódź
Monika Smętek
współzałożycielka stowarzyszenia Stacja Karsznice, Zduńska Wola
Anita Sowińska
wiceministra Klimatu i Środowiska, Łódź
Agata Stacewicz
adwokat, Łódź
Izabela Staniszewska
członkini Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej, Łódź
Natalia Stańczyk
laureatka plebiscytu Kobieca Twarz Roku 2026 w kategorii Córka, Łódź
Marta Strumińska
działaczka społeczna, Sieradz
Ewa Szymanowska
posłanka na Sejm RP, Łódź
Magdalena Szymczak
prezes zduńskowolskiego Szpitala Powiatowego, Zduńska Wola
Kamila Ścibor
radna Rady Miejskiej, Łódź
Katarzyna Świdlińska
prezes miejskiej spółki Zduński Sport, Zduńska Wola
Grażyna Tomala-Tylman
dziennikarka, ekspertka ds. PR i komunikacji, Łódź
Justyna Tomaszewska
przewodnik turystyczny, Łódź
Aleksandra Urbańczyk-Olejarczyk
pływaczka, Łódź
Anna Maria Wesołowska
sędzia, działaczka społeczna, Łódź
Agnieszka Wieteska
wiceprzewodnicząca rady miejskiej, Łódź
Agnieszka Więdłocha
aktorka, Łódź
Marta Wiśniewska
wokalistka, tancerka, choreografka, Łódź
Izabela Witaszek
dyrektor Business Centre Club Loża Łódzka i Częstochowska, Łódź
Agata Woźniak
kierownik Zespołu Obrzędowego Chojne, Sieradz
Bożena Ziemniewicz
ekonomistka, społecznik i samorządowiec, Łódź
Jolanta Zięba-Gzik
posłanka na Sejm RP, Łódź

eprasa.pl d5f3d85e55

CZYTELNIA

Daphne obserwuje Regent's Park

O Daphne Du Maurier (1907-1989) – angielskiej pisarce, autorce powieści i opowiadań – mało kto dzisiaj pamięta, ale swego czasu była to postać niezwykle popularna. Jej fabuły pełne są psychologicznej głębi i niepokojącego klimatu, co szczególnie pociągało filmowców.

W 1940 r. Alfred Hitchcock za „Rebekę", film na podstawie jej książki, dostał Oscara, a w 1963 r. zrealizował „Ptaki". Z kolei w 1973 r. Nicolas Roeg wziął na warsztat jej „Nie oglądaj się teraz" i zrobił całkiem niezły film. Kto oglądał, na pewno pamięta świetne role Julie Christie i Donalda Sutherlanda, zagubionych w meandrach Wenecji.

Jak jednak wyglądało życie kobiety, która stworzyła tak ikoniczne dzieła? Tatiana de Rosnay, akademiczka i specjalistka w dziedzinie literatury angielskiej, podjęła się zadania stworzenia intymnego i kompleksowego portretu tej niezwykłej pisarki. Z precyzją odtworzyła barwne dzieciństwo Du Maurier, lata jej nastoletniego buntu, okres intensywnego rozwoju pisarskiego, a następnie skupia się na zawiłościach jej życia uczuciowego.

Spod pióra autorki wyłania się obraz intrygującej, pełnej sprzeczności i poczucia dumy kobiety, która mimo swej sławy, długo czekała na uznanie w kręgach akademickich. **grab**

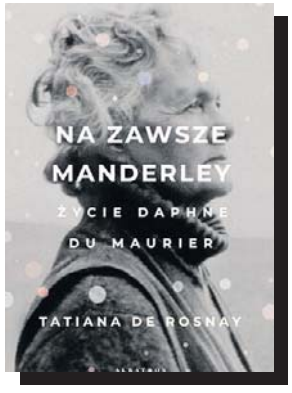

Tatiana De Rosnay, „Na zawsze Manderley. Życie Daphne Du Maurier", wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 59,90 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Ewa Chodakowska

Musi wszystko przemyśleć

Od wielu tygodni mąż celebrytki nie pojawia się w jej mediach społecznościowych. Mało tego: Chodakowska pochwaliła się niedawno, że była na pierwszych wakacjach od lat bez Lefterisa Kavoukisa. To wywołało naturalne spekulacje o rozwodzie pary. – Faktycznie, ich relacja od jakiegoś czasu przechodzi kryzys. Natomiast z wzajemnego szacunku do siebie i swojego związku, postanowili dać sobie czas, żeby odpocząć i złapać perspektywę. Żadne ostateczne decyzje jeszcze nie zapadły – powiedziała Pudelkowi osoba z otoczenia pary. I dodała: – Ich małżeństwo zaczęło już dawno schodzić na drugi plan względem biznesów, aż w końcu Ewa uznała, że musi to wszystko przemyśleć.

Michał Wiśniewski

Spakował swój dobytek

Lider zespołu Ich Troje jest aktualnie w trakcie rozwodu ze swą piątą żoną. W międzyczasie gruchnęła wiadomość, że ponownie zapłonął uczuciem do swej drugiej żony – Mandaryny. Jak na razie zakochani w sobie byli małżonkowie mieszkali osobno. Teraz sytuacja prawdopodobnie się zmieni. W mediach społecznościowych firmy zajmującej się przeprowadzkami pojawił się film pokazujący pakowanie dobytku Wiśniewskiego. Lider Ich Troje zaprezentował liczne pamiątki związane z historią zespołu i uwiecznił stojące na półce dokumenty ze swej działalności biznesowej. Przy okazji odsłonił wnętrza dotychczasowego domu. „Miałem powiedzieć przeprowadzka. Ale nie, to za małe słowo. Jeżeli przenosisz nie tylko rzeczy, ale cały swój świat, to nie oddajesz tego przypadkowi. To relokacja" – napisał.

Anna Lewandowska

Jechała w japonkach

Celebrytka ledwo rozpakowała walizki w USA, a już wybrała się na babski wypad do Kolumbii. W fotorelacji na Instagramie widzimy, jak uśmiechnięta od ucha do ucha spaceruje po latynoskiej metropolii na tle kolorowych murali, odziana jedynie w wielobarwną górę od bikini i zwiewne spodnie. Na innych zdjęciach prezentuje się z kolei w motocyklowym kasku i neonowych okularach, mając za sobą nocną panoramę miasta. Lewandowska zaliczyła też jazdę na quadzie po piaszczystej drodze, mając na stopach... japonki. Nie zabrakło również fotografii pokazujących lokalne przysmaki, którymi celebrytka raczyła się podczas wyjazdu.

Małgorzata Socha

Świętowała urodziny córki

Podczas, gdy inne gwiazdy rodzimego show-biznesu wybierają się na urlop do egzotycznych krajów, popularna aktorka pojawiła się z całą rodziną na campingu w Chałupach. To właśnie na campingu odbyły się 13. urodziny jej starszej córki Zosi. Dumna mama zadbała o to, aby ten dzień miał niepowtarzalną oprawę – na jubilatkę czekał czekoladowy tort z urodzinowymi dekoracjami, świeczkami i obowiązkowym „Sto lat".

Paweł Gzyl

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

AAA Kupię każde zadłużone z lokatorem udziały tel 573 806 116

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

M2, ok. Pionierka 1000zł + opłaty, 501-791-888

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

AAA Kupię działki także udziały i zadłużone 24/7 tel 573806116

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

0 - 01 wszystkie kupię, 603-471-335

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

12h autoskup, 664-040-076

Auta uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 602-691-580, 42/678-60-49

NEUROLOGIA

Neurolog - specjalista, 602-691-580 42/678-60-49

INNE SPECJALIZACJE

Psychiatra, 604-406-067

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato Pobyty lecznicze i wypoczynkowe w promocyjnych cenach. Zadzwoń już dziś: 41-378-19-48 lub 696 -958- 319 www.santo.com.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

ANTENY taniutko, 733-955-881

BUDOWLANO-REMONTOWE

BRUKARSTWO, 791-306-104

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

Krycie dachów, przebudowy, montaż sprzedaż, 502-238-334

INSTALACYJNE

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie. Tel: 509-275-480

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

Ogrody. Trawniki. Fachowo, 605-307-582

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

PLUSKWY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

Pranie tapicerki meblowej kanap, dywanów, itp., 510-066-975

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

STOLARSKIE

CYKLINOWANIE parkietów, schodów, 537-872-206

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy z wyżywieniem dla Seniorów. 601-585-510 www.danaustronie.pl

Karwia, - wczasy i pokoje nad morzem, 602-474-929

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Matrymonialne

BIURO "Nadzieja", 30-letnie doświadczenie!, 603-579-032

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

Rolnicze

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/ tona, 500-669-621

Usługi pogrzebowe

PIWNICA cmentarna w Widawie. Sprzedam piwnicę 6 osobową wraz z płytą nagrobną z lastryko na cmentarzu w Widawie.

Tel. 608213073

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011568592

Zgodnie z art. 38 i art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2026 r. poz. 399) oraz §3 ust. 1, §6 ust. 1 i 7 i §13 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2021 roku, poz. 2213)

STAROSTA WĄGROWIECKI

informuje,

iż w dniu 21.08.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wągrowcu, na okres 2 miesięcy zostało wywieszone ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa, położonej w Wągrowcu, oznaczonej nr działki 2135/2 o pow. 0,6768 ha, zapisanej w księdze wieczystej KW numer PO1B/00025704/6. Ogłoszenie o przetargu zamieszczono również w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Wągrowcu. Cena wywoławcza została ustalona na kwotę 786.313, 00 zł (netto). Przetarg odbędzie się dnia 21.10.2026 r. o godzinie 10.00 w sali nr 110 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wągrowcu, przy ulicy Kościuszki 15. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 78.683 zł. Informacji w sprawie przetargu udziela: Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Wągrowcu, ul. Kościuszki 15, pokój nr 6 (telefon: 67 26 80 545), nieruchomosci@wagrowiec.pl.

eprasa.pl d5f3d85e55

HISTORIA POLSKI

Z Piastami nie warto było zadzierać...

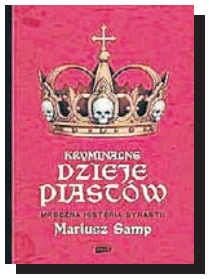

Mariusz Samp, „Kryminalne dzieje Piastów. Mroczna historia dynastii", wyd. Znak 2026, 59,90 zł

Piastowie – dowodzi dr Mariusz Samp – byli najkrwawszą z dynastii w polskiej historii. Co jest prawdą choć-by z tej racji, że tych dynastii nie było przecież aż tak wiele.

Okaleczony Czech

Piastowskie panowanie to nieustanne pasmo bratobójczych walk, spisków, otwartych morderstw i skrytych eliminacji. Okrutników było wśród Piastów co niemiara, ale Samp nawet wśród nich znalazł przodownika – Bolesława Chrobrego, którego charakter dał się poznać nie po tym, że wybijał obżartuchom zęby w poście, ale jak potraktował Bolesława III Rudego z dynastii Przemyślidów.

Bolesław Rudy, drugi syn Bolesława II Pobożnego, sam nie należał do ludzi łagodnych. Z uciechą prześladował swoich braci Jaromira i Oldrzycha, a gdy pierwszy z nich objął władzę, poprosił o pomoc Chrobrego. Ten pomógł mu odzyskać tron, ale widząc, jak okrutnie kuzyn mści się na wrogach, podstępnie zaprosił go do Krakowa, oślepił i osadził w lochu. Niejako profilaktycznie.

Jeszcze Paweł Jasienica przytaczał legendę, że do roku 1034 na Wawelu zamieszkiwał brodaty ślepiec ubrany w książęce szaty. Prawdopodobnie był to ów nieszczęsny Bolesław Rudy – ofiara piastowskiej polityki zagranicznej.

Jak to w rodzinie bywa

W Sampowej hierarchii okrutników wysokie miejsce zajmuje także Henryk III Głogowski. Głównie za to jak, będąc krewnym, potraktował Henryka V Brzuchatego. Najpierw kazał porwać go z łaźni, a gdy gołego przywieziono przed jego oblicze, wymyślił mu straszne tortury. Po to, aby ten oddał mu posiadłości.

Nakazał go wpakować do specjalnie zbudowanej skrzyni z żelazną kratą. Była ona na tyle mała, że Brzuchaty ledwo się do niej zmieścił i nie mógł w niej ani stać, ani siedzieć. Miał leżeć skulony. Skrzynia miała tylko dwie dziury, jedną do sięgania po jadło, drugą – wiadomo... W tej pozycji trzymano Brzuchatego pół roku. Już nigdy nie wrócił do sił...

Co ciekawe, Henryk był władcą dobrze ocenianym przez współczesnych. W „Roczniku kapituły poznańskiej" napisano o nim: „Był bardzo surowy dla złodziei, łupieżców i gwałcicieli, ale sam był wielkim wyciągaczem, a także nieprzyjazny Polakom. Ale za jego czasów był w Polsce i wszystkich jego ziemiach powszechny pokój".

Bożydar Brakoniecki

HISTORIA II WOJNY ŚWIATOWEJ

Pięć miesięcy walk, ponad 75 tysięcy ofiar

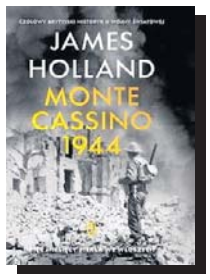

James Holland, „Monte Cassino. Pięć miesięcy piekła we Włoszech", Wydawnictwo Literackie 2026, 139,90 zł

Wydawałoby się, że o bitwie pod Monte Cassino napisano już wszystko, ale opasłe dzieło (750 stronic) Jamesa Hollanda to dowód, że ten epizod z okresu tzw. kampanii włoskiej wciąż kryje tajemnice. Pozwalające zrozumieć, dlaczego sprzymierzeni, przekonani o szybkim marszu na Rzym, musieli zderzyć się z potężnymi umocnieniami Linii Gustawa. W wyniku osobistego rozkazu Adolfa Hitlera o obronie każdego skrawka włoskiej ziemi zacięte walki trwały tam pięć miesięcy, pochłaniając ponad 75 tysięcy ofiar.

To było piekło na ziemi

Jest kilka powodów, dla których warto sięgnąć po ten tom. Holland przedstawia wydarzenia z Monte Cassino w sposób, który wykracza poza suchą analizę militarną.

Jego lata badań, skrupulatne analizy dziesiątek pamiętników, listów i relacji świadków pozwalają na odtworzenie obrazu wojny z niezwykłą precyzją i wrażliwością. Autor ukazuje to wojenne piekło na ziemi, odając przede wszystkim głos kombatantom.

„Monte Cassino" to ponadto rodzaj głębokiej antropologicznej refleksji nad ludzkim losem w obliczu wojny. Holland, w odróżnieniu od sporej grupy kolegów po fachu, nie boi się odsłaniać najbardziej poruszających ludzkich historii skrytych za wielką historią, pozwalając czytelnikowi spojrzeć na to starcie z zupełnie nowej perspektywy. Pozwala to zrozumieć motywacje, strach i heroizm tych, którzy tam walczyli.

Z całego świata

Co ważne, książka przedstawia ciąg wydarzeń z 1944 roku z perspektywy wszystkich stron, nie tylko walczących tam Polaków. Z wojskami niemieckimi walczyli wówczas alianci reprezentujący aż dziesięć narodowości, czasem dość egzotycznych: Marokańczycy, Algierczycy, Nowozelandczycy czy Hindusi.

Skoro wszystkich, to także Niemców. Walczyła tam m.in. 1. Dywizja Strzelców Spadochronowych, bezpośrednio broniąca ruin klasztoru i odpierająca m.in. szturmy 2. Korpusu Polskiego, 5. Dywizja Górska czy Dywizja Pancerno-Spadochronowa „Hermann Göring". W tomie znajdziemy zarówno relacje zwykłych alianckich czy niemieckich żołnierzy i ich dowódców, jak też dotkniętych głodem włoskich cywilów i partyzantów.

Lucjan Strzyga

HISTORIA POLSKI

Kim był „dobroduszny" kard. Cosimo de Torres?

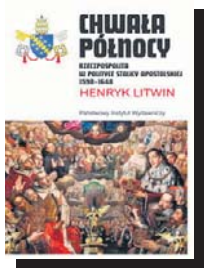

Henryk Litwin, „Chwała Północy. Rzeczpospolita w polityce Stolicy Apostolskiej 1598--1648", wyd. PIW 2026, 79 zł

Pośród armii duchownych dyplomatów, którzy zapełniają karty rozprawy Henryka Litwina „Chwała Północy. Rzeczpospolita w polityce Stolicy Apostolskiej 1598--1648", jest też Cosimo de Torres (1584-1642), który przeszedł do historii jako kardynał-protektor Królestwa Polskiego (Litwin ze swej strony nazywa go „dobrodusznym"). Czym rzymski hierarcha zasłużył się w dziejach Rzeczypospolitej?

Kwestia wojny z Turcją

Kard. de Torres spędził nad Wisłą kilkanaście miesięcy, poczynając od 1621 roku. Zyskał przychylność Króla Zygmunta III, choć różniła ich polityka względem Turcji. Stolica Apostolska, zmierzając w XVI i XVII w. do realizacji idei przymierza państw chrześcijańskich skierowanego przeciwko Turcji, wielokrotnie nakłaniała Zygmunta do przystąpienia do projektowanej ligi i zawiązania przymierza polsko-cesarskiego.

To głównie w tym celu pojawił się w Rzeczypospolitej. Tymczasem król, mimo początkowego zainteresowania sprawą ligi, nie zamierzał zrywać pokoju z Turcją zawartego pod Chocimiem. Henryk Litwin pokazuje cierpliwe dyplomatyczne prohabsburskie zabiegi de Torresa i de facto ich fiasko.

Ciekawostką jest fakt, że to kardynał de Torres uzyskał od papieża Urbana VIII dyspensę umożliwiającą 10-letniemu królewiczowi Karolowi Ferdynandowi zasiadanie w kapitule wrocławskiej. Dla Zygmunta kwestia duchownej kariery syna była dość prestiżowa.

Suty stół, dobre wino

Kard. Cosimo de Torres był zapewne najważniejszą figurą duchowną w ówczesnej Rzeczypospolitej, bowiem Kuria Rzymska, nadając kardynałom-protektorom prawo sądzenia we wszystkich instancjach spraw podlegających jurysdykcji kościelnej oraz przyjmowania apelacji zanoszonych do Stolicy Apostolskiej, zrównała ich w uprawnieniach z nuncjuszami.

Kardynałowi-protektorowi zawdzięczamy m.in. to, że zdając sobie sprawę z jego możliwości, Zygmunt III zobowiązał go 19 lutego 1625 r. do wznowienia procesu beatyfikacyjnego bernardyna Jana z Dukli. Sto lat potem pobożny bernardyn został beatyfikowany przez papieża Klemensa XII.

Dlaczego „dobroduszny"? Bo potrafił zjednywać sobie ludzi, lubił uciechy stołu, co Polacy potrafili docenić. Miał wygląd pyzatego, uśmiechniętego sybaryty. W 1624 roku z wielką pompą witał w Rzymie królewicza Władysława. Zmarł 1 maja 1624 r., spoczywa w kościele San Pancrazio na Zatybrzu.

Mariusz Grabowski

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń, Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

REKLAMA 0011560031

H. SKRZYDLEWSKA

- Kompleksowa organizacja pogrzebów
- Całodobowy transport zmarłych
- Kwiaty, wieńce, oprawa muzyczna
- Wsparcie formalne i doradztwo
- Własne krematoria
- Międzynarodowy transport zmarłych

Całodobowo: **42 672 33 33**
800 672 333
Tradycja • Rzetelność • Profesjonalizm

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

eprasa.pl d5f3d85e55

Krzyżówka panoramiczna

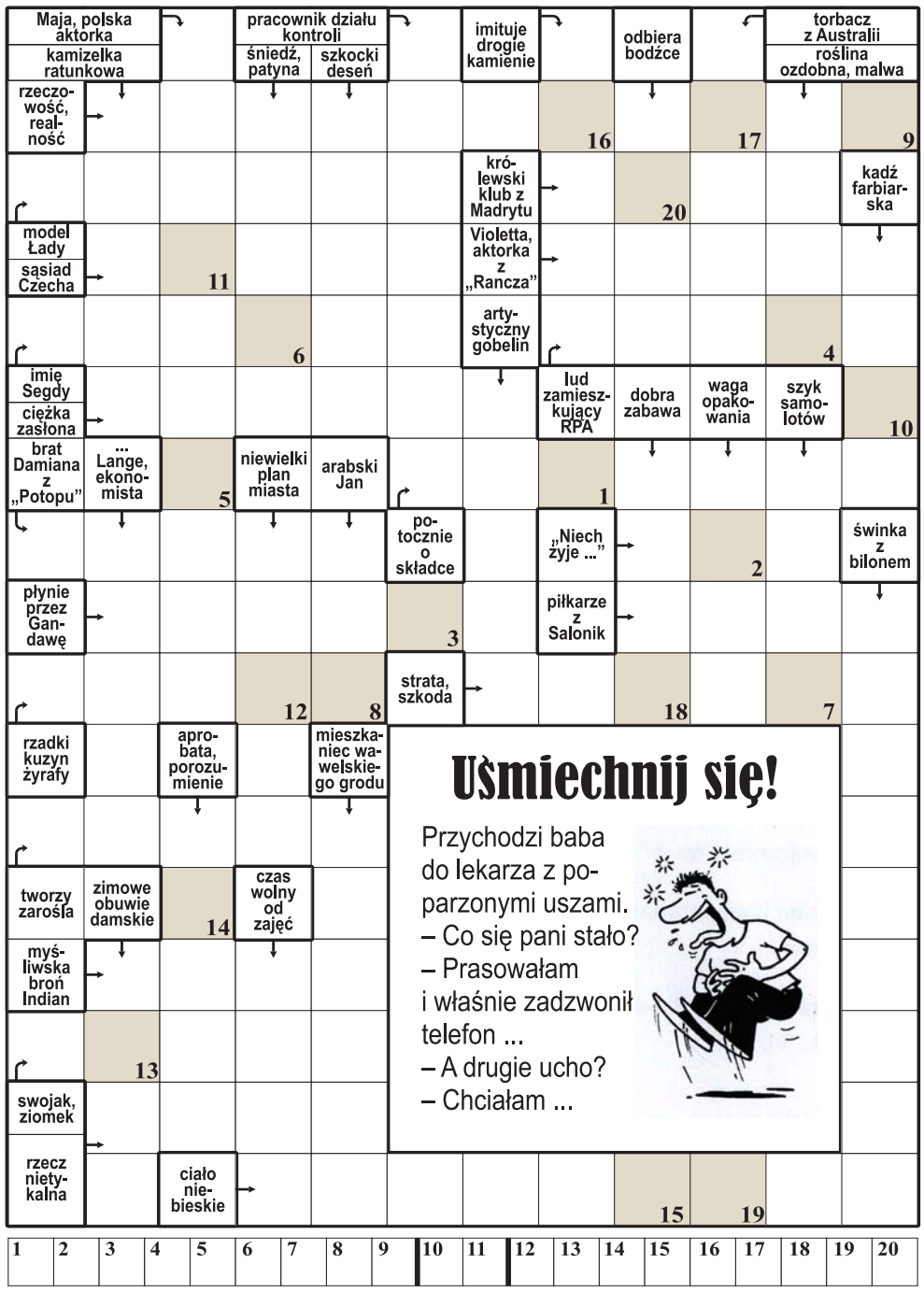

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) ryba z rodziny śledziowatych (5).
B) ciastko z okruchów cukierniczych (9).
C) mały pokój mniszki (4).
D) amerykański stan obok Florydy (8).
E) biblijny brat Jakuba (4).
F) ... wodna, czyli nargile (5).
G) niewielki, efektowny przedmiot reklamowy (6).
H) przywódca, państwo lub organizacja dominujący w danym środowisku (7).
I) przywóz towarów z zagranicy (6).
J) imię Budnik, aktorki z filmu „Plac Zbawiciela" (6).
K) pomieszczenia forteczne służące jako więzienie (8).
L) klub piłkarski z Warszawy (5).
Ł) młode ssaka z łopatami (6).
M) drzewo z liśćmi dla jedwabników (5).
N) bystry w górskim potoku (4).
O) mały, ustny instrument muzyczny (7).
P) kratka szachownicy (4).
R) „księżycowa" bułka (5).
S) organ kolegialny szkoły wyższej (5).
T) myśliwy z Ameryki Północnej (6).
U) koralowiec występujący w postaci polipa (6).
W) nieobsadzone stanowisko pracy (5,4).
Z) gromadzony na czarną godzinę (5).
Ż) jadowity wąż (5).

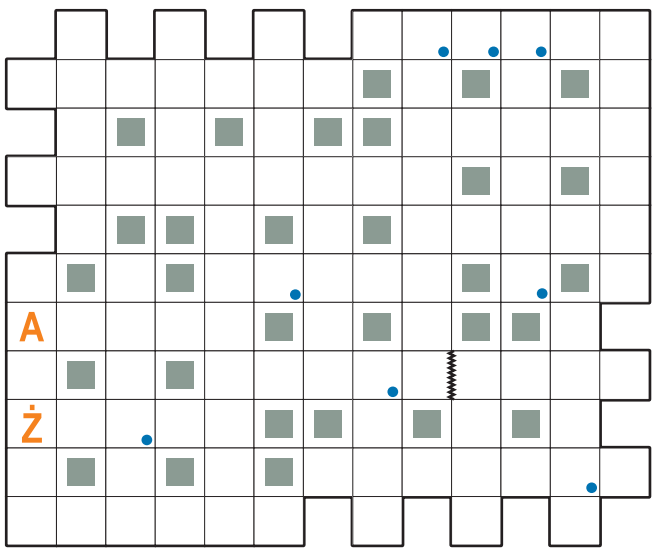

Krzyżówka z hasłem

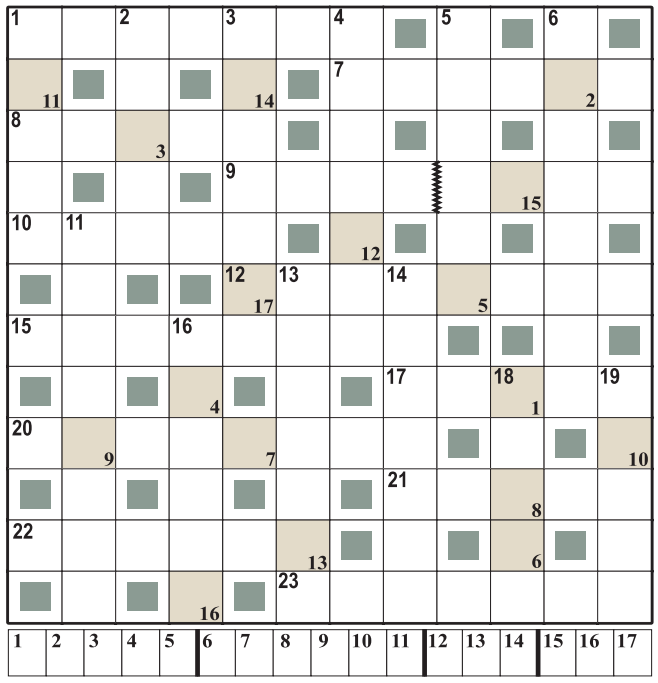

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 17 utworzą rozwiązanie: przysłowie afrykańskie.

Poziomo:
1) maszynowy dla piechura,
7) roślina zielna, koper ozdobny,
8) ojciec Ikara,
9) czysta gra w sporcie,
10) australijski torbacz,
12) technika graficzna,
15) uprawia sport walki,
17) zwid, omam,
20) uczestnicy wielu bitew,
21) imię, miano,
22) kobiecy strój plażowy,
23) teatralna pauza.

Pionowo:
1) konkurent firmy Canon,
2) prawny w firmie,
3) stolica Irlandii Północnej,
4) narzędzie do karbowania,
5) antonim zimna,
6) budulec rogów,
11) wybawienie z opresji,
13) kuracja, leczenie,
14) tworzywo warstwowe,
16) niedobór erytrocytów,
18) konnica, kawaleria,
19) mała porcja energii.

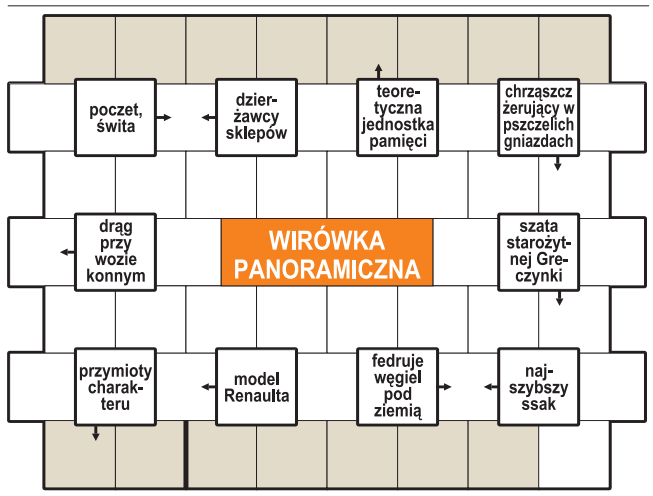

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł sfilmowanej powieści.

Duet jolek

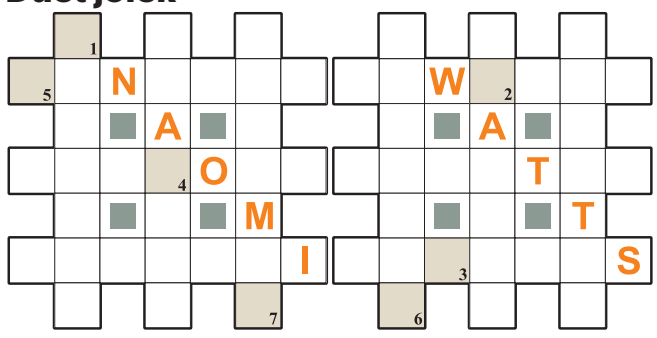

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 7 utworzą rozwiązanie: tytuł filmu. W przypadkowej kolejności:

– zrzęda, nudziarz
– rzutnik do przezroczy
– Otto, niemiecki kompozytor
– miasto z sonetu Mickiewicza
– miłośnik małej czarnej
– starogrecka miara długości
– grecki bóg czasu
– Ursus na polu
– suszone owoce w keksie
– niewielka ilość
– wysoka czapka futrzana
– otworzyła mityczną puszkę

Logogryf

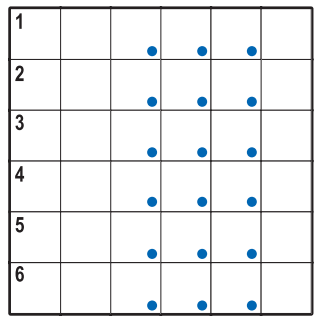

Litery w polach z kropką czytane rzędami utworzą rozwiązanie: tytuł obrazu Auguste'a Renoira.

1) srogi wachmistrz z Trylogii,
2) duże miasto w Nigerii,
3) tango lub walc,
4) rarytas z ikry,
5) grzyb jadalny z lepką skórką,
6) rośnie na mokradłach.

Szyfr

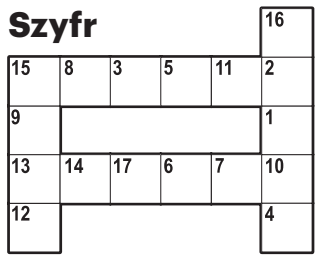

Litery z pól od 1 do 17 utworzą rozwiązanie: imię i nazwisko piosenkarki.

Poziomo:
15) kpi z ludzkich wad,
13) huczny aplauz.

Pionowo:
16) pączek kwiatowy na przyprawę,
15) pokonany przez św. Jerzego.

Krzyżówka

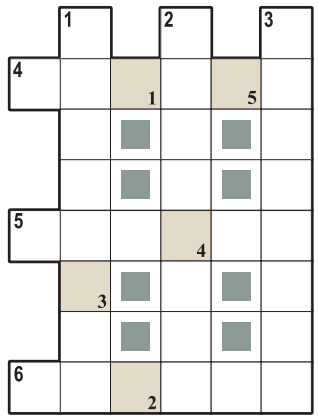

Litery z pól od 1 do 5, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
4,5,6) planety Układu Słonecznego.

Pionowo:
1) dawne wybranki, ukochane,
2) indyjska religia,
3) borówka czarna.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: ... zadzwonić na pogotowie; **krzyżówka z hasłem:** Jedno drzewo nie las; **krzyżówka A-Ż:** kwietnik; **wirówka panoramiczna:** „Tajemniczy ogród"; **duet jolek:** „Birdman"; **logogryf:** „Śniadanie wioślarzy"; **szyfr:** Patrycja Markowska; **krzyżówka:** Wenus.

eprasa.pl d5f3d85e55

SIATKÓWKA

Polskie siatkarki gotowe do startu w mistrzostwach Europy

Jacek Kmiecik

Polskie siatkarki w sobotę w Stambule rozpoczną walkę o medal mistrzostw Europy, na który kibice czekają już 17 lat. Na początku turnieju zmierzą się z mniej wymagającymi rywalkami, a na zakończenie fazy grupowej zagrają z Niemkami i Turczynkami.

W 2003 roku Polki na mistrzostwach Europy w Turcji, tyle że w Ankarze, sięgnęły po pierwszy w historii złoty medal. Dwa lata później w Chorwacji obroniły tytuł, a po raz ostatni stanęły na podium w 2009 roku w Łodzi, kiedy to zajęły trzecie miejsce.

Siedem lat temu, znów w Ankarze, stanęły przed szansą gry o medale, ale ostatecznie musiały zadowolić się czwartą lokatą. Po 17 latach znów mają realną szansę walki o medal, choć głównymi faworytkami są mistrzynie olimpijskie i świata Włoszki oraz broniące tytułu Turczynki. Zwycięzca turnieju uzyska też prawo startu w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles.

Mistrzostwa Europy rozpoczną się w piątek w czterech krajach: Turcji, Czechach, Azerbejdżanie i Szwecji. Do rywalizacji przystąpią 24 drużyny, a jedynym debiutantem w tym gronie jest reprezentacja Czarnogóry.

Polki trafiły do niezbyt wymagającej grupy. Faworytem do zajęcia pierwszego miejsca są w niej współgospodynie Euro – Turczynki. Z nimi podopieczne Stefano Lavariniego zmierzą się na zakończenie pierwszej części mistrzostw, czyli 28 sierpnia. Wcześniej spotkają się z Węgrami (22.08), Łotwą (24.08) i Słowenią (25.08).

FOT. PZPS

W polskiej kadrze jest aż osiem zawodniczek, które jeszcze nigdy nie wystąpiły w czempionacie Starego Kontynentu

W mistrzostwach rozegranych trzy lata temu pokonały Węgry 3:1 i Słowenię 3:0. Oprócz Turczynek, najbardziej wymagającym rywalem mogą okazać się Niemki (27.08), z którymi Biało-Czerwone zwykle wygrywały w ostatnim czasie, ale nigdy nie były to łatwe zwycięstwa.

Rywalami w 1/8 finału będą zespoły z grupy C, które grać będą w Baku: Holandia, Belgia, Azerbejdżan, Hiszpania, Portugalia lub Rumunia. Holenderki wydają się być najmocniejszą reprezentacją w tym zestawie i niewykluczone, że mogą być przeciwnikiem Biało-Czerwonych w ćwierćfinale. Polki w przypadku awansu do dalszej fazy unikną podróży, bowiem do końca turnieju rywalizować będą w Stambule. Zawody potrwają do 6 września.

Reprezentacja Polski w mistrzostwach Europy wystąpi po raz 33., tylko raz zabrakło jej w turnieju (w 1993 roku w Brnie). Żaden z innych uczestników nie ma na koncie tylu występów.

SKŁAD REPREZENTACJI SIATKAREK NA MISTRZOSTWA EUROPY:
rozgrywające: Katarzyna Wenerska, Alicja Grabka; **atakujące**: Magdalena Stysiak, Julia Szczurowska; **środkowe:** Sonia Stefanik, Maja Koput, Magdalena Jurczyk, Anna Obiała, **przyjmujące:** Zaulina Damaske, Julita Piasecka, Monika Lampkowska, Justyna Łysiak, Martyna Czyrniańska; **libero:** Aleksandra Szczygłowska.

PIŁKA NOŻNA

ŁKS gra ze Stalą, a Unia z Puszczą. Kibole GKS demolowali stadion

Dariusz Piekarczyk

W I lidze czeka nas piąta kolejka. ŁKS Łódź podejmuje Stal Mielec, a Unia Skierniewice gra na wyjeździe z Puszczą Niepołomice.

Łodzianie są faworytem potyczki z zespołem z Mielca. Dla Unii sukcesem w Niepołmicach będzie remis.

I LIGA

Piąta kolejka. Piątek (21 sierpnia): Chrobry Głogów - Warta Poznań (godzina 18), Lechia Gdańsk - Pogoń Siedlce (20.30). **Sobota (22 sierpnia):** Polonia Bytom - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (15.30), Podbeskidzie Bielsko-Biała - Odra Opole (15.30), Bruk-Bet Termalika Nieciecza - Polonia Warszawa (15.30). **Niedziela (23 sierpnia):** Puszcza Niepołomice - Unia Skierniewice (17), Miedź Legnica - Arka Gdynia (14.30), ŁKS Łódź - Stal Mielec (19). **Poniedziałek (24 sierpnia):** Stal Rzeszów - Ruch Chorzów (19).

IV LIGA

Podczas środowego (19 sierpnia) meczu o czwartoligowe punkty, pomiędzy KS Kutno, a PGE GiEK GKS Bełchatów (1:3) doszło na stadionie do gorszących, nie mających nic wspólnego ze sportem, wydarzeń. Kibole drużyny gości zniszczyli część stadionowego ogrodzenia. Interweniowała policja, używając między innymi gazu łzawiącego. Mecz na kilka minut przerwano. Będzie to oczywiście miało swoje konsekwencje. Należy się spodziewać między innymi zakazów wyjazdowych dla kiboli z Bełchatowa. Inne kluby już zresztą sygnalizują, że nie przyjmą ich u siebie.

Stadion powinien być miejscem sportowych emocji, rywalizacji i wspólnego przeżywania meczu. Zdecydowanie potępiamy wszelkie przejawy agresji i wandalizmu, do których doszło podczas środowego meczu z GKS-em Bełchatów. Nie ma naszej zgody na niszczenie infrastruktury stadionowej, stwarzanie zagrożenia dla innych osób ani zachowania zakłócające przebieg sportowego widowiska. Stadion jest miejscem dla wszystkich kibiców i jego bezpieczeństwo powinno być wspólną wartością. Dziękujemy służbom za podjętą interwencję i działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom meczu. Apelujemy do wszystkich kibiców o odpowiedzialność, wzajemny szacunek i kulturalne wspieranie swoich drużyn. Piłkarska rywalizacja może być pełna emocji, ale nigdy nie powinna przeradzać się w agresję i niszczenie wspólnego mienia. Klub Sportowy „Kutno" stanowczo sprzeciwia się wszelkim aktom agresji i wandalizmu. Chcemy, aby mecze KS Kutno były przede wszystkim świętem sportu i miejscem bezpiecznym dla wszystkich.

Czekamy też na reakcję klubu z Bełchatowa.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ZCK 0011567625

Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem czas zacząć

Są wydarzenia, które wraz z upływem lat stają się nie tylko częścią kalendarza kulturalnego, ale także symbolem miejsca, jego tożsamości i wartości. Do takich bez wątpienia należy Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem – najważniejsze wydarzenie folklorystyczne regionu, jeden z najbardziej prestiżowych góralskich festiwali w Polsce i Europie, a zarazem rozpoznawalna na całym świecie wizytówka Zakopanego.
Od 21 do 27 sierpnia zapraszamy na Dolną Rówień Krupową w Zakopanem. Tam poznamy „Świat góralskich wierzeń – na styku sacrum i magii".

Wyjątkowa muzyka, taniec, stroje, rzemiosło i gwara
Od dziesięcioleci festiwal pozostaje wierny swojej idei. Choć świat wokół zmienia się niezwykle dynamicznie, a współczesność przynosi nowe wyzwania i nowe formy komunikacji, Zakopane niezmiennie staje się miejscem spotkania kultur górskich z różnych stron globu. To wyjątkowa przestrzeń dialogu tradycji i współczesności, w której najważniejsze pozostają autentyczność, szacunek dla dziedzictwa oraz przekazywanie wartości kolejnym pokoleniom.
Dla Zakopanego kultura rodzima jest czymś więcej niż tylko elementem lokalnej tradycji. To fundament tożsamości miasta, jego rozpoznawalny znak i powód do dumy. Góralska muzyka, taniec, stroje, rzemiosło i gwara od pokoleń budują wyjątkowy charakter stolicy polskich Tatr.

Świat góralskich wierzeń – na styku sacrum i magii
Motywem przewodnim tegorocznej edycji festiwalu, który będzie trwał **od 21 do 27 sierpnia, stał się „Świat góralskich wierzeń – na styku sacrum i magii"**. To fascynująca podróż do świata dawnych wyobrażeń, rytuałów, symboli i wierzeń obecnych w kulturze ludowej od wieków. Góralska tradycja pełna jest opowieści o siłach natury, wierzeń związanych z cyklem życia człowieka, świętami dorocznymi, ochroną domostwa czy przekonaniami dotyczącymi szczęścia i pomyślności.
Nie zabraknie również wydarzeń, które od lat stanowią serce festiwalu. Publiczność będzie mogła uczestniczyć w koncertach konkursowych zespołów folklorystycznych z Polski i świata oraz kibicować uczestnikom Międzynarodowego Konkursu Kapel, Instrumentalistów i Śpiewaków Ludowych. Program wzbogacą koncerty gwiazd, wśród których znajdą się m.in. **Roby Lakatos** oraz **Štefan Štec**, artyści cenieni za niezwykłą umiejętność łączenia tradycji z nowoczesną interpretacją muzyki ludowej.

Serdecznie zapraszamy do Zakopanego od 21 do 27 sierpnia. Przyjdźcie, aby usłyszeć muzykę płynącą prosto z serca gór, odkryć tajemnice dawnych wierzeń i poczuć niezwykłą energię spotkania górali z całego świata.

Organizatorzy: ZAKOPANE
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury - państwowego funduszu celowego
Partner Główny: MAŁOPOLSKA
Partner Strategiczny: TAURON

AKCJA CHARYTATYWNA 0411550422

eprasa.pl d5f3d85e55

Sport

• **Jędrzej Brożyniak** został nowym trenerem drugoligowej drużyny siatkarskiej WKS Wieluń. Zastąpił Bartłomieja Matejczyka

PIŁKA NOŻNA

III liga. Pierwsza porażka Pelikana Łowicz. Wygrane Warty, Lechii, Widzewa II

Dariusz Piekarczyk

W środowe popołudnie trzecioligowcy rozegrali czwartą kolejkę sezonu. Spośród drużyn naszego region przegrał jedynie ŁKS II Łódź.

Drużyna prowadzona przez trenera Radosława Pęciaka to spadkowicz z II ligi. Na koncie nie ma jeszcze nawet punktu. Rewelacyjnym liderem tabeli jest beniaminek KTS Weszło Warszawa. ą

III LIGA (GRUPA 1.)

Wyniki meczów czwartej kolejki. ŁKS II Łódź - KTS Weszło Warszawa 0:2 (0:1). 0:1 - Fabien Luvale (39, rzut karny), 0:2 - Błażej Tlaczała (84).

Jagiellonia II Białystok - Pelikan Łowicz 3:0 (2:0). 1:0 - Zachary Zalewski (25), 2:0 - Maksim Konanau (38), 3:0 - Olaf Pawełczyk (66).

KS CK Troszyn - Warta Sieradz 1:4 (0:1). 0:1 - Ołeh Trubnikow (22), 0:2 - Mateusz Lis (57), 1:2 - Kacper Ptasiński (58), 1:3 - Paweł Mocny (79), 1: 4 - Paweł Mocny (86).

Dla Pawła Mocnego to pierwsze gole w barwach Warty. Piłkarz przyszedł latem z KKS 1925 Kalisz.

Mławianka Mława - Lechia Tomaszów Mazowiecki 2:3 (0:1). 0:1 - Krystian Kolasa (23), 0:2 - Kacper Popławski (50), 1:2 - Kacper Zielski (53), 1:3 - Bartosz Bogus (71), 2:3 - Damian Ślesicki (79).

Olimpia Elbląg - Widzew II Łódź 0:2 (0:0). 0:1 - Adam Ratajczyk (62), 0:2 - Adam Ratajczyk (84).

Wisła II Płock - ŁKS Łomża 1:1 (0:1). 0:1 - Łukasz Kijek (30), 1:1 - Marcin Kościelecki (76).

Ząbkovia Ząbki - Wigry Suwałki 1:1 (1:1). 1:0 - Konrad Śliwka (20), 1:1 - Michał Bajdur (36).

Polonia Lidzbark Warmiński - Olimpia Zambrów 2:3 (1:2). 1:0 - Jakub Stawski (10), 1:1 - Mateusz Kempski (22), 1:2 - Jakub Jakimiuk (27), 2:2 - Aleksander Bałut (53), 2:3 - AlexanderMosionek (89).

W 84 minucie czerwoną kartką (druga żółta) upomniany został Mateusz Kempski z Olimpii.

Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Mazovia Mińsk Mazowiecki 1:2 (0:2). 0:1 - Adrian Szczutowski (16), 0:2 - Jakub Szyszkowski (31), 1:2 - Marcin Manikowski (69, rzut karny).

Klasyfikacja skutecznych. Lideruje Marcin Kościelecki z Wisły II Płock - 5 goli. 4 bramki zdobył Kacper Manikowski (Świt). Po 3: Kacper Popławski (Lechia Tomaszów), Damian Winiarski (KTS Weszło Warszawa).

Plan piątej kolejki. Sobota (22 sierpnia): ŁKS Łomża - Mławianka Mława (17), Warta Sieradz - Ząbkovia Ząbki (17), Mazovia Mińsk Mazowiecki - Olimpia Elbląg (17). **Niedziela (23 sierpnia):** Lechia Tomaszów Mazowiecki - ŁKS II Łódź (16), KTS Weszło Warszawa - Jagiellonia II Białystok (15), Pelikan Łowicz - KS CK Troszyn (12), Wigry Suwałki - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (18), Widzew II Łódź - Polonia Lidzbark Warmiński (12), Olimpia Zambrów - Wisła II Płock (16). mice - Unia Skierniewice (17), Miedź Legnica - Arka Gdynia (14.30), ŁKS Łódź - Stal Mielec (19). **Poniedziałek (24 sierpnia):** Stal Rzeszów - Ruch Chorzów (19).

1. KTS Weszło Warszawa	4	12	10-7
2. Mazovia Mińsk Mazowiecki	4	9	11-7
3. Pelikan Łowicz	4	9	6-6
4. Jagiellonia II Białystok	4	8	9-5
5. Wigry Suwałki	4	8	5-2
6. Wisła II Płock	4	8	6-4
7. Widzew II Łódź	4	7	7-2
8. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	4	7	7-3
9. Warta Sieradz	4	7	8-5
10. Lechia Tomaszów Mazowiecki	4	6	10-8
11. Olimpia Zambrów	4	6	9-8
12. Olimpia Elbląg	4	6	7-7
13. Ząbkovia Ząbki	4	4	4-9
14. Mławianka Mława	4	3	5-10
15. Polonia Lidzbark Warmiński	4	1	6-10
16. ŁKS Łomża	4	1	5-10
17. ŁKS II Łódź	4	0	1-7
18. KS CK Troszyn	4	0	3-14

FOT. LECHIA TOMASZÓW MAZOWIECKI

Radość piłkarzy Lechii Tomaszów po wygranej w Mławie

PIŁKA NOŻNA

Kibice Widzewa liczą na trzy punkty w stolicy Dolnego Śląska

Dariusz Piekarczyk

W sobotę na Tarczyński Arenie Śląsk Wrocław zmierzy się z Widzewem Łódź. Będzie to pojedynek drużyn, które poprzednio przegrały swoje mecze.

Gospodarze pojedynku, za wyniki których odpowiada Słoweniec Ante Šimundža, ulegli w Lubinie Zagłębiu 1:2 (1:0). To prestiżowa porażka w meczu określanym jako derby Dolnego Śląska. Widzewiacy ulegli z kolei na swoim stadionie Koronie Kielce 1:2 (1:2).

Jeśli chodzi o zespół gospodarzy, to na boisku nie pojawi się pauzujący za kartki Lamine Ba. Trener Widzewa także ma kłopoty kadrowe. Jak już informowaliśmy zabraknie Bośniaka Jusufa Gazibegovicia, który leczu uraz, jakiego nabawił się w pojedynku z Jagiellonią w Białymstoku. Wcześniej wypadł ze składu Carlos Isaac. Urazy wyłączyły z gry Lukasa Leragera i Szymona Czyża. Kłopoty kadrowe mogą być więc pewnym wytłumaczeniem słabszej postawy na początku sezonu. Kibice oczekiwali bowiem skuteczniejszej gry widzewiaków. Jak już informowaliśmy na mecz do Wrocławia wybiera się około 2000 kibiców. Część z nich dotrze do stolicy Dolnego Śląska specjalnym pociągiem, który wyjedzie z Łodzi. Podopieczni trenera Aleksandara Vukovića mogą więc liczyć na głośny doping. Naszym zdaniem zespół gości spokojnie stać na wygranie meczu.

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Około dwóch tysięcy kibiców dopingować ma piłkarzy Widzewa na Tarczyński Arenie we Wrocławiu w sobotnim meczu ekstraklasy z miejscowym Śląskiem

PKO EKSTRAKLASA

Piąta kolejka. Piątek (21 sierpnia): Cracovia - Wieczysta Kraków (godzina 20.30). **Sobota (22 sierpnia):** Śląsk Wrocław - Widzew (20.15), Piast Gliwice - Legia Warszawa (17.30), Korona Kielce - Motor Lublin (14.45). **Niedziela (23 sierpnia):** Radomiak - Zagłębie Lubin (14.45). Pogoń Szczecin - Wisła Kraków (20,15), Katowice - Wisła Płock (17.30). 3 września mecze: Raków Częstochowa - Górnik Zabrze oraz Lech Poznań - Jagiellonia Białystok.

PIŁKA NOŻNA

IV liga: Sensacyjna wygrana Włókniarza Pabianice z AKS SMS Łódź. Osiem goli RKS Radomsko

Dariusz Piekarczyk

Mamy za sobą trzecią kolejkę IV ligi. Na czele tabeli RKS Radomsko i Polonia Piotrków Trybunalski. Oba zespoły mają po dziewięć punktów.

Kolejne mecze o punkty już w sobotę.

IVLIGA

Wyniki meczów trzeciej kolejki. Włókniarz Pabianice - AKS SMS Łódź 5:3 (5:2). 1:0 - Mikołaj Stawicki (2), 2:0 - Wiktor Kościuk (16, rzut karny), 3:0 - Krystian Malec (24), 4:0 - Krystian Malec (27), 5:0 - Jan Peda (30), 5:1 - samobójczy (32), 5:2 - Mateusz Borcuch (42), 5:3 - Jakub Cieślicki (86).

W 37 minucie czerwoną kartką (druga żółta) upomniany został Wiktor Kościuk z Włókniarza. W 85 Maksymilian Szklarz z AKS SMS.

Orzeł Parzęczew - GKS Orkan Buczek 0:1 (0:0). 0:1 - Iwo Misztalski (57).

KS Kutno - PGE GiEK GKS Bełchatów 1:3 (0:2). 0:1 - Bartosz Chłód (21, rzut karny), 0:2 - Jakub Kosin (34), 0:3 - Alan Karolewski (74), 1:3 - Wiktor Wyderka (77, rzut karny).

Zjednoczeni Stryków - Zryw Wygoda 0:0.

Concordia Piotrków Trybunalski - MKP-Boruta Zgierz 0:1 (0:1). 0:1 - Krystian Kamiński (33).

Ekolog Wojsławice - Ceramika Opoczno 0:4 (0:1). 0:1 - Karol Zieliński (6), 0:2 - Mateusz Matuszczak (80), 0:3 - Wojciech Wiktorowicz (84, rzut karny), 0:4 - Mateusz Matuszczak (86).

Polonia Piotrków Trybunalski - Stal Głowno 4:2 (3:1). 1:0 - Damian Głowacki (21), 1:1 - Mateusz Lubczyński (24), 2:1 - Bartłomiej Madej (36), 3:1 - Filip Zimowski (41), 4:1 - Oliwier Trojanowski (74), 4:2 - Albert Waśkiewicz (87).

RKS Radomsko - ŁKS III Łódź 8:1 (3:1). 0:1 - Szymon Robaszek (5), 1:1 - Jeremiasz Góralczyk (20), 2:1 - Filip Bednarski (25), 3:1 - Filip Bednarski (27), 4:1 - Jeremiasz Góralczyk (46), 5:1 - Oskar Dyś (48), 6:1 - Maciej Kłodos (60), 7:1 - Igor Woszczyński (67), 8:1 - Jeremiasz Góralczyk (82, rzut karny).

Sokół Aleksandrów - LZS Justynów 5:2 (2:1). 0:1 - Oliwier Lindner (3), 1:1 - Karol Pawlikowski (26, rzut karny), 2:1 - Adam Zieliński (38), 2:2 - Jakub Grzelczak (64), 3:2 - Wojciech Pawlak (69), 4:2 - Wojciech Pawlak (75), 5:2 - Jakub Bistuła (90+2). W 79 minucie czerwoną kartką (druga żółta) upomniany został Dawid Podmajstrzy z Sokoła.

Klasyfikacja skutecznych: 1. Filip Bednarski , Jeremiasz Góralczyk (obaj Radomsko) - po 4.

Plan czwartej kolejki . Sobota (22 sierpnia): ŁKS III Łódź - Bełchatów (13), Stal Głowno - Kutno (16), Orkan Buczek - Polonia Piotrków Trybunalski (17), AKS SMS Łódź - Orzeł Parzęczew (12), Ceramika Opoczno - Włókniarz Pabianice (17), MKP-Boruta Zgierz - Ekolog Wojsławice (16), Zryw Wygoda - Concordia Piotrków Trybunalski (16), Justynów - Zjednoczeni Stryków (14), RKS Radomsko - Sokół Aleksandrów Łódzki (17).

1. RKS Radomsko	3	9	13-2
2. Polonia Piotrków Trybunalski	3	9	11-2
3. Ceramika Opoczno	3	6	7-2
4. Zjednoczeni Stryków	3	7	5-1
5. MKP-Boruta Zgierz	3	6	5-3
6. Sokół Aleksandrów	3	6	7-6
7. Włókniarz Pabianice	3	5	6-4
8. GKS Orkan Buczek	3	5	3-2
9. AKS SMS Łódź	3	4	8-5
10. Stal Głowno	3	4	5-4
11. KS Kutno	3	3	4-5
12. Orzeł Parzęczew	3	3	1-4
13. PGE GKS Bełchatów	3	3	3-7
14. ŁKS III Łódź	3	3	3-11
15. Zryw Wygoda	3	1	2-4
16. Concordia Piotrków	3	1	0-4
17. LZS Justynów	3	0	2-10
18. Ekolog Wojsławice	3	1	1-10

eprasa.pl d5f3d85e55

Piątek
21.08.2026

WYD. C

Dziennik Łódzki

Poddębice | Sieradz | Wieluń
| Wieruszów | Pajęczno | Zduńska Wola | Łask

WEEKEND NAD WARTĄ

www.dzienniklodzki.pl

Nr 34

BORYSEW

Zoo Borysew ma urodziny

Lubiane Zoo Borysew kończy osiemnaście lat. Bogate w atrakcje obchody urodzin zaplanowano na sobotę 22 sierpnia już od rana **str. 3**

ZDUŃSKA WOLA

Kosmiczny obraz Wojciecha Siudmaka

Na Ratusze w Zduńskiej Woli rozpoczął się montaż nowego dzieła Wojciecha Siudmaka **str. 10**

Po blisko dwunastu latach działalności Ratusz w Zduńskiej Woli zmieni oblicze. Na wieży rozpoczął się montaż wielkoformatowego dzieła zatytułowanego „Odyseja Kosmicznych Katedr", autorstwa Wojciecha Siudmaka. Obraz światowej sławy artysty, który od ponad pół wieku tworzy w Paryżu, przeniesiono na 130 ceramicznych płyt. Teraz ekipa montażowa składa je w jedną kosmiczną kompozycję.

Ratusz to stojący w centrum Zduńskiej Woli budynek, w którym działają kino i Miejski Dom Kultury. Dzieło ma zostać odsłonięte we wrześniu. W październiku do miasta dotrze natomiast „Czuły Dialog", wielkoformatowa rzeźba, dla której fasada Ratusza stanie się tłem.

SIERADZ, ZDUŃSKA WOLA

Pielgrzymki zduńskowolska i sieradzka wyruszą na Jasną Górę w sobotę 22 sierpnia **str. 10**

KULTURA

W Poddębicach odbędzie się jeden z ostatnich koncertów wędrownego festiwalu Kolory Polski **str. 2**

SPORT

Unia Skierniewice jeszcze uczy się I ligi, a w III lidze drużyny rywalizują w piątej kolejce **str. 8**

KRZECZÓW

FOT. AK/ FOT. PIOTR WAJMAN

Ważny most nad Wartą znów jest przejezdny

Zakończył się remont mostu w Krzeczowie w powiecie wieluńskim. Prace na 64-letniej konstrukcji sfinalizowano przed planowanym terminem **str. 9**

eprasa.pl d5f3d85e55

MOŻE DO ŁODZI?

MUZYKA

Koncert na finał Letniej Akademii Jazzu

Koncert finałowy 19. Letniej Akademii Jazzu w łódzkim klubie Wytwórnia odbędzie się w czwartek 27 sierpnia od godz. 19. Wystąpi pianista Marcin Masecki z programem „Boleros y Masecki". Projekt to, jak podkreśla artysta, synteza latynoskiej kultury ze słowiańską wrażliwością. W repertuarze wieczoru znajdą się bolera i inne utwory z Ameryki Łacińskiej (twórca spędził pierwszych siedem lat życia w kolumbijskim Popayán, dzieli życie z Argentynką, a jego dziadkowie poznali się w Buenos Aires). DP

FOT. AUTOR

TEATR

Spektakle i koncerty Retroperspektyw

Trwa 15. Międzynarodowy Festiwal Teatralny Retroperspektywy w Fabryce Sztuki w Łodzi. W piątek 21 sierpnia można zobaczyć od godz. 18 spektakl Teatru Chorea „Konferencja Ptaków", a od godz. 21 odbędzie się koncert Gran de Donna Freiheit & Her Spiders from the Squat. W sobotę 22 sierpnia m.in. od godz. 17 pokazany zostanie spektakl „Lament" Aurory Lubos, a o godz. 19 rozpocznie się koncert słynnej grupy The Tiger Lillies „Serenade from the Sewer". W niedzielę 23 sierpnia natomiast będzie można zobaczyć m.in. przedstawienie „Grief//bot" Teatru Kombinat (od godz. 18). DP

MOTORYZACJA

Dwa dni poświęcone elektromobilności

Ponad 50 modeli samochodów elektrycznych, możliwość zajęcia miejsca za kierownicą, rozmowy z użytkownikami aut elektrycznych, symulatory dachowania i zderzenia, bezpłatne badania oraz atrakcje dla dzieci – to część programu bezpłatnego wydarzenia New Mobility Experience 2026 na rynku łódzkiej Manufaktury (w piątek w godz. 16-19, a w sobotę w godz. 11-19). Na zakończenie ponad sto elektryków stworzy wspólny efektowny pokaz świateł. DP

Ostatni wyjazdowy weekend festiwalu Filharmonii Łódzkiej - Kolory Polski

Dariusz Pawłowski
Region

Przed nami ostatni wyjazdowy weekend festiwalu Kolory Polski. Wydarzenie zawita do Poddębic i Ozorkowa.

FOT. WOJTEK MANN

Hania Derej wraz z Orkiestrą Symfoniczną FŁ wykona utwór skomponowany specjalnie na festiwal Kolory Polski

W sobotę, 22 sierpnia, od godz. 20, na Placu Kościuszki w Poddębicach odbędzie się jeden z najważniejszych i najciekawszych koncertów tegorocznej edycji: prawykonanie utworu „H.O.M.E. (Home Of My Experience)" Hani Derej z udziałem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Łódzkiej pod dyrekcją kompozytorki.

Hania Derej – kompozytorka, pianistka, aranżerka i dyrygentka – to wszechstronna artystka, której kariera rozwija się w ostatnich miesiącach w imponującym tempie. Zdobyła wiele nagród i wyróżnień. Jest liderką kilku zespołów i autorką dziewięciu płyt. Przy fortepianie zasiądzie jej młodszy brat Kuba Derej, który ma już w dorobku liczne nagrody konkursów pianistycznych i jazzowych oraz pierwszą płytę.

– To utwór, który połączy wszystkie moje dotychczasowe doświadczenia. Pojawią się brzmienia elektroniczne, może nawet śpiew, narrację poprowadzi fortepian, a instrumenty smyczkowe będą wszędzie dookoła. Całość stworzy lekko filmowy klimat z domieszką jazzu i muzyki klasycznej – zapowiada kompozytorka.

Utwór powstał specjalnie na tegoroczne Kolory Polski.

Kolejnego dnia przedsięwzięcia, w niedzielę 23 sierpnia od godz. 18, w Kościele ewangelicko-augsburskim Dwunastu Apostołów Jezusa Chrystusa w Ozorkowie, Warsaw Cello Quartet przypomni najważniejsze polskie piosenki lat 60., 70. i 80. ubiegłego wieku. Aranżacjom na kwartet wiolonczelowy będą towarzyszyć recytacje tekstów Zbigniewa Herberta, Czesława Miłosza i Anny Świrszczyńskiej w interpretacji Anny Radwan, aktorki i piosenkarki, związanej z Narodowym Starym Teatrem im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie.

O nowe aranżacje doskonale znanych utworów zadbali m.in. Nikola Kołodziejczyk, Jan Stokłosa, Zuzanna Falkowska i Mateusz Gwizdała. W programie wieczoru znajdą się piosenki z repertuaru takich zespołów, jak Lombard („Szklana pogoda"), T.Love („Warszawa"), Chłopcy z Placu Broni („Kocham wolność"), a także Czesława Niemena („Dziwny jest ten świat"), Jacka Kaczmarskiego („Obława") czy Krystyny Prońko („Psalm stojących w kolejce").

Wstęp na oba koncerty jest wolny.

ZDJĘCIE DNIA

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Trwa sierpniowa edycja nauki jazdy na rolkach w ramach Wakacji z MOSiR Sieradz. W siedzibie OSET – Nauka Jazdy na Rolkach do piątku jeżdżą dwie 15 osobowe grupy. W hali MOSiR przy ul.Łokietka 55 rozpoczęły się również zajęcia Letniej Akademii Karate z Kyokushin Sieradz Robert Wajgelt. Program Wakacji z MOSiR Sieradz to letni cykl imprez sportowo-rekreacyjnych trwający do 31 sierpnia. Oferta obejmuje również między innymi codzienne funkcjonowanie parków linowych, czy warsztaty deskorolkowe. Dariusz Piekarczyk

WEEKEND NAD WARTĄ

REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** KIEROWNIK SERWISÓW NaszeMiasto.pl: **Daniel Sibiak, 698 635 645, daniel.sibiak@polskapress.pl** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Patrycja Zemła, 514 800 866, patrycja.zemla@polskapress.pl**
Zespół: **Paweł Gołąb, Dariusz Piekarczyk, Natalia Ptak, Marcin Stadnicki** BIURO REKLAMY: **Piotr Lachman, 502 49 97 05, piotr.lachman@polskapress.pl, Anna Szymczak, 698 635 713, anna.szymczak@polskapress.pl, Małgorzata Słupianek, 514 800 836, malgorzata.slupianek@polskapress.pl** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68 .** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.**
WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** P.O. PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Elżbieta Żuraw.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl d5f3d85e55

Lubiane Zoo Borysew świętuje już osiemnaste urodziny

Paweł Gołąb
Borysew

Zoo Borysew kończy już 18 lat i z tej okazji przygotowało na sobotę 22 sierpnia wyjątkowe urodzinowe wydarzenie dla mieszkańców regionu oraz turystów.

FOT. PAWEŁ GOŁĄB

Tak wielka atrakcja Łódzkiego świętowała przed rokiem. Tym razem będą tort, przemarsz i różne konkursy

22 sierpnia 2026 roku Zoo Borysew będzie obchodzić swoje 18. urodziny. Organizatorzy zapraszają wszystkich miłośników zwierząt, rodziny z dziećmi oraz przyjaciół ogrodu zoologicznego do wspólnego świętowania.

Urodzinowe wydarzenie potrwa od godziny 9 do 19. W programie znalazły się oficjalne uroczystości, przemarsz urodzinowy, występy artystyczne, konkursy oraz strefy rekreacyjne przygotowane dla najmłodszych i dorosłych.

A oto szczegółowy program wydarzenia:

g. 11.30 – Barwny przemarsz urodzinowy; uczestnicy przejdą główną alejką w kierunku Świata Wodnego. Korowód poprowadzą Mażoretki Poddębice, które zadbają o świąteczną oprawę wydarzenia.

g. 12 – Oficjalne powitanie gości; na terenie Świata Wodnego uczestników wydarzenia przywita właściciel Zoo Borysew, Andrzej Pabich.

g. 12.15 – Wielki Tort Urodzinowy; pełnoletność zoo zostanie uczczona wspólnym krojeniem okolicznościowego tortu i słodkim poczęstunkiem przed wejściem do Baru Pod Aligatorem.

g. 13 – Pokaz Mażoretek Poddębice; na placu przy kasach będzie można obejrzeć widowiskowy pokaz przygotowany przez Mażoretki Poddębice.

Organizatorzy przygotowali także szereg dodatkowych atrakcji dostępnych przez cały dzień: strefę Eska Summer z muzyką, konkursami i radiowymi gadżetami; wystawę „18 portretów na 18. urodziny" autorstwa Wiktora Piwowarczyka, pierwszego Młodego Ambasadora Zoo Borysew, prezentowaną w Namiocie Edukacyjnym; strefę relaksu na matach między wybiegiem zebr a basenem fok; rodzinną grę terenową „Gdzie był lew?"; konkurs „Wyłów sobie nagrodę" na Świecie Wodnym; strefę dla najmłodszych na Wyspie Fok z kolorowankami, malowaniem buziek i kreatywnymi zabawami.

Organizatorzy podkreślają, że 18. urodziny Zoo Borysew mają być dniem pełnym radości, rodzinnej atmosfery i wspólnego odkrywania świata zwierząt. To okazja, by odwiedzić jeden z najbardziej znanych ogrodów zoologicznych w regionie i razem z jego mieszkańcami świętować wejście w dorosłość.

Samochód uderzył w bariery na autostradzie w poddębickim

Paweł Gołąb
Poddębickie

Do groźnie wyglądającej kolizji doszło na autostradzie A2. Samochód osobowy uderzył w bariery ochronne, a na miejsce zadysponowano strażaków i patrol policji.

FOT. OSP WARTKOWICE

Samochód na autostradzie uderzył w bariery

Jak informuje OSP Wartkowice, do zdarzenia doszło w godzinach wieczornych w minioną niedzielę. Według zgłoszenia, samochód osobowy uderzył w bariery ochronne na autostradzie A2.

Na miejsce skierowano zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej z Wartkowic oraz strażaków z Państwowej Straży Pożarnej w Poddębicach i Łęczycy. W działaniach uczestniczyła również policja.

W akcji brały udział: zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej Wartkowice, dwa zastępy Państwowej Straży Pożarnej Poddębice, zastęp PSP Łęczyca oraz patrol policji.

To kolejna podobna sierpniowa interwencja straży na A2 w powiecie poddębickim (w rejonie miejscowości Stary Chrząstów). Wcześniejsze zdarzenie z udziałem osobówki, która uderzyła w bariery ochronne, zakwalifikowano jako wypadek. Wówczas aż cztery osoby zostały poszkodowane. Na miejscu pracowały służby ratownicze, w tym trzy zastępy państwowej i ochotniczych straży pożarnych oraz policjanci.

REKLAMA 0011567718

AS.6740.254.2026

STAROSTA ZDUŃSKOWOLSKI

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311 t.j.) oraz art. 49, 61 § 1, § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691 t.j. ze zm.) **zawiadamia o wszczęciu postępowania** w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: **Rozbudowie drogi gminnej nr 119027E w m. Rojków, gmina Zapolice,**
Inwestycja realizowana będzie na działkach o nr ewid. gr.:
Gmina Zapolice: obręb 0008 Młodawin Górny, dz. nr ewid. gr. 240/2, 254, 260, 240/3,
Gmina Zapolice: obręb 0013 Rojków, dz. nr ewid. gr. 1, 6/17, 100, 124, 7, 12, 13, 14, 15, 99,
Oznaczenie działek powstałych wskutek podziału nieruchomości:

OBRĘB	NR DZIAŁKI PRZED PODZIAŁEM	NR DZIAŁKI PO PODZIALE (PAS DROGOWY) - przechodzące na własność jednostki samorządu terytorialnego	NR DZIAŁKI PO PODZIALE (dotychczasowy właściciel)
0013 Rojków	7	**7/2**	7/1
	124	**124/2**	124/1
	12	**12/2**	12/1
	13	**13/2**	13/1
	14	**14/2**	14/1
	15	**15/2**	15/1
	99	**99/2**	99/1
	100	**100/2**	100/1
	6/17	**6/25**	6/24
0008 Młodawin Górny	260	**260/2**	260/1

Numery działek stanowiące pas drogowy będące własnością jednostki samorządu terytorialnego – Gminy Zapolice:
Gmina Zapolice, obręb 0008, Młodawin Górny, dz. nr ewid. gr.: 240/2, 254, 240/3,
Gmina Zapolice, obręb 0013, Rojków, dz. nr ewid. gr.: 1,
Złożenie ewentualnych uwag w ww. sprawie można dokonać w terminie 7 dni od skutecznego dokonania zawiadomienia w Wydziale Architektury, Budownictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Zduńskiej Woli, ul. Królewska nr 10, pokój nr 2a.
Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia
Jednocześnie, zgodnie z art. 41 Kodeksu postępowania administracyjnego informuję, iż w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu. W razie zaniedbania powyższego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.
Powyższe zawiadomienie nie jest wezwaniem i stawiennictwo nie jest obowiązkowe.

REKLAMA 0011570083

Wójt Gminy Sędziejowice
informuje, że w okresie
od 17.08.2026 r. do 7.09.2026 r.
na tablicy ogłoszeń
Urzędu Gminy Sędziejowice
oraz na stronie internetowej
www.gminasedziejowice.eu
wywieszono wykaz nieruchomości
przeznaczonych do sprzedaży
w m. Kamostek.

REKLAMA 0011570314

INFORMACJA
Wójt Gminy Konopnica
informuje,
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Konopnica, ul. Rynek 15, oraz na stronie internetowej Urzędu, podany został do publicznej wiadomości na okres 21 dni, wykaz dotyczący sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 1 położonego w budynku w Bębnowie, gmina Konopnica, przeznaczony do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

REKLAMA 0011570063

Burmistrz Wieruszowa
ul. Rynek 1-7
98-400 Wieruszów
Wieruszów, dnia 18 sierpnia 2026 r.
ZN.6845.2.4.2026.MH

Informacja o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399 z póź. zm.) Burmistrz Wieruszowa informuje, że w dniu 18 sierpnia 2026 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wieruszowie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wieruszów zamieszczony został wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Wieruszów, przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat.

Wykaz ten został ogłoszony zarządzeniem nr 100/2026 Burmistrza Wieruszowa z dnia 17 sierpnia 2026 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat.

BURMISTRZ WIERUSZOWA
(-)Rafał Przybył

REKLAMA 0011569961

NPP.6840.11.2025

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PISEMNYM NIEOGRANICZONYM

Burmistrz Wielunia informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wieluniu, Plac Kazimierza Wielkiego 1, 98-300 Wieluń, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.wielun.pl, a także na stronie urzędu www.wielun.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym III przetargu pisemnym nieograniczonym na sprzedaż środków trwałych – maszyny i wyposażenie szwalni. Cena wywoławcza 46 721,25 zł netto, tj. 57 467,14 zł brutto, wadium: 5 000,00 zł. Termin składania ofert: **7 września 2026 r.** Przetarg odbędzie się **8 września 2026 r., godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wieluniu, Plac Kazimierza Wielkiego 1 (sala nr 11), 98-300 Wieluń. Wadium należy wpłacić do 7 września 2026 r. Informacje szczegółowe można uzyskać w pokoju nr 41 i nr 39 Urzędu Miejskiego w Wieluniu, Plac Kazimierza Wielkiego 2, 98-300 Wieluń (Wydział Nieruchomości i Planowania Przestrzennego) lub telefonicznie pod nr 43 886 02 23 lub 43 886 02 25.

Burmistrz Wielunia
(-) Paweł Okrasa

REKLAMA 0011567212

Informacja

o wywieszeniu wykazu nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej na okres 3 lat dotychczasowemu dzierżawcy

Starosta Pajęczański, wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej, działając stosownie do treści art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.)

informuje
o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Pajęcznie, ul. Kościuszki 76, 98-330 Pajęczno, na stronie internetowej www.powiatpajeczno.pl, www.powiatpajeczno.biuletyn.net, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Działoszyn, ul. Piłsudskiego 21, 98-355 Działoszyn, oraz na stronie podmiotowej Wojewody Łódzkiego w Biuletynie Informacji Publicznej wykazu nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej na okres 3 lat dotychczasowemu dzierżawcy.

Zgodnie z treścią przedmiotowego wykazu, z zasobu nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczona została do oddania w dzierżawę, w drodze bezprzetargowej na okres 3 lat, na rzecz dotychczasowego dzierżawcy - Cementowni WARTA S.A. w Trębaczewie, nieruchomość gruntowa położona w obrębie Trębaczew, gm. Działoszyn, oznaczona jako część działki nr 2053 o pow. 0,1340 ha (nieposiadająca urządzonej księgi wieczystej).

eprasa.pl d5f3d85e55

Akcja policji uratowała życie młodej kobiecie

Paweł Gołąb
Poddębice

Dramatyczne chwile przeżywała rodzina 22-letniej mieszkanki powiatu poddębickiego. Dzięki błyskawicznej reakcji matki i policji kobieta została odnaleziona.

Do Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach zgłosiła się zaniepokojona matka 22-letniej kobiety. Z przekazanych informacji wynikało, że córka opuściła miejsce zamieszkania, a jej życie i zdrowie mogą być zagrożone.

Funkcjonariusze natychmiast rozpoczęli działania poszukiwawcze. W poddębickiej komendzie ogłoszono alarm dla jednostki, a policjanci sprawdzali miejsca, w których mogła przebywać zaginiona, oraz analizowali wszelkie informacje mogące pomóc w jej odnalezieniu. Intensywne działania przyniosły efekt. Po około godzinie od zgłoszenia 22-latka została odnaleziona przez policjantów. Kobieta została objęta niezbędną pomocą, a zagrożenie dla jej życia zostało zażegnane.

Jak podkreśla podkom. Krystian Jarosławski z Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach: – Ta sytuacja pokazuje, jak ogromne znaczenie ma szybka reakcja najbliższych oraz sąsiadów. W przypadku podejrzenia, że osoba może znajdować się w kryzysie emocjonalnym, nie należy czekać ani bagatelizować niepokojących sygnałów.

Policjanci przypominają, że wypowiedzi dotyczące braku sensu życia, nagłe pożegnania z bliskimi czy inne niepokojące zachowania mogą świadczyć o kryzysie emocjonalnym i wymagają natychmiastowej reakcji.

Mundurowi apelują, aby nie pozostawiać osób przeżywających trudne chwile samych z problemami. Czasami zwykła rozmowa, okazanie zainteresowania czy pomoc w kontakcie ze specjalistą mogą mieć ogromne znaczenie.

FOT. MATERIAŁ POLICJI

Nocny akt wandalizmu w Klementowie. Kibicowskie graffiti na elewacji sali OSP

Paweł Gołąb
Klementów

Druhowie z Klementowa w gminie Poddębice są zdruzgotani. Elewacja sali miejscowej OSP została zniszczona przez kibicowskie graffiti.

FOT. OSP KLEMENTÓW

Elewacja sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Klementowie została pokryta szpecącym kibicowskim graffiti. Strażacy apelują o pomoc w ustaleniu sprawców tego czynu

Nieznani sprawcy spowodowali straty, których usunięcie będzie wymagało dodatkowych nakładów finansowych. Strażacy apelują o pomoc w ustaleniu osób odpowiedzialnych za zniszczenia.

Do aktu wandalizmu doszło w nocy w miniony weekend. Jak poinformowali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej Klementów, na ścianie budynku pojawiło się graffiti wykonane przez osoby, które – jak wskazują napisy – identyfikują się z kibicami ŁKS-u i Lecha Poznań.

Dla strażaków nie jest to jedynie kwestia pomalowanej ściany. Budynek służy mieszkańcom, odbywają się w nim wydarzenia, spotkania i uroczystości, a utrzymanie obiektu oraz rozwój lokalnej infrastruktury wymagają pieniędzy.

– Dla kogoś może to być tylko pomalowana ściana. Dla nas to zniszczone mienie, dodatkowe koszty i pieniądze, które zamiast służyć mieszkańcom naszego sołectwa, będziemy musieli przeznaczyć na usunięcie skutków czyjejś „zabawy" – podkreślają druhowie OSP Klementów.

Strażacy zwracają uwagę, że działają społecznie, a każda złotówka w budżecie jednostki ma znaczenie. Koszty ponownego malowania i przywrócenia budynku do wcześniejszego stanu mogłyby zostać wykorzystane m.in. na wyposażenie, remonty, organizację wydarzeń czy inne potrzeby lokalnych mieszkańców.

OSP Klementów zwróciła się z apelem do osób, które mogły być świadkami zdarzenia. Jeśli ktoś widział w nocy podejrzane osoby w pobliżu sali, posiada nagrania z monitoringu lub wie, kto mógł być odpowiedzialny za wykonanie graffiti, proszony jest o przekazanie informacji prezesowi OSP Krzysztofowi Stasiakowi lub policji.

Druhowie zaapelowali również bezpośrednio do klubów i środowisk kibicowskich ŁKS Łódź, ŁKS Aleksandrów oraz Lecha Poznań. – Wasze kluby mają ogromną rzeszę kibiców i ogromny wpływ na środowiska kibicowskie. Prosimy, abyście również jasno powiedzieli, że niszczenie mienia, szczególnie obiektów służących lokalnym społecznościom, nie jest kibicowaniem i nie powinno być akceptowane ani usprawiedliwiane. Rywalizacja sportowa może być pełna emocji, ale nie może oznaczać niszczenia cudzej własności.

OSP Klementów chce, aby osoby odpowiedzialne za zniszczenie mienia poniosły konsekwencje, a mieszkańcy nie musieli ponosić kosztów cudzej nieodpowiedzialności.

– Szanujmy miejsca, które służą wszystkim. Szanujmy pracę druhów. Szanujmy lokalną społeczność – apelują strażacy.

W sprawie zwróciliśmy się do ŁKS Łódź. Jak klub odnosi się do tej sytuacji? Czy zamierza potępić takie zachowania oraz podjąć jakiekolwiek działania, by pomóc w ustaleniu sprawców lub wesprzeć usunięcie szkód wyrządzonych na obiekcie OSP? Na odpowiedź jeszcze czekamy.

REKLAMA 0011570483

Wieluń, dnia 19 sierpnia 2026 r.
NPP.6220.1.4.2026

OBWIESZCZENIE
BURMISTRZA WIELUNIA

Zgodnie z art. 10, art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (tekst jednolity:Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) stosownie do art. 74 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko(tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam, że dla przedsięwzięcia pn. **„Eksploatacja złoża wapieni jurajskich (kopalina główna) i złoża piaskowo-żwirowego (kopalina towarzysząca), MASŁOWICE XII" na działkach o numerach ewid. 868, 869, 870 obręb Masłowice, gm. Wieluń,** został zgromadzony cały materiał dowodowy, w tym postanowienie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi, oraz opinia Dyrektora Zarządu Zlewni Wód Polskich w Sieradzu.
W związku z powyższym informuję o uprawnieniach wszystkich stron tego postępowania, wynikających z art. 10 k.p.a. do czynnego w nim udziału w każdym jego stadium. Jednocześnie zawiadamiam na podstawie art. 10 § 1 k.p.a. o możliwości zapoznania się i wypowiedzenia co do zebranych dowodów i materiałów przed wydaniem decyzji.
Ponadto informuję, że w terminie od dnia 21.08.2026 r. do dnia 28.08.2026 r. zainteresowane strony mogą zapoznać się z całą dokumentacją sprawy w Wydziale Nieruchomości i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Wieluniu (budynek w parku – pok. 41) w godzinach pracy urzędu oraz złożyć uwagi i zastrzeżenia.

BURMISTRZ WIELUNIA
(-) Paweł Okrasa

Dożynki Gminno-Parafialne w Rzechcie

Paweł Gołąb
Sieradz

Mieszkańcy gminy Sieradz i goście będą mogli podziękować za tegoroczne plony podczas Dożynek Gminno-Parafialnych – w sobotę 29 sierpnia w Rzechcie.

Dożynki Gminno-Parafialne odbędą się na placu przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Rzechcie. Wydarzenie będzie okazją do podziękowania za tegoroczne zbiory oraz uhonorowania pracy rolników.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 13.30 mszą świętą w kaplicy pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Rzechcie. Następnie, od godz. 14.40, uczestnicy przejdą w korowodzie dożynkowym na miejsce oficjalnych obchodów.

Ceremonia dożynkowa rozpocznie się o godz. 14.50. W programie znalazł się tradycyjny obrzęd przekazania chleba i wieńca dożynkowego, który zaprezentuje Zespół Chojne. Nie zabraknie także okolicznościowych przemówień oraz występów artystycznych przygotowanych przez uczniów Szkoły Podstawowej w Rzechcie.

Na scenie wystąpią również znani wykonawcy muzyki rozrywkowej. Od godz. 16.30 koncert zagra zespół Toledo, natomiast od godz. 18 przed publicznością zaprezentuje się formacja Jorrgus. Zwieńczeniem święta plonów będzie zabawa taneczna z DJ Dawidem.

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Na dożynkowej scenie wystąpi m.in. zespół Jorrgus

Organizatorzy przygotowali wiele dodatkowych atrakcji. Uczestnicy będą mogli skorzystać z bogatej oferty gastronomicznej, obejmującej między innymi zupę z kotła. Zaplanowano pokaz wozu bojowego OSP, stoiska wystawowe Kół Gospodyń Wiejskich oraz strefę rozrywki dla najmłodszych z dmuchańcami, animacjami, bańkami mydlanymi, malowaniem twarzy, watą cukrową i popcornem. Dodatkową atrakcją będzie eurobungee-trampolina.

Trwają również zgłoszenia dla wystawców zainteresowanych prezentacją swoich produktów i usług podczas wydarzenia. Organizatorzy przyjmują formularze do 21 sierpnia.

eprasa.pl d5f3d85e55

REKLAMA 0011567216

LISTA JEDNOSTEK NIEODPŁATNEGO PORADNICTWA SPECJALISTYCZNEGO ZNAJDUJĄCYCH SIĘ NA TERENIE POWIATU PAJĘCZAŃSKIEGO

	NAZWA JEDNOSTKI	ZAKRES PORADNICTWA	ADRES	TELEFON /FAX	DOSTĘPNOŚĆ dni i godziny	www e-mail	KRYTERIA DOSTĘPU
RODZINNE							
1.	**Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pajęcznie**	Pomoc w zakresie przemocy w rodzinie, niepełnosprawności, problemy wychowawcze	98-330 Pajęczno ul. 1 Maja 13/15	tel./fax (0-34) 311 10 56 fax. (0-34) 311 10 36 kom. 508 148 081	poniedziałek 7.30 - 17.00 wtorek - piątek 7.30 - 15.30	pcpr@powiatpajeczno.pl www.pajeczno.naszepcpr.pl	Mieszkańcy powiatu
2.	**Placówka opiekuńczo -wychowawcza typu rodzinnego w Kiedosach**	adresaci: dzieci zakres działań: całkowita opieka	98-355 Działoszyn Kiedosy 5	tel. (0-43) 841 30 21	czynne całą dobę	pow.kiedosy@powiatpajeczno.pl	Skierowanie na podstawie postanowienia sądu
PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNE							
3.	**Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Pajęcznie**	Udzielanie pomocy psychologicznej, pedagogicznej dzieciom i młodzieży oraz rodzicom. Diagnozowanie w celu indywidualnych potrzeb rozwoju i edukacji, zadania profilaktyczne oraz wspierające wychowawczą i edukacyjną funkcję przedszkola, szkół, placówek	98-330 Pajęczno ul. Wiśniowa 34/38	tel. (0-34) 311 24 71	poniedziałek - piątek 7.30 - 15.30	pppp@pajeczno.pl	Każdy mieszkaniec powiatu w wieku od 0 do 18 lat oraz studenci
4.	**Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Działoszynie**	Udzielanie pomocy psychologicznej, pedagogicznej dzieciom i młodzieży oraz rodzicom. Diagnozowanie w celu indywidualnych potrzeb rozwoju i edukacji, zadania profilaktyczne oraz wspierające wychowawczą i edukacyjną funkcję przedszkola, szkół, placówek	98-355 Działoszyn ul. Grota-Roweckiego 7	tel. (0-43) 84 10 883	poniedziałek - piątek 7.30 - 15.30	pppp.filia@pajeczno.pl	Każdy mieszkaniec powiatu w wieku od 0 do 18 lat oraz studenci
5.	**Centrum wsparcia dla osób w stanie kryzysu psychicznego (zlecenie NFZ)**	Kryzysy psychiczne, stany depresyjne, myśli samobójcze	Fundacja ITAKA skr. pocztowa 127 00-958 Warszawa 66	800 70 2222 bezpłatna infolinia	24 godz. przez 7 dni w tygodniu	www.centrumwsparcia.pl www.liniawsparcia.pl porady@centrumwsparcia.pl	Dla osób będących w kryzysie psychicznym
POMOC SPOŁECZNA							
6.	**Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pajęcznie**	pomocy społeczna, rehabilitacja społeczna osób niepełnosprawnych Rodzinna Piecza Zastępcza	98-330 Pajęczno ul. 1 Maja 13/15	tel./fax (0-34) 311 10 56 kom. 508 148 081	poniedziałek 7.30 - 17.00 wtorek - piątek 7.30- 15.30	pcpr@powiatpajeczno.pl www.pajeczno.naszepcpr.pl	Mieszkańcy Powiatu Pajęczańskiego
7.	**Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Działoszynie**	Pomocy społecznej udziela się osobom i rodzinom w szczególności z powodu: bezdomność, bezrobocia, ubóstwa, sieroctwa niepełnosprawności, długotrwałej lub ciężkiej choroby, przemocy w rodzinie, potrzeby ochrony ofiar handlu ludźmi , ochrony macierzyństwa lub wielodzietności, bezradności, spraw opiekuńczo - wychowawczych, prowadzenia gospodarstwa domowego, zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych, świadczenia rodzinne	98-355 Działoszyn ul. Grota-Roweckiego 1	tel. (0-43) 841 36 56 tel. (0-43) 843 74 30 fax. (0-43) 843 74 40 kom. 570 989 219	poniedziałek - piątek 7.30 - 15.30	kontakt@mgopsdzialoszyn.pl	Mieszkańcy miasta i gminy
8.	**Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Pajęcznie**		98-330 Pajęczno ul. Parkowa 8/12	tel. (0-34) 311 10 13 kom. 534-717-589	poniedziałek-czwartek 7.30 - 15.30 piątek 7.30 - 13.30	mgops@pajeczno.pl	Mieszkańcy gminy i miasta
9	**Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Siemkowicach**		98-354 Siemkowice ul. Plac Wolności 1	tel. (0-43) 841 72 85	poniedziałek 8.00 - 16.00 wtorek - piątek 7.00 - 15.00	gops_siemkowice@post.pl	Mieszkańcy gminy
10	**Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kiełczygłowie**		98-358 Kiełczygłów ul. Tysiąclecia 25	tel. (0-43) 842 50 22 wew. 32 fax (0-43) 842 50 22 wew. 21	poniedziałek 8.00-16.00 wtorek- piątku 7.00 - 15.00	gopskielczyglow@wp.pl	Mieszkańcy gminy
11	**Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowej Brzeźnicy**		98-331 Nowa Brzeźnica ul. Kościuszki 103	tel. (0-34) 311 96 70 tel. (0-34) 311 96 77 fax (0-34) 346 11 20	poniedziałek 9.00-17.00 wtorek- piątek 7.00 - 15.00	gops@nowabrzeznica.pl	Mieszkańcy gminy
12	**Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Rząśni**		98-332 Rząśnia ul. 1 Maja 37	tel. (0-44) 631 71 84	poniedziałek 9.00 - 17.00 wtorek - piątek 7.30 - 15.30	gops@rzasnia.pl	Mieszkańcy gminy
13	**Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Strzelcach Wielkich**		98-337 Strzelce Wielkie ul. Częstochowska 14	tel. (0-34) 311 07 94 (0-34) 311 07 78 wew. 216, 227 kom. 666 694 142	poniedziałek 8.00 -16.00 wtorek - piątek 7.30 -15.30	gops.strzelce@post.pl	Mieszkańcy gminy
14	**Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Sulmierzycach**		98-338 Sulmierzyce ul. Urzędowa 1	tel. (0-44) 684 60 55 tel. (0-44) 684 65 87 tel. (0-44) 684 65 88 kom. 726 042 974	godziny pracy: poniedziałek 9.00 -17.00 wtorek - piątek 7.30 -15.30	gops@gops-sulmierzyce.info	Mieszkańcy gminy
15	**Dom Pomocy Społecznej w Bobrownikach**		98-355 Działoszyn Bobrowniki 50	tel. (0-43) 841 37 95 tel. (0-43) 841 44 70 kom. 530 204 290	godziny pracy: poniedziałek - piątek 7.30 -15.30	dpsbobrowniki@poczta.onet.eu	Mieszkańcy Powiatu Pajęczańskiego
INTERWENCJA KRYZYSOWA							
16	**Powiatowe Centrum Zarzadzania Kryzysowego w Pajęcznie**	Nieprzewidziane sytuacje które mogą wystąpić na terenie Powiatu Pajęczańskiego (np. powodzie, załamania pogody, wypadki, zdarzenia losowe)	98-330 Pajęczno ul. Kościuszki 76	tel. (0-34) 311 31 20 wew. 102, 136 - w dniach i godzinach pracy Starostwa kom. 696 529 743 całodobowo przez wszystkie dni tygodnia	24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu	pczk@powiatpajeczno.pl	Świadek zagrożenia kryzysowego. Osoba poszukująca informacji na temat zarządzania kryzysowego

eprasa.pl d5f3d85e55

REKLAMA 0011567218

PRZECIWDZIAŁANIE PRZEMOCY DOMOWEJ W RODZINIE							
17	**Punkt Interwencji Kryzysowej przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Pajęcznie**	Udzielanie porad	98-330 Pajęczno ul. 1 Maja 13/15	tel./fax (0-34) 311 10 56 fax (0-34) 311 10 36	godziny pracy: poniedziałek 15.30 - 17.00 lub po telefonicznym ustaleniu wizyty	pcpr@powiatpajeczno.pl www.pajeczno.naszepcpr.pl	Dla osób dotkniętych przemocą
18	**Centrum Praw Kobiet**	Pomaga ofiarom przemocy oraz dyskryminacji (pomoc psychologiczna, prawna itp.)	ul. Wilcza 60 lok. 19, 00-679 Warszawa	tel. (0-22) 622 25 17, kom. 509 790 232 **telefon interwencyjny** - sekretariat: 800 107 777	poniedziałek-piątek 9.00-17.00 dyżur psychologiczny: po uprzednim kontakcie tel. z sekretariatem dyżur prawny: czwartki w godz. 16.00-21.00	sekretariat@cpk.org.pl porady.prawne@cpk.org.pl porady.psychologiczne@cpk.org.pl www.cpk.org.pl	Z porad może skorzystać każda osoba
19	**Centralne Zarządzanie Kryzysowe**	Monitorowanie bezpieczeństwa	Rządowe Centrum Bezpieczeństwa Al. Ujazdowskie 5 00-583 Warszawa	Całodobowy dyżur: tel. (0-47) 721 69 00 785 700 177	24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu	www.gov.pl/web/rcb poczta@rcb.gov.pl dyzurny@rcb.gov.pl	Świadek zagrożenia kryzysowego Osoba poszukująca informacji na temat zarządzania kryzysowego
DLA OSÓB BEZROBOTNYCH							
20	**Powiatowy Urząd Pracy**	poradnictwo oraz pośrednictwo pracy indywidualne oraz grupowe, prace interwencyjne, roboty publiczne, szkolenia, staże, przygotowanie zawodowe	98-330 Pajęczno ul. 1 Maja 65	tel. (0-34) 311 28 42 tel. (0-34) 311 28 82	poniedziałek - piątek 7.30 - 15.30	praca@pup.pajeczno.pl	Mieszkańcy Powiatu Pajęczańskiego
21	**Infolinia Urzędów Pracy - Zielona Infolinia**	Pod tym numerem udzielane są informacje o usługach urzędów pracy	Urząd Pracy ul. Trawiasta 20b 15-161 Białystok	19 524 (z Polski) +48 22 19524 (z zagranicy)	poniedziałek - piątek 08.00 - 18.00	www.zielonalinia.gov.pl biuro@zielonalinia.gov.pl	Mogą korzystać: - zarejestrowani -poszukujący pracy - pracodawcy
PRAWO KONSUMENCKIE							
22	**Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów**	Poradnictwo z zakresu praw konsumentów	98-330 Pajęczno ul. Kościuszki 76	tel. (0-34) 311 31 20	środa 12.00 - 15.30	rzecznik@powiatpajeczno.pl	Konsumenci
23	**Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów**	Ochrona praw konsumenckich	UOKiK Pl. Powstańców Warszawy 1 00-950 Warszawa	Infolinia konsumencka (prowadzona przez Federację Konsumentów) 801 440 220 222 667 676 22 55 60 800	poniedziałek 08.00 - 18.00 wtorek-piątek 08.15-16.15 Infolinia 10.00 - 18.00	https://www.uokik.gov.pl/ porady@dlakonsumentow.pl	Prawo konsumenckie
PRAWA PACJENTA							
24	**Narodowy Fundusz Zdrowia - Oddział w Łodzi Delegatura w Sieradzu**	Informacje oraz świadczenia w zakresie zdrowia	Jana Pawła II 3, 98-200 Sieradz	tel. (0-42) 275 41 30 800 190 590 Bezpłatna infolinia	poniedziałek godz. 08.00-18.00 wtorek - piątek 08.00-16.00 24h 7 dni w tygodniu	www.nfz-lodz.pl kancelaria@nfz-lodz.pl	Każda osoba objęta ubezpieczeniem lub zainteresowana ubezpieczeniem zdrowotnym
25	**Rzecznik Praw Pacjenta**	Ochrona praw pacjenta	Biuro RPP ul. Płocka 11/13 01-231 Warszawa	800 190 590 Bezpłatna infolinia	całodobowo przez 7 dni w tygodniu	www.bpp.gov.pl kancelaria@rpp.gov.pl	Z porad może korzystać każdy kto ma poczucie łamania praw pacjenta
26	**Narodowy Fundusz Zdrowia - Centrala**	Uprawnienia ubezpieczenia zdrowotnego: - prawa pacjenta - leczenie w kraju i poza granicami - kolejki do świadczeń	Narodowy Fundusz Zdrowia ul. Rakowiecka 26/30 02-528 Warszawa	800 190 590 Bezpłatna infolinia	poniedziałek- piątek 08.00-16.00	www.nfz.gov.pl	Każda osoba objęta ubezpieczeniem lub zainteresowana ubezpieczeniem zdrowotnym
27	**Rzecznik Praw Osób Niepełnosprawnych**	Ochrona praw osób niepełnosprawnych	SIEDZIBA ul. Żurawia 4 A, 00- 503 Warszawa Telefon 538-117-590 KORESPONDENCJA ul. Nowogrodzka 1/3/5 00-513 Warszawa	801 801 015 Koszt połączenia zgodnie z taryfą operatora	poniedziałek - piątek 08.00 - 17.00	http://www.niepelnosprawni.gov.pl sekretariat.bon@mrpips.gov.pl	Z porad mogą korzystać osoby niepełnosprawne, ich rodziny oraz organizacje działające na rzecz osób niepełnosprawnych
PRAWO UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH							
28	**Punkt Informacyjny Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (oddział, biuro terenowe, inspektorat) w Pajęcznie**	Informacja w zakresie - rent - emerytur - świadczeń - dodatków - zasiłków	98-330 Pajęczno ul. Wiśniowa 10	Infolinia 22 560 16 00	poniedziałek 8.00 - 17.00 wtorek - piątek 8.00 - 15.00	www.zus.pl	Mieszkańcy Powiatu Pajęczańskiego
29	**Centrum Obsługi Telefonicznej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych**	Zakres informacji: pomoc techniczna, składki, renty emerytury	Centrala Zakładu Ubezpieczeń Społecznych: ul. Szamocka 3, 5 01-748 Warszawa	(0-22) 560 16 00 Koszt połączenia zgodnie z taryfą operatora. Klienci mogą skorzystać z pomocy pracowników w Centrum Obsługi Telefonicznej lub podczas wizyty osobistej w placówce jak wyżej. Nr centrali: (22) 667 10 00	poniedziałek - piątek godz. 07.00 - 18.00	http://www.zus.pl/o-zus/kontakt/centrum-obslug i-telefonicznej-cot-cot@zus.pl	Adresaci porad: Ubezpieczeni, płatnicy, lekarze

eprasa.pl d5f3d85e55

REKLAMA 0011567219

PRAWO PRACY							
30	**Państwowa Inspekcja Pracy Okręgowy Inspektorat Pracy w Łodzi al. Kościuszki 123 90-441 Łódź Oddział Sieradz**	Porady z zakresu prawa pracy	98-200 Sieradz, ul. Polskiej Organizacji Wojskowej 64	tel. (0-43) 828 61 06 tel. (0-43) 822 49 29	poniedziałek - piątek 8:00 - 16:00	sieradz@lodz.pip.gov.pl	Z porad może skorzystać każdy obywatel
31	**Centrum Poradnictwa Państwowej Inspekcji Pracy (PIP)**	Porady z zakresu prawa pracy	Główny Inspektorat Pracy ul. Barska 28/30 02-315 Warszawa	tel. (0-22) 391 82 15 fax. (0-22) 391 82 14	poniedziałek - piątek 8:00 - 16 00	www.pip.gov.pl, kancelaria@gip.pip.gov.pl	Z porad może skorzystać każdy obywatel
PRAWO PODATKOWE							
32	**Urząd Skarbowy w Pajęcznie**	Informacje podatkowe dot. PIT, CIT, VAT, podatki lokalne, akcyza etc.	ul. 1 Maja 9, 98-330 Pajęczno	tel. 22 330 03 30 (0-34) 311 39 60 (0-34) 311 39 65	poniedziałek 8.00 - 18.00 wtorek - piątek 8.00 - 15.00	us.pajeczno@mf.gov.pl	Z porad może skorzystać każdy podatnik z terenu powiatu
33	**Krajowa Informacja Skarbowa**	Informacje podatkowe dot. PIT, CIT, VAT, podatki lokalne, akcyza etc.	ul. Warszawska 5, 43-300 Bielsko-Biała	801 055 055 z tel. stacjonarnych. (0-22) 330 03 30 z tel. komórkowych. + 48 (22) 33 00 330 z tel. zagranicznych. Koszt zgodnie z taryfą operatora	poniedziałek - piątek 08.00 - 18.00	www.kis.gov.pl kancelaria.kis@mf.gov.pl	Z porad może skorzystać każdy podatnik
DLA OSÓB BĘDĄCYCH W SPORZE Z PODMIOTAMI RYNKU FINANSOWEGO							
34	**Rzecznik Finansowy (Ubezpieczonych)**	Prawa ubezpieczonych	Biuro Rzecznika Finansowego ul. Nowogrodzka 47 A 00-695 Warszawa	tel. (0-22) 333 73 26 tel. (0-22) 333 73 27	poniedziałek - piątek 08.00 - 16.00	**Porady e-mail:** porady@rf.gov.pl biuro@rf.gov.pl https://rf.gov.pl/kontakt	Osoby ubezpieczone i w sporze dotyczącym ubezpieczeń
INNE							
35	**Rzecznik Praw Obywatelskich**	Ochrona praw obywatelskich	Biuro RPO Al. Solidarności 77 00-090 Warszawa	800 676 676 Połączenia bezpłatne z tel. stacjonarnych i komórkowych	Poniedziałek godz. 10.00 - 18.00 wtorek.- piątek 08.00 - 16.00	biurorzecznika@brpo.gov.pl	Może zgłosić się każdy, kto uważa, że jego prawa są naruszone
ROZWIĄZYWANIE PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH I INNYCH UZALEŻNIEŃ							
36	**Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Pajęcznie**	Prowadzenie działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych dla mieszkańców Miast Gmin z terenu Powiatu Pajęczańskiego	Urząd Miasta w Pajęcznie ul. Parkowa 8/12 98-330 Pajęczno	tel. (0-34) 311 12 12	poniedziałek -czwartek 7.30 - 15.30 piątek 7.30-13.30	oswata@pajeczno.pl	Mieszkańcy Gminy i Miasta Pajęczno
37	**Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Działoszynie**		Urząd Miasta i Gminy w Działoszynie ul. Piłsudskiego 21 98-355 Działoszyn	tel. (0-43) 84 13 177	poniedziałek - piątek 7:30 -15:30	profilaktyka@dzialoszyn.pl	Mieszkańcy Miasta i Gminy Działoszyn
38	**Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Siemkowicach**		Urząd Gminy w Siemkowicach Pl. Wolności 1 98-354 Siemkowice	tel. (0-43) 841 72 17 wew. 204	poniedziałek 8.00-16.00. wtorek - piątek 7.00 - 15.00	edrab@gminasiemkowice.pl	Mieszkańcy Gminy Siemkowice
39	**Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Sulmierzycach**		Urząd Gminy w Sulmierzycach ul. Urzędowa 1 98-338 Sulmierzyce	tel. (0-44) 684 60 55	poniedziałek 9.00 - 17.00 wtorek -piątek 7.30 - 15.30	sulmierzyce@gminyrp.pl gops@gops-sulmierzyce.info	Mieszkańcy Gminy Sulmierzyce
40	**Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Rząśni**		Urząd Gminy w Rząśni ul. 1 Maja 37 98-332 Rząśnia	tel. (0-44) 631 71 22	poniedziałek 9.00 - 17.00 wtorek -piątek 7.30 - 15.30	gmina@rzasnia.pl	Mieszkańcy Gminy Rząśnia
41	**Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Kiełczygłowie**		Urząd Gminy w Kiełczygłowie ul. Tysiąclecia 25 98-358 Kiełczygłów	tel. (0-43) 842 50 22 wew. 24	poniedziałek 8.00-16.00 wtorek- piątek 7.00 - 15.00	sekretariat@kielczyglow.pl	Mieszkańcy Gminy Kiełczygłów
42	**Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Strzelcach Wlk.**		Urząd Gminy w Strzelcach Wielkich ul. Częstochowska 14 98-337 Strzelce Wielkie	tel. (0-34) 311 07 78 wew. 252	poniedziałek 8.00 - 16.00 wtorek -piątek 7.30 - 15.30	ugstrzelce@post.pl e.staszak@strzelce-wielkie.pl	Mieszkańcy Gminy Strzelce Wielkie
43	**Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Nowej Brzeźnicy**		Urząd Gminy w Nowej Brzeźnicy ul Kościuszki 103 98-331 Nowa Brzeźnica	tel. (0-34) 311 96 77 wew. 209	poniedziałek - piątek 7.00 - 15.00	gops@nowabrzeznica.pl	Mieszkańcy Gminy Nowa Brzeźnica

eprasa.pl d5f3d85e55

REKLAMA 0011567220

DLA OSÓB POKRZYWDZONYCH PRZESTĘPSTWEM							
44	**Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska linia”**	- wsparcie - pomoc psychologiczna i prawna, - informacja o najbliższym miejscu pomocy w problemach przemocy domowej	Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Al. Jerozolimskie 155 02-326 Warszawa	800 120 002 Bezpłatna infolinia Sekretariat: tel. (0 22) 666 10 36 tel. (0 22) 250 63 25 Sekretariat: tel. (0 22) 824 25 01 poradnia telefoniczna: tel. (0 22) 668 70 00	poniedziałek - sobota 08.00 - 22.00 niedziela i święta 08.00 - 16.00 poniedziałek - piątek 8.00-20.00 sobota 9.00-14.00	www.niebieskalinia.info www.niebieskalinia.pl biuro@niebieskalinia.info parpa@parpa.pl www.parpa.pl poradnia@niebieskalinia.pl	Dla osób doświadczających przemocy domowej
45	**Rzecznik Praw Dziecka - dziecięcy telefon zaufania**	Ochrona praw dziecka	Biuro Rzecznika Praw Dziecka ul. Chocimska 6 00-791 Warszawa	800 121 212 Bezpłatna infolinia Całodobowo tel.: (22) 583 66 00 fax.: (22) 583 66 96	Biuro jest czynne poniedziałek - piątek 08.15-16.15	www.brpd.gov.pl rpd@brpd.gov.pl	Sprawy przemocy, relacji rówieśniczych, szkolnych i rodzinnych. Może dzwonić każdy, kto doświadcza problemu lub jest świadkiem.

PUNKTY NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ ORAZ ŚWIADCZENIE NIEODPŁATNEGO PORADNICTWA OBYWATELSKIEGO i EDUKACJI PRAWNEJ NA TERENIE POWIATU PAJĘCZAŃSKIEGO

ZAPISY na wizyty pod numerem telefonu: 34 311 31 20[1]

Z ważnych powodów dopuszcza się ustalenie innej kolejności udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej lub świadczenia nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego. Kobiecie, która jest w ciąży, udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej lub świadczenie nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego odbywa się poza kolejnością.

Z porad może skorzystać każda osoba, której nie stać na odpłatną pomoc prawną i która złoży stosowne oświadczenie[2].

	NAZWA JEDNOSTKI	ZAKRES PORADNICTWA	ADRES	TELEFON /FAX	DOSTĘPNOŚĆ dni i godziny	WWW e-mail	KRYTERIA DOSTĘPU
1	**Nieodpłatna Pomoc Prawna**	prawo pracy, prawo cywilne, prawo rodzinnego, prawo karne, prawo administracyjne, prawo ubezpieczeń społecznych, przygotowania do rozpoczęcia działalności gospodarczej, prawo podatkowe	**Punkt 1** Starostwo Powiatowe w Pajęcznie ul. Kościuszki 76, 98-330 Pajęczno **Punkt prowadzony przez Okręgową Izbę Radców Prawnych i Okręgową Radę Adwokacką**	34 311 31 20	**Poniedziałek**: 7.30-11.30 - radca prawy **Wtorek**: 11.45-15.45 - adwokat **Środa**: 7.30-11.30 - adwokat/radca prawny **Czwartek** :7.30-11.30 - radca prawny/mediator **Piątek**: 11.45-15.45 - adwokat	edukacja@powiatpajeczno.pl	**Mieszkańcy powiatu**
2	**Nieodpłatna Pomoc Prawna oraz Świadczenie Nieodpłatnego Poradnictwa Obywatelskiego**	prawo pracy, prawo cywilne, prawo rodzinnego, prawo karne, prawo administracyjne, prawo ubezpieczeń społecznych, przygotowania do rozpoczęcia działalności gospodarczej, prawo podatkowe	**Punkt 2** Starostwo Powiatowe w Pajęcznie ul. Kościuszki 76, 98-330 Pajęczno **Punkt prowadzony przez organizację pozarządową**	34 311 31 20	**Poniedziałek**: 11.45-15.45 – radca prawny **Wtorek:** 7.30-11.30 - radca prawny/doradca obywatelski **Środa**: 11.45-15.45 - radca prawny **Czwartek:** 11.45-15.45 - radca prawny/doradca obywatelski **Piątek:** 7.30-11.30 - radca prawny/doradca obywatelski	edukacja@poiatpajeczno.pl	**Mieszkańcy powiatu**

1 Osobom ze znaczną niepełnosprawnością ruchową, które nie mogą stawić się w punkcie osobiście, oraz osobom doświadczającym trudności w komunikowaniu się, o których mowa w ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 20), może być udzielana nieodpłatna pomoc prawna także poza punktem albo za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość.

2 Budynek, w którym znajdują się punkty nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego są przystosowane dla osób niepełnosprawnych, tj. posiadają podjazdy i windy, a dodatkowo lokale, w którym udzielane są porady, znajdują się na parterze.

eprasa.pl d5f3d85e55

Most w Krzeczowie otwarty przed terminem. Finał remontu konstrukcji

Marcin Stadnicki
Krzeczów

Zakończył się remont mostu w Krzeczowie w powiecie wieluńskim. Prace na tej 64-letniej konstrukcji sfinalizowano przed planowanym terminem, co przełoży się na poprawę komfortu i bezpieczeństwa jazdy.

FOT. AK/ FOT. PIOTR WAJMA

Most w Krzeczowie nad rzeką Wartą w powiecie wieluńskim po remoncie ponownie służy kierowcom

Koniec utrudnień dla kierowców jadących przez Krzeczów w gminie Wierzchlas nadszedł szybciej, niż zakładano. Zakończył się już remont mostu w tej miejscowości, który służył mieszkańcom od 1962 roku. Po ponad sześćdziesięciu latach jego stan wymagał już kompleksowego remontu i taki też stał się faktem. Zakończono większość prac w ramach inwestycji o wartości 1,7 mln złotych.

Jak informuje Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego, zakres wykonanych prac był bardzo szeroki i obejmował: wymianę nawierzchni jezdni i chodników, łożysk i balustrady, które zastąpiły nowe „bariero-poręcze". Konstrukcja nośna została zabezpieczona antykorozyjnie. Wzmocniono też podpory mostu i wykonano nowe dylatacje bitumiczne oraz umocniono stożki przy moście. Konstrukcja została też pomalowana, a obecnie zostały do wykonania już tylko prace porządkowe.

Co ważne, remont zakończono znacznie szybciej, niż planowano. Prace zgodnie z umową miały zakończyć się w październiku, tymczasem jesteśmy dopiero nieco za połową sierpnia, a obiekt już służy kierowcom i pieszym.

Remont mostu co prawda jest już zakończony, ale na drodze wojewódzkiej numer 486 prace trwają obecnie w innym miejscu, już na terenie powiatu pajęczańskiego. Rozbudowa drogi trwa na odcinku Szczyty-Działoszyn i obejmuje pięć kilometrów drogi. To jednak nie koniec. Jak podaje Urząd Marszałkowski, w lipcu podpisano umowę na rozbudowę odcinka między Szczytami a Krzeczowem. Zadanie obejmie prawie sześć kilometrów drogi i zostanie zrealizowane w formule „zaprojektuj i wybuduj". Obie inwestycje zostały dofinansowane z Funduszy Europejskich dla Łódzkiego 2021-2027.

Droga Wojewódzka numer 486 to ważny szlak komunikacyjny zarówno dla mieszkańców powiatu wieluńskiego, jak i pajęczańskiego. Wyremontowany most umożliwia bezpieczny i komfortowy przejazd przez rzekę Wartę, a odcinek od Wielunia do Krzeczowa po przebudowie już pokonuje się bezpiecznie i wygodnie. Kolejne inwestycje, w tym trwająca i ta, na którą umowę już podpisano sprawią, że na całej trasie między Wieluniem a Działoszynem jechać się będzie równie komfortowo.

Warto przypomnieć, że most na rzece Warcie w Krzeczowie o długości 91 metrów ma niemałe znaczenie historyczne. Odgrywał strategiczną rolę w czasie II wojny światowej. Był miejscem zaciętych walk obronnych we wrześniu 1939 roku, a w styczniu 1945 roku został zdobyty przez zwiadowców radzieckich.

W 1975 roku w pobliżu wzniesiono pomnik upamiętniający tamte starcia. W roku 1962 natomiast oddano do użytku żelbetową konstrukcję służącą kierowcom przez kolejne dekady.

REKLAMA 0011567608

Razem w dobrym kierunku. Rowerowe wyzwanie pracowników Cementowni Warta S.A.

38 844,79 km w miesiąc. Tyle wspólnie przejechali pracownicy Cementowni Warta w tegorocznej edycji Rowerowej Stolicy Polski. Efekt?
Tytuł Najlepszej Rowerowej Firmy w Polsce w swojej kategorii i II miejsce w regionie Pajęczno w klasyfikacji drużynowej.

Za wynikiem całego zespołu stoją indywidualne historie. Jedną z nich napisał **Błażej Boryń**. Pracownik Cementowni Warta S.A. przejechał **4 008,30 km** i został najlepszym rowerzystą tegorocznej edycji w Pajęcznie. Ponad cztery tysiące kilometrów w ciągu miesiąca to wynik, za którym stoją konsekwencja, determinacja i prawdziwa sportowa pasja.

Tegoroczna Rowerowa Stolica Polski dobiegła końca. Są wyniki, miejsca na podium i tysiące przejechanych kilometrów. Zostało też coś, czego nie da się zamknąć w statystykach – wspólna mobilizacja, regularność i satysfakcja z jazdy w jednej drużynie. W tym wyzwaniu liczył się nie tylko pokonany dystans, lecz także wszystko to, co wydarzyło się po drodze.

Jak czerwcowe wyzwanie wspominają uczestnicy?

To było coś więcej niż sportowa rywalizacja

Aneta Dymek, Specjalista Kontroli Jakości:
„Od wielu lat amatorsko uprawiam kolarstwo i bieganie, dlatego wiem, jak wiele korzyści przynosi regularny ruch. Rower jest jedną z najbardziej dostępnych form aktywności. Niezależnie od wieku, stanowiska, doświadczenia czy kondycji, każdy może jeździć we własnym tempie i na własnych zasadach.

Dlatego zaproponowałam udział Cementowni Warta w rywalizacji organizowanej za pośrednictwem aplikacji Aktywne Miasta. Zależało mi na stworzeniu inicjatywy otwartej dla wszystkich pracowników, która połączy aktywność, dobrą zabawę i integrację.

Cieszę się, że tak wiele osób przyjęło zaproszenie i wspólnie osiągnęliśmy wynik, który przyczynił się do sukcesu całej drużyny. Najważniejsze było jednak nie miejsce w klasyfikacji, lecz każdy kilometr przejechany dla własnego zdrowia, satysfakcji i wspólnego celu".

Każdy miał własną motywację
Na starcie stanęli zarówno doświadczeni rowerzyści, jak i ci, dla których wyzwanie stało się impulsem do częstszej jazdy i złapania rowerowego rytmu.

„Chciałem zrobić coś dla zdrowia"

Błażej Boryń, Informatyk: Zwycięzca tegorocznej edycji Aktywnych Miast w Pajęcznie.
„Na początku pomyślałem, że będzie to dobra okazja, żeby mieć więcej ruchu. Zamiast jazdy samochodem coraz częściej wybierałem rower. Szybko okazało się, że każdy przejechany kilometr ma znaczenie dla całej drużyny. To bardzo zachęcało do działania".

„Wciągnęła mnie atmosfera"

Jolanta Kamińska, Inżynier Automatyki i Robotyki:
„Najbardziej podobała mi się wzajemna motywacja. W pracy rozmawialiśmy o trasach, wynikach i planach na kolejne przejazdy. Dzięki temu wyzwanie stało się czymś więcej niż tylko liczeniem kilometrów. Było okazją do integracji i poznania osób, z którymi na co dzień nie mam wielu kontaktów zawodowych".

„Rower daje mi wolność"

Leszek Wojtal, Z-ca Kierownika Działu ds. Kadrowo-Szkoleniowych:
„Rower daje mi poczucie wolności, możliwość oderwania się od codziennych obowiązków i sprawdzenia własnych możliwości. To właśnie dlatego tak chętnie uczestniczę w podobnych inicjatywach.

Tytuł najlepszego rowerzysty w Pajęcznie jest dla mnie bardzo miłym wyróżnieniem, ale jeszcze większą satysfakcję daje sukces całej drużyny Cementowni Warta.

Zachęcam wszystkich do udziału w kolejnych inicjatywach sportowych organizowanych w Spółce. Nie liczą się wyłącznie wyniki czy liczba przejechanych kilometrów. Najważniejsze są aktywność, dobra zabawa i satysfakcja z realizacji wspólnego celu. Warto spróbować, bo być może ktoś odkryje dzięki temu nową pasję".

„Jazda rowerem to dla mnie idealny sposób na reset po pracy"

Monika Porębska, Koordynatorka Zespołu ds. Różnorodności, inicjatorka wyzwania:
„Jazda na rowerze to dla mnie idealny sposób na odpoczynek, przewietrzenie głowy i naładowanie baterii. Udział w wyzwaniu oraz zdrowa rywalizacja były dodatkową motywacją do działania i odkrywania nowych tras w okolicy. Cenię tę inicjatywę również dlatego, że zachęcała do aktywności i integrowała pracowników wokół wspólnego celu. Cieszę się, że robiąc to, co lubię, mogłam jednocześnie dołożyć swoją cegiełkę do wyniku naszej drużyny".

Wspólny wynik, wspólna satysfakcja

Za końcowym wynikiem stoją nie tylko kilometry, ale przede wszystkim ludzie. Ci, którzy jeździli regularnie, i ci, którzy na rower wsiadali od czasu do czasu. Każdy przejazd miał znaczenie i dokładał się do rezultatu całej drużyny Cementowni Warta.

Rowerowe wyzwanie było okazją do zdrowej rywalizacji, ale też do wzajemnej motywacji, rozmów oraz wspólnego spędzania czasu poza pracą i to właśnie ten wymiar inicjatywy zostaje z nami na dłużej.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za zaangażowanie i wspólną jazdę. Przed nami kolejne sportowe inicjatywy, a za rok – mamy nadzieję – również kolejne kilometry w Rowerowej Stolicy Polski.

eprasa.pl d5f3d85e55

Sieradz i Zduńska Wola pielgrzymują

FOT. D.PIEKARCZYK/PIELGRZYMKA

Prawie 500 osób zapisanych na 416. Sieradzką Pieszą Pielgrzymkę na Jasną Górę. Wyście pątników w sobotę

Dariusz Piekarczyk, Włodzimierz Rychliński

Trwają jeszcze zapisy do udziału w 416. Sieradzkiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę. Jej tegoroczne hasło to „Niech Pan da Ci pokój". Zapisy prowadzone są również na 36. Pieszą Pielgrzymkę ze Zduńskiej Woli.

Zapisy na pielgrzymkę, która na Jasną Górę wyruszy w sobotę 22 sierpnia, przyjmowane są w bibliotece parafii pod wezwaniem Wszystkich Świętych, czyli Bazylice Mniejszej. Zapisało się już blisko 500 osób! Pójść powinno około 700.

Przewodników tradycyjnie już poprowadzi weteran pielgrzymkowy Stanisław Kosatka. Oprócz niego są w tej grupie Grzegorz Ramuś, Michał Klimas, Paweł Kowalczyk, Marek Przybył, Marcel Przybył, Szymon Maciaszczyk, Robert Pietrzak, Bartłomiej Kałuziak, Łukasz Krakowski, Robert Ozeg, Weronika Romek.

Po raz trzynasty z rzędu, a ponad dwudziesty w pielgrzymce pójdzie prezydent Sieradza Paweł Osiewała. Pielgrzymować zamierza także wiceprezydent Emilia Marek.

Kancelaria pielgrzymkowa (ulica Kolegiacka 11) czynna jest do 21 sierpnia (piątek) włącznie. Pracuje w godzinach 9-12 oraz 16-18.

Kierownikiem grupy jest natomiast ks. Przemysław Pankowski. Koordynatorem świeckim Marek Jasiewicz.

Pielgrzymka sieradzka jest jedną z najstarszych pieszych w naszym kraju. W drogę wyruszy 22 sierpnia (sobota), po porannej mszy świętej, która rozpocznie się o godzinie 6.30. Powinno wyjść co najmniej 700 osób. Wróci 29 sierpnia około godziny 19.

Także w sobotę 22 sierpnia na Jasną Górę wyruszy 36. Piesza Pielgrzymka Zduńskowolska. Zapisy wiernych trwają do 21 sierpnia. Zorganizowana zostanie również pielgrzymka autokarowa.

Sekretariat, gdzie można wypełnić formularz zgłoszeniowy, znajduje się w auli św. Maksymiliana i jest czynny do piątku 21 sierpnia w godzinach 10-12 oraz 16-18. Piesza Pielgrzymka Zduńskowolska na Jasną Górę rozpocznie się w sobotę 22 sierpnia mszą świętą w bazylice o godz. 7.

Zduńskowolscy pielgrzymi dotrą do Częstochowy 24 sierpnia, a 25 i 26 sierpnia będą uczestniczyć w uroczystościach na Jasnej Górze. Powrót pątników do Zduńskiej Woli nastąpi 29 sierpnia wieczorem.

Parafie zduńskowolskie przygotowują także pielgrzymkę autokarową na Jasną Górę. Wyruszy ona w poniedziałek 24 sierpnia z parkingu przed bazyliką o godz. 7. Msza święta w kaplicy ikony Matki Bożej będzie sprawowana od godz. 12, a nabożeństwo Drogi Krzyżowej na wałach od godz. 15. Przywitanie pieszych pielgrzymów na Jasnej Górze spodziewane jest około godz. 17. Zapisy przyjmowane są w kancelarii parafialnej.

Sakrament Pokuty dla uczestniczących w pieszej i autokarowej pielgrzymce będzie sprawowany w piątek 21 sierpnia, podczas mszy św. od godz. 18.

KRÓTKO

SIERADZ

Mercedes uderzył w drzewo

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło we wtorek rano na ulicy Sienkiewicza w Sieradzu, a dokładniej przy wylocie z miasta na Zduńską Wolę. – Kierujący pojazdem marki Mercedes 31-letni mieszkaniec powiatu sieradzkiego, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu, następnie wjechał do rowu i uderzył w drzewo – mówi asp. Mariola Sucherska z Komendy Powiatowej Policji w Sieradzu. – Kierujący na szczęście nie odniósł żadnych poważnych obrażeń. Na miejscu został przebadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, ale był trzeźwy. Został ukarany mandatem karnym.

Dariusz Piekarczyk

ZDUŃSKA WOLA

Regionalna wystawa rolna

Ponad 100 wystawców, 15 kół gospodyń, atrakcje dla dzieci i koncerty – to program XXVI Regionalnej Wystawy Rolno-Przemysłowej, która odbędzie się w niedzielę 23 sierpnia na terenie PMOS przy ul. Dolnej w Zduńskiej Woli. Początek o godz. 9. W programie są prezentacje firm i wystawców związanych z różnymi branżami, a także Powiatowy Przegląd Kół Gospodyń Wiejskich i Miejskich, w którym weźmie udział 16 kół z naszego powiatu. Od godz. 13, 14.40 i 16.15 zaplanowano T-Rex Show i podsumowanie konkursów plastycznych, a od godz. 13.30 widowisko „Kosmokwiaki". Od godz. 11 wystąpią wychowankowie Powiatowego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji. O godz. 15.10 rozpocznie się koncert „Folk & Modern" w wykonaniu Gangu Marcela, od godz. 17 wystąpi Szafa Gra z programem Retro Show, a od godz. 18.30 zaplanowano koncert Krystyny Giżowskiej.

Włodzimierz Rychliński

FOT. UM ZDUŃSKA WOLA

Wielkoformatowy obraz światowej sławy artysty montowany jest na fasadzie Ratusza

INWESTYCJE INSTALACJA DZIEŁA WOJCIECHA SIUDMAKA

Ratusz zyska kosmiczny wygląd

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Po blisko dwunastu latach Ratusz w Zduńskiej Woli zmieni oblicze. Na wieży rozpoczął się montaż wielkoformatowego dzieła autorstwa Wojciecha Siudmaka.

Obraz światowej sławy artysty, który od ponad pół wieku tworzy w Paryżu, przeniesiono na 130 ceramicznych płyt. Teraz ekipa montażowa składa je w jedną kosmiczną kompozycję.

Pierwsze elementy pojawiły się już na elewacji Ratusza. To stojący w samym centrum Zduńskiej Woli budynek, w którym działają kino i Miejski Dom Kultury. Z każdym kolejnym fragmentem na jego fasadzie układa się obraz, który jeszcze kilka tygodni temu istniał tylko w paryskiej pracowni Wojciecha Siudmaka. – Zależało nam nie tylko na pokazaniu dzieła wybitnego artysty, ale też na znalezieniu dla niego niezwykłej formy. Obraz nie zawiśnie w ramie. Stanie się częścią architektury Ratusza i miejskiej przestrzeni. To połączenie sztuki, technologii i współpracy z biznesem – mówi Paweł Szewczyk, wiceprezydent Zduńskiej Woli.

Dzieło Wojciecha Siudmaka, które nosi tytuł „Odyseja Kosmicznych Katedr" przełożono na 130 ceramicznych elementów. Dokonał tego Dział Kreacji Wzornictwa firmy Tubądzin. Kluczową rolę odegrał druk cyfrowy. Specjalne tusze pozwoliły realistycznie odwzorować obraz, zachować jego detale, przejścia tonalne i nadać barwom głębię. W przypadku twórczości Siudmaka ma to szczególne znaczenie. Jego charakterystyczny styl łączy niemal fotograficzną precyzję z fantastycznymi, kosmicznymi wizjami.

Po naniesieniu grafiki płyty podklejono siatką z włókna szklanego. Tak zabezpieczony materiał docięto następnie do wymiarów budynku. Teraz ekipa montażowa precyzyjnie łączy 130 kafli na fasadzie Ratusza w jeden wielkoformatowy obraz.

Wojciech Siudmak przygotował dla Zduńskiej Woli dwa wielkoformatowe dzieła. Pierwszym jest „Odyseja Kosmicznych Katedr", która właśnie pojawia się na fasadzie Ratusza. Artysta zaprasza w niej mieszkańców do świata, który od dziesięcioleci jest znakiem rozpoznawczym jego twórczości – świata wyobraźni, realizmu i kosmosu.

– To właśnie tutaj, w Zduńskiej Woli, zapraszam was w podróż w otchłań kosmosu, gdzie wszystko jest możliwe. I być może rzeczywiście tak jest. Od tego momentu kosmos stał się uprzywilejowanym partnerem miasta Zduńska Wola – mówi Wojciech Siudmak.

Montaż na Ratuszu to kolejny etap projektu, który miasto zapowiedziało pod koniec lipca. Dzieło ma zostać odsłonięte we wrześniu. W październiku do miasta dotrze natomiast „Czuły Dialog", wielkoformatowa rzeźba, dla której kosmiczna fasada Ratusza stanie się tłem.

– Zduńska Wola konsekwentnie buduje markę miasta, które łączy swoje dziedzictwo z innowacjami, nowymi ideami i kulturą obecną w przestrzeni publicznej. Odważne i niestandardowe przedsięwzięcia zwiększają rozpoznawalność naszego miasta w Polsce i poza jej granicami – dodaje Paweł Szewczyk.

eprasa.pl d5f3d85e55

Nawałnica 1920. „Ruskie uciekały tak, że autem nie szło ich dogonić". Tajemnica porucznika z Woźnik

Dariusz Piekarczyk
Historia

Lato roku 1920 było upalne, ale też pełne trwogi i niepokoju. Nawałnica bolszewicka zbliżała się do Warszawy, byt młodego, nieokrzepniętego jeszcze państwa był poważnie zagrożony.

Zwycięstwo Armii Czerwonej oznaczało koniec niepodległości, ale też „eksport rewolucji" na kraje zachodnie.

Sieradzanie nie pozostali obojętni w okresie próby i na wszelkie możliwe sposoby stanęli w obronie Rzeczypospolitej. W lipcu 1920 roku zawiązał się Komitet Obrony Kraju, a następnie powołano pod broń wszystkich zdolnych do służby strażaków, którzy trafili do Pułku Floriańskiego Armii Ochotniczej. Rada Miejska uchwaliła z kolei 31 lipca jednorazową daninę na rzecz wspomnianej Armii Ochotniczej. Mieszkańcy miasta przekazali natomiast na potrzeby wojska 27 obrączek, 37 pierścionków, siedem kolczyków, trzy broszki, cztery breloczki i dewizkę.

Starosta sieradzki Zdzisław Stefański powołał Powiatowy Obywatelski Komitet Obrony Państwa (POKOP). który roztaczał opiekę nie tylko nad ochotnikami do 203 pułku ułanów, ćwiczących na placu obok cerkwi w Sieradzu (dziś Skwer Kościuszki), lecz także nad trzecią kompanią 29 Pułku Strzelców Kaniowskich w Kaliszu, która w tamtym czasie stanowiła garnizon Sieradza. Dla żołnierzy 29 Pułku Strzelców Kaniowskich z Kalisza, (kompania tego pułku była skoszarowana w Sieradzu), posłano na front między innymi 100 koszul, 100 par kalesonów, 100 ręczników, 400 par onuc, 50 chustek i 550 paczek. Dla ochotników z Sieradza wydano 84 koszule, 98 par kalesonów, chustek i onuc 15 par. Wyróżniającym się rekrutom wydano ponadto 11 koszul i 11 par kalesonów.

Mieszkańcy miasta nad Wartą gremialnie wstępowali do wojska. Kiedy nadeszły krytyczne lipcowe dni 1920 roku i sytuacja dla wielu wydawała się beznadziejna mieszkańcy Sieradza – niepełnoletni chłopcy – fałszowali metryki i uciekali do wojska. Tak właśnie postąpili bracia Wiśniewscy: Jan i Ryszard, oraz Tyszkowscy: Jan i Franciszek, którzy dotarli do Kalisza i zostali wcieleni do 29. Pułku Strzelców Kaniowskich, gdzie było już wielu innych mieszkańców Ziemi Sieradzkiej, jak również z Warty. Do Armii Ochotniczej wstąpiło ponadto 27 druhów 1. Sieradzkiej Drużyny ZHP im. księcia Józefa Poniatowskiego. Byli to chłopcy w wieku 16-19 lat, a przewodził im komendant Stefan Cierplikowski. Wymieńmy niektórych z nich, jak choćby Józefa Domagałę, Mariana Jana Dwojaka, Ignacego Dziadka, Edwarda Figurskiego, Tadeusza Florczaka, Józefa Króla, Adama Kryściaka, Władysława Macieszewskiego, Władysława Maliszewskiego, Lecha Stodulskiego, czy Mariana Wawrzynkowskiego. Kiedy 12 lipca wyruszali, po mszy świętej w farze (obecnie Bazylika Mniejsza), na front, na stację kolejową odprowadzały ich tłumy mieszkańców miasta.

ARCHIWUM JANA PIETRZAKA

Feliks oraz Aurelia Filipiakowie – mieszkańcy Sieradza

ARCHIWUM JANA PIETRZAKA

Sieradzanie Tadeusz oraz Władysław Idzikowscy

ARCHIWUM JANA PIETRZAKA

Józef Szwankowski z kolegą z Sieradza (nazwisko nieznane)

ARCHIWUM DETEKTYWÓW PÓL BITEWNYCH

Ułan Kazimierz Soduła (pierwszy z prawej) walczył w 1920 roku

Stefan Cierplikowski nie przeżył. Poległ 15 sierpnia w bitwie pod Radzyminem. W roku 1921 został ekshumowany, a zwłoki przeniesiono na Cmentarz Parafialny w Sieradzu.

- Na każdej uroczystości państwowej bądź religijnej harcerze pełnili wartę honorową przy jego grobie - mówi historyk-regionalista Jan Pietrzak. - Sieradzanie palili tam znicze. To był nasz lokalny bohater. Na jego grobie był brzozowy krzyż. Już po wojnie popadł w zapomnienie, dopiero w 2001 roku, między innymi z mojej inicjatywy, ufundowano tablicę, która jest na grobie do dziś. Dodam, że polegli nie tylko harcerze, bo również żołnierze ochotnicy z naszego miasta, jak choćby Franciszek Szala, Tomasz Umiński, Józef Pachowicz. Przez wiele lat nie można było o nich pamiętać.

Krzyż Walecznych schowany pod podłogą z desek

Owej niepamięci nie mógł pojąć choćby Józef Siara z Woźnik pod Sieradzem, którego do wojska zabrano wprost z pastwiska nad rzeką Wartą, gdzie pasł krowy. Przez wiele lat jedna z drewnianych desek w podłodze domu w Woźnikach była wyjmowana. Pod nią znajdowało się metalowe pudełeczko po cukierkach, a wewnątrz Krzyż Walecznych i legitymacja. Jego właściciel został ranny i miał pośrodku czoła niewielką dziurkę po kuli.

Pierwszą bitwę tak wspominał: - Dowódcą naszym był major Władysław Brożek. Kiedy ruskie natarcie zaczęło się łamać, pojawili się nagle konni, ale niewiele mogli nam zrobić, bo w dołkach strzeleckich leżeliśmy, machali tylko szabelkami. Któryś tam z naszych żołnierzy przymierzył, strzelił i jeździec padł na ziemię, a koń pogalopował. Pierwszy raz bolszewika widziałem, taki jakiś czarniawy był.

Razem z nim z Woźnik wojował także Franciszek Czyżak, który nie wrócił z wojny i słuch po nim zaginął. Był też Walenty Jarominek.

Do dziś zachował się list do rodziców Zygmunta Machały, który bił się w roku 1920, ale niewiele o nim wiadomo. Udostępniamy go dzięki życzliwości Andrzeja Glińskiego oraz Wojciecha Józefiaka i Roberta Kielka z Detektywów Pól Bitewnych 1939.

List, napisany został w sierpniu 1920 roku. Przytaczamy jego obszerne fragmenty, dotychczas nie publikowane, z zachowaniem oryginalnej pisowni:

„Pomimo szczerych chęci nie miałem kiedy i gdzie skreślić kilka zdań, aby móc je Wam kochani Rodzice przesłać. Po wyjeździe z Warszawy stał nasz ciężki tabor w którym ja byłem około Jabłonnej. Gdy pułk nasz dzielnie rozbił bolszewików pod Radzyminem, ruszyliśmy naprzód przez Radzymin, Wyszków, rzekę Bug, rzekę Narew, dalej Pułtusk i do Ciechanowa. Bolszewicy zmykali tak ostro, że ich autami nie można było dopędzić. W Ciechanowie staliśmy tylko trzy dni, gdyż nasze waleczne zuchy posłane były do obrony zagrożonemu Zamościowu. W ciągu jednego dnia bolszewicy zostali rozbici i umknęli tak daleko, że w Zamościu nawet strzałów nie słychać. Zaszczyt dla mnie wielki, że ja się również zaliczam do dzielnego pułku. Droga była mocno uciążliwa, bo do Ciekanowa jechałem bryczką i trochę pieszo w porze deszczowej. Żyłem przeważnie owocem, który spotykałem po drodze, pośpiewując sobie po drodze „choć chłodno i głodno, żyjem sobie swobodno". Najgorzej, to jest z bielizną, bo takowej w tak szybkim ruchu fasować nie można. Jak można, to prosiłbym o przesłanie takowej pocztą polową, a mianowicie: Poczta Polowa 35, X dywizja, sztab II-go bataljonu, 29 pSK."

Tajemnica porucznika Wojciszewskiego

O Polskę poszli się bić także bracia Jan i Edward Wojciszewscy z Woźnik pod Sieradzem. Ten drugi spoczywa na Cmentarzu Parafialnym w Sieradzu-Męce. Z jego śmiercią wiąże się jednak tajemnica, którą udało mi się szczęśliwie rozsupłać. Na tablicy nagrobnej jest napis, że poległ w 1920 roku w szarży pod Perenkówką – dzielnicą Lwowa. To błędna informacja. Rok się wprawdzie zgadza, ale dalsze informacje już nie. Porucznik Wojciszewski poległ 6 czerwca koło ówczesnej miejscowości Jurkowszczyzna-Peresławka (obecnie rejon witebski w północnej Białorusi). Na liście strat Wojska Polskiego z lat 1918-1920 figuruje pod pozycją 43888. Edward Wojciszewski był żołnierzem 11. Pułku Ułanów Legionowych, zwanych potem Pułkiem Marszałka Edwarda Rydza Śmigłego. Początki tej formacji sięgają roku 1918, kiedy to została sformowana w Krakowie. W 1920 roku pułk toczył boje z Armią Czerwoną na Jurkowszczyźnie. 6 czerwca doszło, jak wynika z opisu, do „wielkiej bitwy", w której poległ porucznik z Woźnik.

Oto opis: „W dniu 6 czerwca pułk przegrupował się dalej, gdzie pod Jurkowszczyzną spotkał się z okopanym wrogiem. Natarcie piesze trzema szwadronami dochodzi do stanowisk nieprzyjacielskich, wybijając bagnetami obsługę okopów i sowieckie karabiny maszynowe. Jednak pułk został zmuszony do odwrotu z powodu poniesionych strat i braku odwodów. Wycofał się na niedaleki skraj lasu. Bitwa ochrzczona w nieprzyjacielskim komunikacie mianem „wielkiej bitwy" pozostała onierozstrzygnięta, ale pułk utrzymał się na placu boju, okupując ją stratą 20 zabitych, w tym porucznika Wojciszewskiego".

Ciało żołnierza ekshumowano i spoczywa na nekropolii w Sieradzu-Męce. Jan Wojciszewski zginąć miał w Rosji w roku 1921, ale na żadne informacje o okolicznościach śmierci nie natrafiłem. On także spoczywa w grobowcu obok brata.

Wciąż jest wiele białych plam dotyczących sieradzan, którzy bronili Polski przed nawałą bolszewicką w roku 1920. W sierpniu 2020 roku obok gmachu Starostwa Powiatowego w Sieradzu odsłonięto pomnik „Bohaterskim Obrońcom Ojczyzny przez najazdem bolszewickim w roku 1920". Wykonał go sieradzanin Edward Grobelny. Rok później w Starostwie Powiatowym miała miejsce wystawa, na której przedstawiono sylwetki uczestników tamtych dramatycznych wydarzeń. Listę opracował i dalej ją uaktualnia Jan Pietrzak.

eprasa.pl d5f3d85e55

Unia Skierniewice jeszcze uczy się I ligi. Beniaminek z Łowicza zmierzy się z Troszynem, a Warta z Ząbkami

Dariusz Piekarczyk
Sport

Nabiera rumieńców ligowy sezon w piłce nożnej. Unię Skierniewice, która jest beniaminkiem zaplecze ekstraklasy czeka drugi w tym sezonie, trudny mecz wyjazdowy.

Drużynę trenera Kamila Sochę czeka pojedynek w Niepołomicach z miejscową Puszczą, którą od połowy sierpnia 2015 roku prowadzi trener Tomasz Tułacz. To rekord Polski jeśli chodzi o szkoleniowców pracujących w piłkarskich klubach szczebla ogólnopolskiego. Oba zespoły mają na koncie po trzy punkty. Dla Unii będzie to z kolei drugi w tym sezonie pojedynek w gościach. Za pierwszym razem przegrała w Warszawie z Polonią 1:3, choć do 89 minuty remisowała 1:1. W poprzedniej kolejce Unia poległa na swoim boisku z Miedzią Legnica 0:3 (0:1). Niepołomiczanie z kolei nie dali rady w Gdyni tamtejszej Arce i przegrali 0:3 (0:3). Dla gospodarzy będzie to drugi w tym sezonie pojedynek na własnym obiekcie. Za pierwszym razem pokonali Odrę Opole 3:1 (2:1). Będzie to pojedynek z gatunku tych, w którym trudno wskazać faworyta. Wydaje się jednak, że remis spokojnie jest w zasięgu gości.

W III lidze piąta kolejka. Pelikan Łowicz, mający w swoim składzie 66-krotnego reprezentanta Polski Macieja Rybusa, gości na swoim stadionie przy Starzyńskiego słaby w tym sezonie KS CK Troszyn i jest zdecydowanym faworytem do zgarnięcia całej puli. Warta Sieradz nie zachwyca na początku sezonu, ale w sobotę nie powinna mieć większych kłopotów z Ząbkovią, tym bardziej, że gra na swoim obiekcie. Zaiskrzy zapewne w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie Lechia stanie do walki o punkty ze spadkowiczem z II ligi ŁKS II Łódź.

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Piłkarze Warty Sieradz (zielone stroje) zmierzą się na swoim boisku z Ząbkovią Ząbki

W weekend rywalizować będzie IV liga.

I LIGA

Piąta kolejka. Piątek (21 sierpnia): Chrobry Głogów - Warta Poznań (godzina 18), Lechia Gdańsk - Pogoń Siedlce (20.30). **Sobota (22 sierpnia):** Polonia Bytom - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (15.30), Podbeskidzie Bielsko-Biała - Odra Opole (15.30), Bruk-Bet Termalika Nieciecza - Polonia Warszawa (15.30). **Niedziela (23 sierpnia):** Puszcza Niepołomice - Unia Skierniewice (17), Miedź Legnica - Arka Gdynia (14.30), ŁKS Łódź - Stal Mielec (19). **Poniedziałek (24 sierpnia):** Stal Rzeszów - Ruch Chorzów (19).

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan piątej kolejki. Sobota (22 sierpnia): ŁKS Łomża - Mławianka Mława (17), Warta Sieradz - Ząbkovia Ząbki (17), Mazovia Mińsk Mazowiecki - Olimpia Elbląg (17). **Niedziela (23 sierpnia):** Lechia Tomaszów Mazowiecki - ŁKS II Łódź (16), KTS Weszło Warszawa - Jagiellonia II Białystok (15), Pelikan Łowicz - KS CK Troszyn (12), Wigry Suwałki - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (18), Widzew II Łódź - Polonia Lidzbark Warmiński (12), Olimpia Zambrów - Wisła II Płock (16).

IV LIGA

Plan czwartej kolejki. Sobota (22 sierpnia): ŁKS III Łódź - Bełchatów (13), Stal Głowno - Kutno (16), Orkan Buczek - Polonia Piotrków Trybunalski (17), AKS SMS Łódź - Orzeł Parzęczew (12), Ceramika Opoczno - Włókniarz Pabianice (17), Boruta Zgierz - Ekolog Wojsławice (16), Zryw Wygoda - Concordia Piotrków Trybunalski (16), Justynów - Zjednoczeni Stryków (14), RKS Radomsko - Sokół Aleksandrów Łódzki (17).

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

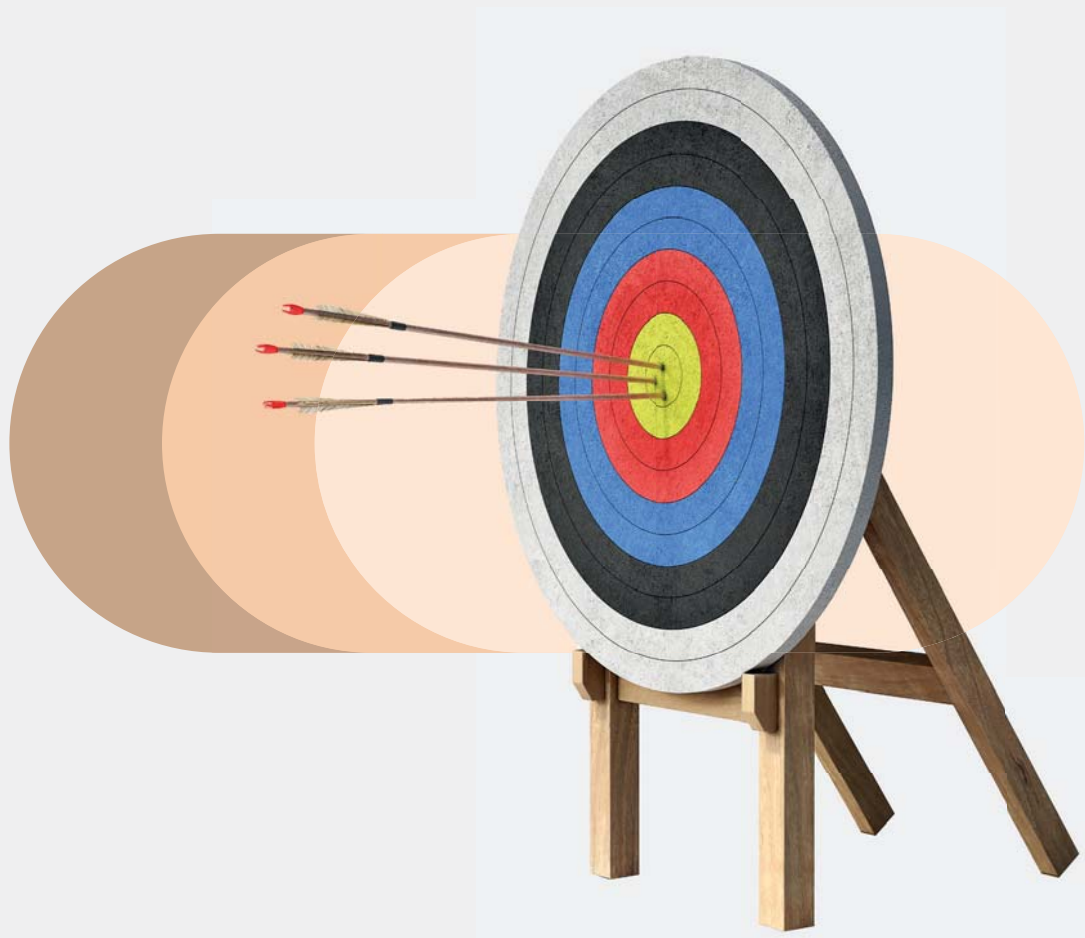

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

eprasa.pl d5f3d85e55

Piątek
21.08.2026
WYD. D

Dziennik Łódzki

its

www.dzienniklodzki.pl
Nr 34

REGION

Dożynki czas zacząć. W weekend święto w gminach i powiecie

Sezon dożynkowy rozpoczynają gminy Łęczyca i Góra św. Małgorzaty oraz powiat skierniewicki **str. 5**

RAWA MAZOWIECKA

Największa inwestycja w historii gminy

W Rawie Mazowieckiej otwarto oficjalnie i z pompą największą inwestycję w historii gminy **str. 6**

Inwestycja pod nazwą „Rozwój strefy przemysłowej Gminy Rawa Mazowiecka poprzez modernizację infrastruktury drogowej" oficjalnie otwarta. To największe jak dotąd przedsięwzięcie inwestycyjne w historii gminy Rawa Mazowiecka. Nowa infrastruktura ma nie tylko poprawić komfort i bezpieczeństwo mieszkańców, ale przede wszystkim stworzyć lepsze warunki do rozwoju terenów przemysłowych i przyciągania kolejnych inwestorów.

Zakres zrealizowanych prac był bardzo szeroki. Inwestycja objęła budowę i modernizację czterech odcinków dróg o łącznej długości 3,88 km, a także budowę ścieżki pieszo-rowerowej oraz rozbudowę infrastruktury technicznej.

KROŚNIEWICE

Trwa walka o przywrócenie funkcjonowania wąskotorowej kolejki z Krośniewic **str. 3**

TUM

V Rekonstrukcja Historyczna

w grodzisku w Tumie pod Łęczycą odbędzie się już w sobotę **str. 4**

SPORT

Unia Skierniewice

jeszcze uczy się I ligi, a w III lidze drużyny rywalizują w piątej kolejce **str. 8**

REGION

FOT. URZĄD MIEJSKI W ŁOWICZU

Obchodzono Święto Wojska Polskiego

W miastach regionu obchodzono Święto Wojska Polskiego. Oddano hołd pamięci bohaterów, którzy walczyli o niepodległość i dzisiejszym żołnierzom **str. 7**

eprasa.pl d5f3d85e55

MOŻE DO ŁODZI?

MUZYKA

Koncert na finał Letniej Akademii Jazzu

Koncert finałowy 19. Letniej Akademii Jazzu w łódzkim klubie Wytwórnia odbędzie się w czwartek 27 sierpnia od godz. 19. Wystąpi pianista Marcin Masecki z programem „Boleros y Masecki". Projekt to, jak podkreśla artysta, synteza latynoskiej kultury ze słowiańską wrażliwością. W repertuarze wieczoru znajdą się bolera i inne utwory z Ameryki Łacińskiej (twórca spędził pierwszych siedem lat życia w kolumbijskim Popayán, dzieli życie z Argentynką, a jego dziadkowie poznali się w Buenos Aires). DP

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

TEATR

Spektakle i koncerty Retroperspektyw

Trwa 15. Międzynarodowy Festiwal Teatralny Retroperspektywy w Fabryce Sztuki w Łodzi. W piątek 21 sierpnia można zobaczyć od godz. 18 spektakl Teatru Chorea „Konferencja Ptaków", a od godz. 21 odbędzie się koncert Gran de Donna Freiheit & Her Spiders from the Squat. W sobotę 22 sierpnia m.in. od godz. 17 pokazany zostanie spektakl „Lament" Aurory Lubos, o godz. 19 rozpocznie się koncert słynnej grupy The Tiger Lillies „Serenade from the Sewer". W niedzielę 23 sierpnia natomiast będzie można zobaczyć m.in. przedstawienie „Grief//bot" Teatru Kombinat (od godz. 18). DP

MOTORYZACJA

Dwa dni poświęcone elektromobilności

Ponad 50 modeli samochodów elektrycznych, możliwość zajęcia miejsca za kierownicą, rozmowy z użytkownikami aut elektrycznych, symulatory dachowania i zderzenia, bezpłatne badania oraz atrakcje dla dzieci - to część programu bezpłatnego wydarzenia New Mobility Experience 2026 na rynku łódzkiej Manufaktury (w piątek w godz. 16-19, a w sobotę w godz. 11-19). Na zakończenie ponad sto elektryków stworzy wspólny efektowny pokaz świateł. DP

Ostatni wyjazdowy weekend festiwalu Filharmonii Łódzkiej - Kolory Polski

Dariusz Pawłowski
Region

Przed nami ostatni wyjazdowy weekend festiwalu Kolory Polski. Wydarzenie zawita do Poddębic i Ozorkowa.

W sobotę, 22 sierpnia, od godz. 20, na Placu Kościuszki w Poddębicach odbędzie się jeden z najważniejszych i najciekawszych koncertów tegorocznej edycji: prawykonanie utworu „H.O.M.E. (Home Of My Experience)" Hani Derej z udziałem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Łódzkiej pod dyrekcją kompozytorki.

Hania Derej – kompozytorka, pianistka, aranżerka i dyrygentka – to wszechstronna artystka, której kariera rozwija się w ostatnich miesiącach w imponującym tempie. Zdobyła wiele nagród i wyróżnień. Jest liderką kilku zespołów i autorką dziewięciu płyt. Przy fortepianie zasiądzie jej młodszy brat Kuba Derej, który ma już w dorobku liczne nagrody konkursów pianistycznych i jazzowych oraz pierwszą płytę.

FOT. WOJTEK MANN

Hania Derej wraz z Orkiestrą Symfoniczną FŁ wykona utwór skomponowany specjalnie na festiwal Kolory Polski

– To utwór, który połączy wszystkie moje dotychczasowe doświadczenia. Pojawią się brzmienia elektroniczne, może nawet śpiew, narrację poprowadzi fortepian, a instrumenty smyczkowe będą wszędzie dookoła. Całość stworzy lekko filmowy klimat z domieszką jazzu i muzyki klasycznej – zapowiada kompozytorka.

Utwór powstał specjalnie na tegoroczne Kolory Polski.

Kolejnego dnia przedsięwzięcia, w niedzielę 23 sierpnia od godz. 18, w Kościele ewangelicko-augsburskim Dwunastu Apostołów Jezusa Chrystusa w Ozorkowie, Warsaw Cello Quartet przypomni najważniejsze polskie piosenki lat 60., 70. i 80. ubiegłego wieku. Aranżacjom na kwartet wiolonczelowy będą towarzyszyć recytacje tekstów Zbigniewa Herberta, Czesława Miłosza i Anny Świrszczyńskiej w interpretacji Anny Radwan, aktorki i piosenkarki, związanej z Narodowym Starym Teatrem im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie.

O nowe aranżacje doskonale znanych utworów zadbali m.in. Nikola Kołodziejczyk, Jan Stokłosa, Zuzanna Falkowska i Mateusz Gwizdała. W programie wieczoru znajdą się piosenki z repertuaru takich zespołów, jak Lombard („Szklana pogoda"), T.Love („Warszawa"), Chłopcy z Placu Broni („Kocham wolność"), a także Czesława Niemena („Dziwny jest ten świat"), Jacka Kaczmarskiego („Obława") czy Krystyny Prońko („Psalm stojących w kolejce").

Wstęp na oba koncerty jest wolny.

ZDJĘCIE DNIA

FOT. MUZEUM W ŁĘCZYCY

To był jeden z najbardziej wyjątkowych koncertów tego lata w naszym regionie. W niedzielę na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Łęczycy wystąpiła Orkiestra Kameralna Polish Camerata. Na wydarzenie przybyły tłumy wielbicieli muzyki klasycznej. Orkiestra, składająca się z muzyków Filharmonii Łódzkiej oraz kadry dydaktycznej Akademii Muzycznej w Łodzi, zagrała utwory Wolfganga Amadeusa Mozarta. Dyrygentem był Marek Głowacki. Koncert odbył się we współpracy Łódzkiego Domu Kultury i Muzeum w Łęczycy. Joanna Bielicka

its
REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** KIEROWNIK SERWISÓW NaszeMiasto.pl: **Daniel Sibiak, 698 635 645, daniel.sibiak@polskapress.pl** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Natalia Zwolińska, 502 499 , natalia.zwolinska@polskapress.pl**
Zespół: **Zuzanna Gawałkiewicz, Joanna Kaźmierczak.** BIURO REKLAMY: **Katarzyna Michalak, 502 499 135, katarzyna.michalak@polskapress.pl , Anna Buda, 797 600 743, anna.buda@polskapress.pl,** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68 .** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** P.O. PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Elżbieta Żuraw.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan .** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**
POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl d5f3d85e55

Wąskotorówka nie może zniknąć

FOT. ARCHIWUM J. BIELICKA

Czy stację PKP w Krośniewicach ponownie wjadą tak lubiane przez lata wagony kolejki wąskotorowej?

Joanna Bielicka
Krośniewice

Na terenie Krośniewic, Daszyny, Łęczycy i Ozorkowa wciąż znajdują się pozostałości po kolejce wąskotorowej. Posłanka Paulina Matysiak z Kutna (niezależna) skierowała ostatnio interwencje do PKP SA, burmistrz Krośniewic i Łódzkiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w sprawie reaktywacji kolei. Czy to coś zmieni?

W dobie niezbyt rozwiniętej mechanizacji, kolejka wąskotorowa spełniała rolę środka transportu, którym mieszkańcy pobliskich wsi dojeżdżali na targowiska, do szkół czy pracy. Była nieodzownym elementem krajobrazu. Dziś teren po kolejce nie wygląda estetycznie, a przecież wciąż może ona stanowić połączenie z Krośniewic do Ozorkowa. Łącznie to prawie 50 kilometrów.

Do biura posłanki Pauliny Matysiak już jakiś czas temu zwróciło się Towarzystwo Kolei Wąskotorowych w Krośniewicach, które od kilku lat działa na rzecz zachowania Krośniewickiej Kolei Wąskotorowej i przywrócenia na niej ruchu turystycznego. Problem w tym, że znaczna część nieruchomości i infrastruktury pozostaje własnością PKP SA, a społecznicy nie mogą tam prowadzić dalszych prac i przygotowywać kolej do ponownego uruchomienia.

Towarzystwo prowadziło już rozmowy z PKP dotyczące najmu infrastruktury, jednak – jak wynika z przekazanej posłance dokumentacji – zaproponowane warunki finansowe okazały się zbyt wysokie dla organizacji społecznej.

W piśmie do prezesa PKP SA Paulina Matysiak pyta przede wszystkim o obecne plany spółki wobec nieruchomości i infrastruktury Krośniewickiej Kolei Wąskotorowej. Chce również wiedzieć, na jakim etapie są rozmowy z gminą Krośniewice w sprawie przejęcia części terenów kolejowych i jaki zakres infrastruktury obejmują.

– Skierowałam interwencje do PKP SA, burmistrz Krośniewic i Łódzkiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Pytam o plany wobec nieruchomości i torów, możliwość udostępnienia infrastruktury społecznikom na preferencyjnych warunkach, zabezpieczenie niszczejących budynków oraz o to, czy planowane zmiany nie zamkną definitywnie drogi do reaktywacji kolei turystycznej – poinformowała Paulina Matysiak, posłanka z Kutna.

W piśmie do Anny Michalak, Łódzkiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, parlamentarzystka pyta ma przykład o dokładny zakres ochrony Krośniewickiej Kolei Wąskotorowej – zarówno w odniesieniu do torowisk i układu przestrzennego stacji, jak i samych budynków.

Przypomnijmy, w ubiegłym roku w Urzędzie Miasta w Krośniewicach odbyło się specjalne spotkanie w sprawie reaktywacji wąskotorówki oraz zbudowania ścieżki rowerowej.

Będzie nowy blok w Kutnie. Dla 30 rodzin

Joanna Bielicka
Kutno

Przy ulicy Kochanowskiego w Kutnie powstanie nowy blok z mieszkaniami komunalnymi. Umowa na budowę obiektu została już podpisana z wykonawcą.

FOT. UM KUTNO

Tak zgodnie z wizualizacją ma wyglądać nowy blok w Kutnie. Budynek powstanie przy ul. Kochanowskiego

Blok będzie mieć cztery kondygnacje i będzie wyposażony w windę oraz wózkownię na parterze. W budynku znajdzie się 30 mieszkań o wielkości od 26 do 55 metrów kwadratowych, wśród których jedno będzie przeznaczone dla osób z niepełnosprawnościami.

– Lokale będą częściowo wyposażone. W pokojach mieszkalnych i przedpokojach na podłogach wykonana zostanie posadzka i ułożona będzie wykładzina PCV, w pozostałych pomieszczeniach jak łazienka czy klatka schodowa ułożony zostanie gres. Łazienki wyposażone będą w tzw. biały montaż, czyli zainstalowane zostaną wanny lub prysznice, umywalki oraz wc. Kuchnie wyposażone będą w kuchenki oraz zlewy – informują miejscy urzędnicy.

Przy bloku wykonany zostanie parking na 30 samochodów. Dwa miejsca przeznaczone będą dla osób z niepełnosprawnościami.

Koszt inwestycji to 7.630.162,49 zł. Miasto na ten cel otrzymało dofinansowanie w kwocie 6.335.179,08 zł z Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa Krajowego. Wykonawcą inwestycji będzie Zakład Remontowo-Budowlany Józef Melka. Umowa została już podpisana.

Przypomnijmy, w ubiegłym roku w Kutnie zakończono budowę dwóch bloków przy ulicy Siemiradzkiego. W dwóch budynkach mieści się łącznie 36 lokali wykończonych pod klucz, o powierzchni od 31 do prawie 73 mkw. Łączny koszt całej inwestycji to około 16 mln zł. Do każdego lokalu przynależało miejsce parkingowe.

REKLAMA 0011568609

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych
projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka

Na podstawie art. 8g, art.8h, art. 8i ust.1 i 2, art. 8j oraz art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz.U. z 2026 r. poz. 538), art. 54 ust. 2, w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670) oraz w nawiązaniu do uchwały Rady Miasta Rawa Mazowiecka *Nr XXII/177/26 z dnia 23 kwietnia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego Nr 4, położonego w rejonie ul. Solidarności oraz Nr XXII/176/26 z dnia 23 kwietnia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego Nr 4, położonego w rejonie ul. Tadeusza Kościuszki i ul. Fawornej oraz* Nr XXI/158/26 z dnia 26 lutego 2026 r. *w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego Nr 8, położony w rejonie ul. 1 Maja i ul. Księże Domki,* **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektów:**

1) **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego Nr 4, położonego w rejonie ul. Solidarności;**
2) **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego Nr 4, położonego w rejonie ul. Tadeusza Kościuszki i ul. Fawornej;**
3) **zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego Nr 8, położony w rejonie ul. 1 Maja i ul. Księże Domki wraz z prognozą wpływu na środowisko;**

Konsultacje prowadzone będą w okresie **od dnia 31 sierpnia 2026 r. do dnia 30 września 2026 r.** w następujących formach:

1. **Zbieranie uwag** w nieprzekraczalnym terminie **do 30 września 2026 r**.
   Uwagi do ww. projektów planów miejscowych (zmian planów) oraz do prognozy wpływu na środowisko należy składać do Burmistrza Miasta Rawa Mazowiecka, w postaci papierowej (na adres: 96-200 Rawa Mazowiecka, Pl. M. Józefa Piłsudskiego 5) lub w formie dokumentu elektronicznego (na adres e-mail: um@rawamazowiecka.pl lub za pomocą platformy ePUAP, tj. opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym w formie zeskanowanego dokumentu) na formularzu *Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego,* który można pobrać w siedzibie Urzędu oraz ze strony Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka (www.bip.rawamazowiecka.pl => Wykaz spraw – druki do pobrania => Wydział Gospodarki Terenami => Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego). Składający uwagę podaje imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
2. **Spotkanie otwarte wraz z prezentacją projektów, które odbędzie się w dniu 10 września 2026 r.** w siedzibie Wydziału Gospodarki Terenami Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka, pl. Wolności 3, w godzinach od 16.00 do 16.30,
3. **Dyżury projektanta, które odbędą się w dniach: 10 września 2026 r. w godz. od 16.30 do 17.00** i **17 września 2026 r. w godz. od 16.00 do 16.30** w siedzibie Wydziału Gospodarki Terenami Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka, pl. Wolności 3.

Z projektami ww. miejscowych planów można zapoznać się w Wydziale Gospodarki Terenami Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka przy **pl. Wolności 3,** w godzinach urzędowania (pn., wt., czw. w godz. 8-16, śr. 8-17 i pt. 8-15) lub na stronie internetowej https://bip.rawamazowiecka.pl/ w zakładce: *Gospodarka przestrzenna/Ogłoszenia i komunikaty 2026/Plan miejscowy – obręb 4, fragment przy ul. Solidarności, /Plan miejscowy – obręb 4, fragment przy ul. Tadeusza Kościuszki i ul. Fawornej, /Zmiana miejscowego planu obręb 8 (ul. 1 maja i ul. Księże Domki).*

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Rawa Mazowiecka. Pełna informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje sią na stronie internetowej Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka www.bip.rawamazowiecka.pl => Gospodarka przestrzenna => Klauzula informacyjna RODO – planowanie przestrzenne. W związku z przetwarzaniem przez Burmistrz Miasta Rawa Mazowiecka danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016, str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Rawa Mazowiecka, 21 sierpnia 2026 r.

eprasa.pl d5f3d85e55

Remont DK 60 z Topoli Królewskiej do Kutna

Joanna Bielicka
Kutno

Trwa modernizacja drogi krajowej nr 60 z Topoli Królewskiej do Kutna. Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami w ruchu. Są pierwsze zmiany w jego organizacji.

FOT. JOANNA BIELICKA

Trwa remont drogi krajowej nr 60 z Topoli Królewskiej (powiat łęczycki) do Kutna. Prace potrwają do 2028 roku

Ponad 19-kilometrową drogę pomiędzy Topolą Królewską a Kutnem buduje Strabag Sp. z o.o. Przebudowa ma kosztować 226.017.167,80 złotych. Zakończenie inwestycji planowane jest na lipiec 2028 roku.

– W okolicy Witoni, przejazdu PKP i Leszczynka, w pięciu miejscach oznaczone są wyjazdy budowy – mówi Maciej Zalewski, rzecznik GDDKiA w Łodzi.

Pojawiło się pięć odcinków, na których ruch, sterowany jest za pomocą świateł i odbywa się wahadłowo.

– Najważniejsza zmiana dotyczy objazdu dla wszystkich pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 tony. Jadący DK91 od strony Łodzi w kierunku Płocka będą musieli dojechać do DK92 w Krośniewicach, skręcić w prawo w DK92 i dotrzeć nią do DK60 w Kutnie, skąd będą mogli kontynuować podróż w kierunku Płocka. Analogicznie w przeciwnym kierunku – dodaje Maciej Zalewski.

W całym projekcie szczególny nacisk został położony na poprawę bezpieczeństwa użytkowników, a modernizacja trasy zwiększy jej trwałość i funkcjonalność oraz przełoży się na lepszą płynność ruchu. Podniesiona będzie m.in. nośność drogi do 11,5 tony.

Roboty obejmują przebudowę konstrukcji jezdni, w tym wykonanie nowych warstw podbudowy oraz całkowicie nowej nawierzchni o wyższych parametrach. Inwestycja będzie prowadzona głównie po istniejącym śladzie, jednak w okolicach Witoni trasa ominie gęstą zabudowę i zostanie poprowadzona po północno zachodniej stronie DK60. Korekcie ulegnie również przebieg trasy w Lesznie, dzięki czemu zostanie ograniczona ilość łuków. Nad linią kolejową i drogą powiatową zostanie wybudowany wiadukt. Ponadto przebudujemy most na kanale Witonia, a w okolicach Grabkowa powstanie dolne przejście dla zwierząt.

Inwestycja zakłada również przebudowę istniejących skrzyżowań, ponad 240 zjazdów, 28 zatok autobusowych oraz budowę nowego oświetlenia drogowego.

Ponadto zostanie wybudowanych w tym rejonie siedem rond. Jedno u zbiegu z DK91 w Topoli Królewskiej, a drugie na skrzyżowaniu z DK92 w Kutnie. Następne pojawią się w Topoli Szlacheckiej (piąty kilometr trasy), Prądzewie (8 km trasy), Romartowie (11 km), w Witoni (16 km) oraz w okolicach Leszna (17 km). Przebudowane będą wszystkie istniejące skrzyżowania, zjazdy do posesji, których jest 240, pojawi się dwadzieścia osiem zatok autobusowych oraz cztery sygnalizacje świetlne. Zgodnie z planem w Lesznie wybudowany zostanie wiadukt drogowy.

V Rekonstrukcja Historyczna w Tumie

FOT. JOANNA BIELICKA

W sobotę 22 sierpnia w Tumie pod Łęczycą odbędzie się już piąta, lubiana Rekonstrukcja Historyczna

Joanna Bielicka
Tum

W najbliższą sobotę na zrekonstruowanym grodzisku w Tumie pod Łęczycą odbędzie się V Rekonstrukcja Historyczna pod hasłem „Przybysze z Północy i Wschodu".

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 10.30 występem muzycznym „Baba na niedźwiedziu". Oficjalne otwarcie festiwalu i przywitanie przybyłych gości nastąpi punktualnie o godz. 11. Następnie dla turystów wystąpi Javaryna.

O godzinie 13 zobaczyć będzie można inscenizację historyczną – Tubylcy i przybysze wobec bogów handlu. Podczas wydarzenia podziwiać będzie można również uzbrojenie wczesnośredniowieczne. Od godz. 14 natomiast zaplanowano kolejną inscenizację historyczną– Tubylcy i przybysze wobec bogów wojny.

Nie zabraknie także konkursów na najlepszą sylwetkę historyczną oraz inscenizacji walki wojów (od godz. 15). Od godziny 16.30 zobaczyć będzie można kolejną już inscenizację historyczną Tubylcy i przybysze wobec bogów przeznaczenia.

Turyści będą mogli wziąć udział w warsztatach tańców dawnych (od godz. 17). Następnie zaplanowano pokaz mody historycznej i uzbrojenia historycznego. Na koniec ponownie wystąpią Baba na Niedźwiedziu oraz Javaryna.

Na uczestników wydarzenia czekać będą także liczne gry i zabawy plebejskie oraz tor łuczniczy. Zobaczyć będzie można stanowiska rzemieślnicze (w tym: skryptorium, mennica, garncarstwo, kowalstwo). O badaniach wykopaliskowych oraz prowadzonych pracach opowie archeolog. Nie zabraknie widowiskowych pokazów walk wojowników oraz koncertów muzyki dawnej. Będzie można wziąć udział w warsztatach tańców średniowiecznych.

– Zapraszamy do wspólnej nauki i zabawy wszystkich miłośników historii, rodziny z dziećmi oraz turystów. V Rekonstrukcja Historyczna to niepowtarzalna okazja, żeby doświadczyć historii tam, gdzie wydarzyła się naprawdę – zapraszają organizatorzy przedsięwzięcia.

Bilet normalny na wydarzenie kosztuje 24 zł, natomiast ulgowy – 18 złotych. Dzieci do lat 7. wchodzą za darmo. Bilet normalny w cenie biletu ulgowego dla posiadaczy ważnego w danym dniu biletu Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej.

REKLAMA 0011568612

OGŁOSZENIE
Burmistrza Miasta Rawa Mazowiecka

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego Nr 8, położony w rejonie kolejki wąskotorowej

Na podstawie art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn zm.), w związku z art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (w brzmieniu wynikającym z Dz. U. z 2023 r. poz. 977) i art. 54 ust. 2, w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz w nawiązaniu do uchwały Nr LIII/446/23 z dnia 12 lipca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego Nr 8, położony w rejonie kolejki wąskotorowej, **informuję o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu w dniach od 1 września 2026 r. do 30 września 2026 r. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Rawa Mazowiecka, fragment obrębu ewidencyjnego Nr 8, położony w rejonie kolejki wąskotorowej wraz z prognozą wpływu na środowisko wyłącznie w zakresie:**

- fragmentów działek ewidencyjnych Nr 94, 95, 96, 97, 98 i 99, położonych w terenach o symbolach 23.MN, 24.MN i 1KDL,
- fragmentów działek ewidencyjnych Nr 120/1 i 120/2, położonych w terenach o symbolach 28MN, 15KDD,
- przebiegu granicy obowiązkowego przeprowadzenia scalenia i podziału nieruchomości.

Projekt planu w zakresie wyżej wymienionym wraz z prognozą wpływu na środowisko udostępniony zostanie do publicznego wglądu w Wydziale Gospodarki Terenami Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka (Plac Wolności 3*), w godzinach urzędowania oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka www.bip.rawamazowiecka.pl => Gospodarka przestrzenna => Ogłoszenia i komunikaty 2026 => Plan miejscowy – fragment obrębu ewidencyjnego Nr 8 położony w rejonie kolejki wąskotorowej.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **10 września 2026 r. w godz. 15:00 - 16:00** w Urzędzie Miasta Rawa Mazowiecka, Plac Piłsudskiego 5, 96-200 Rawa Mazowiecka, I piętro, sala konferencyjna.

Ponadto informuję, iż każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie wpływu na środowisko, może wnieść uwagi w formie pisemnej. Jako uwagi wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej, tj. opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym w formie zeskanowanego dokumentu, złożone na adres mailowy: um@rawamazowiecka.pl lub za pośrednictwem e-Doręczeń, tj. opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym w formie zeskanowanego dokumentu). Uwagi można składać również na formularzu, dostępnym na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Rawa Mazowiecka https://bip.rawamazowiecka.pl/ => Wykaz spraw – druki do pobrania => Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego. Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta Rawa Mazowiecka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej oraz adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **15 października 2026 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Rawa Mazowiecka. Nieuwzględnione uwagi do projektu planu zostaną przedłożone Radzie Miasta Rawa Mazowiecka do rozstrzygnięcia.

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Rawa Mazowiecka. Pełna informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje sią na stronie internetowej Urzędu Miasta Rawa Mazowiecka www.bip.rawamazowiecka.pl => Gospodarka przestrzenna => Klauzula informacyjna RODO – planowanie przestrzenne.

*(Z uwagi na remont budynku przy Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego 4, Wydział Gospodarki Terenami został przeniesiony do budynku przy Placu Wolności 3, obok Erste Banku Polska S.A.)

Rawa Mazowiecka, 21 sierpnia 2026 r.

REKLAMA 0011570036

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Głuchów, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Głuchowie (Al. Klonowa 5, 96-130 Głuchów) oraz na stronie internetowej www.bip.gminagluchow.pl wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem, stanowiącej własność Gminy Głuchów. Wykaz ten wywiesza się w terminie od dnia 21 sierpnia 2026 r. na okres 21 dni.

eprasa.pl d5f3d85e55

Czas na dożynki – w weekend świętują Łęczyca i Sierakowice Prawe

Red.
Region

Rozpoczyna się sezon dożynkowy. W najbliższy weekend świętować będą gminy Łęczyca i Góra św. Małgorzaty, a także Sierakowice Prawe.

W sobotę, 22 sierpnia świętować będzie gmina Łęczyca. Święto Plonów po raz kolejny odbędzie się na terenie boiska w Prądzewie. Uroczystość rozpocznie się o godz. 12.15 przemarszem korowodu dożynkowego i prezentacją wieńców. Punktualnie o godz. 13 odprawiona zostanie uroczysta msza święta.

Następnie zaplanowano przemówienie wójta oraz występy lokalnych zespołów.

FOT. NATALIA ZWOLIŃSKA

Co roku Dożynki Powiatowe przyciągają tłumy mieszkańców oraz gości. Tak będzie i tym razem

Gwiazdą imprezy będzie Camasutra. Artystka disco polo znana jest z takich przebojów, jak „Porwij mnie", „Tego chcesz", „Jeszcze raz" czy „Jesteś ideałem". Występ zaplanowano od godz. 16.30. Na dożynkowej scenie wystąpi także łęczycka piosenkarka Ewa Olczak (od godz. 17.40). Pyszności serwować będą liczne Koła Gospodyń Wiejskich. Najmłodsi zaszaleć będą mogli na dmuchańcach oraz zobaczyć sprzęt i wozy strażackie. Na zakończenie zaplanowano zabawę taneczną.

W niedzielę zaś święto plonów odbędzie się w Górze św. Małgorzaty. Msza święta dziękczynna polowa odprawiona zostanie na Placu przy Szkole Podstawowej w Górze Świętej Małgorzaty od godz. 14. W programie: część obrzędowa, wystąpienia okolicznościowe, występ Zespołu Trzeci Sort oraz grupy tanecznej Revolta. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Long & Junior („Tańcz, tańcz, tańcz", „Tańczyć chcę" czy „Kolorowa sukienka"). Pyszności serwować będą panie z kół gospodyń wiejskich. I tu nie zabraknie atrakcji i zabawy tanecznej.

23 sierpnia w Sierakowicach Prawych odbędą się Dożynki Powiatowe. Tegoroczne święto plonów organizują Powiat Skierniewicki oraz Gmina Skierniewice. Gospodarzami wydarzenia są starosta skierniewicki Mirosław Belina oraz wójt gminy Skierniewice Lucja Skarżyńska.

Uroczystości rozpoczną się przed południem. O godz. 10.45 na placu przy Szkole Podstawowej w Sierakowicach Prawych zaplanowano spotkanie delegacji dożynkowych. Od godz. 11 odbędzie się msza święta, po której uczestnicy przejdą w barwnym korowodzie dożynkowym pod scenę. O godz. 12.50 natomiast rozpoczną się obrzędy dożynkowe. W programie znalazły się również wręczenie medali i odznaczeń oraz wystąpienia zaproszonych gości.

Część artystyczną otworzy o godz. 13.50 Orkiestra Dęta z Głuchowa. Od godz. 14.30 zaprezentowany zostanie dorobek Gminy Skierniewice, a na scenie wystąpi kapela ludowa Ziemia Skierniewicka.

Od godz. 15 rozpocznie się część koncertowa wydarzenia. Jako pierwszy wystąpi Skolim. Następnie, o godz. 16, na scenie pojawi się TSO – Taka Sobie Orchestra. Od godz. 17.40 zaplanowano koncert zespołu Redlin, natomiast od godz. 19 wystąpi zespół Masters. Wieczór zakończy od godz. 20.30 koncert zespołu Demeters.

Organizatorzy przygotowali również stoiska poszczególnych gmin oraz poczęstunek przygotowany przez delegacje dożynkowe.

REKLAMA 0011569619

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych w sprawie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 8g, art. 8h, art. 8i ust. 1 i 2, art. 8j, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 539 z późn. zm.), art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Miasta Skierniewice Nr XXIII/59/2026 z dnia 18 czerwca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – fragment miasta Skierniewice położony przy ulicy Gajowej – działki nr ewid. 44/6 i 45 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Konsultacje prowadzone będą w okresie **od dnia 24 sierpnia 2026 r. do dnia 30 września 2026 r.** w następujących formach:

1. **Zbieranie uwag** w nieprzekraczalnym terminie **do 30 września 2026 r.**

Uwagi do ww. projektu planu miejscowego należy składać do Prezydenta Miasta Skierniewice, na piśmie utrwalonym:
- w postaci papierowej (na piśmie) w Urzędzie Miasta Skierniewice lub pocztą na adres Urząd Miasta Skierniewice ul. Rynek 1, 96-100 Skierniewice lub
- w postaci elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: umskier@um.skierniewice.pl lub poprzez e-Doręczenia: AE:PL-73168-23916-HJUSF-22,

wyłącznie na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.
Formularz dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Skierniewicach https://www.bip.um.skierniewice.pl/ w zakładce *Prawo Miejscowe/ Planowanie Przestrzenne/ Wzór pisma do planu - FORMULARZ.*
Składający uwagę podaje imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

2. **Dyżur projektanta,** który odbędzie się dniu **8 września 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta Skierniewice przy ul. Senatorskiej 12, w holu budynku w godzinach od 16.00 - 17.00,**
3. **Spotkanie otwarte** wraz z prezentacją projektu, które odbędzie się w dniu **8 września 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta Skierniewice przy ul. Senatorskiej 12, w holu budynku w godzinach od 17.00 - 18.00.**

Z projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz z prognozą oddziaływania na środowisko można się zapoznać w Biurze Planowania Przestrzennego i Planowania Inwestycji Urzędu Miasta Skierniewice przy ul. Floriana 9 pok. 20 w godzinach od 8.00 do 16.00 lub na stronie internetowej https://www.bip.um.skierniewice.pl/ w zakładce: *Prawo Miejscowe/Planowanie Przestrzenne/Aktualności – bieżące ogłoszenia dotyczące planów miejscowych w opracowaniu.*
Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Skierniewice, 17.08.2026 r.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Prezydent Miasta Skierniewice, przy ul. Rynek 1, 96-100 Skierniewice. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: https://www.bip.um.skierniewice.pl/kategorie/klauzule_informacyjne.

PREZYDENT MIASTA SKIERNIEWICE
Krzysztof Jażdżyk

REKLAMA 0011568940

STAROSTA SKIERNIEWICKI

informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Skierniewicach, stronie internetowej www.powiat-skierniewice.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.spskierniewice.nv.pl został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni,tj. od dnia **17.08.2026 r.** do dnia **7.09.2026 r.** wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do zbycia w drodze **darowizny** na rzecz Gminy Słupia oznaczonych w ewidencji gruntów jako działka nr 447/3 o pow. 0,12 ha, położona w obrębie ewidencyjnym Zagórze, gmina Słupia oraz działka nr 174 o pow. 0,37 ha, położona w obrębie ewidencyjnym Nowa Krosnowa, gmina Słupia.

STAROSTA
Mirosław Belina

REKLAMA 0011568008

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA MIASTA ŁĘCZYCA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Łęczyca ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej, oznaczonej wg ewidencji gruntów jako **działka nr 1864 o pow. 0,2338 ha,** stanowiącej własność Miasta Łęczyca.
Przetarg odbędzie się **29 września 2026 r. (wtorek)** w Urzędzie Miejskim w Łęczycy przy ul. Marii Konopnickiej 14 w sali konferencyjnej /parter/ **o godzinie 9:00**.
Niezabudowana nieruchomość gruntowa oznaczona wg ewidencji gruntów jako działka **nr 1864 o powierzchni 0,2338 ha,** położona w Łęczycy, uregulowana jest w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Łęczycy nr **LD1Y/00029378/2.**
W Planie Ogólnym Miasta Łęczyca działka objęta ustaleniami dla terenu oznaczonego symbolem ,,15SJ" – strefa wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową jednorodzinną.
Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej oraz uzbrojenia technicznego, tj. sieci energetycznej, wodociągowej, gazowej, kanalizacji sanitarnej.
Nieruchomość nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie jest przedmiotem zobowiązań.
W obszarze przedmiotowej nieruchomości gruntowej przebiegają 2 napowietrzne linie elektroenergetyczne średniego napięcia, a także usytuowane są słupy elektroenergetyczne średniego napięcia. Dla działki objętej przetargiem wydano decyzję o warunkach zabudowy, określające warunki, jakie powinna spełniać planowana zabudowa ze względu na obecność napowietrznych linii elektroenergetycznych średniego napięcia.

cena wywoławcza: 170.000,00 zł (w tym 23% VAT)
wadium: 9.000,00 zł

Terminy wcześniejszych przetargów: 30.03.2026 r., 8.07.2026 r.

Oględziny nieruchomości po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym pod nr tel. 24 721 03 30.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wyżej określonej wysokości, które powinno być wpłacone w kasie Urzędu Miejskiego w Łęczycy lub na konto Urzędu Miejskiego – **Rejonowy Bank Spółdzielczy w Lututowie Oddział w Łęczycy nr: 68 9029 0000 2001 0104 4933 0011** w terminie **do dnia 23 września 2026 roku /włącznie/.**
Na dowodzie wpłaty wadium powinny znajdować się imiona i nazwiska wszystkich osób nabywających nieruchomość.
Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu. Kwota wadium wniesiona przez uczestnika przetargu, który przetarg wygra zostanie zaliczona w poczet ceny w dniu zapłaty pełnej ceny nieruchomości, a w przypadku uchylenia się przez tego uczestnika od zawarcia umowy notarialnej, wadium przepada na rzecz sprzedającego. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w określonej wysokości i w wyznaczonym terminie.
Osoba fizyczna powinna przybyć na przetarg z dowodem osobistym i dowodem wpłaty wadium, natomiast osoba prawna dodatkowo z aktualnym wyciągiem z właściwego rejestru.
Osoba reprezentująca w przetargu osobę fizyczną czy też osobę prawną zobowiązana jest przedłożyć pełnomocnictwo notarialne do przystąpienia do przetargu.
W przypadku małżonków do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich ze stosownym pełnomocnictwem notarialnym drugiego małżonka.
Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Łęczycy pod adresem: www.leczyca.info.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.leczyca.info.pl oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łęczycy.
Z regulaminem i warunkami uczestnictwa w przetargu można zapoznać się w Urzędzie Miejskim w Łęczycy przy ul. Marii Konopnickiej 14 /pokój nr 42, II piętro/, tel. 24 721 03 30.
Burmistrz Miasta Łęczyca może odwołać przetarg jedynie z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości.

eprasa.pl d5f3d85e55

Pożegnanie Henryka Herberta Jagły

Natalia Zwolińska
Rawa Mazowiecka

W środę odbyły się uroczystości pogrzebowe Henryka Herberta Jagły, pierwszego burmistrza Rawy Mazowieckiej po odrodzeniu samorządu terytorialnego w 1990 roku.

Henryk Jagła zmarł 11 sierpnia 2026 roku w wieku 86 lat. Msza Święta żałobna została odprawiona w kaplicy pw. św. Jana Patrona Dobrej Śmierci w Rawie Mazowieckiej przy ul. Solidarności 23. Po nabożeństwie nastąpiło odprowadzenie zmarłego na cmentarz parafialny, gdzie odbyła się ceremonia pogrzebowa.

Henryk Herbert Jagła zapisał się w historii Rawy Mazowieckiej nie tylko jako samorządowiec, ale również jako człowiek przez dziesięciolecia zaangażowany w życie społeczne i kulturalne miasta oraz ziemi rawskiej.

W 1990 roku, w okresie odradzania się samorządu terytorialnego w Polsce, został pierwszym burmistrzem Rawy Mazowieckiej. Należał do pokolenia, które po przemianach ustrojowych współtworzyło lokalną samorządność i budowało jej struktury od podstaw.

Jego działalność wykraczała jednak daleko poza samorząd. Henryk Jagła był poetą, animatorem kultury oraz autorem wierszy, piosenek i przyśpiewek, a swoją twórczością i zaangażowaniem przez lata współtworzył kulturalny krajobraz Rawy Mazowieckiej.

W 1990 roku współtworzył „Naszą Gazetę", pismo rawskiego Komitetu Obywatelskiego i NSZZ „Solidarność". Był również pomysłodawcą i autorem scenariuszy rawskich dożynek. Z jego inicjatywy powstały zespoły Ziemia Rawska i Akord, które stały się ważną częścią lokalnego życia artystycznego.

W życiorysie Henryka Jagły znalazło się również miejsce na sport. W młodości uprawiał boks. Znał osobiście legendarnego polskiego pięściarza i mistrza olimpijskiego Jerzego Kuleja.

Odszedł człowiek należący do pokolenia, które miało swój udział w budowaniu współczesnej Rawy Mazowieckiej. Pokolenia zaangażowanego w przemiany, rozwój samorządu, działalność społeczną i kulturalną oraz budowanie lokalnej wspólnoty.

FOT. UM RAWA MAZOWIECKA

Henryk Herbert Jagła zmarł 11 sierpnia 2026 roku w wieku 86 lat

KRÓTKO

ŁĘCZYCA

Kino plenerowe oraz turniej rycerski

Na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Łęczycy odbędzie się kolejne wydarzenie plenerowe. W niedzielę 23 sierpnia zaplanowano tam kino plenerowe. Od godz. 20.30 na dziedzińcu na dużym ekranie będzie można obejrzeć film pt. „Pojedynek" w reżyserii Łukasza Palkowskiego. Będą leżaki, koce i mobilna kawiarnia. Zjeść będzie można popcorn i watę cukrową. Wstęp na wydarzenie bezpłatny. Mury warowni będą świadkiem Turnieju Rycerskiego. Impreza odbędzie się w weekend 29-30 sierpnia w godz. 12-18 na dziedzińcu zamku. Zobaczymy m. in. pojedynki piesze i konne oraz pokazy łucznicze i artyleryjskie. Podziwiać będzie można też ptaki drapieżne. Joanna Bielicka

FOT. URZĄD GMINY RAWA MAZOWIECKA

W uroczystości oficjalnego otwarcia inwestycji wzięło udział wielu samorządowców i specjalnych gości

Największa inwestycja gminy oficjalnie otwarta

Natalia Zwolińska
Rawa Mazowiecka

W poniedziałek odbyło się oficjalne otwarcie inwestycji „Rozwój strefy przemysłowej Gminy Rawa Mazowiecka poprzez modernizację infrastruktury drogowej".

To największe jak dotąd przedsięwzięcie inwestycyjne w historii gminy Rawa Mazowiecka. Nowa infrastruktura ma nie tylko poprawić komfort i bezpieczeństwo mieszkańców, ale przede wszystkim stworzyć lepsze warunki do rozwoju terenów przemysłowych i przyciągania kolejnych inwestorów.

Zakres zrealizowanych prac był bardzo szeroki. Inwestycja objęła budowę i modernizację czterech odcinków dróg o łącznej długości 3,88 km, a także budowę ścieżki pieszo-rowerowej oraz rozbudowę infrastruktury technicznej.

W ramach zadania przebudowano m.in. drogę gminną nr 113132E, wyremontowano drogę wewnętrzną oraz drogę gminną nr 113311E, a także przebudowano drogę wewnętrzną na odcinku Julianów-Konopnica.

Istotną częścią inwestycji była również rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej. Łącznie powstało 1967,4 metra nowej sieci wodociągowej oraz 899,9 metra kanalizacji sanitarnej.

Zrealizowana inwestycja ma znaczenie dla dalszego rozwoju strefy przemysłowej gminy Rawa Mazowiecka. Modernizacja dróg ma poprawić dostępność terenów inwestycyjnych, usprawnić komunikację i zwiększyć bezpieczeństwo wszystkich użytkowników dróg.

Nowa infrastruktura techniczna ma również stworzyć przedsiębiorcom lepsze warunki do prowadzenia i rozwijania działalności gospodarczej. Rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej może być istotnym argumentem przy planowaniu kolejnych inwestycji na tym terenie.

Jednocześnie powstała infrastruktura będzie służyć mieszkańcom, poprawiając codzienny dojazd i komfort poruszania się po gminie. Ważnym elementem zadania jest także ścieżka pieszorowerowa, zwiększająca bezpieczeństwo osób korzystających z alternatywnych form transportu.

Podczas uroczystości podkreślano, że tak duża inwestycja jest przede wszystkim inwestycją w przyszłość gminy.

– To ważny dzień dla naszej gminy i jednocześnie zwieńczenie dużego przedsięwzięcia, które będzie służyć mieszkańcom oraz przedsiębiorcom przez kolejne lata. Rozwój infrastruktury drogowej i technicznej to inwestycja nie tylko w drogi, ale przede wszystkim w przyszłość gminy Rawa Mazowiecka – podkreślano podczas uroczystości.

Uroczyste otwarcie zgromadziło przedstawicieli władz samorządowych, administracji rządowej, służb mundurowych, wykonawcy oraz mieszkańców gminy.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. minister infrastruktury Dariusz Klimczak, wicewojewoda łódzki Marek Mazur, poseł na Sejm RP Adrian Witczak, radna Sejmiku Województwa Łódzkiego Beata Ozga-Flejszer, zastępca dyrektora Oddziału GDDKiA w Łodzi Jakub Jarosz, zastępca dyrektora Biura Komunikacji Ministerstwa Infrastruktury Paulina Pierzchała, komendant powiatowy PSP w Rawie Mazowieckiej mł. bryg. Konrad Krupa oraz zastępca komendanta powiatowego Policji w Rawie Mazowieckiej nadkom. Mariusz Kowalski.

Obecni byli również przedstawiciele wykonawcy inwestycji – firmy Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Zaskórski i Wspólnicy sp. z o.o. z Gielniowa.

eprasa.pl d5f3d85e55

Święto Wojska Polskiego – pamięć, historia oraz hołd dla bohaterów

Red.
Region

W miejscowościach naszego regionu 15 sierpnia obchodzone było Święto Wojska Polskiego. Przygotowano tradycyjne parady, koncerty i spotkanie z mieszkańcami.

W Skierniewicach był to dzień poświęcony pamięci bohaterów, którzy walczyli o niepodległość Polski, ale także okazja do oddania hołdu współczesnym żołnierzom stojącym dziś na straży bezpieczeństwa i suwerenności kraju. Obchody połączyły oficjalne uroczystości, patriotyczną oprawę, wojskowy ceremoniał, historię oraz piknik rekonstrukcyjny.

Obchody rozpoczęły się na Placu św. Jana Pawła II. Następnie wprowadzono sztandary do Kościoła Garnizonowego, gdzie odprawiona została uroczysta msza święta. Celebrę poprowadził ks. ppłk dr Sławomir Gadowski, proboszcz Parafii Garnizonowej w Skierniewicach. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości zgromadzili się pod Pomnikiem Niepodległości. Wojskową asystę honorową wystawił 38. Sochaczewski Dywizjon Zabezpieczenia Obrony Powietrznej im. mjr. Feliksa Kozubowskiego, pod dowództwem ppor. Karola Miesikowskiego.

Łowickie obchody rozpoczęły się przed pomnikiem Wincentego Witosa przy ul. Stanisławskiego 31b. W tym miejscu złożono kwiaty, oddając hołd jednemu z Ojców Niepodległości i polityków, którzy odegrali istotną rolę w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Kolejną część obchodów zorganizowano przy pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie uczestnicy przeszli do Bazyliki Katedralnej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Mikołaja, gdzie odbyła się msza święta za ojczyznę.

A w Kutnie świętowano Wojskowym Piknikiem Rodzinnym i koncertem pieśni wojskowych.

FOT. URZĄD MIEJSKI W ŁOWICZU

Stałą częścią obchodów wojskowego święta jest składania okolicznościowych wiązanek kwiatów

FOT. MUZEUM HISTORYCZNE SKIERNIEWIC

W Skierniewicach był przemarsz grup rekonstrukcyjnych z Kościoła Garnizonowego do Muzeum Historycznego

FOT. JOANNA BIELICKA

W Kutnie odbył się Wojskowy Piknik Rodzinny połączony z Dniami Otwartych Koszar i prezentacją sprzętu

FOT. MUZEUM HISTORYCZNE SKIERNIEWIC

Podczas obchodów Święta Wojska Polskiego nie zabrakło okazji do zapoznania się z historyczną bronią

FOT. URZĄD MIEJSKI W ŁOWICZU

W uroczystościach brali udział nie tylko żołnierze, ale również przedstawiciele policji czy straży pożarnej

FOT. MUZEUM HISTORYCZNE SKIERNIEWIC

Święto Wojska Polskiego obchodzone jest na pamiątkę zwycięstwa Wojska Polskiego nad bolszewikami w sierpniu 1920 roku. Bitwa Warszawska stała się symbolem męstwa, odwagi i determinacji polskich żołnierzy

eprasa.pl d5f3d85e55

Unia Skierniewice jeszcze uczy się I ligi. Beniaminek z Łowicza zmierzy się z Troszynem, a Warta z Ząbkami

Dariusz Piekarczyk
Sport

Nabiera rumieńców ligowy sezon w piłce nożnej. Unię Skierniewice, która jest beniaminkiem zaplecza ekstraklasy, czeka drugi w tym sezonie, trudny mecz wyjazdowy.

Drużynę trenera Kamila Sochę czeka pojedynek w Niepołomicach z miejscową Puszczą, którą od połowy sierpnia 2015 roku prowadzi trener Tomasz Tułacz. To rekord Polski jeśli chodzi o szkoleniowców pracujących w piłkarskich klubach szczebla ogólnopolskiego. Oba zespoły mają na koncie po trzy punkty. Dla Unii będzie to z kolei drugi w tym sezonie pojedynek w gościach. Za pierwszym razem przegrała w Warszawie z Polonią 1:3, choć do 89 minuty remisowała 1:1. W poprzedniej kolejce Unia poległa na swoim boisku z Miedzią Legnica 0:3 (0:1). Niepołomiczanie z kolei nie dali rady w Gdyni tamtejszej Arce i przegrali 0:3 (0:3). Dla gospodarzy będzie to drugi w tym sezonie pojedynek na własnym obiekcie. Za pierwszym razem pokonali Odrę Opole 3:1 (2:1). Będzie to pojedynek z gatunku tych, w którym trudno wskazać faworyta. Wydaje się jednak, że remis spokojnie jest w zasięgu gości.

W III lidze piąta kolejka. Pelikan Łowicz, mający w składzie 66-krotnego reprezentanta Polski Macieja Rybusa, gości na swoim stadionie przy ul. Starzyńskiego słaby w tym sezonie KS CK Troszyn i jest zdecydowanym faworytem do zgarnięcia całej puli. Warta Sieradz nie zachwyca na początku sezonu, ale w sobotę nie powinna mieć większych kłopotów z Ząbkovią, tym bardziej, że gra na swoim obiekcie. Zaiskrzy zapewne w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie tamtejsza Lechia stanie do walki o punkty ze spadkowiczem z II ligi ŁKS II Łódź.

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Piłkarze Warty Sieradz (zielone stroje) zmierzą się na swoim boisku z Ząbkovią Ząbki

W weekend rywalizować będzie IV liga.

I LIGA

Piąta kolejka. Piątek (21 sierpnia): Chrobry Głogów - Warta Poznań (godzina 18), Lechia Gdańsk - Pogoń Siedlce (20.30). **Sobota (22 sierpnia):** Polonia Bytom - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (15.30), Podbeskidzie Bielsko-Biała - Odra Opole (15.30), Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Polonia Warszawa (15.30). **Niedziela (23 sierpnia):** Puszcza Niepołomice - Unia Skierniewice (17), Miedź Legnica - Arka Gdynia (14.30), ŁKS Łódź - Stal Mielec (19). **Poniedziałek (24 sierpnia):** Stal Rzeszów - Ruch Chorzów (19).

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan piątej kolejki. Sobota (22 sierpnia): ŁKS Łomża - Mławianka Mława (17), Warta Sieradz - Ząbkovia Ząbki (17), Mazovia Mińsk Mazowiecki - Olimpia Elbląg (17). **Niedziela (23 sierpnia):** Lechia Tomaszów Mazowiecki - ŁKS II Łódź (16), KTS Weszło Warszawa - Jagiellonia II Białystok (15), Pelikan Łowicz - KS CK Troszyn (12), Wigry Suwałki - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (18), Widzew II Łódź - Polonia Lidzbark Warmiński (12), Olimpia Zambrów - Wisła II Płock (16).

IV LIGA

Plan czwartej kolejki. Sobota (22 sierpnia): ŁKS III Łódź - Bełchatów (13), Stal Głowno - Kutno (16), Orkan Buczek - Polonia Piotrków Trybunalski (17), AKS SMS Łódź - Orzeł Parzęczew (12), Ceramika Opoczno - Włókniarz Pabianice (17), Boruta Zgierz - Ekolog Wojsławice (16), Zryw Wygoda - Concordia Piotrków Trybunalski (16), Justynów - Zjednoczeni Stryków (14), RKS Radomsko - Sokół Aleksandrów Łódzki (17).

Co masz zlecić – zleć to nam

Tutaj zlecisz ogłoszenie!
Nie tylko dla Łodzi

ul. Skorupki 17/19, 42 665 94 55
ul. Narutowicza 8/10, 42 637 72 47
ul. Kolumny 6/36, C.H. Nowa Górna (Carrefour), 42 640 32 48
ul. Pojezierska 93 (Tesco), 42 659 59 09
ul. Central (I piętro), 42 630 59 34
ul. Zgierska 69 (ABC), 42 640 68 93
ul. Sterlinga 27/29 p. 305, Łódzkie Centrum Reklamy, tel. 605 895 556
reklama.lodz@polskapress.pl

REKLAMA 0011570488

OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA SKIERNIEWICE

Stosownie do treści art. 11f ust. 3 i 4 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670)

podaję do publicznej wiadomości

zawiadomienie o wydaniu w dniu 12 sierpnia 2026 r. **decyzji Nr 4/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie ulicy Młynarskiej i ulicy Feliksów w Skierniewicach** dla Prezydenta Miasta Skierniewice (jako zarządcy drogi) z siedzibą w Skierniewicach przy ul. Rynek 1

Niniejszej decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności, zgodnie z art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych. Strony mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Skierniewice, ul. Floriana 9 (pokój nr 7).
Od decyzji przysługuje stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Łódzkiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Skierniewice w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia.
Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

z up. Prezydenta Miasta Skierniewice
Dominik Dudek
Zastępca Prezydenta Miasta Skierniewice
(podpisano elektronicznie)

AUTOREKLAMA 0311558268

BIURO OGŁOSZEŃ

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 127

Ogłoszenia telefoniczne:
800-472-852, 42 647-28-52

eprasa.pl d5f3d85e55

Piątek
21.08.2026
WYD. B

Dziennik Łódzki

Tygodnik 7 dni

www.dzienniklodzki.pl
Nr 34

BEŁCHATÓW

Odznaczenia, medale i ważne deklaracje na Dzień Energetyka

Energetycy z Bełchatowa oraz zakładów koncernu PGE GIEK świętowali Dzień Energetyka **str. 4**

RADOMSKO

Trwa poważna odnowa sieci ciepłowniczej

W Radomsku trwa istotna modernizacja miejskiej magistrali ciepłowniczej **str. 5**

W Radomsku rozpoczęły się prace związane z wymianą 200-metrowego odcinka magistrali ciepłowniczej. Od poniedziałku wstrzymana została dostawa energii cieplnej do budynków zasilanych z sieci magistralnej Kotłowni Rejonowej PGK w Radomsku. W sumie około 12 tysięcy mieszkańców miasta musi uzbroić się w cierpliwość – przerwa techniczna planowo ma potrwać dwa tygodnie, ale być może prace uda się wykonać nieco szybciej.

– W tym roku w ramach modernizacji sieci ciepłowniczej mamy zaplanowane wydatki na poziomie prawie 6 milionów złotych – wyjaśnia Zbigniew Rybczyński, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Radomsku.

ROGOWIEC

FOT. KWP W ŁODZI

Służby sprawdzają składowisko odpadów

Co dzieje się na terenie ekologicznej bomby? Śledczy pojawili się na składowisku odpadów niebezpiecznych w Rogowcu niedaleko Bełchatowa **str. 6**

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Zakończyła się modernizacja Orlika przy Szkole Podstawowej nr 12 przy ulicy Belzackiej **str. 3**

ŁĘG

Świetna zabawa na III Łódzkich Dniach Huculskich „Łódzkie z Bieszczadzkim Klimatem” **str. 4**

SPORT

Unia Skierniewice jeszcze uczy się I ligi, a w III lidze drużyny rywalizują w piątej kolejce **str. 8**

eprasa.pl d5f3d85e55

MOŻE DO ŁODZI?

MUZYKA

Koncert na finał Letniej Akademii Jazzu

Koncert finałowy 19. Letniej Akademii Jazzu w łódzkim klubie Wytwórnia odbędzie się w czwartek 27 sierpnia od godz. 19. Wystąpi pianista Marcin Masecki z programem „Boleros y Masecki". Projekt to, jak podkreśla artysta, synteza latynoskiej kultury ze słowiańską wrażliwością. W repertuarze wieczoru znajdą się bolera i inne utwory z Ameryki Łacińskiej (twórca spędził pierwszych siedem lat życia w kolumbijskim Popayán, dzieli życie z Argentynką, a jego dziadkowie poznali się w Buenos Aires). DP

FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

TEATR

Spektakle i koncerty Retroperspektyw

Trwa 15. Międzynarodowy Festiwal Teatralny Retroperspektywy w Fabryce Sztuki w Łodzi. W piątek 21 sierpnia można zobaczyć od godz. 18 spektakl Teatru Chorea „Konferencja Ptaków", a od godz. 21 odbędzie się koncert Gran de Donna Freiheit & Her Spiders from the Squat. W sobotę 22 sierpnia m.in. od godz. 17 pokazany zostanie spektakl „Lament" Aurory Lubos, a o godz. 19 rozpocznie się koncert słynnej grupy The Tiger Lillies „Serenade from the Sewer". W niedzielę 23 sierpnia natomiast będzie można zobaczyć m.in. przedstawienie „Grief//bot" Teatru Kombinat (od godz. 18). DP

MOTORYZACJA

Dwa dni poświęcone elektromobilności

Ponad 50 modeli samochodów elektrycznych, możliwość zajęcia miejsca za kierownicą, rozmowy z użytkownikami aut elektrycznych, symulatory dachowania i zderzenia, bezpłatne badania oraz atrakcje dla dzieci – to część programu bezpłatnego wydarzenia New Mobility Experience 2026 na rynku łódzkiej Manufaktury (w piątek w godz. 16-19, a w sobotę w godz. 11-19). Na zakończenie ponad sto elektryków stworzy wspólny efektowny pokaz świateł. DP

Ostatni wyjazdowy weekend festiwalu Filharmonii Łódzkiej - Kolory Polski

Dariusz Pawłowski
Region

Przed nami ostatni wyjazdowy weekend festiwalu Kolory Polski. Wydarzenie zawita do Poddębic i Ozorkowa.

FOT. WOJTEK MANN

Hania Derej wraz z Orkiestrą Symfoniczną FŁ wykona utwór skomponowany specjalnie na festiwal Kolory Polski

W sobotę, 22 sierpnia, od godz. 20, na Placu Kościuszki w Poddębicach odbędzie się jeden z najważniejszych i najciekawszych koncertów tegorocznej edycji: prawykonanie utworu „H.O.M.E. (Home Of My Experience)" Hani Derej z udziałem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Łódzkiej pod dyrekcją kompozytorki.

Hania Derej – kompozytorka, pianistka, aranżerka i dyrygentka – to wszechstronna artystka, której kariera rozwija się w ostatnich miesiącach w imponującym tempie. Zdobyła wiele nagród i wyróżnień. Jest liderką kilku zespołów i autorką dziewięciu płyt. Przy fortepianie zasiądzie jej młodszy brat Kuba Derej, który ma już w dorobku liczne nagrody konkursów pianistycznych i jazzowych oraz pierwszą płytę.

– To utwór, który połączy wszystkie moje dotychczasowe doświadczenia. Pojawią się brzmienia elektroniczne, może nawet śpiew, narrację poprowadzi fortepian, a instrumenty smyczkowe będą wszędzie dookoła. Całość stworzy lekko filmowy klimat z domieszką jazzu i muzyki klasycznej – zapowiada kompozytorka.

Utwór powstał specjalnie na tegoroczne Kolory Polski.

Kolejnego dnia przedsięwzięcia, w niedzielę 23 sierpnia od godz. 18, w Kościele ewangelicko-augsburskim Dwunastu Apostołów Jezusa Chrystusa w Ozorkowie, Warsaw Cello Quartet przypomni najważniejsze polskie piosenki lat 60., 70. i 80. ubiegłego wieku. Aranżacjom na kwartet wiolonczelowy będą towarzyszyć recytacje tekstów Zbigniewa Herberta, Czesława Miłosza i Anny Świrszczyńskiej w interpretacji Anny Radwan, aktorki i piosenkarki, związanej z Narodowym Starym Teatrem im. Heleny Modrzejewskiej w Krakowie.

O nowe aranżacje doskonale znanych utworów zadbali m.in. Nikola Kołodziejczyk, Jan Stokłosa, Zuzanna Falkowska i Mateusz Gwizdała. W programie wieczoru znajdą się piosenki z repertuaru takich zespołów, jak Lombard („Szklana pogoda"), T.Love („Warszawa"), Chłopcy z Placu Broni („Kocham wolność"), a także Czesława Niemena („Dziwny jest ten świat"), Jacka Kaczmarskiego („Obława") czy Krystyny Prońko („Psalm stojących w kolejce").

Wstęp na oba koncerty jest wolny.

ZDJĘCIE DNIA

FOT. M. WOJTKIEWICZ/GCKIBP W LUBOCHNI

Mieszkańcy gminy Lubochnia w niedzielę świętowali dożynki – wyjątkowy czas podziękowania za tegoroczne plony, ciężką pracę rolników oraz pielęgnowanie lokalnych tradycji. Jednym z najważniejszych elementów uroczystości były wieńce dożynkowe przygotowane przez poszczególne sołectwa. Każdy z nich był wyjątkowy i krył w sobie wiele symboli związanych z rolnictwem, naturą i życiem mieszkańców wsi. Misternie wykonane kompozycje pokazały przywiązanie do tradycji oraz ogrom pracy i pomysłowości mieszkańców. Marek Obszarny

Tygodnik 7 dni

REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** KIEROWNIK SERWISÓW NaszeMiasto.pl: **Daniel Sibiak, 698 635 645, daniel.sibiak@polskapress.pl**
Zespół: **Marek Obszarny, Dariusz Śmigielski, Jacek Drożdż, Małgorzata Kulka, Magdalena Buchalska.** BIURO REKLAMY: **Anna Buda, 797 600 743, anna.buda@polskapress.pl, Paulina Fraj, 502 499 406, paulina.fraj@polskapres, Katarzyna Michalak, 502 499 135, katarzyna.michalak@polskapress.pl .** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68 .** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.**
P.O. PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Elżbieta Żuraw.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan .** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl d5f3d85e55

Orlik przy Szkole Podstawowej numer 12 już po kompleksowej renowacji

Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Zakończyła się modernizacja Orlika przy ul. Belzackiej w Piotrkowie Trybunalskim. Kompleks boisk zyskał nowe nawierzchnie, oświetlenie oraz monitoring.

FOT. UM PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Orlik przy SP 12 w Piotrkowie Trybunalskim jest po renowacji – będzie oświetlony i monitorowany

Jeszcze niedawno była tu zniszczona i podziurawiona nawierzchnia boiska, zerwane siatki, wysłużone szatnie i pomieszczenia sanitarne, z których korzystali nie tylko uczniowie podstawówki. Po trzech miesiącach do użytku oddano zmodernizowany Orlik przy Szkole Podstawowej nr 12 w Piotrkowie Trybunalskim. Na terenie obiektu pojawiło się nowoczesne oświetlenie i monitoring.

– Gruntowną renowację przeszła cała nawierzchnia boiska przy ulicy Belzackiej – mówi Juliusz Wiernicki, prezydent Piotrkowa Trybunalskiego. – Nowe oświetlenie i monitoring są po to, żeby było bezpieczniej i by zapobiegać aktom wandalizmu. Przed nami kolejne remonty przy piotrkowskich szkołach.

Podczas renowacji boisko do gry w piłkę nożną zyskało nową nawierzchnię z trawy syntetycznej bezsazypowa. Brak tzw. zasypu gumowego eliminuje problem migracji granulatu, nie trzeba go też dosypywać, dzięki czemu nawierzchnia jest tańsza w utrzymaniu. Na boisku wielofunkcyjnym pojawiła się nowa poliuretanowa nawierzchnia.

Prace remontowe objęły nie tylko wymianę zużytych nawierzchni na kompleksie boisk. Zmodernizowano także zaplecze sanitarne, w tym łazienki i szatnie. Na terenie całego obiektu pojawiło się nowe oświetlenie oraz wymieniono ogrodzenie wraz z piłkochwytami.

Modernizacja kompleksu boisk i zaplecza sanitarnego przy Szkole Podstawowej nr 12 w Piotrkowie Trybunalskim kosztowała ponad 1,6 mln zł. Miasto pozyskało na tę inwestycję pół miliona złotych z Ministerstwa Sportu. Remont Orlika trwał trzy miesiące.

Warto przypomnieć, że trwa też kompleksowy remont dziewięciu pracowni w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 6. W szkole na Krakówce powstanie m.in. ciemnia fotograficzna, a pracownia rzeźby wzbogaci się o piec ceramiczny, co stworzy nowe możliwości doskonalenia umiejętności.

– Chcemy, by młodzież kształciła się w warunkach na miarę XXI wieku i dotyczy to zarówno kwestii modernizacyjnych, jak i wyposażenia – podkreśla Ewa Wolniak, dyrektor ZSP nr 6 w Piotrkowie Trybunalskim.

Obchodzono Święto Wojska Polskiego

Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

W Piotrkowie Trybunalskim odbyły się uroczyste obchody Święta Wojska Polskiego.

Uroczystości rozpoczęły się pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza, a następnie piotrkowskie muzeum zaprosiło na wydarzenie historyczno-edukacyjne.

Kwiaty złożyli m.in. prezydent Juliusz Wiernicki, sekretarz miasta Włodzimierz Lasek i radny Szymon Miazek. W uroczystościach wzięli też udział poseł na Sejm Adrian Witczak, władze powiatu, pracownicy piotrkowskiego muzeum, kombatanci, członkowie stowarzyszeń i żołnierze Jednostki Strzeleckiej 1031.

W muzeum przygotowano m.in. prezentacje czołgów, samochodów i broni, stanowiska strzeleckie, łucznictwo, walki rycerzy, a także kuchnię wojskową i koncert orkiestry dętej.

FOT. UM PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Obchody Święta Wojska Polskiego w Piotrkowie Trybunalskim odbyły się w sobotę 15 sierpnia

REKLAMA 0011559648

eprasa.pl d5f3d85e55

Odznaczenia na Dzień Energetyka

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

W Bełchatowie odbyły się centralne obchody Dnia Energetyka koncernu PGE GIEK. Wręczono odznaczenia, padły słowa o Bełchatowie i transformacji energetycznej.

Energetycy z Bełchatowa i zakładów koncernu PGE GIEK świętowali niedawno Dzień Energetyka. Centralne uroczystości odbyły się w Bełchatowie. Wzięli w nich udział m.in. przedstawiciele zarządu i Rady Nadzorczej PGE GIEK, grupy PGE, wielu gości – samorządowcy, przedstawiciele firm i instytucji, związków zawodowych, parlamentarzyści, duchowni, przedstawiciele rządu.

Energetycy odbierali życzenia i gratulacje, były też rozmowy o przyszłości, bo to temat najbardziej gorący w kontekście energetycznego giganta. Kopalnię i elektrownię Bełchatów, a w związku z tym cały region, czekają zmiany związane z transformację energetyczną i odchodzeniem od węgla. Przypomnijmy, iż Elektrownia Bełchatów to największa konwencjonalna elektrownia w Europie, opalana węglem brunatnym z pobliskiej kopalni.

Po raz kolejny podkreślano, iż Bełchatów jest i powinien pozostać sercem polskiej energetyki. Jak argumentowano, ma ku temu wszelkie argumenty, a jednym, jeśli nie najważniejszym z nich, jest potencjał związany z wykwalifikowaną kadrą.

Jacek Kaczorowski, prezes koncernu PGE GIEK przypomniał, iż bezpieczeństwo energetyczne, nie jest dane raz na zawsze, ale trzeba je budować każdego dnia, odpowiedzialnymi decyzjami, nowoczesnymi inwestycjami i pracą tysięcy ludzi. – Spotykamy się w momencie, w którym polska energetyka przechodzi największą zmianę od dziesięcioleci – mówił Jacek Kaczorowski. – Zmieniają się technologie, uwarunkowania gospodarcze, sposób myślenia o wytwarzaniu energii. Dziś równie ważne jak efektywność, stają się elastyczność oraz zdolność szybkiego reagowania na potrzeby systemu. Często słyszę pytanie, czy w świecie transformacji energetycznej, nadal jest miejsce dla takich spółek jak nasza. Moja odpowiedź jest jednoznaczna: tak. I jest to miejsce szczególne. Rola naszych aktywów naturalnie ewoluuje.

Jak dodaje, dziś elektrownie w Bełchatowie, Turowie, Rybniku i dolnej Odrze to nie tylko wolumeny produkowanej energii, ale przede wszystkim fundament stabilności krajowego systemu elektroenergetycznego. – Gdy zapotrzebowanie na energię gwałtownie rośnie i system potrzebuje pewnych, dyspozycyjnych źródeł, jesteśmy gotowi – mówi prezes PGE GIEK. – Udowodniliśmy to podczas minionej, niezwykle mroźnej zimy, potwierdzamy to również dzisiaj, w czasie rekordów upałów i letnich szczytów zapotrzebowania na energię elektryczną. Liczby mówią same za siebie. Średniomiesięczny udział naszych jednostek w sezonie zimowym wynosił około 27 proc. produkcji krajowej, osiągając w szczytach nawet 41 proc. Latem nasz udział w porach wieczornych i nocnych sięgał niemal codziennie około 40 proc., a w kluczowych momentach dochodził do 47 proc.

Podkreślił, iż dane te pokazują, że bezpieczna transformacja wymaga rozwiązań, które gwarantują stabilność systemu w każdych warunkach pogodowych. – Dlatego chcemy wyraźnie podkreślić: transformacja energetyczna nie polega na zastąpieniu jednej technologii drugą, polega na budowie systemu, który będzie nowoczesny, bezpieczny i odporny na wyzwania – mówił prezes koncernu. – Odpowiedzią na te potrzeby jest koncepcja energetyki systemowej.

Zaznaczył jednak, że nowoczesną energetykę buduje się z ludźmi, a nie ich kosztem. A to właśnie obawy przed likwidacją miejsc pracy w procesie zmian słychać głośno w Bełchatowie i regionie.

– Drodzy pracownicy elektrowni i kopalń spółki PGE GIEK, żadna, nawet najbardziej zaawansowana technologia nie zastąpi państwa profesjonalizmu, odpowiedzialności i zaangażowania – mówił. – Jesteście największą wartością naszej spółki.

Zapewnił też, że PGE GiEK jest gotowa na nowy rozdział. A ten związany może być m.in. z energetyką jądrową. Przypomnijmy, iż Bełchatów (obok Konina) wymieniany jest jako jedna z dwóch potencjalnych lokalizacji drugiej elektrowni atomowej w Polsce. Decyzji jednak wciąż nie ma, trwają badania, które mają określić najlepszą lokalizację.

Konrad Wojnarowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii mówił, że Bełchatów, który był i jest synonimem stabilności opartej na węglu brunatnym, dziś staje przed nowym, historycznym otwarciem. – Chcę jednak stanowczo zadeklarować, iż transformacja energetyczna Polski nie odbędzie się wbrew Bełchatowowi i bez Bełchatowa – zaznaczył. – Chcę też mocno podkreślić, że Bełchatów pozostaje jedną z preferowanych lokalizacji dla budowy drugiej polskiej elektrowni jądrowej. Przemyślana infrastruktura sieciowa, unikalne położenie w centralnej części Polski, rozwinięty węzeł przesyłowy oraz – co najważniejsze – potężny kapitał ludzki, to unikalne atuty tego regionu. Przejście od węgla do atomu właśnie tutaj ma głęboki sens ekonomiczny i społeczny. Pozwoli utrzymać wysokospecjalistyczne miejsca pracy, zapewnić stabilność regionu i wykorzystać istniejące zasoby w nowym wydaniu. Dlatego Bełchatów zachowuje strategiczny status w programie polskiej energetyki jądrowej, jak i przygotowywanych aktualizacjach ramowych dokumentów państwowych.

Podczas uroczystości z okazji Dnia Energetyka w Bełchatowie wręczono Medale za Długoletnią Służbę oraz odznaki honorowe Zasłużony dla Energetyki. W sumie uhonorowano kilkadziesiąt osób.

FOT. MAGDALENA BUCHALSKA-FRYSZ

Podczas obchodów Dnia Energetyka w Bełchatowie wręczono wiele odznaczeń, dyplomów i wyróżnień

FOT. T. GRALA/UMWŁ

Kaskaderzy na koniach zaprezentowali efektowne akrobacje i dużą prędkość

WYDARZENIE ŁÓDZKIE DNI HUCULSKIE I JAZD KONNA

Sportowe emocje i bieszczadzki styl

Marek Obszarny
Łęg

Za nami III Łódzkie Dni Huculskie „Łódzkie z Bieszczadzkim Klimatem". W Łęgu koło Rzeczycy (powiat tomaszowski) spotkali się miłośnicy koni, sportu i tradycji.

Tegoroczna edycja wydarzenia była wyjątkowa. Po raz pierwszy bowiem na terenie Farmy Huculand w Łęgu koło Rzeczycy odbyły się kwalifikacje do prestiżowych Mistrzostw Polski Koni Rasy Huculskiej.

Zawodnicy zmierzyli się z wymagającą rywalizacją, w tym ze ścieżką huculską. Było dużo sportowych emocji, a kibice mogli obserwować zmagania zawodników i ich koni z bliska.

Sportowa rywalizacja to niejedyna atrakcja III Łódzkich Dni Huculskich. Publiczność mogła również podziwiać kaskaderów na koniach, którzy zaprezentowali efektowne akrobacje, dużą prędkość i widowiskowe ewolucje.

To był jeden z tych momentów, podczas których zdecydowanie warto było mieć oczy szeroko otwarte. Organizatorzy przypominają jednak: takich wyczynów zdecydowanie nie należy próbować samodzielnie.

Łódzkie Dni Huculskie to jednak znacznie więcej niż zawody jeździeckie. Wydarzenie jest przede wszystkim spotkaniem ludzi, których łączy miłość do koni, natury i tradycji.

Był to także rodzinny czas, okazja do rozmów, odpoczynku i spędzenia czasu na łonie natury. Farma Huculand w Łęgu po raz kolejny pokazała, że aby poczuć klimat Bieszczad, wcale nie trzeba jechać na drugi koniec Polski.

Podczas imprezy nie zabrakło widowiskowych zawodów, efektownych pokazów kaskaderskich oraz rodzinnej atmosfery

„Łódzkie z Bieszczadzkim Klimatem" ma również promować mniej oczywiste zakątki województwa łódzkiego i pokazywać, że lokalne pasje mogą stać się ciekawym sposobem na odkrywanie regionu.

Wśród osób kibicujących podczas zawodów znaleźli się m.in. Joanna Skrzydlewska, marszałek województwa łódzkiego, radna Sejmiku Województwa Łódzkiego Justyna Kulig, Maciej Sulgan, przewodniczący Klubu KO w Sejmiku Województwa Łódzkiego oraz Juliusz Góraj, dyrektor Kancelarii Sejmiku Województwa Łódzkiego.

Były doping, rozmowy z zawodnikami i gratulacje po zakończonych przejazdach. I mnóstwo niezapomnianych przeżyć.

eprasa.pl d5f3d85e55

W Radomsku trwa modernizacja magistrali ciepłowniczej

Małgorzata Kulka
Radomsko

W Radomsku trwa modernizacja magistrali ciepłowniczej. O wykonywanych pracach mówiono podczas wtorkowej konferencji prasowej.

Od poniedziałku wstrzymana została dostawa energii cieplnej do budynków zasilanych z sieci magistralnej Kotłowni Rejonowej PGK w Radomsku. Około 12 tysięcy mieszkańców miasta musi uzbroić się w cierpliwość, trwają prace związane z modernizacją magistrali ciepłowniczej. Przerwa techniczna planowo ma potrwać dwa tygodnie, ale być może prace uda się wykonać nieco szybciej.

FOT. M. KULKA

O szczegółach modernizacja magistrali ciepłowniczej w Radomsku mówiono podczas konferencji prasowej

– Rozpoczęły się prace związane z wymianą 200-metrowego odcinka magistrali ciepłowniczej. Magistrala jest tu wykonana w technologii sprzed 40 lat, tzn. rura stalowa osłonięta jest wełną mineralną lub szklaną i zaprawą gipsowo-cementową. To już najwyższy czas, by te stare elementy wymieniać, a w ten sposób ograniczać ryzyko awarii i zapewniać stabilność dostaw ciepła. Wszystkie rury magistralne wymieniamy na rury preizolowane. To rury o średnicy 400 mm w osłonie pianki poliuretanowej i płaszczu ochronnym z polipropylenu – wyjaśnia Zbigniew Rybczyński, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Radomsku. – W Radomsku posiadamy już prawie 85 procent systemu preizolowanego. Nie ma możliwości wymiany starych elementów magistrali bez wyłączenia ciepła.

Jak wyjaśnia prezes PGK, przerwy technologiczne są stosowane we wszystkich urządzeniach technicznych. Również kotły przechodzą obecnie przeglądy i naprawy elementów, które mogą być remontowane wyłącznie, gdy źródło ciepła nie pracuje. To takie prace jak m.in. czyszczenie i przegląd komina, wyważanie wentylatorów, naprawa wewnętrznych powierzchni kotła. PGK apeluje również do spółdzielni, wspólnot i mieszkańców, aby w czasie przerwy technologicznej dokonali przeglądów i regeneracji węzłów cieplnych czy pieców, a w razie potrzeby dokonać koniecznych napraw.

– Po wymianie elementów sieci ciepłowniczej planujemy zastosować telemetrię w postaci elektronicznego pomiaru i sterowania siecią. Na ten moment spółka prowadzi inwestycje zarówno przy dywersyfikacji źródeł ciepła, jak i na całej sieci ciepłowniczej. Efekty naszych prac już powoli widać, bo ostatni trudny sezon grzewczy nie spowodował większych problemów technicznych. Zagwarantowaliśmy odpowiednią temperaturę nawet w najdalszych punktach miasta, do których dochodzi nasza sieć – mówi Zbigniew Rybczyński.

Jak dodają pracownicy PGK, nowe rury magistrali pozwolą na poprawę efektywności sieci ciepłowniczej. Z roku na rok ta efektywność już rośnie, w kolejnych latach planowane jest wymiana kolejnych odcinków. – Skupiamy się na odcinkach głównej magistrali, ale nie zapominamy też o innych odcinkach, które wymagają modernizacji – informują przedstawiciele PGK.

– W tym roku w ramach modernizacji sieci ciepłowniczej mamy zaplanowane wydatki na poziomie prawie 6 mln zł – dodaje prezes Rybczyński.

KRÓTKO

RADOMSKO

Utrudnienia na ulicy Reymonta

Odcinek ulicy Reymonta w Radomsku został zamknięty w związku z pracami gwarancyjnymi. Z powodu prac remontowych do końca sierpnia zamknięty dla ruchu pojazdów będzie odcinek tej ulicy. To część drogi od budynku poczty do skrzyżowania z ulicą Żeromskiego. Zmiana dotyczy także pasażerów autobusów MPK Radomsko. Na ul. Żeromskiego przeniesiony został przystanek „Plac 3 maja Poczta".

Małgorzata Kulka

SULEJÓW

Konserwator spadł z karuzeli

W niedzielę doszło do wypadku na terenie wesołego miasteczka rozstawionego przy Opactwie Cystersów w Sulejowie. Podczas konserwacji jednego z urządzeń pracownik obsługi spadł z wysokości co najmniej kilku metrów. Ranny mężczyzna w stanie krytycznym z urazem głowy i obrażeniami wewnętrznym został przetransportowany do szpitala.

Dariusz Śmigielski

REKLAMA 0011568099

WÓJT GMINY ŁADZICE

informuje, że w dniu 13.08.2026 r. wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Ładzice oraz zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ładzice na okres 21 dni Wykaz nieruchomości gruntowej zabudowanej (lokal użytkowy) stanowiącej własność Gminy Ładzice, przeznaczonej do oddania w użyczenie:
- lokal użytkowy o pow. 330,00 m², znajdujący się w budynku gminnym usytuowanym przy ul. Wyzwolenia 34 w Ładzicach, na działce nr 1242/5 obręb Ładzice, przeznaczony pod użyczenie związane z prowadzeniem działalności opiekuńczej – klub dziecięcy.

REKLAMA 0011567750

WÓJT GMINY KLESZCZÓW

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. 2026 r. poz. 399), zawiadamia, że w siedzibie Urzędu Gminy w Kleszczowie przy ulicy Głównej 47 zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, położonych w obrębie Bogumiłów i Kuców, gmina Kleszczów, pow. bełchatowski, woj. łódzkie, a informacja o wywieszeniu wykazu podana zostanie do publicznej wiadomości w prasie lokalnej oraz opublikowana będzie na stronie internetowej Gminy Kleszczów www.kleszczow.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

REKLAMA 0011568692

Wójt Gminy Ładzice

informuje, że w dniu 14.08.2026 r. wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Ładzice oraz zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ładzice na okres 21 dni Wykaz nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Ładzice, przeznaczonej do oddania w użyczenie:
- nieruchomość oznaczona numerem działki 1208/3 o pow. ogólnej 3148 m², obręb geodezyjny Ładzice, wykorzystywana będzie w celach statutowych Ochotniczej Straży Pożarnej.

REKLAMA 0011570131

INFORMACJA WÓJTA GMINY RUSIEC

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

WÓJT GMINY RUSIEC

podaje do publicznej wiadomości, że wywiesza się na okres 21 dni (od dnia 21 sierpnia 2026 r. do dnia 11 września 2026 r.) na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Rusiec, a także zamieszcza się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej urzędu (tj. www.bip.rusiec.pl) wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Rusiec, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

Wykaz obejmuje nieruchomość gruntową, położoną w obrębie miejscowości Wola Wiązowa, gm. Rusiec, oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 279/2 o powierzchni 0,0132 ha, posiadającą urządzoną księgę wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Bełchatowie V Wydział Ksiąg Wieczystych pod nr PT1B/00049898/8.

Wójt Gminy Rusiec
/-/ Damian Szczytowski

REKLAMA 0011568207

Szczerców, dn. 21 sierpnia 2026 r.

PR.3.6721.5.3.2026
PR.3.6721.5.1.2026
PR.3.6721.5.2.2026

OGŁOSZENIE
o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego: dla południowej części obrębu Szczerców, dla części obrębu Załuże oraz dla części obrębów Chabielice, Grudna, Niwy, Podklucze, Polowa, Szczercowska Wieś, Szczerców, Załuże

Na podstawie art.. 8h ust. 1 i art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) i art. 21 ust. 1, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.), w związku z uchwałami:
1) nr XXVII/245/26 Rady Gminy Szczerców z dnia 27 kwietnia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla południowej części obrębu Szczerców,
2) nr XXVII/246/26 Rady Gminy Szczerców z dnia 27 kwietnia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu Załuże, zmienioną uchwałą nr XXVIII/254/26 Rady Gminy Szczerców z dnia 22 maja 2026 r. w sprawie zmiany uchwały Nr XXVII/246/26 Rady Gminy Szczerców z dnia 27 kwietnia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu Załuże,
3) nr XXVIII/256/26 Rady Gminy Szczerców z dnia 22 maja 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów Chabielice, Grudna, Niwy, Podklucze, Polowa, Szczercowska Wieś, Szczerców, Załuże,

informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektów:
1) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla południowej części obrębu Szczerców,
2) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu Załuże,
3) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębów Chabielice, Grudna, Niwy, Podklucze, Polowa, Szczercowska Wieś, Szczerców, Załuże,

wraz z prognozami oddziaływania na środowisko i uzasadnieniami.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w okresie od 29 września 2026 r. do 30 października 2026 r. w następujących formach:
1) zbierania uwag w terminie od 29 września 2026 r. do 30 października 2026 r.,
2) spotkania otwartego wraz z prezentacją projektów planów, które odbędzie się 19 października 2026 r., w godz. 16:00 – 17:00, w Urzędzie Gminy w Szczercowie, ul. Pułaskiego 8, 97-420 Szczerców,
3) dyżuru projektanta, który odbędzie się 19 października 2026 r., o godz. 17:00 – 18:00, w Urzędzie Gminy w Szczercowie, ul. Pułaskiego 8, 97-420 Szczerców.

Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozami oddziaływania na środowisko są udostępnione w czasie konsultacji społecznych w Urzędzie Gminy w Szczercowie, ul. Pułaskiego 8, 97-420 Szczerców, w godzinach pracy urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Szczercowie w zakładce „Zagospodarowanie przestrzenne" -> „Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego" (pod adresem: **https://szczercow.bip.gov.pl/miejscowe-plany-zagospodarowania-przestrzennego-w-trakcie-opracowania/).**

Uwagi do ww. projektów należy składać do Wójta Gminy Szczerców na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, wyłącznie na formularzu zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509) w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Składający uwagę zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wzór formularza dostępny jest w Urzędzie Gminy w Szczercowie, ul. Pułaskiego 8, 97-420 Szczerców, w godzinach pracy urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Szczercowie w zakładce „Zagospodarowanie przestrzenne" -> „Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego" (pod adresem: **https://szczercow.bip.gov.pl/miejscowe-plany-zagospodarowania-przestrzennego-w-trakcie-opracowania/).**

Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do 30 października 2026 r.:
1) na adres Urzędzie Gminy w Szczercowie, ul. Pułaskiego 8, 97-420 Szczerców;
2) na adres poczty elektronicznej: sekretariat@szczercow.org;
3) poprzez Skrzynkę podawczą ePUAP: /ugszczercow/Skrytka-ESP;
4) poprzez e-Doręczenie: AE:PL-64954-91040-SDHCD-26;

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Szczerców.

Równocześnie, zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko na zasadach określonych powyżej. Z dokumentacją sprawy można zapoznać się w Urzędzie Gminy w Szczercowie, ul. Pułaskiego 8, 97-420 Szczerców.

Wójt Gminy Szczerców
Krzysztof Kamieniak

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE informuję, że administratorem danych osobowych uczestników konsultacji społecznych, w tym składających uwagi (zwanych dalej: danymi osobowymi), jest Wójt Gminy Szczerców, z siedzibą przy ul. Pułaskiego 8, 97-420 Szczerców. Dane kontaktowe do Inspektora Ochrony Danych: nr tel. (44) 631 80 50/59 wewn. 128, e-mail rodo@szczercow.org. Celem przetwarzania danych osobowych jest realizacja zadań związanych z przeprowadzeniem procedury planistycznej, a jego podstawą jest ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji celów przetwarzania, a następnie dla wypełnienia obowiązków archiwizacyjnych. Podanie danych osobowych jest niezbędne do wypełnienia obowiązków wynikających z wymogów dotyczących procedury planistycznej. Osobie, której dane osobowe są przetwarzane przysługuje prawo do żądania od administratora dostępu, przeniesienia, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych osobowych oraz prawo do uzyskania informacji o źródle informacji jeśli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, pod warunkiem, że prawo to nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której te dane pozyskano. Przysługuje również prawo do wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Dane osobowe nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu.

eprasa.pl d5f3d85e55

ROGOWIEC CO DZIEJE SIĘ W OKOLICACH EKOLOGICZNEJ BOMBY? ŚLEDCZY NA SKŁADOWISKU ODPADÓW

Służby i specjaliści pojawili się na składowisku odpadów niebezpiecznych

Magdalena Buchalska-Frysz
Rogowiec

Śledczy pojawili się na składowisku odpadów w Rogowcu niedaleko Bełchatowa (powiat bełchatowski). Znajduje się tam jedno z największych nielegalnych składowisk odpadów niebezpiecznych w Europie.

FOT. KWP W ŁODZI
Na składowisku odpadów niebezpiecznych w Rogowcu przeprowadzono kolejne badania

Uzbrojeni w skafandry, nowoczesne urządzenia pomiarowe pojawili się na nielegalnym składowisku odpadów w Rogowcu koło Bełchatowa. Policjanci, prokuratorzy, biegli i przedstawiciele różnych jednostek po raz kolejny badali składowisko. A przypomnijmy, iż w Rogowcu, tuż obok domów i w pobliżu Elektrowni Bełchatów, znajduje się tykająca bomba ekologiczna czyli jedno z największych składowisk odpadów niebezpiecznych w Europie. Jak oszacowano, zwieziono tam ponad 50 tysięcy ton niebezpiecznych substancji, składowanych głównie w mauzerach.

Niedawno przedstawiciele służb i eksperci pojawili się w Rogowcu, by przeprowadzić kolejne, tym razem już bardziej szczegółowe badania.

Jak informują policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, wcześniejsze czynności przeprowadzone w tym miejscu obejmowały przede wszystkim pobranie próbek oraz analizę rodzaju i właściwości zgromadzonych odpadów. Tym razem badania były bardziej szczegółowe, o znacznie szerszym zakresie.

Na składowisko weszli m.in. policjanci, prokuratorzy i biegli z zakresu ochrony środowiska. Ocenili stopień degradacji pojemników, szczelności zabezpieczeń oraz ryzyka niekontrolowanego uwolnienia znajdujących się w nich substancji. Analizowali również możliwość powstania zagrożenia pożarowego, w tym jego potencjalne skutki dla pobliskiej infrastruktury krytycznej.

- W ramach oględzin wykonana została szczegółowa dokumentacja przestrzenna terenu - informują funkcjonariusze KWP w Katowicach. - Przy zastosowaniu najnowocześniejszych technologii geodezyjnych, geoinżynieryjnych i fotogrametrycznych opracowano precyzyjne odwzorowanie składowiska w technologii 2D i 3D. Pozwoliło to na dokładne określenie topografii obiektu, rozmieszczenia odpadów i pojemników oraz obszarów stwarzających potencjalnie największe zagrożenie.

Jak dodają Michał Binkiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Katowicach, działania te zmierzają do precyzyjnego określenia pochodzenia odpadów i osób odpowiedzialnych za ich transport oraz porzucenie.

Katowicka prokuratura nadzoruje kilka postępowań w sprawie nielegalnego składowania odpadów przez zorganizowane grupy przestępcze. Policjanci ze Śląska od siedmiu lat walczą z nielegalnym procederem składowania odpadów na terenie naszego kraju przez zorganizowane grupy przestępcze. Od tego czasu śledczy przedstawili zarzuty łącznie 152 osobom. Ujawniono 56 miejsc zlokalizowanych na terenie całego kraju, w których porzucane były odpady, w tym odpady niebezpieczne.

Główny podejrzany przebywa w areszcie

Składowisko w Rogowcu jest właśnie jednym z tych miejsc, które objęte są działaniami śląskich policjantów. Ustalono, że odpady związane są ze śledztwami Prokuratury Regionalnej w Katowicach, a także innymi prowadzonymi przez kilka prokuratur w kraju. Do sprawy m.in. tego składowiska zatrzymano cztery osoby, w tym głównego podejrzanego, który, jak mówią policjanci, od 2018 roku odpowiada za ten proceder jako szef grupy przestępczej. 50-latek nadal przebywa w areszcie.

W sprawie nielegalnych składowisk przez ostatnie kilka lat zarzuty usłyszały łącznie 152 osoby. 64 podejrzanych trafiło do tymczasowego aresztu. Zabezpieczono również mienie podejrzanych o łącznej wartości blisko 23 mln zł na poczet przyszłych kar i grzywien.

Tzw. mafią śmieciową zajmuje się specjalna grupy operacyjno-procesowa działająca od ponad dwóch lat pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Katowicach. Tworzą ją policjanci z różnych wydziałów, a pracę grupy wspierają funkcjonariusze z kilku jednostek policji, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, pracownicy Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska oraz urzędów celno-skarbowych.

Kto i kiedy sprzątnie odpady w Rogowcu

Składowisko odpadów w Rogowcu od lat spędza sen z powiek okolicznych mieszkańców, których domostwa znajdują się bardzo blisko tego miejsca. Wielokrotnie interweniowali w mediach, sprowadzali samorządowców, polityków, szukając pomocy. Wiosną tego roku pojawiła się iskierka nadziei, że ich problem zostanie rozwiązany. Urząd Marszałkowski w Łodzi rozstrzygnął przetarg na usunięcie części odpadów. Wyłoniono konsorcjum firm, w maju ze składowiska wyjechał pierwszy transport. W ramach tej umowy składowisko ma opuścić 4 tys. ton najbardziej niebezpiecznych chemikaliów, a wykonawca ma na to 18 miesięcy. Koszt to około 25 mln zł.

Urząd Marszałkowski w Łodzi może rozszerzyć zakres tej umowy zlecając wywóz maksymalnie do 24 tys. ton w ciągu 6 lat. Gdyby tak się stało, to na wysypisku i tak pozostałoby jeszcze prawie drugie tyle odpadów do wywiezienia. Szacuje się, że mogłoby potrwać to kilkanaście lat, a koszt wyniósłby ok. 500-700 mln zł.

OSiR odnawia zaplecze sportowe w Piotrkowie Trybunalskim

Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

W obiektach sportowych piotrkowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji wyremontowano kolejne pomieszczenia. Po 16 latach remontu doczekały się m.in. wysłużone szatnie i sanitariaty na stadionie miejskim Concordia.

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Piotrkowie Trybunalskim zakończył kolejne prace remontowe i modernizacyjne na obiektach sportowych w mieście. Metamorfozę przeszły m.in. szatnie zawodników i toalety, z których sportowcy korzystają na stadionie miejskim Concordia czy recepcja przy krytym basenie na ul. Belzackiej.

Najważniejszym zadaniem w budynku, z którego sportowcy korzystają na stadionie Concordii był kompleksowy remont wysłużonych już szatni zawodników, które nie były modernizowane od 16 lat. Ekipy remontowe odnowiły również szatnię sędziowską. Ważnym elementem przygotowania stadionu do nowego sezonu jest też pełny serwis głównej płyty boiska. Na murawie wykonano m.in. wertykulację i piaskowanie. Przeprowadzone prace mają zapewnić odpowiedni stan murawy oraz właściwe warunki do prowadzenia rozgrywek dla setek sportowców, którzy korzystają z miejskiego boiska. Tutaj, mecze w rozgrywkach IV ligi zagra także zespół Concordii.

– Na terenie stadionu wykonano także wymianę kotła gazowego wraz z całą instalacją, która zabezpiecza funkcjonowanie całego obiektu – mówi Konrad Sikora, dyrektor piotrkowskiego OSiR.

W czasie przerwy technologicznej na krytym basenie przy ul. Belzackiej m.in. odnowiono recepcję, wyremontowano zjeżdżalnię, wymieniono odcinek kanalizacji.

FOT. UM PIOTRKÓW TRYBUNALSKI
Obiekty piotrkowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przeszły konieczną modernizację, podnoszącą ich standard

eprasa.pl d5f3d85e55

Pikniki, festyny, odpusty, spływ kajakowy i inne wydarzenia

Red.
Region

Liczne plenerowe imprezy dla mieszkańców naszego regionu odbyły się w miniony weekend. Pogoda dopisała, dobre nastroje również.

Przy Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim zorganizowano piknik historyczno-wojskowy. Byli rycerze, damy, zbroje, wojskowy sprzęt, rycerskie pojedynki, żołnierze, wystawy, zapach kuchni polowej, salwy honorowe i niezwykłe pojazdy wojskowe.

Spała i Inowłódz zamieniły się w miejsce wyjątkowej kajakowej parady. W ramach pierwszej edycji Królewskiego Spływu Kajakowego na wodę wypłynęło aż 408 kajaków. Organizatorzy chcieli pobić rekord Polski, ale do jego ustanowienia zabrakło 48 jednostek. Mimo to zapowiadają, że w przyszłym roku ponownie podejmą wyzwanie.

W parafii św. Maksymiliana Kolbe w Radomsku natomiast odbył się coroczny odpust. Po mszy świętej wierni przeszli w procesji eucharystycznej wokół kościoła, Słowo Boże wygłosił ks. o. Edward Staniukiewicz, franciszkanin z klasztoru w Radomsku. Po mszach świętych parafia zaprosiła na Rodzinny Festyn, przygotowany na placu za kościołem.

FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Inscenizacja staropolskiego wesela w wykonaniu Zespołu Ludowego Ziemi Piotrkowskiej „Piotrkowianie" odbyła się w Gazomi Starej (gm. Moszczenica). Były też tradycyjne dania

FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Piknik historyczno-wojskowy przy Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim cieszył się dużym zainteresowaniem. Wydarzenie przygotowano z okazji Święta Wojska Polskiego

FOT. GMINA INOWŁÓDZ/LASY SPALSKIE W KADRZE

Królewski Spływ Kajakowy na trasie Spała – Inowłódz to debiutująca impreza, która połączyła aktywny wypoczynek, dobrą zabawę oraz promocję regionu

FOT. PARAFIA ŚW. MAKSYMILIANA W RADOMSKU

W ramach festynu przy parafii św. Maksymiliana Kolbe w Radomsku przygotowano wspólne śpiewanie pieśni biesiadnych oraz liczne zabawy, w tym taneczne

REKLAMA 0011570683

Kamieńsk 21 sierpnia 2026 r.

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA KAMIEŃSKA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego na terenach wsi Gałkowice Stare, Gałkowice Nowe, Podjezioro, Siódemka wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 11 w trybie art.8h ust. 1 ustawy dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.), oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670) w związku z uchwałą Nr XXIII/285/26 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 24 lutego 20226 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego na terenach wsi Gałkowice Stare, Gałkowice Nowe, Podjezioro, Siódemka, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wybranych fragmentów miasta Kamieńsk.

Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

- zbieranie uwag do projektu zmiany planu w terminie od 21.08.2026 r. do 21.09.2026 r.,
- dyżur projektanta odbędzie się w dniu 9.09.2026 r. w godzinach 15:30 – 17:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kamieńsku, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk,
- spotkanie otwarte odbędzie się w dniu 8.09.2026 r. o godzinie 16:30 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kamieńsku, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego został udostępniony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kamieńsku, a także w Biuletynie Informacji Publicznej: (https://bip.kamiensk.com.pl/bipkod/43529547)

Składający uwagi zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 21.09.2025 r. **wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO"**. Formularz dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Kamieńsk: https://bip.kamiensk.com.pl/res/serwisy/pliki/35457366?version=1.0.

Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres: Urzędu Miejski w Kamieńsku, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk, lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: um@kamiensk.pl, elektronicznej skrzynki podawczej e-PUAP, e-Doręczeń, formularza zamieszczonego na stronie internetowej urzędu, ewentualnie ustnie do protokołu ze spotkania otwartego.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Kamieńska.

Burmistrz Kamieńska
Jarosław Bąkowicz

Administratorem przetwarzanych danych osobowych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Burmistrz Kamieńska z siedzibą w Kamieńsku, Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk. Klauzula Informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: https://bip.kamiensk.com.pl/bipkod/18557687

eprasa.pl d5f3d85e55

Unia Skierniewice jeszcze uczy się I ligi. Beniaminek z Łowicza zmierzy się z Troszynem, a Warta z Ząbkami

Dariusz Piekarczyk
Sport

Nabiera rumieńców ligowy sezon w piłce nożnej. Unię Skierniewice, która jest beniaminkiem zaplecze ekstraklasy czeka drugi w tym sezonie, trudny mecz wyjazdowy.

Drużynę trenera Kamila Sochę czeka pojedynek w Niepołomicach z miejscową Puszczą, którą od połowy sierpnia 2015 roku prowadzi trener Tomasz Tułacz. To rekord Polski, jeśli chodzi o szkoleniowców pracujących w piłkarskich klubach szczebla ogólnopolskiego. Oba zespoły mają na koncie po trzy punkty. Dla Unii będzie to z kolei drugi w tym sezonie pojedynek w gościach. Za pierwszym razem przegrała w Warszawie z Polonią 1:3, choć do 89 minuty remisowała 1:1. W poprzedniej kolejce Unia poległa na swoim boisku z Miedzią Legnica 0:3 (0:1). Niepołomiczanie z kolei nie dali rady w Gdyni tamtejszej Arce i przegrali 0:3 (0:3). Dla gospodarzy będzie to drugi w tym sezonie pojedynek na własnym obiekcie. Za pierwszym razem pokonali Odrę Opole 3:1 (2:1). Będzie to pojedynek z gatunku tych, w którym trudno wskazać faworyta. Wydaje się jednak, że remis spokojnie jest w zasięgu gości.

W III lidze piąta kolejka. Pelikan Łowicz, mający w swoim składzie 66-krotnego reprezentanta Polski Macieja Rybusa, gości na swoim stadionie przy Starzyńskiego słaby w tym sezonie KS CK Troszyn i jest zdecydowanym faworytem do zgarnięcia całej puli. Warta Sieradz nie zachwyca na początku sezonu, ale w sobotę nie powinna mieć większych kłopotów z Ząbkovią, tym bardziej, że gra na swoim obiekcie. Zaiskrzy zapewne w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie Lechia stanie do walki o punkty ze spadkowiczem z II ligi ŁKS II Łódź.

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Piłkarze Warty Sieradz (zielone stroje) zmierzą się na swoim boisku z Ząbkovią Ząbki

W weekend rywalizować będzie IV liga.

I LIGA

Piąta kolejka. Piątek (21 sierpnia): Chrobry Głogów - Warta Poznań (godzina 18), Lechia Gdańsk - Pogoń Siedlce (20.30). **Sobota (22 sierpnia):** Polonia Bytom - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (15.30), Podbeskidzie Bielsko-Biała - Odra Opole (15.30), Bruk-Bet Termalika Nieciecza - Polonia Warszawa (15.30). **Niedziela (23 sierpnia):** Puszcza Niepołomice - Unia Skierniewice (17), Miedź Legnica - Arka Gdynia (14.30), ŁKS Łódź - Stal Mielec (19). **Poniedziałek (24 sierpnia):** Stal Rzeszów - Ruch Chorzów (19).

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan piątej kolejki. Sobota (22 sierpnia): ŁKS Łomża - Mławianka Mława (17), Warta Sieradz - Ząbkovia Ząbki (17), Mazovia Mińsk Mazowiecki - Olimpia Elbląg (17). **Niedziela (23 sierpnia):** Lechia Tomaszów Mazowiecki - ŁKS II Łódź (16), KTS Weszło Warszawa - Jagiellonia II Białystok (15), Pelikan Łowicz - KS CK Troszyn (12), Wigry Suwałki - Świt Nowy Dwór Mazowiecki (18), Widzew II Łódź - Polonia Lidzbark Warmiński (12), Olimpia Zambrów - Wisła II Płock (16).

IV LIGA

Plan czwartej kolejki. Sobota (22 sierpnia): ŁKS III Łódź - Bełchatów (13), Stal Głowno - Kutno (16), Orkan Buczek - Polonia Piotrków Trybunalski (17), AKS SMS Łódź - Orzeł Parzęczew (12), Ceramika Opoczno - Włókniarz Pabianice (17), Boruta Zgierz - Ekolog Wojsławice (16), Zryw Wygoda - Concordia Piotrków Trybunalski (16), Justynów - Zjednoczeni Stryków (14), RKS Radomsko - Sokół Aleksandrów Łódzki (17).

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

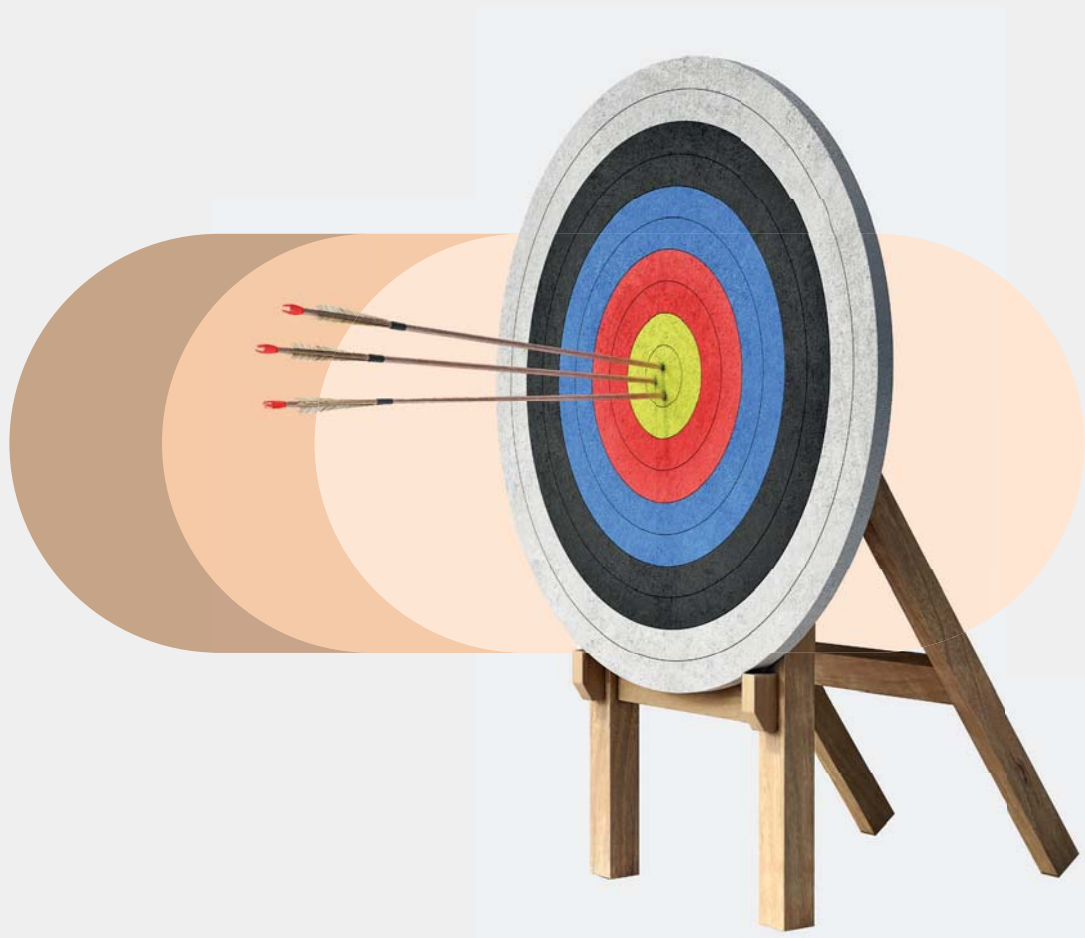

eprasa.pl d5f3d85e55